

przegląd
nauk
historycznych

24



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ROCZNIK 24 NR 2 (2025)

przegląd
nauk
historycznych

24

 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

COPE
Member since 2018
JM13705

PRZEGŁĄD NAUK HISTORYCZNYCH

ul. A. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź
www: <https://czasopisma.uni.lodz.pl/pnh>
e-mail: przeglad@uni.lodz.pl
tel.: +48 42 635 61 86

Rada Programowa / Scientific Council

Antonino Baglio (Mesyna), *Jim Bjork* (Londyn), *Richard Butterwick-Pawlikowski* (Warszawa/Londyn), *Małgorzata Dąbrowska* (Łódź), *Frédéric Dessberg* (Paryż), *Robert Frost* (Aberdeen), *Albin Głowacki* (Łódź), *Geoffrey Greatrex* (Ottawa), *Michael Grünbart* (Münster), *Peter Jackson* (Glasgow), *José Antonio Montero Jiménez* (Madryt), *Xavier Moreno Julià* (Tarragona), *Robertas Jurgaitis* (Wilno), *Jan Kęsik* (Wrocław), *Maciej Kokoszko* (Łódź), *Katarzyna Kosior* (Newcastle), *Van Sang Nguyen* (Da Nang), *Lukáš Novotný* (Pilzno), *Wiesław Puś* (Łódź), *Hugo Service* (York), *Władysława W. Sokyrka* (Sumy), *Oleksandr Trygub* (Mikołajów), *Alexander Watson* (Londyn)

Recenzenci w 2025 / Reviewers 2025

Piotr Badyna (Wrocław), *Marian Chachaj* (Lublin), *Edward Czapiewski* (Wrocław), *Maciej Fic* (Katowice), *Jerzy Gapys* (Kielce), *Grażyna Gzella* (Toruń), *Kazimierz Ilski* (Poznań), *Igor Kąkolewski* (Olsztyn/Berlin), *Urszula Kicińska* (Kraków), *Piotr Kochanek* (Lublin), *Waldemar Kowalski* (Kielce), *Svitlana Kravchenko* (Łuck), *Evelina Kristanova* (Warszawa), *Jacek Lasota* (Warszawa), *Jacek Legieć* (Kielce), *Wiesław Bolesław Łach* (Olsztyn), *Bernadetta Manyś* (Poznań), *Grzegorz Mazur* (Kraków), *Van Sang Nguyen* (Da Nang), *Małgorzata Nossowska* (Lublin), *Anna Odrzywolska-Kidawa* (Częstochowa), *Leszek Olejnik* (Łódź), *Radosław Poniat* (Białystok), *Bożena Popiołek* (Kraków), *Marek Przeniosło* (Kielce), *Dariusz Rolnik* (Katowice), *Małgorzata Ruchniewicz* (Wrocław), *Katarzyna Sierakowska* (Warszawa), *Aleksander Smoliński* (Toruń), *Stanisław Sroka* (Kraków), *Krzysztof Stefański* (Łódź), *Agnieszka Szudarek* (Szczecin), *Andrzej Szwarc* (Warszawa), *Joseph Ulatowski* (Waikato), *Jacek Wijaczka* (Toruń), *Roman Wysocki* (Lublin), *ks. Sławomir Zabraniak* (Rzeszów)

Redaktor naukowy tomu / Scientific Editor of the Volume

Zbigniew Anusik

Redaktor inicjujący / Initializing Editor

Katarzyna Smyczek

Redaktor językowy / Language Editor

Jolanta Dybała

Korekta tekstów w języku angielskim / Proofreading

Agnieszka Świderek

Opracowanie redakcyjne / Editorial work

Małgorzata Karkocha

Projekt layoutu / Layout design

Małgorzata Karkocha

Skład komputerowy / Typesetting

Tomasz Pietras

Korekta techniczna / Technical correction

Leonora Gralka

Projekt okładki / Cover design

Joanna Apanowicz

ISSN 1644-857X

e-ISSN 2450-7660

© Copyright by Authors, Łódź 2025

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2025

Spis treści

ARTYKUŁY, STUDIA I ROZPRAWY

Agnieszka Bartnik, Rośliny z rodziny <i>Amaryllidaceae</i> w rzymskiej weterynarii. Część III: Cebula (<i>Allium cepa</i> L.)	9
Wiktoria Zaborowska, Afinia Gemina Baebiana: kilka uwag o (nie)obecnej „cesarskiej”	35
Maciej Dawczyk, Bunty przedstawicieli środowiska militarnego bizantyńskiej Italii w pierwszej połowie VII w. oraz ich tło polityczno-społeczne	59
Zbigniew Anusik, Humniccy herbu Gozdawa w XV–XVII w. Studium genealogiczne	91
Manara Ch. Kalybekova, Nadezhda A. Kubik, Pociąg mostowy nr 102. O problemie przymusowego wykorzystania zasobów pracy w ZSRR w latach 1941–1947 (na przykładzie inwestycji w Pawłodarze)	139
Jan Kęsik, Zbrojne podziemie niepodległościowe w Pieszcach w latach 1945–1953. Działalność ppor. Tadeusza Szymonika i Polskiej Armii Krajowej	159
Jacek Wijaczka, Pośmiertna sława pomorskiej czarownicy Sydonii von Borcke i recepcja jej postaci w XIX–XXI wieku	183

DROBNE PRACE I MATERIAŁY

Milada Sekyrková, Zdeňka Marie Baborová: pierwsza kobieta, która uzyskała doktorat na Uniwersytecie w Pradze (English)	209
Luka Boršić, Ivana Skuhala Karasman, Elza Kučera i dwie wybitne polskie intelektualistki – Ludwika Izabela Dobrzyńska-Rybicka oraz Zofia Korczyńska (English)	229
Celina Barszczewska, Badanie życia codziennego akademikzek po II wojnie światowej: wyzwania badawcze (English)	245

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Evelina Kristanova, Ołtarz Wita Stwosza w źródłach prasowych XIX–XXI wieku (Rec. Dariusz Raś, <i>Prasa. Historia. Jakość. Studium metodologiczno-badawcze na temat publikacji prasowych wokół ołtarza Wita Stwosza w XIX, XX i XXI wieku</i> , Petrus, Kraków 2024, ss. 461)	259
Wiktoria Kudela-Świątek, Prasa – zwierciadłem idei, lęków i nadziei? Wokół monografii Małgorzaty Marii Krakowiak pt. <i>Edukacja młodzieży w prasie społeczno kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego w latach 1905–1914</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2024, ss. 411	283
Contents	299
Inhalt	300
Table des matières	301
Содержание	303

ARTYKUŁY

STUDIA

I ROZPRAWY



<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.01>

AGNIESZKA BARTNIK
UNIwersytet Śląski / UNIVERSITY OF SILESIA
 <https://orcid.org/0000-0003-3518-1318>

Rośliny z rodziny *Amaryllidaceae* w rzymskiej weterynarii. Część III: Cebula (*Allium cepa* L.)

ABSTRACT

Plants of the *Amaryllidaceae* Family in Roman Veterinary Medicine. Part 3: Onion (*Allium cepa* L.)

IN ancient times, onions were used as food but also as an ingredient of many medicines. The vegetable in question was also used to treat livestock although it was less popular than leek and garlic. The way onions were used by ‘veterinarians’ was similar to that proposed by doctors. The main difference was the fact that onions played a key role in the human diet, but it was practically not given as feed to animals. In most cases, when preparing medicines for animals, onions were subjected to thermal treatment. The raw vegetable was only used rectally in the form of ‘suppositoires’ in patients suffering from intestinal pain or *strophosum*. Onions were also included in medicines for animals suffering from indigestion, urination problems, *coriago*, back injuries, cough and leucoma.

Keywords: onion, food, medicines, veterinary medicine

STRESZCZENIE

W starożytności cebula była wykorzystywana jako pożywienie, ale także składnik wielu leków. Warzywa używano również w leczeniu zwierząt hodowlanych, chociaż było mniej popularne niż por i czosnek. Sposób wykorzystania cebuli przez „weterynarzy” był podobny do tego proponowanego przez lekarzy. Zasadniczą różnicę stanowił fakt, że warzywo odgrywało dużą rolę w diecie ludzi,



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Yes. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2025-01-13. Verified: 2025-01-15. Revised: 2025-07-15. Accepted: 2025-07-30

natomiast praktycznie nie podawano go jako paszy zwierzętom. W większości przypadków, przygotowując lekarstwa dla zwierząt, cebulę poddawano obróbce termicznej. Surowe warzywo stosowano jedynie doodbytniczo w postaci czopków u cierpiących z powodu bólu jelit lub *strophosum*. Cebula wchodziła także w skład leków dla zwierząt niedomagających z powodu niestrawności, problemów z oddawaniem moczu, *coriago*, urazów grzbietu, kaszlu oraz bielma.

Słowa kluczowe: cebula, jedzenie, lekarstwo, weterynaria

Cebula (*Allium cepa* L.) jest rośliną należącą do rodziny amarylkowatych (*Amaryllidaceae*) i rodzaju czosnek¹. W świeżej cebuli znajduje się około 89% wody, 9% węglowodanów i 1,7% błonnika oraz niewielkie ilości białka i tłuszczu². Warzywo jest bogate w rozpuszczalne włókna zwane fruktanami³, witaminę C, witaminy z grupy B, w tym kwas foliowy oraz pirydoksynę⁴. Stanowi też bogate źródło potasu, wapnia, żelaza, manganu, magnezu, fosforu, kwercetyny, seleniu i siarki⁵.

Cebula prawdopodobnie pochodzi z Azji Środkowej⁶. Obecnie nie występuje w stanie dzikim, natomiast jest uprawiana na całym

¹ S. Akbar, *Allium cepa* L. (*Amaryllidaceae*), [w:] idem, *Handbook of 200 Medicinal Plants: A Comprehensive Review of Their Traditional Medical Uses and Scientific Justification*, Stockton 2020, s. 139–160.

² R. Slimestad, T. Fossen, I.M. Vågen, *Onions: A Source of Unique Dietary Flavonoids*, „Journal of Agricultural and Food Chemistry” 2007, vol. LV, s. 10067–10080.

³ Fruktany to tzw. błonniki prebiotyczne, które odżywiają pożyteczne bakterie w jelitach. Prowadzi to do tworzenia krótkołańcuchowych kwasów tłuszczowych (SCFA), takich jak maślan, które wpływają na prawidłowe funkcjonowanie okrężnicy, mogą zmniejszyć stan zapalny i ryzyko raka okrężnicy, por. E. Cieślik, A. Siembida, *Fruktany i ich występowanie w roślinach uprawnych*, „Postępy Nauk Rolniczych” 2010, t. LXII, nr 4, s. 67–80; R. Karwowska, G. Marszałkowski, *Fruktany*, „Wiadomości Botaniczne” 1992, t. XXXVI, nr 1–2, s. 29–33.

⁴ K. Wala, M. Kuczyńska, Z. Zdrojewicz, *Cebula – niedocenione źródło korzyści terapeutycznych*, „Medycyna Rodzinna” 2019, t. I, s. 41–46; A. Ng, M.L. Parker, A.J. Parr et al., *Physicochemical Characteristics of Onion (*Allium cepa* L.) Tissues*, „Journal of Agricultural and Food Chemistry” 2000, vol. XLVIII, no. 11, s. 5612–5617.

⁵ L. Ostrowska, *Czym kierować się w wyborze diety pacjenta z zespołem metabolicznym?*, „Forum Zaburzeń Metabolicznych” 2011, t. II, nr 1, s. 11–18; I. Arnault, J. Auger, *Seleno-compounds in Garlic and Onion*, „Journal of Chromatography A” 2006, vol. I–II, s. 23–30.

⁶ M.J. Havey, *Onion and Other Cultivated Alliums*, „Evolution of Crop Plants” 1995, vol. II, s. 344–350.

świecie. Najstarsze ślady obecności cebuli w diecie ludzi datuje się na epokę brązu. Z tego okresu pochodzą znaleziska wskazujące na wykorzystywanie jej m.in. w Chinach⁷. Nie ma także wątpliwości, że znano ją w Mezopotamii⁸, a źródła pisane i archeologiczne potwierdzają jej uprawę w starożytnym Egipcie⁹, gdzie stanowiła ważny składnik diety¹⁰. Liczne przedstawienia warzywa odkryto na płaskorzeźbach, a wzmianki na jej temat pojawiły się w tekstach na grobowcach. W kolejnych wiekach warzywo rozprzestrzeniło się w pasie śródziemnomorskim, stając się ważnym składnikiem diety starożytnych Greków i Rzymian¹¹.

⁷ M.H. Shahrajabian, W. Sun, Q. Cheng, *Chinese Onion (Allium chinese) an Evergreen Vegetable: A Brief Review*, „Polish Journal of Agronomy” 2020, vol. XLII, s. 40–45; W. Breu, *Allium cepa L. (onion). Part 1: Chemistry and Analysis*, „Phytomedicine” 1996, vol. III, no. 3, s. 293–306; H.L. Li, *The Vegetables of Ancient China*, „Economic Botany” 1969, vol. XXIII, no. 3, s. 253–260.

⁸ M. Stol, *Garlic, Onion, Leek*, „Bulletin on Sumerian Agriculture” 1987, vol. III, s. 57–92; R. Ellison, *Methods of Food Preparation in Mesopotamia (c. 3000–600 BC)*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 1984, vol. XXVII, no. 1, s. 89–98.

⁹ E. Bresciani, *Nourritures et boissons de l'Égypte ancienne*, [w:] *Histoire de l'alimentation*, éd. J.L. Flandrin, M. Montanari, Paris 1996, s. 63, 66; V. Täckholm, *Ancient Egypt, Landscape, Flora and Agriculture*, [w:] *The Nile, Biology of an Ancient River*, ed. J. Rzoska, Dordrecht 1976, s. 51–68; L. Saffirio, *Food and Dietary Habits in Ancient Egypt*, „Journal of Human Evolution” 1972, vol. I, no. 3, s. 297–305.

¹⁰ J. Janick, *Ancient Egyptian Agriculture and the Origins of Horticulture*, „International Symposium on Mediterranean Horticulture: Issues and Prospects” 2000, vol. DLXXXII, s. 23–39. Cebula była wykorzystywana nie tylko jako warzywo, ale także jako składnik leków, por. R. Germer, *Ancient Egyptian Pharmaceutical Plants and the Eastern Mediterranean*, [w:] *The Healing Past. Pharmaceuticals in the Biblical and Rabbinic World*, eds I. Jacob, W. Jacob, Leiden–New York–Köln 1993, s. 69–80; A.L. Pahor, *Ear, Nose and Throat in Ancient Egypt*, „The Journal of Laryngology and Otology” 1992, vol. CVI, no. 8, s. 677–687.

¹¹ K. Jagusiak, *Cebula*, [w:] *Dietetyka i sztuka kulinarna antyku i wczesnego Bizancjum (II–VII w.)*, cz. 2 (*Pokarm dla ciała i ducha*), red. M. Kokoszko, Łódź 2014, s. 203–208; M. Kokoszko, *Smaki Konstantynopola*, [w:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 528; P. Garnesey, *Food and Society in Classical Antiquity*, Cambridge 2002, s. 81.

W starożytnym Rzymie cebulę traktowano jako istotny składnik diety¹², stosowano ją w medycynie¹³ oraz weterynarii. Warzywo cieszyło się dużą popularnością, o czym świadczą liczne wzmianki w pracach agronomów¹⁴, encyklopedystów¹⁵, lekarzy¹⁶, botaników¹⁷ itd.¹⁸

¹² Zgodnie z przekazami antycznych cebule mogły być spożywane na wiele różnych sposobów, por. dalej: Apicius, *De re coquinaria*. Jedzono ją na surowo, świeże dodawano do nadzienia przygotowywanego do wieprzowej kiszki (Apicius, *De re coquinaria*, 2.3.2), do utartych tykw (*ibidem*, 3.4.7), łądyg kapusty (*ibidem*, 3.9.2), endywii (*ibidem*, 3.18.1), grochu (*ibidem*, 5.3.4), drobiu (*ibidem*, 6.8.13), jarzynowych przecierów (*ibidem*, 3.15.2–3), patin (*ibidem*, 4.2.3; 4.2.30; 4.2.32), patelli (*ibidem*, 4.2.18; 4.2.19), różnego rodzaju dań mięsnych (*ibidem*, 8.6.9; 8.6.10; 8.7.12; 8.7.13; 8.8.1; 8.8.3; 8.8.10; 8.8.12; 8.8.13), sosów podawanych na ciepło lub zimno (*ibidem*, 6.5.5; 7.6.3; 7.6.4; 8.1.5; 8.1.8; 8.2.5; 8.3.2; 9.10.3; 9.10.4; 9.10.6; 9.10.8; 9.10.9; 10.1.3; 10.1.8; 10.1.10; 10.1.13; 10.1.14; 10.2.1; 10.2.3; 10.2.7; 10.2.10; 10.2.11; 10.2.15). Suszone cebule dodawano do *sala cattabia* (*ibidem*, 4.1.2), krupniku jęczmiennego (*ibidem*, 4.4.4; 5.5.1), potrawy o nazwie *concichla* (*ibidem*, 5.4.4), sosów (*ibidem*, 6.2.2; 6.4.1; 7.6.1; 8.2.7; 9.2.1; 10.1.6; 10.9.1; 10.1.15; 10.2.8) oraz różnych rodzajów mięs (*ibidem*, 6.6.2; 8.5.1; 8.5.2; 8.6.9; 8.8.6). Por. K. Jagusiak, *op. cit.*, s. 205–206. Ne temat cebuli pisał także Antym, por. Antym, 62–63.

¹³ Na temat medycznego wykorzystania cebuli pisali m.in. Dioskurydes, por. Dioscurides, *Materia Medica*, 2.151; Galen, por. Galen, *De alimentorum facultatibus*, 659.9–659.13; Orybajusz, por. Oribasius, *Collectionum medicarum*, 2.27.1.1–4.5; Aecjusz z Amidy, por. Aetius, *Libri medicinales*, 1.232.1–7; Aleksander z Tralles, por. Alexander Tralliani, *Therapeutica*, 443.22; 449.3; 449.26; Antym, 62–63 oraz Paweł z Eginu, por. Paulus Aeginetus, 7.3.10.359–363.

¹⁴ Na temat uprawy cebuli pisali Kolumella, por. Columella, *De re rustica*, 11.3.57; Palladiusz, por. Palladius, *Opus agriculturae*, 3.24.2–3 oraz Kassianus Bassus, por. Cassianus, *Geoponica*, 5.8.7; 12.1.2; 12.12.3; 12.31.1–9; 16.13.1; 17.19.3; 18.3.5.

¹⁵ Plinius, *Historia Naturalis*, 19.32; 19.34; 20.20.

¹⁶ Cebulę wspomina m.in. Celsus, por. Celsus, *De medicina* (istnieją wątpliwości co do medycznego wykształcenia Aulusa Korneliusza Celsusa. Część badaczy uważa, że *De medicina* jest zachowaną częścią encyklopedii obejmującej większą liczbę zagadnień, por. F. Köckerling, D. Köckerling, C. Lomas, *Cornelius Celsus – Ancient Encyclopedist, Surgeon-scientist or Master of Surgery?*, „Langenbeck’s Archives of Surgery” 2013, vol. CCCXCVIII, s. 609–616; B. Meincke, *Aulus Cornelius Celsus – Plagiarist or Artifex Medicinæ?*, „Bulletin of the History of Medicine” 1941, vol. X, no. 2, s. 288–298; Celsus, *De medicina*, 2.18; 2.21; 2.22; 2.26; 2.27; 2.29; 2.31; 2.32; 3.20; 4.4; 4.27. W kolejnych wiekach wspominali o niej Galen (Galen, *De alimentorum facultatibus*, 658.9–659.13), Orybajusz (Oribasius, *Collectionum medicarum*, 2.27.1.1–4.5), Aecjusz z Amidy (Aetius, *Libri medicinales*, 1.232.1–7), Aleksander z Tralles (Alexander Tralliani, *Therapeutica*, 443.22; 449.3; 449.26) oraz Paweł z Eginu (Paulus Aeginetus, 7.3.10).

¹⁷ Dioscurides, *Materia Medica*, 2.151.

¹⁸ Athenaeus, *Dipnosophistarum*, 10b (17.11–12); 24f (45.4–5); 28d (50, 30).

Autorzy tekstów antycznych wspominali cebule o różnej wielkości, kolorze, terminie wysiewu, smaku oraz aromacie¹⁹, co sugeruje uprawę różnych odmian tego warzywa.

Antyczni medycy wypracowali jednolitą opinię na temat właściwości cebuli. Klaudiusz Galen uważał, że cebula i czosnek są do siebie podobne²⁰, co prawdopodobnie wpłynęło na przypisywanie przez starożytnych obydwu warzywom niemal identycznych właściwości. Na bazie zachowanych przekazów pisanych wiadomo, że panowało przekonanie, iż cebule pomagały zachować zdrowie i krzepkość ciała²¹, pozbyć się kaszlu²² i owrzodzenia jamy ustnej²³, wspomagały sen²⁴ i przyspieszały trawienie²⁵, a także były przydatne w przypadkach dyzenterii oraz lumbago²⁶. Wierzono w zbawienne działanie cebuli na organy znajdujące się w klatce piersiowej, ale równocześnie panowało przekonanie, że wywoływała wzdęcia oraz pragnienie²⁷. Wspominano o tym warzywie jako składniku preparatów przeciwko ukąszeniom żmij i pajaków²⁸ oraz ugryzieniu psa²⁹, miało też przyspieszać gojenie ran³⁰ i pomagać w leczeniu letargu³¹. Wykorzystywano je w okładach stosowanych przy ropnych wyciekach z oczu oraz chorobach genitaliów³². Sok z cebuli był używany w leczeniu chorób uszu³³, ropiejących przyusznic³⁴

¹⁹ Plinius, *Historia Naturalis*, 19.32.

²⁰ K. Jagusiak, *op. cit.*, s. 203–208.

²¹ Niektórzy uważali, że dla dobrego zdrowia należało jeść cebulę codziennie na czczo, por. Gargilius, *Medicinae*, 27.4; Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20; 20.42.

²² Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20; Cassianus, *Geoponica*, 12.31.6; 12.31.9.

²³ Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20; Gargilius, *Medicinae*, 27.8. Zalecano jedzenie cebuli z chlebem.

²⁴ Celsus, *De medicina*, 2.32; Gargilius, *Medicinae*, 27.7.

²⁵ Gargilius, *Medicinae*, 27.7.

²⁶ Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20.

²⁷ *Ibidem*; Dioscurides, *Materia Medica*, 2.151; Gargilius, *Medicinae*, 27.2; Aetius, *Libri medicinales*, 1.323.1–7; Paulus Aeginetus, 7.3.10.359–363.

²⁸ Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20; Cassianus, *Geoponica*, 12.12.3.

²⁹ Gargilius, *Medicinae*, 27. 9–10. Zalecano używanie świeżej cebuli namoczonej w occie lub pokruszonej suchej cebuli z miodem. Dioskurides zalecał okłady z cebuli z dodatkiem soli, ruty i miodu (Dioscurides, *Materia Medica*, 2.151.1). O skuteczności cebuli w przypadku ugryzienia psa wspominał także Pliniusz Starszy (Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20).

³⁰ Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20; Cassianus, *Geoponica*, 12.31.5.

³¹ Celsus, *De medicina*, 3.20.

³² Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*; Cassianus, *Geoponica*, 12.31.9.

i w przypadkach osłabienia oraz chorób wzroku³⁵. Wierzono, że roślina stymulowała krwawienie, wpływała pozytywnie na wysypkę zwaną *alfos*, a także leczyła łysienie plackowate i pobudzała wzrost nowych włosów³⁶. Wspominano także, że zapewniała piękną, zdrową cerę³⁷.

Przekonania dotyczące prozdrowotnych właściwości cebuli utrzymały się także w kolejnych wiekach. Warzywo było również bardzo popularne w medycynie ludowej³⁸. Co istotne, współczesne badania naukowe potwierdziły szereg obserwacji antycznych lekarzy dotyczących działania cebuli. Ustalono, że cebula wzmacnia układ odpornościowy³⁹, ma właściwości antybakteryjne⁴⁰, grzybobójcze⁴¹

³⁵ Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20; Paulus Aeginetus, 7.3.10.360–363.

³⁶ Gargilius, *Medicinae*, 27.19–20; Galen, *Simplicium medicamentorum*, 12.48.

³⁷ Gargilius, *Medicinae*, 27.6.

³⁸ V. Mahajan, P. Ghodke, K.P. Bhagat *et al.*, *Use of Onion (Allium cepa L.) as Medicine*, „International Journal of Noni Research” 2017, vol. XII, no. 1–2, s. 39–43; N.A. Jaradat, O.I. Ayes, C. Anderson, *Ethnopharmacological Survey about Medicinal Plants Utilized by Herbalists and Traditional Practitioner Healers for Treatments of Diarrhea in the West Bank/Palestine*, „Journal of Ethnopharmacology” 2016, vol. CLXXXII, s. 57–66; E. Szot-Radziszewska, *Lecznictwo ludowe Ukraińców na przełomie XIX i XX wieku*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2007, t. XVI, nr 31–32, s. 69–107.

³⁹ J.D. Teshika, A.M. Zakariyyah, T. Zaynab *et al.*, *Traditional and Modern Uses of Onion Bulb (Allium cepa L.): A Systematic Review*, „Critical Reviews in Food Science and Nutrition” 2019, vol. LIX, s. 39–70.

⁴⁰ M.A.M. Kabrah, H.S. Faidah, A.M. Ashshi, M.S.A. Turkistani, *Antibacterial Effect of Onion*, „Journal of Applied Medical Science” 2016, vol. IV, s. 4128–4133; F.A. Shakurof, M. Mohmoud, M.A. Gamal, *Assessment of Antimicrobial Activity of Onion (Allium cepa) and Garlic (Allium sativum) Extracts on Listeria Monocytogenes in Vivo Study*, „Lebda Medical Journal” 2015, vol. I, no. 1, s. 1–5; S. Al Masaudi, M. Al Bureikan, *Antimicrobial Activity of Onion Juice (Allium cepa), Honey and Onion-honey Mixture on Some Sensitive and Multi-resistant Microorganism*, „Life Science Journal” 2012, vol. IX, s. 775–780; G. Adeshina, S. Jibo, V. Agu, J. Ehinmidu, *Antibacterial Activity of Fresh Juices of Allium cepa and Zingiber Officinale Against Multidrug Resistent Bacteria*, „International Journal of Pharma Bio Sciences” 2011, vol. II, s. 289–294; J. Santas, M.P. Almajano, R. Carbó, *Antimicrobial and Antioxidant Activity of Crude Onion (Allium cepa, L.) Extracts*, „International Journal of Food Science and Technology” 2010, vol. XLV, no. 2, s. 403–409; J.H. Kim, *Anti-bacterial Action of Onion (Allium cepa L.) Extracts Against Oral Pathogenic Bacteria*, „The Journal of Nihon University School of Dentistry” 1997, vol. XXXIX, no. 3, s. 136–141.

⁴¹ B. Singh, *Assessment of Antifungal Activity of Onion (Allium cepa L.) Bulb Extracts*, „International Education and Research Journal” 2017, vol. III, s. 35–36; V. Lanzotti, A. Romano, S. Lanzuise *et al.*, *Antifungal Saponins from Bulbs of White Onion, Allium cepa L.*, „Phytochemistry” 2012, vol. LXXIV, s. 133–139.

oraz przeciwpierwotniacze⁴², pomaga oczyścić drogi oddechowe⁴³, rozrzedza krew i przeciwdziała tworzeniu się zakrzepów, jest pomocna w terapii osób chorujących na cukrzycę⁴⁴, a jej spożywanie w okresie menopauzy zmniejsza ryzyko zachorowania na osteoporozę. Uważa się ją także za stosunkowo skuteczną w przypadku zaparc i trądziku, stosuje na opuchlizny po użądleniu owadów, przy niektórych problemach z układem sercowo-naczyniowym⁴⁵, a nawet – ze względu na zawartość antyoksydantów – w profilaktyce antynowotworowej⁴⁶. Równocześnie badacze wskazali, że osoby cierpiące na ciężkie choroby nerek i wątroby oraz układu pokarmowego, zapalenie jelit, a także niewydolność serca powinny zdecydowanie unikać spożywania cebuli oraz przyjmowania pokarmów i preparatów ją zawierających.

Celem niniejszego opracowania jest omówienie nieprezentowanej do tej pory w literaturze przedmiotu problematyki dotyczącej wykorzystania roślin z rodziny amarylkowatych w rzymskiej weterynarii. W pierwszym artykule serii został omówiony por (*Allium porrum* L.) i jego zastosowanie w rzymskiej weterynarii⁴⁷, w drugim

⁴² Y. Gharadaghi, S. Shojaee, A. Khaki et al., *Antiprotozoal Effect of Allium cepa on Acute Renal Failure Caused by Toxoplasma gondii*, „African Journal of Pharmacy and Pharmacology” 2012, vol. VI, s. 771–777.

⁴³ W. Dorsch, H. Wagner, *New Antiasthmatic Drugs from Traditional Medicine?*, „International Archives of Allergy and Immunology” 1991, vol. XCIV, no. 1–4, s. 262–265.

⁴⁴ M.S.H. Akash, K. Rehman, S. Chen, *Spice Plant Allium cepa: Dietary Supplement for Treatment of Type 2 Diabetes Mellitus*, „Nutrition” 2014, vol. XXX, no. 10, s. 1128–1137; K. Campos, Y. Diniz, A. Cataneo et al., *Hypoglycaemic and Antioxidant Effects of Onion, Allium cepa: Dietary Onion Addition, Antioxidant Activity and Hypoglycaemic Effects on Diabetic Rats*, „International Journal of Food Science and Nutrition” 2003, vol. LIV, no. 3, s. 241–246.

⁴⁵ B.S. Kendler, *Garlic (Allium sativum) and Onion (Allium cepa): A Review of Their Relationship to Cardiovascular Disease*, „Preventive Medicine” 1987, vol. XVI, no. 5, s. 670–685.

⁴⁶ C.-H. Jeong, H.J. Heo, S.-G. Choi, K.-H. Shim, *Antioxidant and Anticancer Properties of Methanolic Extracts from Different Parts of White, Yellow and Red Onion*, „Food, Science and Biotechnology” 2009, vol. XVIII, s. 108–112; M. Shon, S. Park, *Anticancer and Antimutagenic Activities After Simulated Digestion of Ethanol Extracts from White, Red and Yellow Onions*, „Preventive Nutrition and Food Science” 2006, vol. XI, no. 4, s. 278.

⁴⁷ A. Bartnik, *Plants of the Amaryllidaceae Family in Roman Veterinary Medicine. Part 1: The Leeks ('Allium porrum' L.)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2023, t. XXII, nr 1, s. 9–27.

czosnek (*Allium sativum* L.)⁴⁸, natomiast niniejszy tekst został poświęcony zastosowaniu cebuli (*Allium cepa* L.) w leczeniu zwierząt hodowlanych. Cebula była rośliną powszechnie dostępną w basenie Morza Śródziemnego, dzięki czemu jej ewentualne wykorzystanie w leczeniu i żywieniu zwierząt nie podnosiło kosztów hodowli. Starożytni Rzymianie zwracali dużą uwagę na ekonomię produkcji rolnej. Począwszy od Marka Porcjusza Katona, kolejni agronomowie podkreślali konieczność obniżania kosztów prowadzenia gospodarstwa⁴⁹. Cebula była także rośliną stosowaną przez antycznych lekarzy doceniających jej właściwości, zatem sposób jej wykorzystania w weterynarii, ewentualne podobieństwa i różnice w zalecanych terapiach wydają się szczególnie interesujące.

W literaturze rzymskiej najstarsze wzmianki dotyczące leczenia zwierząt pochodzą z pracy Marka Porcjusza Katona⁵⁰, natomiast dokładniejszy opis chorób zwierząt gospodarskich oraz metod ich leczenia zamieścił w swoim dziele dopiero Lucjusz Iuniusz Moderatus Kolumella⁵¹. Praca agronoma stanowiła podstawowe źródło wiedzy o leczeniu zwierząt nawet kilka wieków później, czego dowodem są teksty Rutyliusza Taurusa Emilianusa Palladiusza⁵² oraz Gargiliusza Marcjalisa. Obydwaj autorzy oparli swoje wywody na przekazie Kolumelli. Pierwsze łacińskie teksty uznawane przez badaczy za podręczniki weterynaryjne powstały dopiero w IV w. i w odróżnieniu od starszych prac, w których omawiano choroby większości gatunków zwierząt hodowlanych, ich autorzy skupiali się przede wszystkim na koniach⁵³.

Cebula, podobnie jak por i czosnek, była wykorzystywana w leczeniu zwierząt gospodarskich. W większości przypadków warzywo dodawano do podawanych chorym zwierzętom napojów oraz

⁴⁸ Eadem, *Rośliny z rodziny Amaryllidaceae w rzymskiej weterynarii. Część 2: Czosnek ('Allium sativum' L.)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2024, t. XXIII, nr 1, s. 9–34.

⁴⁹ D.B. Hollander, *Farmers and Agriculture in the Roman Economy*, London 2018; P. Erdkamp, *Agriculture, Underemployment, and the Cost of Rural Labour in the Roman World*, „The Classical Quarterly” 1990, vol. XLIX, no. 2, s. 556–572.

⁵⁰ Cato, *De agricultura*.

⁵¹ Columella, *De re rustica*.

⁵² Palladius, *Opus agroculturae*, por. W. Kaltenstadler, *Arbeits- und Führungskräfte im Opus Agriculturae von Palladius*, „Klio” 1984, t. LXVI, nr 1, s. 223–239.

⁵³ W IV w. powstały: *Mulomedicina Chironis* oraz prace autorstwa Pelagoniusza i Wegecjusza Renatusa, por. *Mulomedicina Chironis*; Pelagonius, *Ars veterinaria*; Vegetius, *Mulomedicina*.

czopków. Zasadniczą różnicę między zwierzętami a ludźmi w tym przypadku stanowi fakt, iż cebula, warzywo bardzo popularne w diecie antycznych, praktycznie nie była podawana do jedzenia zwierzętom. Cebula była powszechnie dostępnym warzywem, uprawianym w większości gospodarstw i sprzedawanym na targach, w związku z czym jej brak w diecie zwierząt nie wynikał z wysokiej ceny lub problemów z jej dostępnością⁵⁴. Prawdopodobnie podobnie jak w przypadku pora oraz czosnku specyficzny smak i zapach powodował, że zwierzęta nie chciały jej jeść. Dodatkowo dla niektórych gatunków cebula jest szkodliwa, a zatem jej podawanie jest wysoce niewskazane⁵⁵. Prawdopodobnie z tego powodu hodowcy wykorzystywali cebulę przede wszystkim jako składnik leków, a nie paszę. Co istotne, w przypadku napojów oraz okładów składniki wcześniej poddawano obróbce termicznej, surowe cebule używano jedynie w postaci czopków.

W przypadku wystąpienia choroby określonej terminem *strophosum*⁵⁶, czyli „skręcenia jelit”, w kuracji wykorzystywano lek uformowany na kształt galek. Przygotowywano je z utartych cebul, suchych fig oraz sody z dodatkiem gołębich odchodów. Gotowy lek wkładano do odbytu konia. Tego samego typu kurację zalecał Pelagoniusz dla koni cierpiących z powodu przypadłości określonej terminem *intestina doluerit*, czyli „ból jelit⁵⁷”. Nieco innego typu zalecenia zapisał Gargiliusz Marcjalis w *Curae Bovum*⁵⁸. Proponował wkładanie do odbytu koniom cierpiącym z powodu bólu jelit kuli uformowanej z cebul utartych z solą⁵⁹. Określenie użyte przez antycznych w rozumieniu dzisiejszej nauki jest bardzo nieprecyzyjne. „Ból jelit” lub „ból brzucha” jest jedynie objawem, a nie chorobą samą w sobie, dodatkowo może mieć wiele przyczyn. Dopiero prawidłowe rozpoznanie umożliwia właściwe zaplanowanie kuracji. Jedną z najczęstszych przyczyn bólu jelit u koni jest kolka gazowa

⁵⁴ Zgodnie z Edyktem Dikolecjana maksymalna cena cebuli wynosiła 50 denarów za modius italski suchej cebuli (Edictum Diocletiani, 6.1.20), 4 denary za 25 sztuk cebuli świeżej pierwszej jakości (*ibidem*, 5.1.21), 4 denary za 50 sztuk świeżej cebuli drugiej jakości (*ibidem*, 6.1.21).

⁵⁵ J. Łukaszewska, A. Winnicka, A. Popek-Jez, J. Popiel, *Niedokrwistość hemolityczna u zwierząt – zatrucie cebulą u psów*, „Magazyn Weterynaryjny” 2004, t. XIII, nr 4, s. 35–37; K. Parton, *Onion Toxicity in Farmed Animals*, „New Zealand Veterinary Journal” 2000, vol. XLVIII, no. 3, s. 89.

⁵⁶ Vegetius, *Mulomedicina*, 2.121.

⁵⁷ Pelagonius, *Ars veterinaria*, 131.

⁵⁸ Gargilius, *Curae bovm*, 307–310.

⁵⁹ *Ibidem*, 8.

spowodowana dużą ilością gazu w jelitach, szczególnie w jelicie grubym⁶⁰, niemniej nie można wykluczyć innych powodów. Każdy rodzaj kolki stanowi bezpośrednie zagrożenie życia konia. Zazwyczaj leczenie polega na podawaniu leków rozkurczowych i przeciwzapalnych, a w przypadku niedrożności wykonuje się sondowanie. W niektórych przypadkach konieczne może być leczenie operacyjne. Kuracja zalecana przez antycznych ze względu na sposób aplikacji oraz wybrane składniki nie mogła być skuteczna w przypadku kolki. Wprawdzie współczesne badania potwierdzają bakteriobójcze działanie zawartej w cebuli siarki, jednak sposób jej podania uniemożliwiał wykorzystanie tej właściwości.

Po cebulę sięgano także w leczeniu niestrawności u krów⁶¹. Wegecjusz Renatus proponował przygotowanie klusek z cebuli, soli oraz miodu. Lek wkładano do odbytu, co zdaniem antycznych miało „rozwołnić” żołądek, a następnie zmuszano zwierzę do ruchu. Niestrawność jest najczęściej spotykanym zaburzeniem układu pokarmowego bydła. Współcześnie wśród objawów choroby wymienia się spadek lub brak apetytu, kolkę, pokładanie się, ryczenie oraz spadek wydajności mlecznej. Chorobie towarzyszy zapalenie jelit, kwasica mleczanowa, zwężenie pętli jelit oraz ich niedrożność. Podstawową zalecaną obecnie metodą leczenia jest przywracanie prawidłowej flory mikrobiologicznej oraz odprowadzenie nadmiaru gazów. Dodatkowe zalecenia są zależne od typu zdiagnozowanej niestrawności⁶². Ze względu na typ schorzenia stosowanie leku w formie czopka wkładanego do odbytu nie mogło być skuteczne, ponieważ nie umożliwiało odprowadzenia nadmiaru gazów ani nie wpływało na florę żołądkową. Zastosowanie cebuli nie jest w tym przypadku nietypowe, ponieważ starożytni lekarze uważali, że przyspiesza ona trawienie. Z tego powodu stosowanie

⁶⁰ A. Salek, *Gdy konia boli brzuch. Co zrobić, a czego nie w przypadku kolki?*, „Konie i Rumaki” 2018, nr 12, s. 46–48; O. Kulesza, *Wiele przyczyn kolki*, „Koń Polski” 2006, t. XLI, nr 10, s. 52–54; P. Golonka, *Kolka*, „Koń Polski” 2001, t. XXXVI, nr 1, s. 50–51.

⁶¹ Vegetius, *Mulomedicina*, 4.4.

⁶² Wyróżnia się m.in. niestrawność kwaśną i niestrawność zasadową, por. A. Wilanowska, *Zasadowica żwacza*, „Hodowca Bydła” 2017, nr 12, s. 28–32; R. Klebaniuk, E.R. Grela, M. Bakowski *et al.*, *Behawioralne następstwa nieprawidłowego żywienia bydła*, „Przegląd Hodowlany” 2016, t. II, s. 9–14; R. Kupczyński, W. Janeczek, *Zasadowica – zaburzenia równowagi kwasowo-zasadowej u bydła*, „Bydło” 2008, nr 1, s. 68–72; E. Pinkiewicz, *Niestrawność kwaśna przeżuwaczy w świetle badań krajowych w ostatnim pięcioleciu*, „Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych” 1974, t. CLXV, s. 29–39.

jej w leczeniu niestrawności wydawało się oczywistym wyborem. Dziwna może się wydawać forma aplikacji leku, niemniej w przypadku zwierząt medykamenty często podawano doodbytniczo, dodatkowo w przypadku leków, w skład których wchodziły substancje o ostrym, nieprzyjemnym itd. smaku, istniał problem z ich podaniem.

W przypadku problemów z oddawaniem moczu zalecano przygotowanie ostrych, oczyszczonych cebul w liczbie trzech lub czterech i włożenie ich do odbytu cierpiącego konia⁶³. Po wykonaniu procedury zwierzę należało zmuszać do chodzenia. Tego samego typu kurację zalecał Pelagoniusz, z tym że wspominał o około pięciu cebulach⁶⁴. Problemy z oddawaniem moczu mogą u koni wynikać z wielu przyczyn, najczęściej z chorób pęcherza moczowego i cewki moczowej. Leczenie musi być ściśle powiązane z chorobą, ponieważ problem z oddawaniem moczu jest jedynie objawem. Bez jednoznacznego rozpoznania choroby nie ma możliwości zastosowania właściwej kuracji. Najczęstszymi powodami chorób układu moczowego są zakażenia bakteryjne, które wymagają zastosowania antybiotykoterapii⁶⁵ niedostępnej w antyku, w związku z czym w przypadku poważniejszych infekcji leki proponowane przez antycznych „weterynarzy” nie mogły być skuteczne.

Napój z dodatkiem cebuli znajdował się wśród leków zalecanych dla koni cierpiących z powodu choroby określonej terminem *coriago*⁶⁶. Lek przygotowywano z dorodnej cebuli germańskiej, ruty oraz wina, a następnie podawano choremu zwierzęciu codziennie. Wegecjusz Renatus⁶⁷ oraz Pelagoniusz⁶⁸ opisywali chorobę w odniesieniu do koni, natomiast Kolumella⁶⁹ wzmiankował o chorującym bydłem. Objawy choroby zostały wspomniane przez Pelagoniusza.

⁶³ Vegetius, *Mulomedicina*, 2.79.18.

⁶⁴ Pelagonius, *Ars veterinaria*, 146.

⁶⁵ Z. Pejsak, M. Truszczyński, *Zakażenia układu moczowego u loch – patogeneza, rozpoznawanie i zwalczanie*, „Życie Weterynaryjne” 2013, t. LXXXVIII, nr 6, s. 455–458; A. Niedźwiedz, L. Matyszczyk, J. Nicpoń, *Infekcje układu moczowego u koni – patofizjologia, diagnostyka i leczenie*, „Lecznica Dużych Zwierząt. Ogólnopolski Kwartalnik dla Lekarzy Weterynarii” 2007, t. II, nr 3, s. 90–94.

⁶⁶ Vegetius, *Mulomedicina*, 2.118.4. Napój z dodatkiem cebuli jest jednym z kilku preparatów zaproponowanych w antycznych przekazach.

⁶⁷ *Ibidem*, 2.118; 4.12.1. Wegecjusz pisał o *coriago* jako chorobie koni.

⁶⁸ Pelagonius, *Ars veterinaria*, 26. Autor wspominał o chorobie koni określonej przez poganiaczy mulów terminem *coriago*.

⁶⁹ Columella, *De re rustica*, 6.13.2. Agronom wspominał chorobę w odniesieniu do bydła.

Autor pisał o suchej skórze oraz niechęci do pobierania pokarmu. Przyczyną miało być m.in. nadmierne obciążenie pracą. Wegecjusz wspomniał również: „passio est, quam Graeci ecedermiam vocant, Latini coriaginem appellant”⁷⁰, co jasno wskazuje, że opisywano ją przy pomocy dwóch odrębnych terminów. Pojęcie *ecedermia* pojawiło się w *Mulomedicina Chironis*⁷¹, a zalecana kuracja była identyczna z tą proponowaną przez Wegecjusza⁷². Zgodnie z przekazami choroba miała być wynikiem przeziębienia oraz zmuszania konia do nadmiernego wysiłku. Wśród objawów wymieniano utratę masy ciała, gorączkę, przyleganie skóry do kości, twardnienie stosu pacierzowego, wrzody na grzbiecie oraz większy niż zazwyczaj apetyt.

Choroba określona przez Kolumellę, Palladiusza i Wegecjusza Renatusa jako *coriago* w słownikach języka łacińskiego jest tłumaczona jako „choroba skóry”⁷³. Termin pojawiał się jedynie w antycznych tekstach weterynaryjnych, co pozwala sądzić, że choroba atakowała jedynie zwierzęta lub była rozpoznawana jedynie u nich. Starożytni mieli problem z diagnozowaniem zoonoz, ponieważ objawy tej samej choroby różnią się u różnych gatunków, co utrudniało właściwe rozpoznanie.

Jako pierwszy *coriago* wspomniał Kolumella, a następnie Palladiusz oraz autorzy prac weterynaryjnych. Analiza zachowanych przekazów jasno wskazuje, że choroba atakowała zarówno bydło, jak i konie. Biorąc pod uwagę opisane objawy, należy zastanowić się nad zasadnością identyfikowania *coriago* z którąś z chorób skóry powstającą na tle pasożytniczym, bakteryjnym, grzybiczym lub wirusowym. Rzymianie stosunkowo dobrze rozpoznawali inwazje pasożytnicze u zwierząt, więc gdyby uważali ją za chorobę spowodowaną przez pasożyta, zakwalifikowali by ją do tej grupy⁷⁴.

⁷⁰ Vegetius, *Mulomedicina*, 2.118.1.

⁷¹ *Mulomedicina Chironis*, 404.

⁷² *Ibidem*, 406.

⁷³ *Coriago, -inis*, [w:] *Słownik łacińsko-polski*, t. I (A–C), red. M. Plezia, Warszawa 1998, s. 767.

⁷⁴ A. Bartnik, *O skuteczności kuracji świerzbobójczych w Geoponice Kassiana Bassusa Scholastyka*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2022, t. XXI, nr 1, s. 7–32; eadem, *Diagnozowanie i leczenie inwazji pasożytów wewnętrznych w świetle rzymskich tekstów agronomicznych i weterynaryjnych*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2022, t. XV, s. 5–22; eadem, *O skuteczności kuracji antyświerzbowych zawartych w Georgikach Publiusza Wergiliusza Maro*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2020, t. XI, s. 136–153; eadem, „Śwędzący

Biorąc pod uwagę przekonanie antycznych, że *coriagio* jest chorobą skóry, prawdopodobne jest, że był to jakiś rodzaj grzybicy. Grzyby skórne – dermatofity, z łatwością przenoszą się z gatunku na gatunek, co wyjaśniałoby, dlaczego choroba atakowała zarówno bydło, jak i konie. Podawane przez Kolumellę przyczyny choroby, czyli wychudnięcie po chorobie – sprzyja spadkowi odporności, zaś zmoczenie lub przepocenie to czynniki sprzyjające rozwojowi grzyba. Zaawansowana grzybica może powodować utratę masy ciała, spadek odporności oraz rozległe zmiany skórne, które często ulegają wtórnemu nadkażeniu bakteryjnemu, co koresponduje z przekazem Wegecjusza. Biorąc pod uwagę grzybicę, można założyć, że starożytni zetknęli się z trychofitozą, chorobą wywoływaną przez *Trichophyton verrucosum* – grzyb najczęściej atakujący zwierzęta⁷⁵. Rozwojowi choroby sprzyjają słabo wentylowane pomieszczenia, wysoka wilgotność oraz osłabiona odporność zwierząt. U zaatakowanych grzybem osobników występują zmiany skórne, a nalot na skórze przypomina popiół. Nalot może się nawarstwiać, widoczny bywa także naciek ropny. Zmiany zakażają się bakteriami, co powoduje powstanie ran i strupów. Współcześnie leczenie rozpoczyna się od usuwania nalotu z zakażonych miejsc oraz stosowania środków grzybobójczych⁷⁶. W leczeniu ważne jest zapewnienie odpowiednich warunków zoohigienicznych⁷⁷, mycie i dezynfekcja pomieszczeń oraz dodawanie do paszy zwiększonych dawek witamin A, B, D i minerałów.

Analiza zaleceń proponowanych przez Rzymian, w tym podawania napoju z dodatkiem cebuli oraz wcierania w skórę zwierzęcia leku na bazie oliwy, wpisuje się w ówczesny stan wiedzy medycznej i weterynaryjnej, zaś współczesne badania potwierdzają, że

problem”: rzymscy weterynarze w walce z pasożytami zewnętrznymi, „Wieki Stare i Nowe” 2019, t. XIV, s. 37–57.

⁷⁵ R. Chermette, L. Ferreiro, J. Guillot, *Dermatophytoses in Animals*, „Mycopathologia” 2008, vol. CLXVI, s. 385–405.

⁷⁶ A.A. Sancak, J. Erdeğer, T. Güvenç, *Diagnosis and Treatment of Generalized Infections of Trichophyton verrucosum in Horses*, „Veteriner Fakültesi Dergisi, Ankara Üniversitesi” 2000, vol. XLVII, no. 1, s. 95–101; Z. Lipiński, *Nowoczesna metoda leczenia grzybic skórnych bydła*, „Przegląd Hodowlany” 1998, t. LXVI, nr 1, s. 15–16; H.D. Grunder, W. Fisher, D. Zarnack, E. Plambeck, *Trial of Thiadiazine for the Treatment of Trichophytosis in Cattle*, „Deutsche Tierärztliche Wochenschrift” 1967, Bd. LXXIV, Nr. 23, s. 606–608.

⁷⁷ R. Gudding, A. Lund, *Immunoprophylaxis of Bovine dermatophytosis*, „The Canadian Veterinary Journal” 1995, vol. XXXVI, no. 5, s. 302–306.

proponowana kuracja nie przynosiła szkody zwierzętom, ponieważ żaden ze składników proponowanego napoju nie jest szkodliwy dla koni. Dodatkowo skład zaleconego preparatu nie jest nietypowy. Starożytni byli przekonani o pozytywnym wpływie cebuli na kondycję organizmu oraz proces leczenia ran⁷⁸, wino powszechnie dodawano do leków, przypisując mu szereg właściwości medycznych⁷⁹, a ruta – popularny składnik antycznych leków „weterynaryjnych”⁸⁰, działa m.in. przeciwbakteryjnie, przeciwzapalnie oraz immunomodelująco. Bez wątpienia w poważnych przypadkach konieczne jest zastosowanie leków grzybobójczych, więc zalecana przez Rzymian kuracja nie miała szansy powodzenia, niemniej także współcześnie ważną rolę w terapii odgrywa podawanie witamin wzmacniających odporność organizmu oraz stosowanie zabiegów higienicznych.

Ugotowana we wrzącej wodzie cebula była wykorzystywana w formie okładu u koni, które doznały urazu grzbietu⁸¹. W przypadku obrzmienia grzbietu z powodu uszkodzenia spowodowanego przez jeźdźcę do nabrzmienia, zgodnie z zalecaniem Wegecjusza Renatusa, przykładano szczypior cebuli zagotowany we wrzącej wodzie. Następnie nakładano opatrunek i zostawiano na noc⁸². Tego samego typu zalecenia zawarł w swojej pracy Pelagoniusz⁸³. Stosowanie gorących okładów w przypadku obrzemień oraz opuchlizn było popularne w starożytności. Współcześni lekarze również zalecają stosowanie okładów, ponieważ ogrzewanie rozluźnia mięśnie gładkie naczyń krwionośnych, poprawiając przepływ krwi, co może łagodzić ból, przyspiesza także wchłanianie krwiaków oraz wspomaga proces regeneracji uszkodzonych tkanek⁸⁴. Co ciekawe, dziś także poleca się okłady z cebuli na ukąszenia owadów

⁷⁸ Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20, 20.42; Gargilius, *Medicinae*, 27.4.

⁷⁹ Pelagonius, *Ars veterinaria*, 13, 18, 20, 58, 79, 81, 91, 92, 99, 101, 107, 212, 288, 358, 381, 399, 403, 408, 411, 420, 426, 428, 459, 462, 467; Vegetius, *Mulomedicina*, 1.10.1; 1.16.7; 1.17.7; 1.38.7; 1.44.5; 2.22.8; 2.25.2; 2.74.1; 2.80.1; 2.80.3; 2.92.7; 2.106.2; 2.108.2; 2.118.2; 2.132.5; 2.132.7; 3.28.19; 4.4.7.

⁸⁰ Pelagonius, *Ars veterinaria*, 14, 26, 40, 41, 42, 49, 50, 67, 96, 101, 106, 130, 161, 231, 271, 288, 341, 367, 378, 382, 396, 429; Vegetius, *Mulomedicina*, 1.56; 1.62.1; 2.118.3–4; 2.121.2; 2.132.5; 2.134.7; 3.13.4; 3.9.2.

⁸¹ Vegetius, *Mulomedicina*, 1.63.

⁸² *Ibidem*, 2.60.

⁸³ Pelagonius, *Ars veterinaria*, 168.

⁸⁴ Dobór rodzaju kompresu (ciepły lub zimny) zależy od rodzaju urazu, por. M.T. Szewczyk, J. Cwajda, K. Cierzniańska, A. Jawień, *Wybrane aspekty leczenia ran przewlekłych*, „Przewodnik Lekarza” 2005, t. VIII, nr 4, s. 54–60.

oraz trudno gojące się rany. Obecnie do okładów wykorzystuje się cebulę, a nie liście, co wiąże się z obecnością w niej m.in. siarki⁸⁵. Zalecenia starożytnych hodowców wskazują, że kuracja skupiała się na ogrzaniu zmiany, co prawdopodobnie miało przyspieszyć jej wchłanianie się oraz zmniejszyć odczuwany przez zwierzęta ból.

Pierwszym rzymskim autorem proponującym wykorzystanie cebuli w kuracji przeciwkaszlowej był Kolumella. Agronom zalecał podawanie soku z cebuli z oliwą koniom cierpiącym z powodu długotrwałego kaszlu⁸⁶. Oprócz soku cebula była wykorzystywana także jako składnik inhalacji polecanych dla koni cierpiących z powodu kaszlu powstałego na skutek „ostrości płynów”⁸⁷. Cebulę ucierano z sandaraką i czosnkiem, a następnie przy pomocy żarzących się węgla uzyskiwano opary. Zwierzę miało je wdychać tak, by woń wypełniła mu nozdrza. Cebula jako składnik leku stosowanego w przypadku kaszlu została wspomniana także przez Pelagoniusza⁸⁸. Podobnie jak Wegecjusz zalecał on wykonanie inhalacji, dodając do mieszanki, oprócz cebuli, także sandaraki i czosnku. Wspomniana przez Wegecjusza przyczyna kaszlu, czyli „ostrość płynów”, nawiązuje do znanej z medycyny antycznej teorii humoralnej. Zgodnie z nią istniały cztery humory (krew, żółć, śluz oraz czarna żółć) wypełniające ciało, a ich wzajemne stosunki wpływały m.in. na stan zdrowia oraz temperament⁸⁹. Przekaz Rzymianina nie pozostawia wątpliwości co do przekonań antycznych, niemniej nie pozwala jednoznacznie określić, jaka to była choroba. Kaszel nie jest odrębną jednostką chorobową, a objawem występującym w przypadku wielu chorób. Równocześnie proponowana przez antycznych hodowców metoda leczenia wpisuje się w kuracje proponowane w tym okresie przez lekarzy, którzy uznawali cebulę za skuteczną w terapiach przeciwkaszlowych⁹⁰. Wykorzystywanie

⁸⁵ Cebula jest skuteczna w przypadku ukąszeń owadów, ponieważ zawarta w niej siarka wykazuje zdolność wiązania niektórych toksyn wchodzących w skład jadu insektów.

⁸⁶ Columella, *De re rustica*, 6.31.1.

⁸⁷ Vegetius, *Mulomedicina*, 2.131.

⁸⁸ Pelagonius, *Ars veterinaria*, 92.

⁸⁹ Ch. Tsagkaris, K. Kalachanis, *The Hippocratic Account of Mental Health: Humors and Human Temperament*, „Mental Health: Global Challenges Journal” 2020, vol. III, no. 1, s. 33–37; K. Kalachanis, I.E. Michailidis, *The Hippocratic View on Humors and Human Temperament*, „European Journal of Social Behaviour” 2015, vol. II, no. 2, s. 1–5.

⁹⁰ Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20; Gargilius, *Medicinae*, 27.8. Por. V. Mahajan, P. Ghodke, K.P. Bhagar *et al.*, *op. cit.*, s. 39–60.

inhalacji w leczeniu problemów z oddychaniem, kaszlem, górnymi drogami oddechowymi itd. było znane już w Mezopotamii i Egipcie⁹¹, a następnie wśród lekarzy i weterynarzy w basenie Morza Śródziemnego. Co ciekawe, cebula w przypadku kaszlu jest wykorzystywana do dnia dzisiejszego⁹², podobnie jak inhalacje, których celem jest usunięcie nadmiaru wydzieliny.

Bielmo (*album de oculo*), choroba oczu objawiająca się białawym zmętnieniem rogówki gałki ocznej⁹³, było przypadłością opisywaną m.in. przez Pelagoniusza⁹⁴ i Wegecjusza Renatusa, który podawał przyczyny schorzenia⁹⁵. Rzymianin wspomniał, że bielmo może powstać, gdy zwierzę przypadkiem uszkodzi oko, podrażni je lub skaleczy⁹⁶. Przyczyny podane przez Wegecjusza także współcześnie są wymieniane jako jeden z powodów wystąpienia schorzenia⁹⁷.

W antycznych przekazach można znaleźć różne zalecenia dotyczące postępowania z chorującymi na bielmo zwierzętami. Autorzy starożytni podawali wiele recept leków zawierających bardzo różne składniki⁹⁸. Wykorzystanie cebuli oraz miodu zaproponowano raz w pracy pt. *Mulomedicina Chironis*⁹⁹. Skład polecanego w traktacie leku jest typowy dla antyku. Miód uważano za skuteczne lekarstwo w przypadku wielu chorób, w tym przy chorobach oczu. W przekazie Kolumelli możemy przeczytać „oculorum vitia plerumque melle

⁹¹ K. Musiał, *Rośliny lecznicze w najwcześniejszych dokumentach wiedzy medycznej*, „Rozprawy Społeczne” 2017, t. XI, nr 4, s. 56–63.

⁹² Obecnie jako środek naturalny stosuje się m.in. syrop z cebuli, por. Z. Doniec, M. Krauze-Baranowska, M. Czerwionka-Szaflarska, *Herbal Medicinal Products in Respiratory Diseases*, „Family Medicine and Primary Care Review” 2023, vol. XXV, no. 3, s. 339–348.

⁹³ Zmiana w oku skutkuje upośledzeniem widzenia lub nawet ślepotą. Może wystąpić w przypadku posiadania niektórych wad wrodzonych, urazów mechanicznych lub być skutkiem infekcji, por. K. Szulc, *Białe oko – diagnostyka różnicowa w chorobach okulistycznych małych zwierząt*, „Weterynaria w Praktyce” 2019, t. XVI, nr 1–2, s. 16–22; J. Gancarz, *Leczenie zaćmy u małych zwierząt – podstawowe informacje dla lekarza weterynarii*, „Magazyn Weterynaryjny. Zeszyt Edukacyjny” 2016, nr 1, s. 17–24.

⁹⁴ Pelagonius, *Ars veterinaria*, 435–436, 443–444, 467.

⁹⁵ Vegetius, *Mulomedicina*, 2.20.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ G.E. Bunce, *Animal Studies on Cataract*, [w:] *Nutritional and Enviromental Influences on the Eye*, ed. A. Taylor, Boca Raton 1999, s. 105–115; J. Madany, *Zaćma psów dorosłych w aspekcie badań klinicznych*, „Medycyna Weterynaryjna” 2002, t. LVIII, nr 9, s. 680–684.

⁹⁸ *Mulomedicina Chironis*, 808; Vegetius, *Mulomedicina*, 2.20; Pelagonius, *Ars veterinaria*, 435–436, 443–444, 467.

⁹⁹ *Mulomedicina Chironis*, 808.

sanatur”¹⁰⁰. Wzmianka Kolumelli powtórzona przez Palladiusza¹⁰¹ wywarła spory wpływ, ponieważ większość znanych nam preparatów przeznaczonych do leczenia oczu zawierała miód. Równocześnie cebula była przez antycznych wspominana jako skuteczna w kuracjach chorób oczu¹⁰². Współczesne badania nie potwierdziły efektywności cebuli w leczeniu bielma, niemniej kuracja proponowana w antycznej pracy weterynaryjnej idealnie wpisuje się w ówczesny stan wiedzy. Obecnie wiadomo, że leczenie bielma wymaga zastosowania leków, niemniej w przypadku wystąpienia destrukcji rogówki konieczne jest wdrożenie procedury chirurgicznej polegającej na usunięciu bielma lub – gdy chodzi o ludzi – przeszczepienia rogówki.

Gargiliusz Marcjalis w *Curae bovis* proponował wykorzystanie cebuli w trakcie pojenia wołów. Zalecano wlewanie przez róg do pyska zwierzęcia wina z utartym nawozem zajęczym i cebulami¹⁰³. Postępowanie zalecone przez autora wpisuje się w antyczną profilaktykę mającą na celu utrzymanie zdrowia zwierząt hodowlanych oraz wywarcia pozytywnego wpływu na ich apetyt. W pracy Gargiliusza Marcjalisa wspomniano także o zastosowaniu napoju z utartego kopru i cebuli w przypadku choroby określonej terminem *ruscones*¹⁰⁴. Choroba wspomniana przez autora nie została do tej pory zidentyfikowana, a brak opisu jej objawów na obecną chwilę nadal tę identyfikację uniemożliwia.

W kuracjach zwierząt hodowlanych często wykorzystywano tzw. *compositio pulveris quadrigarii*, czyli „proszek czterorodzajowy”¹⁰⁵. Przygotowywano go z cebuli indyjskiej z dodatkiem tataraku pontyjskiego, cynamonu, syryjskiego i indyjskiego kłosa, szafranu sycylijskiego, mirry trójlistnej, hiacyntu, czarnego pieprzu, ksylocynamonu, kasji itd. Preparat był podawany zwierzętom cierpiącym na różne choroby, w tym *elephantiasis*¹⁰⁶ i *ostocopum*¹⁰⁷, a także dodawano go do tzw. napoju zimowego¹⁰⁸.

¹⁰⁰ Columella, *De re rustica*, 6.17.7.

¹⁰¹ Palladius, *Opus agriculturae*, 14.19.1.

¹⁰² Plinius, *Historia Naturalis*, 20.20.

¹⁰³ Gargilius, *Curae bovis*, 13.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ Vegetius, *Mulomedicina*, 3.13.3; por. Pelagonius, *Ars veterinaria*, 369, 390.

¹⁰⁶ Pelagonius, *Ars veterinaria*, 17.

¹⁰⁷ *Ibidem*, 190.

¹⁰⁸ *Ibidem*, 464–465.

Analiza zachowanych przekazów pisanych pozwala stwierdzić, że sposoby wykorzystania roślin z rodziny amarylkowatych przez lekarzy i „weterynarzy” nie różniły się zasadniczo. Prawdopodobnie jest to związane z zależnościami między medycyną a weterynarią. Oprócz podobieństw do medycznego wykorzystania amarylkowatych w leczeniu zwierząt hodowlanych widać, że przy pomocy pora, czosnku i cebuli leczono zupełnie inne choroby. Pomimo faktu, iż Galen podkreślał podobieństwo tych roślin, szczególnie czosnku i cebuli, jasnym jest, że hodowcy nie stosowali ich zamiennie. Nie ma wątpliwości, że w weterynarii spośród trzech wspomnianych roślin po cebulę sięgano najrzadziej. Popularne w antyku napoje wzmacniające przyrządzano z dodatkiem pora lub czosnku, praktycznie nie wspominając o cebuli jako ich składniku. Dodatkowo jedynie w przypadku problemów z oddawaniem moczu zapisano recepty leków na bazie i cebuli, i pora. Rzadsze używanie cebuli może wynikać z faktu, iż jej smak i zapach jest zdecydowanie ostrzejszy niż pora czy czosnku, a w związku z tym opór zwierząt przed jej przyjmowaniem mógł być większy. Ponadto w przypadku niektórych gatunków zwierząt cebula wpływała negatywnie na ich zdrowie, co potwierdziły wyniki współczesnych badań.

Bibliografia / Bibliography

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Aetius, *Libri medicinales*

Aeti Amideni *Libri medicinales I–VIII*, ed. A. Olivieri, Lipsiae–Berolini 1935–1950.

Alexander Tralliani, *Therapeutica*

Alexanderi Tralliani *Therapeutica*, [w:] Alexander von Tralles, *Original-Text und Übersetzung nedst einer einleitenden Abhandlung*, Bd. I–II, ed. T. Puschmann, Wien 1978–1979.

Antym

Anthimius, *On the Observance of Food. De observatione ciborum*, ed., transl. M. Grant, Blackawton–Totnes 2007.

Apicius, *De re coquinaria*

Apicjusz, *A Critical Edition witch an Introduction and an English Translation of the Latin Recipe Text Apisicus*, eds Ch. Grocock, S. Grainger, Blackawton–Totnes 2006.

Athenaeus, *Dipnosophistarum*

Atheanaei Naucratis *Dipnosophistarum libri XV*, vol. I–III, ed. G. Kaibel, Lipsiae–Berolini 1887–1890.

Cassianus, *Geoponica*

Geoponica sive Cassiani Bassi Scholastici *de re rustica eclogae*, rec. H. Beckh, Lipsiae 1895.

Cato, *De agricultura*

Cato, *De agriculturae*, ed. P. Gerald, Liège 1988.

Celsus, *De medicina*

A. Corneli Celsi *Quae supersunt*, ed. F. Marx, Lipsiae–Berolini 1915.

Columella, *De re rustica*

Lucius Iunius Moderatus Columella, *On Agriculturae and Trees*, ed. H.B. Ash, E.S. Forester, E.H. Heffner, Cambridge 1941–1955.

Dioscurides, *Materia Medica*

Pedanii Dioscuridis Anazarbei *De materia medica libri V*, vol. I–III, ed. M. Wellmann, Hildesheim 1906–1914.

Edictum Diocletiani

Diokletians Preisedikt, ed. S. Lauffer, Berlin 1971, Texte und Kommentare.

Galen, *De alimentorum facultatibus*

Galen, *De alimentorum facultatibus libri III*, [w:] Claudii Galeni, *Opera Omnia*, ed. C.G. Kühn, vol. VI, Lipsiae 1923.

Galen, *Simplicium medicamentorum*

Galen, *De simplicium medicamentorum temperamentis ac facultatibus libri XI*, [w:] Claudii Galeni *Opera Omnia*, ed. C.G. Kühn, vol. XI–XII, Lipsiae 1926–1927.

Gargilius, *Curae bovm*

Curae boum ex corpore Gargili Lartialis ap[us] P[ublii] Vegeti Renati digestorum atris mulomedicinae libri, ed. E. Lommatzsch, Lipsiae 1903, s. 307–310.

Gargilius, *Medicinae*

Q[uintus] Gargilius Martialis, *Medicinae ex holeribus et pomis*, ed. B. Maire, Paris 2001.

Mulomedicina Chironis

Claudi Hermeri, *Mulomedicina Chironis*, ed. E. Oder, Lipsiae 1950.

Oribasius, *Collectionum medicarum*

Oribasii, *Collectionum medicarum reliquiae*, ed. I. Reaeder, vol. I–IV, Lipsiae–Berolini 1928–1933.

Palladius, *Opus agriculturae*

Palladius, *Opus agriculturae. De Veterinaria Medicina. De Institutione*, ed. R.H. Rodgers, Leipzig 1975.

Paulus Aeginetus

Paulus Aegineta, *Epitome medicae libri*, vol. I–IV, ed. I.L. Heiberg, Lipsiae–Berolini 1921–1924.

Pelagonius, *Ars veterinaria*

Pélagonius Salonianus, *Recueil de Médecinae Vétérinaire*, ed. V. Gitton-Ripolli, Paris 2019.

Plinius, *Historia Naturalis*

Pliny, *Natural History*, vol. V (*Books 17–19*), ed. H. Rackham, Cambridge 1950.

Pliny, *Natural History*, vol. VI (*Books 20–23*), ed. W.H.S. Jones, Cambridge 1951.

Vegetius, *Mulomedicina*

P. Vegeti Renati, *Digestorum Artis Mulomedicinae Libri*, ed. E. Lommatzsch, Lipsiae 1903.

OPRACOWANIA

Adeshina G., Jibo S., Agu V., Ehinmidu J., *Antibacterial Activity of Fresh Juices of Allium cepa and Zingiber Officinale Against Multidrug Resistant Bacteria*, „International Journal of Pharma Bio Sciences” 2011, vol. II, s. 289–294.

Akash M.S.H., Rehman K., Chen S., *Spice Plant Allium cepa: Dietary Supplement for Treatment of Type 2 Diabetes Mellitus*, „Nutrition” 2014, vol. XXX, no. 10, s. 1128–1137. <https://doi.org/10.1016/j.nut.2014.02.011>

Akbar S., *Allium cepa L. (Amaryllidaceae)*, [w:] S. Akbar, *Handbook of 200 Medicinal Plants: A Comprehensive Review of Their Traditional Medical Uses and Scientific Justification*, Stockton 2020, s. 139–160. https://doi.org/10.1007/978-3-030-16807-0_16

Al Masaudi S., Al Bureikan M., *Antimicrobial Activity of Onion Juice (Allium cepa), Honey and Onion-honey Mixture on Some Sensitive and Multi-resistant Microorganism*, „Life Science Journal” 2012, vol. IX, s. 775–780.

Arnault I., Auger J., *Seleno-compounds in Garlic and Onion*, „Journal of Chromatography A” 2006, vol. I–II, s. 23–30. <https://doi.org/10.1016/j.chroma.2006.01.036>

Bartnik A., *Diagnozowanie i leczenie inwazji pasożytów wewnętrznych w świetle rzymskich tekstów agronomicznych i weterynaryjnych*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2022, t. XV, s. 5–22. <https://doi.org/10.24917/24504475.15.1>

Bartnik A., *O skuteczności kuracji antyświerzbowych zawartych w Georgikach Publiusza Wergiliusza Maro*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2020, t. XI, s. 136–153. <https://doi.org/10.24917/24504475.11.9>

Bartnik A., *O skuteczności kuracji świerzbobójczych w Geoponice Kassianusa Bas-susa Scholastyka*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2022, t. XXI, nr 1, s. 7–32. <https://doi.org/10.18778/1644-857X.21.01.01>

- Bartnik A., *Plants of the Amaryllidaceae Family in Roman Veterinary Medicine. Part 1: The Leeks ('Allium porrum' L.)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2023, t. XXII, nr 1, s. 9–27. <https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.01.01>
- Bartnik A., *Rośliny z rodziny Amaryllidaceae w rzymskiej weterynarii. Część 2: Czosnek ('Allium sativum' L.)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2024, t. XXIII, nr 1, s. 9–34. <https://doi.org/10.18778/1644-857X.23.01.01>
- Bartnik A., „Śwędzący problem”: rzymscy weterynarze w walce z pasożytami zewnętrznymi, „Wieki Stare i Nowe” 2019, t. XIV, s. 37–57. <https://doi.org/10.31261/WSN.2019.19.03>
- Bresciani E., *Nourritures et boissons de l'Égypte ancienne*, [w:] *Histoire de l'alimentation*, éd. J.L. Flandrin, M. Montanari, Paris 1996, s. 61–72.
- Breu W., *Allium cepa L. (onion). Part 1: Chemistry and Analysis*, „Phytomedicine” 1996, vol. III, no. 3, s. 293–306. [https://doi.org/10.1016/S0944-7113\(96\)80069-9](https://doi.org/10.1016/S0944-7113(96)80069-9)
- Bunce G.E., *Animal Studies on Cataract*, [w:] *Nutritional and Enviromental Influences on the Eye*, ed. A. Taylor, Boca Raton 1999, s. 105–115. <https://doi.org/10.1201/9781003208785-6>
- Campos K., Diniz Y., Cataneo A. et al., *Hypoglycaemic and Antioxidant Effects of Onion, Allium cepa: Dietary Onion Addition, Antioxidant Activity and Hypoglycaemic Effects on Diabetic Rats*, „International Journal of Food Science and Nutrition” 2003, vol. LIV, no. 3, s. 241–246. <https://doi.org/10.1080/09637480120092062>
- Chermette R., Ferreiro L., Guillot J., *Dermatophytoses in Animals*, „Mycophatologia” 2008, vol. CLXVI, s. 385–405. <https://doi.org/10.1007/s11046-008-9102-7>
- Cieślak E., Siembida A., *Fruktały i ich występowanie w roślinach uprawnych*, „Pościepy Nauk Rolniczych” 2010, t. LXII, nr 4, s. 67–80.
- Doniec Z., Krauze-Baranowska M., Czerwionka-Szaflarska M., *Herbal Medicinal Products in Respiratory Diseases*, „Family Medicine and Primary Care Review” 2023, vol. XXV, no. 3, s. 339–348.
- Dorsch W., Wagner H., *New Antiasthmatic Drugs from Traditional Medicine?*, „International Archives of Allergy and Immunology” 1991, vol. XCIV, no. 1–4, s. 262–265. <https://doi.org/10.1159/000235378>
- Ellison R., *Methods of Food Preparation in Mesopotamia (c. 3000–600 BC)*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 1984, vol. XXVII, no. 1, s. 89–98. <https://doi.org/10.1163/156852084X00047>
- Erdkamp P., *Agriculture, Underemployment, and the Cost of Rural Labour in the Roman World*, „The Classical Quarterly” 1990, vol. XLIX, no. 2, s. 556–572. <https://doi.org/10.1093/cq/49.2.556>
- Gancarz J., *Leczenie zaćmy u małych zwierząt – podstawowe informacje dla lekarza weterynarii*, „Magazyn Weterynaryjny. Zeszyt Edukacyjny” 2016, nr 1, s. 17–24.
- Garnesey P., *Food and Society in Classical Antiquity*, Cambridge 2002.
- Germer R., *Ancient Egyptian Pharmaceutical Plants and the Eastern Mediterranean*, [w:] *The Healing Past. Pharmaceuticals in the Biblical and Rabbinic World*, eds I. Jacob, W. Jacob, Leiden–New York–Köln 1993, s. 69–80. https://doi.org/10.1163/9789004377325_005

- Gharadaghi Y., Shojaee S., Khaki A. *et al.*, *Antiprotozoal Effect of Allium cepa on Acute Renal Failure Caused by Toxoplasma gondii*, „African Journal of Pharmacy and Pharmacology” 2012, vol. VI, s. 771–777.
- Golonka P., Kolka, „Koń Polski” 2001, t. XXXVI, nr 1, s. 50–51.
- Grunder H.D., Fisher W., Zarnack D., Plambeck E., *Trial of Thiadiazine for the Treatment of Trichophytosis in Cattle*, „Deutsche Tierarzliche Wochenschrift” 1967, Bd. LXXIV, Nr. 23, s. 606–608.
- Gudding R., Lund A., *Immunoprophylaxis of Bovine dermatophytosis*, „The Canadian Veterinary Journal” 1995, vol. XXXVI, no. 5, s. 302–306.
- Havey M.J., *Onion and Other Cultivated Alliums*, „Evolution of Crop Plants” 1995, vol. II, s. 344–350.
- Hollander D.B., *Farmers and Agriculture in the Roman Economy*, London 2018. <https://doi.org/10.4324/9781315103884>
- Jagusiak K., *Cebula*, [w:] *Dietetyka i sztuka kulinarna antyku i wczesnego Bizancjum (II–VII w.)*, cz. 2 (Pokarm dla ciała i ducha), red. M. Kokoszko, Łódź 2014, s. 203–208.
- Janick J., *Ancient Egyptian Agriculture and the Origins of Horticulture*, „International Symposium on Mediterranean Horticulture: Issues and Prospects” 2000, vol. DLXXXII, s. 23–39. <https://doi.org/10.17660/ActaHortic.2002.582.1>
- Jaradat N.A., Ayesh O.I., Anderson C., *Ethnopharmacological Survey about Medicinal Plants Utilized by Herbalists and Traditional Practitioner Healers for Treatments of Diarrhea in the West Bank/Palestine*, „Journal of Ethnopharmacology” 2016, vol. CLXXXII, s. 57–66. <https://doi.org/10.1016/j.jep.2016.02.013>
- Jeong C.-H., Heo H.J., Choi S.-G., Shim K.-H., *Antioxidant and Anticancer Properties of Methanolic Extracts from Different Parts of White, Yellow and Red Onion*, „Food, Science and Biotechnology” 2009, vol. XVIII, s. 108–112.
- Kabrah M.A.M., Faidah H.S., Ashshi A.M., Turkistani M.S.A., *Antibacterial Effect of Onion*, „Journal of Applied Medical Science” 2016, vol. IV, s. 4128–4133.
- Kalachanis K., Michailidis I.E., *The Hippocratic View on Humors and Human Temperament*, „European Journal of Social Behaviour” 2015, vol. II, no. 2, s. 1–5.
- Kaltenstadler W., *Arbeits- und Führungskräfte im Opus Agriculturae von Paladius*, „Klio” 1984, t. LXVI, nr 1, s. 223–239. <https://doi.org/10.1515/9783112534267-021>
- Karwowska R., Marszałkowski G., *Fruktany*, „Wiadomości Botaniczne” 1992, t. XXXVI, nr 1–2, s. 29–33.
- Kendler B.S., *Garlic (Allium sativum) and Onion (Allium cepa): A Review of Their Relationship to Cardiovascular Disease*, „Preventive Medicine” 1987, vol. XVI, no. 5, s. 670–685. [https://doi.org/10.1016/0091-7435\(87\)90050-8](https://doi.org/10.1016/0091-7435(87)90050-8)
- Kim J.H., *Anti-bacterial Action of Onion (Allium cepa L.) Extracts Against Oral Pathogenic Bacteria*, „The Journal of Nihon University School of Dentistry” 1997, vol. XXXIX, no. 3, s. 136–141. <https://doi.org/10.2334/josnusd1959.39.136>
- Klebaniuk R., Grela E.R., Bakowski M. *et al.*, *Behawioralne następstwa nieprawidłowego żywienia bydła*, „Przegląd Hodowlany” 2016, t. II, s. 9–14.

- Köckerling F., Köckerling D., Lomas C., *Cornelius Celsus – Ancient Encyclopedist, Surgeon-scientist or Master of Surgery?*, „Langenbeck’s Archives of Surgery” 2013, vol. CCCXCVIII, s. 609–616. <https://doi.org/10.1007/s00423-013-1050-0>
- Kokoszko M., *Smaki Konstantynopola*, [w:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 471–475.
- Kulesza O., *Wiele przyczyn kolki*, „Koń Polski” 2006, t. XLI, nr 10, s. 52–54.
- Kupczyński R., Janeczek W., *Zasadowica – zaburzenia równowagi kwasowo-zasadowej u bydła*, „Bydło” 2008, nr 1, s. 68–72.
- Lanzotti V., Romano A., Lanzuise S. *et al.*, *Antifungal Saponins from Bulbs of White Onion, Allium cepa L.*, „Phytochemistry” 2012, vol. LXXIV, s. 133–139. <https://doi.org/10.1016/j.phytochem.2011.11.008>
- Li H.L., *The Vegetables of Ancient China*, „Economic Botany” 1969, vol. XXIII, no. 3, s. 253–260. <https://doi.org/10.1007/BF02860457>
- Lipiński Z., *Nowoczesna metoda leczenia grzybic skórnych bydła*, „Przegląd Hodowlany” 1998, t. LXVI, nr 1, s. 15–16.
- Łukaszewska J., Winnicka A., Popek-Jez A., Popiel J., *Niedokrwistość hemolityczna u zwierząt – zatrucie cebulą u psów*, „Magazyn Weterynaryjny” 2004, t. XIII, nr 4, s. 35–37.
- Madany J., *Zaćma psów dorosłych w aspekcie badań klinicznych*, „Medycyna Weterynaryjna” 2002, t. LVIII, nr 9, s. 680–684.
- Mahajan V., Ghodke P., Bhagar K.P. *et al.*, *Use of onion (Allium cepa L.) as medicine*, „International Journal of Noni Research” 2017, vol. XII, no. 1–2, s. 39–60.
- Meinke B., *Aulus Cornelius Celsus – Plagiarist or Artifex Medicinae?*, „Bulletin of the History of Medicine” 1941, vol. X, no. 2, s. 288–298.
- Musiał K., *Rośliny lecznicze w najwcześniejszych dokumentach wiedzy medycznej*, „Rozprawy Społeczne” 2017, t. XI, nr 4, s. 56–63.
- Ng A., Parker M.L., Parr A.J. *et al.*, *Physicochemical Characteristics of Onion (Allium cepa L.) Tissues*, „Journal of Agricultural and Food Chemistry” 2000, vol. XLVIII, no. 11, s. 5612–5617. <https://doi.org/10.1021/jf991206q>
- Niedźwiedz A., Matyszczak L., Nicpoń J., *Infekcje układu moczowego u koni – patofizjologia, diagnostyka i leczenie*, „Lecznica Dużych Zwierząt. Ogólnopolski Kwartalnik dla Lekarzy Weterynarii” 2007, t. II, nr 3, s. 90–94.
- Ostrowska L., *Czym kierować się w wyborze diety pacjenta z zespołem metabolicznym?*, „Forum Zaburzeń Metabolicznych” 2011, t. II, nr 1, s. 11–18.
- Pahor A.L., *Ear, Nose and Throat in Ancient Egypt*, „The Journal of Laryngology and Otology” 1992, vol. CVI, no. 8, s. 677–687. <https://doi.org/10.1017/S0022215100120560>
- Parton K., *Onion Toxicity in Farmed Animals*, „New Zealand Veterinary Journal” 2000, vol. XLVIII, no. 3, s. 89. <https://doi.org/10.1080/00480169.2000.36168>
- Pejsak Z., Truszczyński M., *Zakażenia układu moczowego u loch – patogenеза, rozpoznawanie i zwalczanie*, „Życie Weterynaryjne” 2013, t. LXXXVIII, nr 6, s. 455–458.

- Pinkiewicz E., *Niestrawność kwaśna przeżuwaczy w świetle badań krajowych w ostatnim pięcioleciu*, „Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych” 1974, t. CLXV, s. 29–39.
- Saffirio L., *Food and Dietary Habits in Ancient Egypt*, „Journal of Human Evolution” 1972, vol. I, no. 3, s. 297–305. [https://doi.org/10.1016/0047-2484\(72\)90065-6](https://doi.org/10.1016/0047-2484(72)90065-6)
- Salek A., *Gdy konia boli brzuch. Co robić, a czego nie w przypadku kolki?*, „Konie i Rumaki” 2018, nr 12, s. 46–48.
- Sancak A.A., Erdeğer J., Güvenç T., *Diagnosis and Treatment of Generalized Infections of Trichophyton verrucosum in Horses*, „Veteriner Fakültesi Dergisi, Ankara Üniversitesi” 2000, vol. XLVII, no. 1, s. 95–101.
- Santas J., Almajano M.P., Carbó R., *Antimicrobial and Antioxidant Activity of Crude Onion (Allium cepa, L.) Extracts*, „International Journal of Food Science and Technology” 2010, vol. XLV, no. 2, s. 403–409. <https://doi.org/10.1111/j.1365-2621.2009.02169.x>
- Shahrajabian M.H., Sun W., Cheng Q., *Chinese Onion (Allium chinese) an Ever-green Vegetable: A Brief Review*, „Polish Journal of Agronomy” 2020, vol. XLII, s. 40–45.
- Shakurof F.A., Mohmoud M., Gamal M.A., *Assessment of Antimicrobial Activity of Onion (Allium cepa) and Garlic (Allium sativum) Extracts on Listeria Monocytogenes in Vivo Study*, „Lebda Medical Journal” 2015, vol. I, no. 1, s. 1–5.
- Shon M., Park S., *Anticancer and Antimutagenic Activities After Simulated Digestion of Ethanol Extracts from White, Red and Yellow Onions*, „Preventive Nutrition and Food Science” 2006, vol. XI, no. 4, s. 278. <https://doi.org/10.3746/jfn.2006.11.4.278>
- Singh B., *Assessment of Antifungal Activity of Onion (Allium cepa L.) Bulb Extracts*, „International Education and Research Journal” 2017, vol. III, s. 35–36.
- Slimestad R., Fossen T., Vågen I.M., *Onions: A Source of Unique Dietary Flavonoids*, „Journal of Agricultural and Food Chemistry” 2007, vol. LV, s. 10067–10080. <https://doi.org/10.1021/jf0712503>
- Słownik łacińsko-polski*, t. I (A–C), red. M. Plezia, Warszawa 1998.
- Stol M., *Garlic, Onion, Leek*, „Bulletin on Sumerian Agriculture” 1987, vol. III, s. 57–92.
- Szewczyk M.T., Cwajda J., Cierzniańska K., Jawień A., *Wybrane aspekty leczenia ran przewlekłych*, „Przewodnik Lekarza” 2005, t. VIII, nr 4, s. 54–60.
- Szot-Radziszewska E., *Lecznictwo ludowe Ukraińców na przełomie XIX i XX wieku*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2007, t. XVI, nr 31–32, s. 69–107.
- Szulc K., *Białe oko – diagnostyka różnicowa w chorobach okulistycznych małych zwierząt*, „Weterynaria w Praktyce” 2019, t. XVI, nr 1–2, s. 16–22.
- Täckholm V., *Ancient Egypt, Landscape, Flora and Agriculture*, [w:] *The Nile, Biology of an Ancient River*, ed. J. Rzóska, Dordrecht 1976, s. 51–68. https://doi.org/10.1007/978-94-010-1563-9_7

- Teshika J.D., Zakariyyah A.M., Zaynab T. *et al.*, *Traditional and Modern Uses of Onion Bulb (Allium cepa L.): A Systematic Review*, „Critical Reviews in Food Science and Nutrition” 2019, vol. LIX, s. 39–70. <https://doi.org/10.1080/10408398.2018.1499074>
- Tsagkaris Ch., Kalachanis K., *The Hippocratic Account of Mental Health: Humors and Human Temperament*, „Mental Health: Global Challenges Journal” 2020, vol. III, no. 1, s. 33–37. <https://doi.org/10.32437/mhgcj.v3i1.83>
- Wala K., Kuczyńska M., Zdrojewicz Z., *Cebula – niedocenione źródło korzyści terapeutycznych*, „Medycyna Rodzinna” 2019, t. I, s. 41–46. <https://doi.org/10.25121/MR.2019.22.1.41>
- Wilanowska A., *Zasadowica żywacza*, „Hodowca Bydła” 2017, nr 12, s. 28–32.
-

NOTKA O AUTORCE

Dr Agnieszka Bartnik – adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego.

Zainteresowania naukowe: weterynaria antyczna, zależności między medycyną i weterynarią w starożytności, diagnozowanie i metody leczenia zwierząt w antyku, zastosowanie roślin, minerałów oraz substancji pochodzenia zwierzęcego w kuracjach weterynaryjnych, hodowla zwierząt w starożytnym Rzymie, recepcja antycznych tradycji weterynaryjnych w średniowieczu.



agnieszka.bartnik@us.edu.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.02>

WIKTORIA ZABOROWSKA
UNIwersytet Śląski w Katowicach /
UNIVERSITY OF SILESIA IN KATOWICE
 <https://orcid.org/0009-0001-5805-3880>

Afinia Gemina Baebiana: kilka uwag o (nie)obecnej „cesarzowej”

ABSTRACT

Afinia Gemina Baebiana: A Few Remarks on the Forgotten ‘Empress’

Afinia Gemina Baebiana was the wife of Emperor Trebonianus Gallus and the mother of his son and co-ruler, Volusianus. Today she is known from only one inscription (CIL XI, 1927), therefore her figure appears to be largely anonymous. The Author’s aim is to bring the figure of Afinia Baebiana into focus and analyse her place in the imperial family through the lens of the social roles she fulfilled (as a wife and mother). Research indicates that Afinia Baebiana came from a family with Etruscan roots, which influenced the naming of her son, and epigraphic sources suggest that her family was connected to Perugia. The article also discusses hypotheses regarding her supposed daughter, Vibia Galla. Furthermore, the lack of sources about Afinia Baebiana after her husband’s accession to power suggests her marginalisation in imperial history. The paper attempts to characterise her figure through historical contextual analysis, providing insights not only into her but also into relationships within the imperial family and, more broadly, the position of women in the socio-political elite during the crisis of the 3rd century of the Roman Empire.

Keywords: crisis of the 3rd century, women’s roles in the Roman Empire, Roman epigraphy, Trebonianus Gallus, anonymous empresses, Etruscan origins of the elites



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Yes. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2025-04-17. Verified: 2025-04-20. Revised: 2025-07-23. Accepted: 2025-07-30

STRESZCZENIE

Afinia Gemina Baebiana była żoną cesarza Treboniana Galla oraz matką jego syna i współrządcy, Woluzjana. Współcześnie jej postać znana jest tylko z jednej inskrypcji (CIL XI, 1927), przez co wydaje się ona być niemal anonimowa. Celem autorki jest przybliżenie postaci Afinii Bebiany, a także przeanalizowanie jej miejsca w rodzinie cesarskiej przez pryzmat ról społecznych, które pełniła (rola żony i matki). Badania wskazują, że Afinia Bebianą pochodziła z rodu o etruskich korzeniach, co miało wpływ na imiennictwo jej syna, a źródła epigraficzne sugerują, że jej rodzina była związana z Peruzją. W artykule poruszana jest również kwestia hipotez na temat jej domniemanej córki, Wibii Galli. Z kolei brak źródeł o Afinii Bebianie po objęciu władzy przez jej męża wskazuje na jej marginalizację w historii cesarskiej. Artykuł jest próbą charakterystyki jej postaci za pomocą historycznej analizy kontekstowej, co daje informacje nie tylko o niej samej, ale także o relacjach w rodzinie cesarskiej, a dalej o pozycji kobiet elity społeczno-politycznej w okresie kryzysu III wieku imperium rzymskiego.

Słowa kluczowe: kryzys III wieku, role kobiet w cesarstwie rzymskim, epigrafika rzymska, Trebonian Gall, anonimowe cesarzowe, etruskie pochodzenie elit

Afinia Bebianą (Afinia Gemina Baebiana) była żoną cesarza Treboniana Galla (C. Vibius Trebonianus Gallus) oraz matką jego współrządcy i syna – Woluzjana (C. Vibius Afinius Gallus Veldumnianus Volusianus). Współcześnie jest ona znana tylko z jednej inskrypcji, przez co wydaje się być postacią prawie anonimową. Ta swoista anonimowość dotyczy również innych osób, które znane są jedynie z pojedynczych przekazów źródłowych. Pewnym jest, że przez swoje związki rodzinne Afinia Bebianą była silnie związana z dwoma augustami, których panowanie jest jednym z najsłabiej udokumentowanych źródłowo¹.

Afinia Bebianą żyła w dobie kryzysu III wieku, okresu burzliwego, zdominowanego przez liczne problemy zewnętrzne („wojny dwufrontowe”, konflikty z Persami) oraz wewnętrzne, w tym uzurpację wojskowych (rozumianą jako załamanie się systemu władzy cesarskiej, objawiające się wzrostem pozycji armii, która w tym okresie rościła sobie prawo do przekazywania władzy imperatorskiej kolejnym kandydatom spośród żołnierzy). I choć źródła dostarczają

¹ Wybrane publikacje na temat różnych aspektów panowania Treboniana Galla i Woluzjana: L. Grozdanova, *Trebonianus Gallus and Volusianus (AD 251–253). Ruling the Empire in between the West and the East*, „Ancient West and East” 2014, vol. XIII, s. 117–137; R. Suski, *Trebonian Gallus i emisje z legendą ADVENTVS AVG. Dlaczego cesarz nie udał się na wschód?*, „Wieki Stare i Nowe” 2022, t. XVII (XXII), s. 1–16.

całą gamę imion postaci (realnych bądź rzekomych) uważających się za cesarzy, to na temat „rządów” niektórych z nich wciąż niewiele wiadomo².

Jeszcze bardziej uboga reprezentacja źródłowa występuje w odniesieniu do kobiet związanych z władcami tego okresu. Znana jest grupa jedenastu postaci „stojących” u boku cesarzy³, a ich analizowana przez badaczy rola zazwyczaj była sprowadzana do tła historii polityczno-dynastycznej, której oś badań stanowił cesarz i jego potencjalni sukcesorzy⁴. Niemniej dostrzegalna jest tu pewna

² Więcej na temat kryzysu wieku III: M. Christol, *L'Empire Romain du III^e siècle. Histoire politique (de 192, mort de Commode, a 325, concile de Nicee)*, Paris 1997, s. 119–205; *The Cambridge Ancient History: The Crisis of Empire, A.D. 193–337*, vol. XII, eds A.K. Bowman, P. Garnsey, A. Cameron, Cambridge 2005; D.S. Potter, *The Transformation of the Empire: 235–337 CE*, [w:] *A Companion to the Roman Empire*, ed. idem, Malden–Oxford–Carlton 2006, s. 153–174; *Die Zeit der Soldaten-Kaiser. Krise und Transformation des Römischen Reiches im 3. Jahrhundert n. Chr. (235–284)*, Bd. I–II, Hrsg. K.P. Johne, U. Hartmann, Th. Gerhardt, Berlin 2008; A. Ziółkowski, *The Background to the Third-Century Crisis of the Roman Empire*, [w:] *The Roman Empire in Context: Historical and Comparative Perspectives*, eds J.P. Arnason, K.A. Raaflaub, Malden 2011, s. 111–133.

³ Znane z imienia małżonki władców (w ich kolejności chronologicznej): Caecilia Paulina, Furia Sabinia Tranquillina, Marcia Otacilia Severa, Herennia Euphrasie, Marcia Etruscilla, Afinia Gemina Baebiana, Egnatia Mariniana, Iulia Cornelia Salonina, Gaia Cornelia Supera, Ulpia Severina oraz Magnia Urbica. D. Kienast, W. Eck, M. Heil, *Römische Kaisertabelle Grundzüge einer Römischen Kaiserchronologie*, Darmstadt 2017, *passim*. Również niejaka Cornelia Gallonia jest wpisywana przez niektórych badaczy w krąg cesarskich małżonek: B. Girotti, *Cornelia Gallonia Augusta, secunda moglie di Valeriano: un contributo epigrafico ad un problema storiografico?*, „*Epigraphica*” 2004, n° 66, s. 365–367.

⁴ Dla okresu kryzysu III w. trudno mówić jednoznacznie o polityce sukcesyjnej (tudzież dynastycznej), aczkolwiek na podstawie działań podejmowanych przez wybranych cesarzy-wojskowych (od Maksymina Traka poczynając) można zauważyć pewną tendencję do zapewnienia przekazania pełni władzy potomstwu wybranych przez wojsko (i zaakceptowanych przez senat) cesarzy: C. Zaccaria, *Contributo alla storia dei Cesari del III sec. d.C.: i figli dell'imperatore Gallieno*, [w:] *Quaderni di storia antica e di epigrafa*, vol. II, Roma 1978, s. 59–155; T. Kotula, *Ideologia dynastyczna w pięćdziesięcioleciu 235–284*, [w:] *Studia z dziejów starożytnego Rzymu*, red. A. Kunisz, Katowice 1988, s. 65–96; A. Kluczek, *Wybrane zagadnienia z polityki dynastycznej w Cesarstwie Rzymskim w latach 244–253*, [w:] *Rzym antyczny: polityka i pieniądz*, t. II, red. A. Kunisz, Katowice 1995, s. 138–159; eadem, *Polityka dynastyczna w Cesarstwie Rzymskim w latach 235–284*, Katowice 2000, *passim*; M. Horster, *The Emperor's Family on Coins (Third Century): Ideology of Stability in Times of Unrest*, [w:] *Crises and the Roman Empire*, eds O. Hekster, G. De Kleijn, D. Slootjes, Leiden–Boston 2007, *Impact of Empire*, vol. VII, s. 291–309; L. de Blois, *Image and Reality of Roman Imperial Power in the Third Century AD. The Impact of War*, London–New York 2019, s. 240–241.

nierówność: podczas gdy dla niektórych cesarzowych z tej wyodrębnionej grupy zachowało się stosunkowo wiele świadectw historycznych (głównie napisów epigraficznych oraz typów i wariantów monet)⁵, dla innych dysponujemy jedynie pojedynczymi źródłami. W związku z tym w historiografii pojawiają się właśnie takie postaci jak Afinia Bebiana – w źródłach występujące incydentalnie, którym dotychczas nie poświęcano należytej uwagi.

Celem artykułu jest przybliżenie postaci Afinii Bebiany oraz analiza jej powiązań z rodziną Treboniana Galla. Wiedza o rolach społecznych, jakie pełniła – przede wszystkim jako matka i żona⁶ – pozwala ją wyróżnić. Kluczowe znaczenie dla próby umiejscowienia jej w cesarskim kręgu rodzinnym ma zarówno małżeństwo z cesarzem, jak i potomstwo z tego związku.

W kontekście jej roli jako matki Woluzjana istotne jest także jej etruskie pochodzenie. W kulturze etruskiej powszechne było włączanie nazw rodowych (*nomina*) pochodzących od matki do imion dzieci. Ta praktyka miała na celu podkreślenie związku z rodziną matki, która nierzadko cieszyła się lepszym pochodzeniem niż ojciec⁷.

⁵ Źródła te zostały omówione m.in. w: T. Mikocki, *Zgodna, pobożna, płodna, skromna, piękna... Propaganda cnót żeńskich w sztuce rzymskiej*, Wrocław 1997, *passim*; B. Klein, *Tranquillina, Otacilia, Etruscilla, Salonina: Vier Kaiserinnen des 3. Jhd. n. Chr.*, Saarbrücken 1998; W. Kaczanowicz, *Coinage on Behalf of and with Names of Roman Empresses of the Years 235–284. Introductory Notice*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Antiquitas” 2001, t. XXV, s. 31–37; A.L. Morelli, *Madri di uomini e di dèi: la rappresentazione della maternità attraverso la documentazione numismatica di epoca romana*, Bologna 2009, *passim*; K. Balbuza, *Virtutes and Abstract Ideas Propagated by Marcia Otacilia Severa. Numismatic Evidence*, [w:] *Within the Circle of Ancient Ideas and Virtues. Studies in Honour of Professor Maria Dzielska*, eds K. Twardowska et al., Kraków 2014, s. 185–196.

⁶ Są to najpopularniejsze żeńskie role społeczne. Więcej na temat tej problematyki w antyku grecko-rzymskim oraz o szczególnych oczekiwaniach względem cesarzy por. M. George, *Family Imagery and Family Values in Roman Italy*, [w:] *The Roman Family in the Empire. Rome, Italy, and Beyond*, ed. idem, Oxford–New York 2005, s. 41–42, 44; J. Evans-Grubbs, *The Family*, [w:] *A Companion to the Roman Empire...*, s. 312–327; J. Burns, *Introduction*, [w:] idem, *Great Women of Imperial Rome. Mothers and Wives of the Caesars*, London–New York 2007, s. 1–5; A.L. Morelli, *op. cit.*, s. 17–23, 161–167; D. Musiał, *Messalina, czyli w niewoli stereotypu*, [w:] *Kobiety i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak, A.A. Kluczek, Katowice 2015, s. 34–38. O wpływie kobiet na politykę w Rzymie: E. Frézouls, *Le rôle politique des femmes dans l'Histoire Auguste*, [w:] *Historiae Augustae Colloquium Genevense*, a cura di G. Bonamente, F. Paschoud, Bari 1994, s. 121–136; R.A. Bauman, *Women and Politics in Ancient Rome*, London–New York 2003, s. 1–7.

⁷ Do takich sytuacji dochodziło nawet jeżeli ojciec pochodził z rodziny senatorskiej, np. w przypadku Galliena (P. Licinius Egnatius Gallienus) – syna Egnatii

Artykuł stanowi próbę wyodrębnienia Afinii Bebiany i umieszczenia jej w centrum badań, aby odkryć więcej informacji na jej temat. Celem jest zebranie wszystkich dostępnych informacji źródłowych oraz hipotez badaczy, aby lepiej zrozumieć nie tylko samą postać Afinii Bebiany, lecz także relacje panujące wewnątrz rodziny cesarskiej i szerzej, pozycję kobiet w elitach społeczno-politycznych tego okresu.

Postaram się umiejscowić Afinię Bebianę w centrum moich badań poprzez zebranie szczątkowych informacji na jej temat i bazujących na nich koncepcji, by wyróżnić ją u boku Treboniana Galla, który w 251 r. został ogłoszony imperatorem, a następnie augustem po śmierci swojego poprzednika – Trajana Decjusza⁸.

Afinia (z rodziną) w źródłach

Afinia Bebiana znana jest tylko z jednej, pochodzącej z Peruzji, inskrypcji honoryfikacyjnej⁹:

Afiniae M. f. / Geminae Bae / biane cl. f. / vxori / Vibi Galli c. v. /
Vibivs Thallvs / Patroni / Vxori

Dzięki niej dowiadujemy się, że ojcem Afinii Bebiany był bliżej nieznany Marcus. Według sir Ronalda Syme’a jej nazwisko rodowe (Afinius) było dość powszechne i o wyraźnie etruskich korzeniach, a w połączeniu z określeniem cl. f. (*clarissima femina*) świadczyło o przynależności do rodziny senatorskiej¹⁰. Jednak Mika Kajava

Mariniany i Waleriana, R. Syme, *Historia Augusta Papers*, Oxford 1983, s. 197. Więcej na temat dyskusji wśród badaczy, którzy uważają, że nie powinno się przywiązywać zbyt dużej wagi do etruskiego pochodzenia, *ibidem*, s. 205.

⁸ Trajan Decjusz (C. Messius Quintus Decius Valerianus) – cesarz rzymski po pokonaniu swojego poprzednika i jego syna – Filipa Arabskiego oraz Filipa Młodszego – od września lub października 249 do czerwca 251 r., Aur. Vict. *Caes.* 28, 10–29, 5; *Epit. de Caes.* 29, 1–29, 5; Eutr. IX, 4; Zos. I, 21, 1–23, 3; PIR¹ M 373; F.S. Salisbury, H. Mattingly, *The Reign of Trajan Decius*, „The Journal of Roman Studies” 1924, vol. XIV, s. 1–23; M. Peachin, *Roman Imperial Titulature and Chronology: AD 235–284*, Amsterdam 1990, s. 32; D. Kienast, W. Eck, M. Heil, *op. cit.*, s. 195–197; L. Grodzanova, *The Roman Emperors Against the Goths of Cniva: Political Mythology, Historical Documents, and Retrievable Reality*, Sofia 2019, s. 84–94; eadem, *What about Herennius Etruscus?*, [w:] *Empire in Crisis: Gothic Invasions and Roman Historiography*, Hrsg. F. Mitthof, G. Martin, J. Gruskova, Wien 2020, s. 236.

⁹ CIL XI, 1927.

¹⁰ W nazwisku *Afinius* pojawia się charakterystyczny dla Etrusków sufix „-us”. R. Syme, *op. cit.*, s. 196.

wyказаł, że cognomen Afinii Bebiany – Gemina – jest bardzo specyficzny, a zarazem rzadko spotykany w rodzinach o takich tradycjach¹¹. Z kolei analiza inskrypcji z rejonu Peruzji przeprowadzona przez Marię C. Spadoni pokazała, że nie można z całą pewnością uznać, iż rodzina Afiniuszy wywodziła się z tego miasta. Niemniej jednak w III w. najprawdopodobniej byli z nim już silnie związani¹².

Dalej wystawca inskrypcji (Vibius Thallus) wskazuje, że Afinia Bebiana jest żoną niejakiego Wibiusza Galla (Vibius Gallus)¹³. Rzeźbiony Wibiusz Gall należał do miejscowej elity. Został zaliczony do grona c.v. (*clarissimi viri*) oraz był patronem (*patronus*) Peruzji. I choć Trebonian Gall, będąc cesarzem, używał zazwyczaj swojego pełnego imienia (lub jego różnych wariantów w postaci abrewiacji)¹⁴, to autorzy starożytni piszą o nim właśnie jako o Wibiuszu Gallu lub ewentualnie używają jedynie określenia Gall¹⁵. Danuta Okoń w swoich badaniach prozopograficznych dotyczących senatorów za dynastii Sewerów nie jest pewna, czy senator Wibiusz Gall jest tożsamy z cesarzem Trebonianem Gallem¹⁶, natomiast zarówno Rudolf Hanslik, jak i Adam Ziółkowski ufają świadectwu Zonarasa i zgodnie uznają, że cesarz pełnił funkcję senatora przed 251 r.¹⁷ Jest to znaczące dla utożsamienia Wibiusza Galla z inskrypcji honoryfikacyjnej Afinii Bebiany z Trebonianem Gallem, a dalej dla przypisania jej roli żony tegoż.

Do dalszych badań nad kręgiem rodzinnym Afinii Bebiany niezbędna jest analiza kolejnych napisów epigraficznych. Giacomo

¹¹ M. Kajava, *Roman Female Praenomina. Studies in the Nomenclature of Roman Women*, Helsinki 1995.

¹² M.C. Spadoni, *Perugia romana*, Perugia 2017, s. 95.

¹³ Więcej na temat różnych form zapisów żeńskich imion na inskrypcjach, z uwzględnieniem ojca oraz męża i ich roli w badaniach prozopograficznych, por. M. Kajava, *op. cit.*, s. 19–26.

¹⁴ Przykładowo: C. Vibio Treboniano Gallo, Gaio Vibio Trebon[ia]no Gallo, C. Vibius Trebonianus Gallus, C. Gallus, C. Vib(ius) Treb(onianus) Cillus. Por. CIL XI, 1928; EE II, 760 = ILS I, 522; RIC IV, 3, Trebonianus Gallus, nr 25–29, 97.

¹⁵ Zosimos pisał o nim Γάλλον, Aureliusz Wiktor – *Vibius Gallus*, a Eutropiusz połączył Treboniana Galla z Hostylianem, tworząc postać *Gallus Hostilianus*, Zos. I, 23, 1–23, 3. Por. Aur. Vict. *Caes.* 30, 1; Eutr. IX, 5.

¹⁶ D. Okoń, *Album senatorum. Senatores ab Septimii Severi aetate usque ad Alexandrum Severum (193–235 AD)*, vol. I, Szczecin 2017, s. 244–245.

¹⁷ Z kolei Ronald Syme uważa, że był on konsulem, Zonar. XI, 20. Por. R. Hanslik, *Vibius* 58, [w:] *Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft* [dalej: RE], Bd. VIII, A, 2, Hrsg. K. Ziegler, Stuttgart 1958, szp. 1985; R. Syme, *op. cit.*, s. 195; A. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 114–115.

Manganaro na podstawie badań nad inną inskrypcją¹⁸ stwierdził, że między I a II w. n.e. rodzina Afinii Bebiany miała posiadłość na Sycylii (w obrębie Katanii)¹⁹. Niemniej istotniejsze są inskrypcje odnajdywane w rejonie Peruzji, gdzie Afinia Bebiana najprawdopodobniej żyła. Wydaje się również, że region ten z jakiegoś powodu – być może geograficznego pochodzenia rodziny Treboniana Galla – był w orbicie jego zainteresowań. O jego związkach z tym obszarem niewątpliwie świadczy jeden z napisów honoryfikacyjnych, wystawionych dla tegoż, kiedy był już cesarzem²⁰. Równie istotny jest fakt, że miasto to przez pewien czas nosiło miano *Colonia Vibia*²¹, a status ten został mu nadany najprawdopodobniej właśnie przez Treboniana Galla. Z kolei na podstawie wspólnoty imion oraz kontekstu geograficznego R. Hanslik uznał, że pradziadek Treboniana Galla również został mianowany patronem tego miasta²². Dzięki inskrypcji George C. Brauer wysunął wniosek, że późniejszy cesarz pochodził z bardzo wpływowej umbryjskiej rodziny²³. R. Syme natomiast uważał, iż o jej etruskim pochodzeniu świadczy teoforyczna etymologia imienia teścia Afinii Bebiany – Weldumnian (Veldumnianus) od boga ziemi – Woltumna (Voltumna)²⁴.

¹⁸ CIL X, 7041: D. M. S. / Gallicano fide / lissimo qvi fvit vi / licvs Afinianis / vix. ann. XLV.

¹⁹ G. Manganaro, *La Sicilia da Sesto Pompeo a Diocleziano*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt*, Bd. II. 11.1, Hrsg. W. Haase, H. Temporini, Berlin–New York 1988, s. 3–89.

²⁰ CIL XI, 1928: Imp. Caes. C. Vibio / Treboniano Gallo / Pio F[e]lici invicto / Aug. Pont. Max. Tr. Pot. II Cos/ Design / T. T. Fla / sianu Rufi / nus r. r. / devoti [num]in[i] ma / [i]es[tatiq]u[e] / [eius].

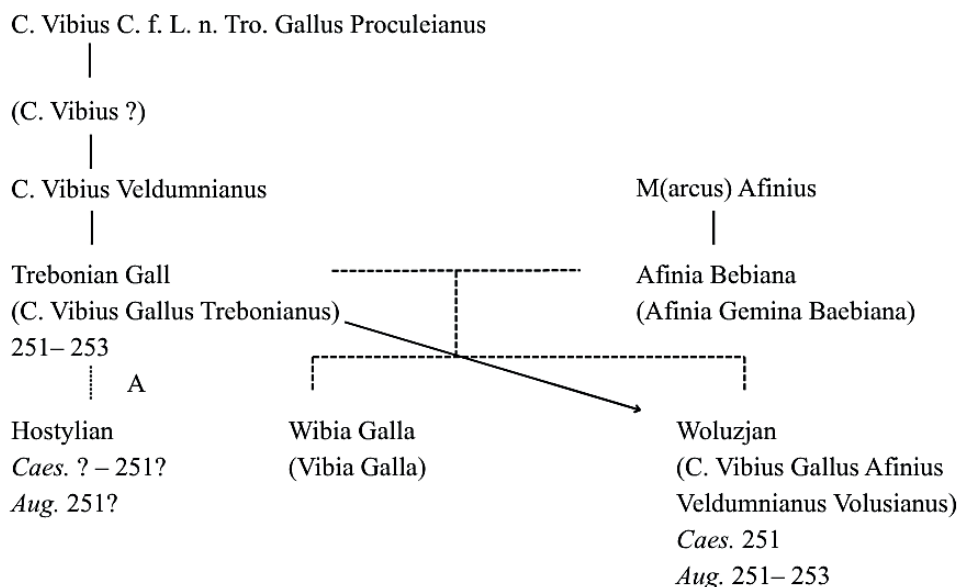
²¹ CIL XI, 1930.

²² CIL XI, 1926: C. Vibio C. f. L. n. Tro. / Gallo Proculiano / patrono Perusionorum / patrono et curator r. p. Vet / tonensium iudici de V dec. aedi/li patrono collegi centon. / Vibius Veldumnianus / avo karissimo. Ob cuius / dedicationem dedit / decurionibus X II plebi X I. / l. d. d. d. / dedic. idibus Iul. / imp. M. Aurelio Antonino Aug. Pio Fel. II / et P. S[ep]timio Ge[t]a no[bilissimo] Caes. cos. Por. R. Hanslik, *op. cit.*, szp. 1985; R. Syme, *op. cit.*, s. 195. Więcej na temat koncepcji patronatu (zasłużonych) obywateli nad miastami (w rozumieniu wspólnot obywateli–mieszkańców) w imperium rzymskim: J. Nicols, *Civic Patronage in the Roman Empire*, Leiden–Boston 2014, s. 65–70, 218–220. O pochodzeniu tej gałęzi gens Trebonia (Vibii Trebonii) por. M.C. Spadoni, *op. cit.*, s. 61–62, 95.

²³ G.C. Brauer Jr., *The Age of the Soldier Emperors. Imperial Rome A.D. 244–284*, New Jersey 1975, s. 58; R. Syme, *op. cit.*, s. 195; D. Kienast, W. Eck, M. Heil, *op. cit.*, s. 200.

²⁴ R. Syme, *op. cit.*, s. 196.

Na podstawie wspomnianych źródeł epigraficznych, pochodzących głównie z Peruzji oraz dzięki założeniom teorii wspólnoty imion sformułowanej przez Olliego Salomies²⁵ powstało hipotetyczne drzewo genealogiczne rodzin Afinii Bebiany i Treboniana Galla (il. 1). Przodkowie Treboniana Galla zostali uzupełnieni o jeszcze jedną domniemaną postać – C. Vibiusa – który zgodnie z założeniami genealogicznymi miałby być dziadkiem cesarza, ale należy podkreślić, że nie wspominają o nim żadne źródła.



1. Hipotetyczne drzewo genealogiczne rodziny Afinii Bebiany i Treboniana Galla
Źródło: opracowanie własne

²⁵ Obszerniej na temat roli tzw. wspólnoty imion w badaniach prozopograficznych: O. Salomies, *Names and Identities: Onomastics and Prosopography*, [w:] *Epigraphic Evidence. Ancient History from Inscriptions*, ed. J. Bodel, London–New York 2001, s. 73–94. O próbach rekonstrukcji rodzin na podstawie świadectw epigraficznych: R. Saller, *The Family and Society*, [w:] *ibidem*, s. 95–117.

Dodatkowym argumentem przemawiającym na korzyść związków rodzinnych Afinii Bebiany z Trebonianem Gallem jest pełne brzmienie imienia ich syna – Woluzjana – które pojawia się na przykład w kontekście wyniesienia go do rangi augusta²⁶: *Imperator Caesar C. Vibius Afinius Gallus Veldumnianus Volusianus Augustus*²⁷. Uznając, że wywodzący się z Peruzji zarówno Trebonian Gall, jak i Afinia Bebiana mieli etruskie pochodzenie, przejęcie przez ich potomka jednego z imion matki jest kulturowo uzasadnione. W społeczeństwie etruskim kobiety cieszyły się stosunkowo silną pozycją, czego wyrazem było m.in. uwzględnienie *nomina* matki przy nazywaniu potomstwa. Te tzw. *matronimiki* często miały pierwszeństwo przy nadawaniu imion dzieciom i świadczyły o wyróżnianiu rodziny matki, jednocześnie podkreślając jej pozycję²⁸. Równie istotne w tym kontekście jest to, że Woluzjan nie przejął od ojca określenia „Trebonian”²⁹.

Sam Trebonian Gall urodził się więc prawdopodobnie w Peruzji i należał do kręgu senatorskiego³⁰. Związał się również z Afinią Bebianą, a w 250 r. przyjął z rąk Trajana Decjusza stanowisko dowódcy w Mezji. Podczas starć z Gotami najeżdżającymi tereny naddunajskie zginęli Trajan Decjusz i jego syn – Herenniusz, a Trebonian Gall został ogłoszony przez wojsko imperatorem³¹.

²⁶ ILS I, 525.

²⁷ Monety prowincjonalne, które prawdopodobnie były emitowane jeszcze zanim Woluzjan został augustem (przyjmując zgodnie z dość przekonującymi przesłankami numizmatycznymi, że Trebonian Gall wyniósł go do tej rangi dopiero po śmierci Hostyliana), również mają w napisach imię Afinius. RPC IX, 168–170; H. Mattingly, *The Reigns of Trebonianus Gallus and Volusianus of Aemilian*, „The Numismatic Chronicle and Journal of the Royal Numismatic Society” 1946, vol. VI, s. 36.

²⁸ O etruskim zwyczaju nadawania/przyjmowania imion przez synów po matkach: D. Briquel, *Les Étrusques*, Paris 2005, s. 76–77; L. Ceccarelli, *The Romanization of Etruria*, [w:] *A Companion to the Etruscans*, eds S. Bell, A.A. Carpino, Oxford 2016, s. 36–37; R.E. Wallace, *Language, Alphabet, and Linguistic Affiliation*, [w:] *ibidem*, s. 219–220.

²⁹ R. Syme, *op. cit.*, s. 196.

³⁰ I choć trudno jednoznacznie przesądzić, czy Wibiusz Gall senator to Trebonian Gall, to ta hipoteza wydaje się być jak najbardziej prawdopodobna, zważywszy na rozwój jego kariery oraz fakt, że został patronem Peruzji. Patronami zazwyczaj zostawali wpływowi mieszkańcy danej wspólnoty. Por. J. Nicols, *op. cit.*, s. 65–70; D. Okoń, *op. cit.*, s. 244–245.

³¹ Zosimos sugeruje zdradę Treboniana Galla, aczkolwiek w obliczu milczenia na ten temat innych źródeł oraz analizy sposobu prowadzenia walk przez Trajana Decjusza, wydaje się to być bezpodstawnym pomówieniem, tym bardziej, że według źródeł to Trajan Decjusz zdobył i umocnił swoją władzę (przekazana mu przez

Obok męża Afinii Bebiany wojsko pod Abritus miało uczynić imperatorem również jej syna, choć brak do tego stwierdzenia jednoznacznych przesłanek, a kwestia pozycji Woluzjana wiosną 251 r. nie jest do końca oczywista. Równie prawdopodobne wydaje się, że dopiero Trebonian Gall uczynił z niego cezara, a po pewnym czasie wyniósł do rangi augusta. Nawet jeżeli wojsko rzymskie uczyniło go imperatorem równolegle z Trebonianem Gallem, to w Rzymie pozostał drugi syn Trajana Decjusza – Hostylian (Gaius Valens Hostilianus Messius Quintus) – najprawdopodobniej z matką – Herennią Etruscyllą³². Zaistniała sytuacja zmusiła Treboniana Galla do podjęcia konkretnych kroków, które umożliwiłyby mu potwierdzenie swojej pozycji przed senatem. W tym czasie Hostylian był już cezarem³³, a może nawet – co sugerują źródła numizmatyczne z Wiminacjum – cieszył się tytułem augusta otrzymanym za życia ojca (czyli prawdopodobnie przed majem 251 r.)³⁴. Niezależnie

część wojsk) dzięki zdradzie oraz zabiciu swoich poprzedników, tj. Filipa Araba oraz Filipa Młodszego. Aur. Vict. *Caes.*, 28, 10; Zos. I, 21, 2–25, 2; U. Huttner, *Von Maximinus Thrax bis Aemilianus*, [w:] *Die Zeit der Soldatenkaiser...*, Bd. I, s. 202–203. W historiografii brak jednolitej narracji na ten temat, por. D.S. Potter, *The Roman Empire at Bay. AD 180–359*, London–New York 2004, s. 247; J.F. Drinkwater, *Maximinus to Diocletian and the Crisis*, [w:] *The Cambridge Ancient History...*, vol. XII, s. 40; L. Grodzanova, *Trebonianus Gallus...*, s. 118.

³² Herennia Cupressenia Etruscilla – etruskiego pochodzenia żona Trajana Decjusza, matka Herenniusza Decjusza i Hostyliana. Wydaje się, że pełniła dość ważną rolę w polityce sukcesyjnej swojego męża. PIR² H 136; R. Syme, *Emperors and Biography. Studies in the Historia Augusta*, Oxford 1971, s. 197; idem, *Historia Augusta...*, s. 194–195; M. Horster, *op. cit.*, s. 302–302; U. Huttner, *op. cit.*, s. 205; L. Grodzanova, *Emperor Trajan Decius and His Sons on the Lower-Danubian Limes (AD 249–251)*, [w:] *Limes XXII. Proceedings of the 22nd International Congress of Roman Frontier Studies Russe, Bulgaria, September 2012*, Sofia 2015, s. 145–149; eadem, *The Roman Emperors...*, s. 85.

³³ Chociaż nie wiadomo, kiedy dokładnie nim został. W historiografii dominują dwa poglądy – albo Hostylian został cezarem o wiele później niż jego starszy brat, albo równolegle z nim. Por. RIC IV, 3, Trajan Decius, nr 174–185, 193–201, 212–218; M. Peachin, *op. cit.*, s. 33; U. Huttner, *op. cit.*, s. 206; L. Grodzanova, *What about...*, s. 238.

³⁴ RPC IX, 50. Chociaż datacja jest kontrowersyjna, ponieważ legenda na rewersie (AN XII) wskazuje na rok 250/251, nie wiadomo jednak czy przed śmiercią Trajana Decjusza, czy już za panowania Treboniana Galla. Istotnym jest, że emisje z Wiminacjum (Viminacium) dla Treboniana Galla jako augusta na rewersie zawierają taką samą datację. Mimo to część badaczy optuje za tym, że Hostylian został augustem za panowania swojego ojca. Por. RPC IX, 52, 53; R. Hanslik, *op. cit.*, szp. 1987. Równie niepewnym jest wyniesienie Hostyliana do godności cezara w 250 r.: ILS 520; M. Peachin, *op. cit.*, s. 66–69; A. Kluczek, *Polityka dynastyczna...*, s. 40, 44–46; J.F. Drinkwater, *op. cit.*, s. 39–40.

od tego, czy Hostylian w momencie przybycia Treboniana Galla i Woluzjana do Rzymu był cezarem czy augustem, pierwszy z nich uznał jego pozycję, zaadoptował go i tym samym włączył w swój krąg rodzinny³⁵. Woluzjan również doczekał się tytułu augusta – albo jeszcze przed śmiercią Hostyliana, albo tuż po niej³⁶.

W świetle powyższych ustaleń można wysunąć wniosek, że Afinia Bebiana, córka bliżej nieznanego Marcusa Afiniusza, miała etruskie korzenie i była żoną pochodzącego z Peruzji senatora – późniejszego cesarza Treboniana Galla, któremu urodziła syna Woluzjana. Do ich kręgu rodzinnego włączono (poprzez adopcję) syna poprzedniego cesarza – Hostyliana.

(Nie)znana córka

W hipotetycznym drzewie genealogicznym rodziny Afanii Bebiany i Treboniana Galla (il. 1) pojawia się również postać Wibii Galli (Vibia Galla), ich domniemanej córki. R. Hanslik wpisał Wibię Gallę do tego kręgu rodzinnego na podstawie inskrypcji odkrytej w Alba Fucens, która to odnosi się do sfinansowania przez nią odnowy (przynajmniej części) term, a najprawdopodobniej kompleksu łażni³⁷. Argumentem przemawiającym za uznaniem jej pokrewieństwa z Trebonianem Gallem – poza podobieństwem imion i prawdopodobną przynależnością do tego samego rodu (*gens Vibia*) – jest fakt, że senat i lud Alba Fucens mieli wystawić tam rzezonemu

³⁵ O adopcji Hostyliana przez Treboniana Galla przy jednoczesnym nieprzekazaniu mu najwyższej władzy: Zos. I, 25, 2. Choć badacze nie są zgodni co do tego, kiedy Hostylian (po raz pierwszy?) został augustem, por. M. Peachin, *op. cit.*, s. 33; A. Kluczek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 149, 152; J.F. Drinkwater, *op. cit.*, s. 40; L. Grozdanova, *Trebonianus Gallus...*, s. 119; eadem, *The Roman Emperors...*, s. 121–122.

³⁶ Późniejsze źródła pisane wskazują, że Woluzjan nosił tytuł augusta równolegle z Trebonianem Gallem od początku. Por. Eutr. IX, 5; Zos. I, 24, 1; por. J.F. Drinkwater, *op. cit.*, s. 41; U. Huttner, *op. cit.*, s. 213–214.

³⁷ AE 1952, 19 = AE 1962, 30: Vibia C F Galla balne[um/ae] / de sua pecunia ref cur[avit]. Por. R. Hanslik, *Vibius 71*, [w:] *RE*, Bd. VIII, A, 2, Hrsg. K. Ziegler, Stuttgart 1958, szp. 1999; K. Beaufay, *The Roman Public Baths of Central Italy during the Imperial Period: an Architectural Study*, vol. IV (*Catalogue of Inscriptions*), Oxford 2020, s. 2. Więcej na temat badań archeologicznych w rejonie Alba Fucens wraz z analizą omawianych inskrypcji: S. Landi, M. Serraiocco, E. Ceccaroni, *Un mosaico pavimentale con iscrizione dalle terme di Alba Fucens (AQ): studio e primi interventi*, [w:] *Atti del XXVI Colloquio. Dell'associazione Italiana per lo studio e la conservazione del mosaico*, a cura di C. Angelelli, Ch. Cicalupo, Roma 2021, s. 767–773.

cesarzowi ołtarz³⁸. Według Sylvii Diebner związku Treboniana Galla z tym miejscem są wystarczającym argumentem za tym, by uznać jego bliskie pokrewieństwo z Wibią Gallą³⁹. Niemniej, jak już zauważył R. Syme, żadne inne źródła (oraz przesłanki) nie poświadczają bytności Wibii Galli w tym kręgu rodzinnym i choć inskrypcja wskazuje, że to Wibiusz Gall był jej ojcem, to brak jest konotacji z rodziną Wibiusza z Peruzji, a już tym bardziej nie ma pewności, że Afinia Bebianą była matką rzeczonyj Wibii Galli⁴⁰. Co więcej, te same poszlaki źródłowe, oparte o teorię wspólnoty imion oraz analizę kontekstową i porównawczą napisów epigraficznych z Alba Fucens pozwoliły Marco Buonocore wysunąć hipotezę, że Wibia Galla mogła być córką innego Gajusza Wibiusza, (prawdopodobnie) kvestora z Alba Fucens z I w. Przemawia za tym również analiza filologiczna, ponieważ użyte określenie *balneum* było powszechnie stosowane do wczesnej epoki cesarskiej, by potem ustąpić określeniu *thermae*. A to wykluczałoby przynależność tej konkretnej Wibii Galli do rodziny Afinii Bebiany i Treboniana Galla⁴¹.

(Nie)obecna Afinia Bebiana

Intrygująca jest (nie)obecność Afinii Bebiany, która w znanych współcześnie źródłach pojawia się raz – na wspomnianej już inskrypcji honoryfikacyjnej z Peruzji, datowanej na okres przed czerwcem 251 r., a więc zanim Trebonian Gall został cesarzem. Co ciekawe – do śmierci Hostyliana, która miała miejsce między połową lipca a początkiem sierpnia (a więc w okresie współrządów z Trebonianem Gallem)⁴², wszelkie emisje monetarne z imieniem

³⁸ CIL IX, 3916: Imp. Caesar / C. Vibio Trae / boniano Gal / lo Pio Felici / Aug. Trib. pot. / II cos. II p. p. / S P Q A.

³⁹ S. Diebner, *Aesernia-Venafrum: Untersuchungen zu den Römischen Steindenkmälern Zweier Landstädte Mittelitaliens*, Roma 1979, s. 145.

⁴⁰ Sceptycyzm wynika z faktu, że jedyną pewną przesłanką jest wspólnota imion oraz brak bezpośredniego powiązania rodziny Afinii Bebiany i Treboniana Galla z Alba Fucens, choć (mimo to) część badaczy bez wątpliwości włącza Wibię Gallę do ich rodziny. Por. R. Hanslik, *Vibius 71...*, szp. 1999; R. Syme, *Historia Augusta...*, s. 196.

⁴¹ M. Buonocore, *Alba Fucens in attraverso le sue iscrizioni: novita e verifiche*, [w:] *Le epigrafi della valle di Comino*, ed. H. Solin, Alvito 2013, s. 33–34; S. Landi, M. Serraiocco, E. Ceccaroni, *op. cit.*, s. 769–770.

⁴² Hostylian najprawdopodobniej umarł w wyniku zarazy panującej wówczas w imperium, aczkolwiek Zosimos sugeruje, że to Trebonian Gall zabił swojego adoptowanego syna. Niepewność co do określenia miesiąca, w którym miał umrzeć, bazuje na sprzeczności informacji wynikających ze źródeł: Aur. Vict. *Caes.* 30, 2;

cesarzowej odwołują się tylko do jego matki – Herennii Etruscylli, czyli wdowy po Trajanie Decjuszu.

Herennia Etruscylla była matką zarówno Hostyliana, jak i Herenniusza Etruska – augusta, który wraz z ojcem zginął pod Abritus⁴³. Mogła poszczycić się – podobnie jak Afinia Bebiana – etruskim pochodzeniem. W 251 r. umierają dwaj augustowie, a władza albo już jest w rękach jej młodszego syna (jeżeli został augustem za życia ojca), albo (teoretycznie) powinna przejść w jego ręce. W obu przypadkach pozycja Herennii Etruscylli miała nie być zachwiana. Niemniej wojsko w okolicach Abritus mianuje imperatorem Treboniana Galla.

W historiografii dość długo postać Herennii Etruscylli była traktowana jako klucz do zrozumienia roli i miejsca Afinii w rodzinie Treboniana Galla po 251 r., ponieważ zakładano, że przynajmniej do śmierci Hostyliana jego matka zachowała tytuł augusty⁴⁴. Fakt ten miały potwierdzać emitowane w Rzymie monety z imieniem Herennii Etruscylli na awersie i legendą PVDICITA AVG[VSTAE] na rewersie oraz dość pokaźna liczba typów i wariantów monet z Antiochii. Badania Brigitte Klein wykazały, że obie emisje nie dostarczają jednoznacznych przesłanek do potwierdzenia tezy o powstaniu tej emisji po śmierci Trajana Decjusza⁴⁵.

W odniesieniu do emisji tetradrachm z Antiochii znaczące okazują się wyobrażenia orła na rewersach. Orzeł na monetach Trajana

Epit. de Caes. 30; Zos. I, 25, 2. Por. H. Mattingly, *op. cit.*, s. 36; P. Southern, *The Roman Empire from Severus to Constantine*, London–New York 2004, s. 36; J.F. Drinkwater, *op. cit.*, s. 40; K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity: Rethinking the Plague of c. 249–270 Described by Cyprian*, „Journal of Roman Archaeology” 2015, vol. XXVIII, s. 241–248.

⁴³ Właściwie Q. Herennius Etruscus Messius Decius, RIC IV, 3, Tr. Dec., nr 138; PIR² H 106; M. Peachin, *op. cit.*, s. 32–33, 67–69; D. Kienast, W. Eck, M. Heil, *op. cit.*, s. 197. O promowaniu go na następcę Trajana Decjusza: A. Kluczek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 146–149; eadem, *Polityka dynastyczna...*, s. 39–40; L. Grozdanova, *What about...*, s. 238–240.

⁴⁴ Historia dostarcza świadectw, że za czasów pryncypatu takie sytuacje miały miejsce. Zarówno Lucylla zachowała tytuł augusty nawet po ponownym zamażpójściu, jak i (najprawdopodobniej) Domicja Longina – wdowa po cesarzu Domicjanie. Więcej na ten temat: F. Chausson, *Domitia Longina: reconsideration d'un destin impérial*, „Journal des savants” 2003, n° 1, s. 101–129.

⁴⁵ RIC IV, 3, Tr. Dec., nr 136, 138; RPC IX, nr 1753–1754, 1781, 1783 i in.; R. Syme, *Historia Augusta...*, s. 205; B. Klein, *op. cit.*, s. 150. Choć niektórzy uważają, że Herennia Etruscylla była aktywna w Rzymie nawet po przybyciu Treboniana Galla: H. Mattingly, *op. cit.*, s. 36, 39; A. Kluczek, *Polityka dynastyczna...*, s. 68; L. Grozdanova, *Trebonianus Gallus...*, s. 119.

Decjusza (np. RPC IX, 1659) stoi na palmie na niezbyt szeroko rozstawionych nogach z nie w pełni rozłożonymi skrzydłami, a w dziobie trzyma wieniec. Jego postawa jest statyczna, niezadarta głowa jest zwrócona w lewo. Wyraźnie zaznaczone pióra na skrzydłach ułożone są zarówno wertykalnie, jak i horyzontalnie. Górna część skrzydeł jest dość ostro zakończona, przez co odnosi się wrażenie, że ptak je przyciska do siebie. Podobne wyobrażenie znajduje się na monetach Herennii Etruscylli (np. RPC IX, 1629). Inne wyobrażenie odnajdujemy na emisjach Treboniana Galla (np. RPC IX, 1811). Orzeł również trzyma w dziobie wieniec i stoi na palmie na rozstawionych nogach, jednakże jego postawa zdaje się być bardziej dynamiczna. Wpływ na to ma zarówno ustawienie nóg, szeroko rozpostarte skrzydła, jak i zadarta ku górze głowa⁴⁶. W związku z powyżej wskazanymi szczegółami stylistycznymi wydaje się, że emisja tetradrachm, na którą powołują się badacze wskazujący na niezachwianą pozycję Herennii Etruscylli, powinna raczej być datowana na okres panowania jej męża, a nie Treboniana Galla. To z kolei podważa tezę o obecności matki Hostyliana w czasie jego współrządów z następcą swojego ojca.

Natomiast na korzyść tezy o niezachwianej pozycji Herennii Etruscylli przemawia fakt, że przynajmniej w okresie zanim Trebonian Gall dotarł do Rzymu i potwierdził swoją pozycję, jedynym uznanym przez senat władcą był Hostylian, a augustą-wdową była właśnie ona. Najprawdopodobniej w tym czasie status Herennii Etruscylli był niezachwiany. Wiele jednak zależało od pozycji jej syna w Rzymie oraz od skutków napływu wieści na temat wyboru w prowincji nowego imperatora, więc rzeczywiście mennice (zarówno centralne, jak i prowincjonalne) jeszcze przez pewien czas mogły emitować numizmaty z legendą HER(ennia) ETRVSCILLA AVG(usta). Trudno natomiast jednoznacznie stwierdzić, że jej pozycja się nie zmieniła po przybyciu nowych cesarzy do Rzymu (nawet po adopcji Hostyliana).

O nieobecności Afinii Bebiany u boku cesarza Treboniana Galla mogą również świadczyć emisje z Antiochii z personifikacją Pudicitii na rewersie typu PVDICITIA AVG i wyobrażeniem Treboniana Galla lub Woluzjana na awersie (zamiast z tradycyjnym dla tego typu numizmatów wizerunkiem żony lub matki). Siedząca

⁴⁶ Por. RPC IX, 1629, 1654, 1811. Więcej na temat zmieniającego się wizerunku orla na monetach syryjskich za Sewerów: R. McAlee, *The Severan Tetradrachms of Laodicea*, „American Numismatic Society Museum Notes” 1984, vol. XXIX, s. 43–59.

na tronie postać kobieca, przedstawiona z lewego profilu, dzierży berło w lewej ręce, a prawą poprawia welon, co interpretowane jest jako gest skromności i godności⁴⁷. Wyobrażenie Pudicitii pojawia się w mennictwie od czasów Hadriana (choć jej imię pierwszy raz wystąpiło na denarach i aureusach Plotyny za rządów Trajana)⁴⁸. Występowała głównie na monetach wydanych w imieniu lub dla cesarzowych, ponieważ była personifikacją cech pożądanych u kobiet – czystości, niewinności, a nawet wstydlivości oraz powściągliwości⁴⁹. Oczywiście pojawiają się również – choć nie tak licznie – emisje z Pudycicią na rewersie i panującym cesarzem na awersie lub, jak w przypadku Trajana Decjusza, z jego synami (są to kolejno władcy: Hadrian, Antonin Pius, Septymiusz Sewer, Sewer Aleksander, Gordian III, Trajan Decjusz oraz Herenniusz i Hostylian)⁵⁰. Owa personifikacja ma tutaj najprawdopodobniej odnosić się do propagowania w imperium określonych norm moralnych⁵¹. Znaczącym natomiast jest, że wszyscy oni – nie wliczając Gordiana III i synów Trajana Decjusza – emitują monety z Pudycicią również dla lub w imieniu swoich matek oraz żon⁵². Jedynie w przypadku Gordiana III nie znamy emisji z Pudycicią dla jego małżonki Sabinii Trankwiliny⁵³. Jest to o tyle istotne, że również za Treboniana Galla i Woluzjana nie wyemitowano monet z takim wyobrażeniem dla Afinii Bebiany. Zestawienie ze sobą odniesień do Pudicitii w propagandzie namonetarnej Treboniana Galla przy jednoczesnym braku takiej emisji dla Afinii Bebiany prowadzi do wniosku, że ta była wówczas całkowicie nieobecna u boku cesarza.

Lily Grozdanova zakłada, że zgodnie z polityką Treboniana Galla, która miała na celu swoiste zjednoczenie z rodziną zmarłego Trajana Decjusza, Afinia świadomie nie przyjęła tytułu augusty

⁴⁷ RIC IV, 3, Treb. Gal., nr 88; *ibidem*, Volusian, nr 204, 232.

⁴⁸ Por. RIC II, Trajan, nr 733.

⁴⁹ Więcej na temat Pudicitii: T. Mikocki, *op. cit.*, s. 197–266.

⁵⁰ Przykładowo: RIC II, Hadrian, nr 293–295; RIC III, Antoninus Pius, nr 702; RIC IV, 1, Septimius Severus, nr 524; RIC IV, 2, Severus Alexander, nr 307; RIC IV, 3, Tr. Dec., nr 46, 159, 196.

⁵¹ Intrygujące jest przy tym wykorzystywanie personifikacji tej cnoty, tradycyjnie przypisywanej kobietom. Por. B. Lichocka, *Pudicitia sur les monnaies romaines*, „Etudes et travaux” 1976, t. IX, s. 166; A. Wallace-Hadrill, *The Emperor and his Virtus*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1981, Bd. XXX, H. 3, s. 322; T. Mikocki, *op. cit.*, s. 201.

⁵² Heliogabal wyemitował monety z Pudycicią nawet dla swojej babki Julii Mezy: RIC IV, 2, Elagabalus, nr 267.

⁵³ RIC IV, 3, Gordian III, nr 240.

w geście uznania wobec wdowy po poprzednim cesarzu⁵⁴. Teza ta jest dość osobliwa, ponieważ jej założenia wydają się nie do zrealizowania z powodów czysto formalnych. Jedynie Trebonian Gall mógłby w tej sytuacji odmówić senatowi przyznania własnej żonie takiego tytułu (co np. miało miejsce za czasów Klaudiusza i Messaliny), ale również takie wytłumaczenie nie wydaje się przekonujące. Należy pamiętać, że pozycja nowego władcy, szczególnie w pierwszym okresie jego rządów, nie była niezachwiana. Trebonian Gall musiał uzyskać z rąk senatu aprobatę i pełną legitymizację swojej władzy. Co więcej – pozycję cesarza z pewnością osłabiała konieczność płacenia Gotom trybutu⁵⁵. W związku z tym raczej nie jest prawdopodobne, by Trebonian Gall, chcąc żyć w jak najlepszych stosunkach z senatem i w obliczu prób legitymizacji własnej pozycji, zdecydował się na taką odmowę. Ponadto senat mógł w ogóle nie wyjść z taką propozycją, ale pytaniem otwartym pozostaje wówczas „dlaczego?”. Tak jak odmowa mogłaby być traktowana jako akt skromności (choć Trebonian Gall odmawiałby w imieniu swojej żony, nie swoim), to brak takiej propozycji ze strony senatu mógłby świadczyć o nieobecności Afinii Bebiany u boku nowego imperatora. Niemniej na obecnym etapie badań kwestia ta musi pozostać nierozstrzygnięta.

Abstrahując od faktu, czy to Trebonian Gall odmówił Afinii Bebianie statusu augusty, czy senat jej go nie przyznał, nie tłumaczy to sytuacji, że nawet kiedy Hostylian umarł, a Herennia Etruscilla definitywnie znikła z przestrzeni publicznej – o ile uznamy, że na początku panowania Treboniana Galla się pojawiała⁵⁶ – Afinia Bebiana pozostała nieobecna. W związku z tym dopuszczam tezę Davida S. Pottera, że w czasie, kiedy Trebonian Gall został augustem, nie był już żonaty z Afinią Bebianą, ponieważ: po pierwsze – doszło do separacji tudzież rozwodu, co w starożytnym Rzymie oczywiście nie było czymś wyjątkowym, szczególnie w klasycznych

⁵⁴ Por. L. Grozdanova, *Trebonianus Gallus...*, s. 119–120; eadem, *The Roman Emperors...*, s. 122.

⁵⁵ O warunkach pokojowych z Gotami i ich późniejszych najazdach por. Zos. I, 24,1–28, 1; J.F. Drinkwater, *op. cit.*, s. 40; A. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 115; L. de Blois, *op. cit.*, s. 69; R. Suski, *op. cit.*, s. 8–11. Intrygujące są także znaleziska monet Trajana Decjusza na terenach współczesnej Polski, które mogą potwierdzać m.in. opłacenie Gotów w 251. Por. A. Bursche, *The Battle of Atritus, the Imperial Treasury and Aurei in Barbaricum*, „The Numismatic Chronicle” 2013, vol. CLXXIII, s. 151–170.

⁵⁶ Por. P. Southern, *op. cit.*, s. 36.

(rozumianych jako nie-cesarskie) rodzinach⁵⁷ (a przecież taką rodzinę mogli tworzyć do 251 r.), po drugie – Afinia Bebianą z bliżej niewyjaśnionych przyczyn zmarła zanim jej mąż przybył do Rzymu, by potwierdzić swoją pozycję panującego⁵⁸. Możliwe jest także, że w obliczu problemów wewnętrznych (legitymizacja władzy, walka z zarazą, potencjalne niezadowolenie senatu ze sposobu rozwiązywania konfliktu z Gotami) oraz zewnętrznych (wciąż niepewna sytuacja na pograniczach)⁵⁹ Trebonianowi Gallowi nie zależało na wyniesieniu do rangi augusty jakiegokolwiek z kobiet ze swojego otoczenia ani – co istotne – na wyeksponowaniu pozycji Afinii Bebiany na przykład poprzez nadanie jej rangi *divy*⁶⁰. Taka teza tłumaczyłaby, dlaczego nie doszło do ewentualnej deifikacji Afinii Bebiany, przy założeniu, że w 251 r. już nie żyła⁶¹.

Podsumowanie

Afinia Bebianą jest postacią, która wpisuje się w kategorię anonimowych „cesarzowych”, a więc kobiet, które znane są z pojedynczych przekazów źródłowych i nie pojawiają się w polityce wizerunkowej swoich cesarskich małżonków. Jedyne bezpośrednie potwierdzenie jej bytności odnajdujemy w pojedynczym świadectwie epigraficznym. Inskrypcja z Peruzji (CIL XI, 3, 1927) przypisuje Afinii Bebianie bardzo istotną rolę – żony „znakomitego męża”, senatora pełniącego wysokie funkcje w administracji państwowej imperium rzymskiego w pierwszej połowie III w. – Treboniana Galla. Jako małżonka Afinia Bebianą niewątpliwie wypełniła jedno z najważniejszych oczekiwań społecznych wobec kobiet – została matką.

⁵⁷ O rozwodach: J. Evans-Grubbs, *Women and the Law in the Roman Empire. A Sourcebook on Marriage, Divorce and Widowhood*, London–New York 2002, s. 187–210. Por. PIR² A 439; D.S. Potter, *Prophecy and History in the Crisis of the Roman Empire. A Historical Commentary on the Thirteenth Sibylline Oracle*, Oxford 1990, s. 284; U. Huttner, *op. cit.*, s. 212.

⁵⁸ D.S. Potter, *Prophecy and History...*, s. 284.

⁵⁹ Choć niektórzy badacze wskazują, że historiografia antyczna nie wspomina o żadnych wewnętrznych konfliktach aż do czasów Emiliana (251), por. R. Sułkowski, *op. cit.*, s. 8.

⁶⁰ Dzięki jednej zachowanej inskrypcji przypuszcza się, że Cecylia Paulina (żona Maksymina Traka), deifikowana, mogła nosić tytuł augusty, CIL X, 5054: *Divae / Caeciliae / Pavliniae / Piae Avg.*

⁶¹ A takie praktyki (tj. deifikacji pośmiertnej małżonek, które nie dożyły rządów swoich mężów) były stosowane, np. postać Maryniana (Egnatia Mariniana) znana jest wyłącznie z emisji konsekracyjnych (legenda: *DIVAE MARINIANAE*). Por. RIC V, 1, Mariniana, nr 3–4, 6, 9–11; PIR² E39.

Zapewniła potomstwo Trebonianowi Gallowi w postaci Woluzjana, który posługując się matronimikiem, eksponował swoje związki z tą częścią rodziny. Niestety obecnie nie można jednoznacznie stwierdzić, czy w rodzinie Afinii Bebiany i Treboniana Galla było więcej dzieci, ponieważ w przypadku Wibii Galli poza podobieństwem imion (na podstawie inskrypcji AE 1952, 19) oraz dodatkowej inskrypcji na ołtarzu poświęconym przez lud dla rzeszonego cesarza (CIL IX, 3916), nie ma żadnych innych poszlak wskazujących na jej przynależność do tego kręgu rodzinnego. Kręgu, do którego poprzez adopcję włączono Hostyliana – ostatniego żyjącego syna Trajana Decjusza (poprzednika Treboniana Galla) i jednocześnie wyniesiono go do rangi augusta. Pozycja Herennii Etruscylli, wdowy po Trajanie Decjuszu, nie wyjaśnia nieobecności Afinii Bebiany u boku Treboniana Galla i Woluzjana w maju 251 r. oraz w następnych latach. Znaczące jest, że niezależnie od powodu jej absencji, Trebonian Gall nawet po odsunięciu od życia publicznego Herennii Etruscylli (nie zważając na okoliczności), z bliżej nieznanego powodu nie wprowadził do przestrzeni publicznej swojej żony – Afinii Bebiany.

Z całą pewnością możemy uznać, że Afinia Bebianą była żoną Treboniana Galla, a w związku z tym niewątpliwie pełniła istotną rolę w tym kręgu rodzinnym. Pomimo jej etruskiego pochodzenia, które mogło świadczyć nie tylko o wspaniałych korzeniach, ale również o wysokiej pozycji społecznej, jej wizerunek nie był promowany przez małżonka. Ponadto można wykluczyć związki rodzinne Afinii Bebiany z Wibią Gallą, a w konsekwencji podać w wątpliwość, czy ta ostatnia w ogóle była córką Treboniana Galla.

Postać Afinii Bebiany została w dużej mierze zapomniana wskutek realiów epoki – burzliwego okresu w dziejach Rzymu. Pomimo niewątpliwie istotnej roli, jaką odgrywała, niewiele wiadomo na jej temat. Jej życie przypadło na szczególny okres, bardzo ubogi źródłowo, dla którego głównymi bieżącymi świadectwami są inskrypcje oraz numizmaty. Wszelkie poszlaki wskazują, że w 251 r. Afinia Bebianą już nie żyła. Niemniej pewnym jest, że – pomimo ograniczonej obecności w źródłach – była żoną (przyszłego) cesarza oraz matką jego syna i współrządcy, co czyni z niej postać znaczącą dla dziejów imperium.

Bibliografia / Bibliography

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- AE: „L'Année Épigraphique” 1888 i nn.
- Aur. Vict. Caes.: Sekstus Aureliusz Wiktor, *Księga o cesarzach*, [w:] *Brewiaria dziejów rzymskich*, przekł. P. Nehring, B. Bibik, Warszawa 2010, s. 55–138.
- CIL: *Corpus Inscriptionum Latinarum*, ed. T. Mommsen et al., Berolini 1863 i nn.
- EE II: *Ephemeris Epigraphica: Corporis Inscriptionum Latinarum Supplementum*, vol. II, ed. K. Zangemeister, Berlin–Boston 1875.
- Epit. de Caes.: *Epitome de Caesaribus. O życiu i obyczajach imperatorów od Cezara Augusta do Teodozjusza*, przekł. A. Hryniewiecka, Warszawa 2015.
- Eutr.: Eutropiusz, *Brewiarium od założenia miasta*, [w:] *Brewiaria dziejów rzymskich*, przekł. P. Nehring, B. Bibik, Warszawa 2010, s. 139–251.
- ILS: Dessau H., *Inscriptiones Latinae Selectae*, Berolini 1892 i nn.
- RIC II: *The Roman Imperial Coinage*, vol. II (*Vespasian to Hadrian*), eds H. Mattingly, E.A. Sydenham, London 1926.
- RIC III: *The Roman Imperial Coinage*, vol. III (*Antoninus Pius to Commodus*), eds H. Mattingly, E.A. Sydenham, London 1930.
- RIC IV, 1: *The Roman Imperial Coinage*, vol. IV, part 1 (*Pertinax to Geta*), eds H. Mattingly, E.A. Sydenham, London 1936.
- RIC IV, 2: *The Roman Imperial Coinage*, vol. IV, part 2 (*Macrinus to Pupienus*), eds H. Mattingly, E.A. Sydenham, C.H.V. Sutherland, London 1938.
- RIC IV, 3: *The Roman Imperial Coinage*, vol. IV, part 3 (*Gordian III – Uranius Antoninus*), eds H. Mattingly, E.A. Sydenham, C.H.V. Sutherland, London 1949.
- RIC V, 1: Webb P.H., *The Roman Imperial Coinage*, vol. V, part 1 (*Valerian–Florian*), eds H. Mattingly, E.A. Sydenham, London 1927.
- RPC IX: Hostein A., Mairat J., *Roman Provincial Coinage. From Trajan Decius to Uranius Antoninus (AD 249–254)*, London–Paris 2016 (online 2025: <http://rpc.ashmus.ox.ac.uk/>).
- Zonar.: Joannis Zonarae, *Epitome Historiarum*, ed. L. Dindorf, Lipsiae 1870. <https://doi.org/10.1515/9783112423103>
- Zos.: Zosimos, *Nowa historia*, przekł. H. Cichocka, Warszawa 1993.

OPRACOWANIA

- Balbuza K., *Virtutes and Abstract Ideas Propagated by Marcia Otacilia Severa. Numismatic Evidence*, [w:] *Within the Circle of Ancient Ideas and Virtues. Studies in Honour of Professor Maria Dzielska*, eds K. Twardowska et al., Kraków 2014, s. 185–196.
- Bauman R.A., *Women and Politics in Ancient Rome*, London–New York 2003. <https://doi.org/10.4324/9780203429075>
- Beaufay K., *The Roman Public Baths of Central Italy during the Imperial Period: an Architectural Study*, vol. IV (*Catalogue of Inscriptions*), Oxford 2020.

- Blois L. de, *Image and Reality of Roman Imperial Power in the Third Century AD. The Impact of War*, London–New York 2019. <https://doi.org/10.4324/9781351135597>
- Brauer G.C. Jr., *The Age of the Soldier Emperors. Imperial Rome A.D. 244–284*, New Jersey 1975.
- Briquel D., *Les Étrusques*, Paris 2005. <https://doi.org/10.3917/puf.briqu.2005.01>
- Buonocore M., *Alba Fucens in attraverso le sue iscrizioni: novita e verifche*, [w:] *Le epigrafi della valle di Comino*, ed. H. Solin, Alvito 2013, s. 23–39.
- Burns J., *Introduction*, [w:] J. Burns, *Great Women of Imperial Rome. Mothers and Wives of the Caesars*, London–New York 2007, s. 1–5. <https://doi.org/10.4324/9780203967072>
- Bursche A., *The Battle of Atritus, the Imperial Treasury and Aurei in Barbaricum*, „The Numismatic Chronicle” 2013, vol. CLXXIII, s. 151–170.
- The Cambridge Ancient History: The Crisis of Empire, A.D. 193–337*, vol. XII, eds A.K. Bowman, P. Garnsey, A. Cameron, Cambridge 2005.
- Ceccarelli L., *The Romanization of Etruria*, [w:] *A Companion to the Etruscans*, eds S. Bell, A.A. Carpino, Oxford 2016, s. 28–40. <https://doi.org/10.1002/9781118354933.ch3>
- Chausson F., *Domitia Longina: reconsidération d'un destin impérial*, „Journal des savants” 2003, n° 1, s. 101–129. <https://doi.org/10.3406/jds.2003.1663>
- Christol M., *L'Empire Romain du III^e siècle. Histoire politique (de 192, mort de Commode, a 325, concile de Nicee)*, Paris 1997.
- Die Zeit der Soldaten-Kaiser. Krise und Transformation der Römischen Reiches im 3. Jahrhundert n. Chr. (235–284)*, Bd. I–II, Hrsg. K.P. Johne, U. Hartmann, Th. Gerhardt, Berlin 2008.
- Diebner S., *Aesernia-Venafrum: Untersuchungen zu den Römischen Steindenkmälern Zweier Landstädte Mittelitaliens*, Roma 1979.
- Drinkwater J.F., *Maximinus to Diocletian and the Crisis*, [w:] *The Cambridge Ancient History: The Crisis of Empire, A.D. 193–337*, vol. XII, eds A.K. Bowman, P. Garnsey, A. Cameron, Cambridge 2005, s. 28–67. <https://doi.org/10.1017/CHOL9780521301992.003>
- Evans-Grubbs J., *The Family*, [w:] *A Companion to the Roman Empire*, ed. D.S. Potter, Malden–Oxford–Carlton 2006, s. 312–327. <https://doi.org/10.1002/9780470996942.ch17>
- Evans-Grubbs J., *Women and the Law in the Roman Empire. A Sourcebook on Marriage, Divorce and Widowhood*, London–New York 2002. <https://doi.org/10.4324/9780203442524>
- Frézouls E., *Le rôle politique des femmes dans l'Histoire Auguste*, [w:] *Historiae Augustae Colloquium Genevense*, a cura di G. Bonamente, F. Paschoud, Bari 1994, s. 121–136.
- George M., *Family Imagery and Family Values in Roman Italy*, [w:] *The Roman Family in the Empire. Rome, Italy, and Beyond*, ed. M. George, Oxford–New York 2005, s. 37–66. <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780199268412.003.02>

- Girotti B., *Cornelia Gallonia Augusta, secunda moglie di Valeriano: un contributo epigrafico ad un problema storiografico?*, „Epigraphica” 2004, n° 66, s. 365–367.
- Grozdanova L., *Emperor Trajan Decius and His Sons on the Lower-Danubian Limes (AD 249–251)*, [w:] *Limes XXII. Proceedings of the 22nd International Congress of Roman Frontier Studies Russe, Bulgaria, September 2012*, Sofia 2015, s. 145–150.
- Grozdanova L., *The Roman Emperors Against the Goths of Cniva: Political Mythology, Historical Documents, and Retrievable Reality*, Sofia 2019.
- Grozdanova L., *Trebonianus Gallus and Volusianus (AD 251–253). Ruling the Empire in between the West and the East*, „Ancient West and East” 2014, vol. XIII, s. 117–137.
- Grozdanova L., *What about Herennius Etruscus?*, [w:] *Empire in Crisis: Gothic Invasions and Roman Historiography*, Hrsg. F. Mitthof, G. Martin, J. Gruskova, Wien 2020, s. 235–245.
- Hanslik R., *Vibius 58*, [w:] *Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft*, Bd. VIII, A, 2, Hrsg. K. Ziegler, Stuttgart 1958, szp. 1983–1994.
- Hanslik R., *Vibius 71*, [w:] *Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft*, Bd. VIII, A, 2, Hrsg. K. Ziegler, Stuttgart 1958, szp. 1999.
- Harper K., *Pandemics and Passages to Late Antiquity: Rethinking the Plague of c. 249–270 Described by Cyprian*, „Journal of Roman Archaeology” 2015, vol. XXVIII, s. 241–248. <https://doi.org/10.1017/S1047759415002470>
- Horster M., *The Emperor's Family on Coins (Third Century): Ideology of Stability in Times of Unrest*, [w:] *Crises and the Roman Empire*, eds O. Hekster, G. de Kleijn, D. Slootjes, Leiden–Boston 2007, *Impact of Empire*, vol. VII, s. 291–309. <https://doi.org/10.1163/ej.9789004160507.i-448.78>
- Huttner U., *Von Maximinus Thrax bis Aemilianus*, [w:] *Die Zeit der Soldatenkaiser. Krise und Transformation des Römischen Reiches im 3. Jahrhundert n. Chr. (235–284)*, Bd. I, Hrsg. K.P. Johne, U. Hartmann, Th. Gerhardt, Berlin 2008, s. 161–221.
- Kaczanowicz W., *Coinage on Behalf of and with Names of Roman Empresses of the Years 235–284. Introductory Notice*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Antiquitas” 2001, t. XXV, s. 31–37.
- Kajava M., *Roman Female Praenomina. Studies in the Nomenclature of Roman Women*, Helsinki 1995.
- Kienast D., Eck W., Heil M., *Römische Kaisertabelle Grundzüge einer Römischen Kaiserchronologie*, Darmstadt 2017.
- Klein B., *Tranquillina, Otacilia, Etruscilla, Salonina: vier Kaiserinnen des 3. Jhd. N. Chr.*, Saarbrücken 1998.
- Kluczek A., *Polityka dynastyczna w Cesarstwie Rzymskim w latach 235–284*, Katowice 2000.
- Kluczek A., *Wybrane zagadnienia z polityki dynastycznej w Cesarstwie Rzymskim w latach 244–253*, [w:] *Rzym antyczny: polityka i pieniądz*, t. II, red. A. Kunisz, Katowice 1995, s. 138–159.

- Kotula T., *Ideologia dynastyczna w pięćdziesięcioleciu 235–284*, [w:] *Studia z dziejów starożytnego Rzymu*, red. A. Kunisz, Katowice 1988, s. 65–96.
- Landi S., Serraiocco M., Ceccaroni E., *Un mosaico pavimentale con iscrizione dalle terme di Alba Fucens (AQ): studio e primi interventi*, [w:] *Atti del XXVI Colloquio. Dell'associazione Italiana per lo studio e la conservazione del mosaico*, a cura di C. Angelelli, Ch. Cecalupo, Roma 2021, s. 767–773.
- Lichocka B., *Pudicitia sur les monnaies romaines*, „*Etudes et travaux*” 1976, t. IX, s. 159–168.
- Manganaro G., *La Sicilia da Sesto Pompeo a Diocleziano*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt*, Bd. II. 11.1, Hrsg. W. Haase, H. Temporini, Berlin–New York 1988, s. 3–89. <https://doi.org/10.1515/9783110855692-002>
- Mattingly H., *The Reigns of Trebonianus Gallus and Volusianus and of Aemilian*, „*The Numismatic Chronicle and Journal of the Royal Numismatic Society*” 1946, vol. VI, s. 36–46.
- McAlee R., *The Severan Tetradrachms of Laodicea*, „*American Numismatic Society Museum Notes*” 1984, vol. XXIX, s. 43–59.
- Mikocki T., *Zgodna, pobożna, płodna, skromna, piękna... Propaganda cnót żeńskich w sztuce rzymskiej*, Wrocław 1997.
- Morelli A.L., *Madri di uomini e di dèi: la rappresentazione della maternità attraverso la documentazione numismatica di epoca romana*, Bologna 2009.
- Musiał D., *Messalina, czyli w niewoli stereotypu*, [w:] *Kobiety i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak, A.A. Kluczek, Katowice 2015, s. 34–38.
- Nicols J., *Civic Patronage in the Roman Empire*, Leiden–Boston 2014. <https://doi.org/10.1163/9789004261716>
- Okoń D., *Album Senatorum. Senatores ab Septimii Severi aetate usque ad Alexandrum Severum (193–235 AD)*, vol. I, Szczecin 2017.
- Peachin M., *Roman Imperial Titulature and Chronology: AD 235–284*, Amsterdam 1990. <https://doi.org/10.1163/9789004673526>
- Potter D.S., *Prophecy and History in the Crisis of the Roman Empire. A Historical Commentary on the Thirteenth Sibylline Oracle*, Oxford 1990. <https://doi.org/10.1093/oso/9780198144830.001.0001>
- Potter D.S., *The Roman Empire at Bay. AD 180–359*, London–New York 2004. <https://doi.org/10.4324/9780203401170>
- Potter D.S., *The Transformation of the Empire: 235–337 CE*, [w:] *A Companion to the Roman Empire*, ed. D.S. Potter, Malden–Oxford–Carlton 2006, s. 153–174. <https://doi.org/10.1002/9780470996942.ch9>
- PIR¹: *Prosopographia Imperii Romani saec. I., II., III.*, ed. E. Klebs, wyd. 1, Berolini 1897 i nn.
- PIR²: *Prosopographia Imperii Romani saec. I., II., III.*, eds E. Groag, A. Stein, wyd. 2, Berlin–Leipzig 1933 i nn.
- Salisbury F.S., Mattingly H., *The Reign of Trajan Decius*, „*The Journal of Roman Studies*” 1924, vol. XIV, s. 1–23. <https://doi.org/10.2307/296323>
- Saller R., *The Family and Society*, [w:] *Epigraphic Evidence. Ancient History from Inscriptions*, ed. J. Bodel, London–New York 2001, s. 95–117.

- Salomies O., *Names and Identities: Onomastics and Prosopography*, [w:] *Epigraphic Evidence. Ancient History from Inscriptions*, ed. J. Bodel, London–New York 2001, s. 73–94.
- Southern P., *The Roman Empire from Severus to Constantine*, London–New York 2004. <https://doi.org/10.4324/9780203451595>
- Spadoni M.C., *Perugia romana*, Perugia 2017.
- Suski R., *Trebonian Gallus i emisje z legendą ADVENTVS AVG. Dlaczego cesarz nie udał się na wschód?*, „Wieki Stare i Nowe” 2022, t. XVII (XXII), s. 1–16. <https://doi.org/10.31261/WSN.2022.22.12>
- Syme R., *Emperors and Biography. Studies in the Historia Augusta*, Oxford 1971.
- Syme R., *Historia Augusta Papers*, Oxford 1983.
- Wallace R.E., *Language, Alphabet, and Linguistic Affiliation*, [w:] *A Companion to the Etruscans*, eds S. Bell, A.A. Carpino, Oxford 2016, s. 203–223. <https://doi.org/10.1002/9781118354933.ch14>
- Wallace-Hadrill A., *The Emperor and his Virtus*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1981, Bd. XXX, H. 3, s. 298–323.
- Zaccaria C., *Contributo alla storia dei Cesari del III sec. d.C.: i figli dell'imperatore Gallieno*, [w:] *Quaderni di storia antica e di epigrafa*, vol. II, Roma 1978, s. 59–155.
- Ziółkowski A., *The Background to the Third-Century Crisis of the Roman Empire*, [w:] *The Roman Empire in Context: Historical and Comparative Perspectives*, eds J.P. Arnason, K.A. Raaflaub, Malden 2011, s. 111–133. <https://doi.org/10.1002/9781444390186.ch5>

NOTKA O AUTORCE

Mgr Wiktoria Zaborowska – doktorantka w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Zainteresowania naukowe: historia starożytnej Grecji i Cesarstwa Rzymskiego, historia kobiet w starożytności, ze szczególnym uwzględnieniem wizerunku, roli i statusu cesarzowych rzymskich w dobie kryzysu III w.



wiktoria.zaborowska@us.edu.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.03>

MACIEJ DAWCZYK
UNIwersytet Łódzki / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ
 <https://orcid.org/0000-0003-0639-7101>

Bunty przedstawicieli środowiska militarnego bizantyńskiej Italii w pierwszej połowie VII w. oraz ich tło polityczno-społeczne

ABSTRACT

Revolts of the Military Stratum of Byzantine Italy in the First Half of the 7th Century and Their Political and Social Background

This paper is an attempt to present the revolts of the representatives of the military stratum of Byzantine Italy in the first half of the 7th century in the context of the political and social changes on the Apennine Peninsula and other areas of the empire. The general changes taking place in the Empire at that time mainly concerned the crisis of authority of the imperial government, the disintegration of old elites and the emergence of new ones, often of a military nature. These processes had their counterparts in Italy, but they had local specificity (for example, the disintegration of the senatorial aristocracy had taken place there earlier). The factors mentioned undoubtedly encouraged the soldiers' revolts in the area of the peninsula. Some of them were reduced to traditional demands for payment of overdue wages, others were separatist uprisings, sometimes leading to the usurpation of imperial power by the exarchs of Ravenna. The high frequency of mutinies compared to the previous and subsequent half-century should not come as a surprise. Attempts to change the existing relations were facilitated by the fact that the upper echelons of the army took over the role of the ruling elite, while the general mass of soldiers, ready to make bold moves to strengthen their position, began to aspire to the status of a relative social elite. The peripheral nature of Italy, its cultural specificity and the weakening prestige of the emperors encouraged high-ranking commanders to rebel. Religious factors, such as the



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Yes. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2025-05-08. Verified: 2025-05-09. Revised: 2025-07-20. Accepted: 2025-07-30

Monothelite controversy, also played an important role. In the second half of the 7th century, military unrest on the Apennine Peninsula ceased and resumed only with the adoption of a repressive policy by Justinian II and his successors. The reason for settling the situation was probably the fact that the social standing of the army had become stronger and its position had stabilised (e.g. through the purchase of land). These factors must have made the army as a whole lose interest in change and start focusing on maintaining the *status quo* in which it played a leading social role.

Keywords: army, Byzantium, Exarchate of Ravenna, Italy, Middle Ages

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę ukazania buntów przedstawicieli środowiska militarnego bizantyńskiej Italii w pierwszej połowie VII w. w kontekście przemian politycznych i społecznych zachodzących na Półwyspie Apenińskim i na innych obszarach imperium. Ogólne przemiany zachodzące wtedy w cesarstwie dotyczyły głównie kryzysu autorytetu władzy cesarskiej, rozkładu starych elit i wyłonienia się nowych, często o charakterze militarnym. Procesy te miały swe odpowiedniki w Italii, lecz cechowały się lokalną specyfiką (np. rozkład arystokracji senatorskiej miał tam miejsce wcześniej). Wymienione czynniki niewątpliwie ośmielały wystąpienia żołnierskie na obszarze półwyspu. Część z nich sprowadzała się do tradycyjnych żądań wypłaty zaległych należności, inne stanowiły wystąpienia o charakterze separatystycznym, niekiedy prowadzące do uzurpacji władzy cesarskiej przez egzarchów Rawenny. Wysoka w zestawieniu z wcześniejszym i późniejszym półwieczem częstotliwość buntów nie powinna dziwić. Próbowo zmiany zastanych stosunków sprzyjał fakt, że to wyższe warstwy armii przejęły rolę elity władzy, a do miana relatywnie rozumianej elity społecznej zaczął pretendować ogół mas żołnierskich, gotowych do odważnych posunięć, by wzmocnić swą pozycję. Peryferyjny charakter Italii, jej kulturowa specyfika oraz osłabienie prestiżu cesarzy zachęcały do buntów także wysokich dowódców. Istotną rolę odgrywały też czynniki religijne, jak kontrowersja monoteletyczna. W drugiej połowie VII w. wojskowe rozruchy na Półwyspie Apenińskim ustały i uległy wznowieniu dopiero wraz z podjęciem represyjnej polityki przez Justyniana II i jego następców. Przyczyną uspokojenia sytuacji był zapewne fakt okrzepnięcia społecznego wojska i ustabilizowania się jego pozycji (np. poprzez zakup ziemi). Czynniki te musiały sprawić, że ogół armii przestał być zainteresowany zmianami i zaczął koncentrować się na utrzymaniu *status quo*, w którym odgrywał wiodącą rolę społeczną.

Słowa kluczowe: Bizancjum, egzarchat Rawenny, Italia, średniowiecze, wojsko

Síódmy wiek stanowi szczególny okres w historii cesarstwa bizantyńskiego. W tym czasie przemianom uległo wiele ogólnych zasad funkcjonowania imperium, nieodwracalnie zmieniając jego oblicze. Władza cesarska przerodziła się w stały obiekt uzurpacji, państwo na trwałe utraciło tak ważne terytoria jak Syria

i Egipt, nastąpiło upowszechnienie się języka greckiego w administracji, a transformacji uległy także elity, w tym elity władzy. Przemiany te pozostawały w ściślejszej lub luźniejszej relacji z przemianami zachodzącymi wtedy w bizantyńskiej części Italii. Fakt, że właśnie w tym okresie wśród bizantyńskich wojsk stacjonujących na tym obszarze znacznie wzrosła częstotliwość buntów, pozwala zadać pytanie o wpływ tych procesów na zjawisko niepoko-
jów militarnych na Półwyspie Apenińskim, na które można odpo-
wiedzieć, analizując przebieg owych wystąpień i związane z nimi
problemy interpretacyjne w odniesieniu do ogólnego tła polityczno-
społecznego.

Od IV do końca VI w. władza cesarska na Wschodzie pozostawała zasadniczo stabilna i sukcesja odbywała się w dość płynny sposób¹. Sytuacja zmieniła się po 20 latach panowania cesarza Maurycjusza (582–602). Władca ten nie był zbyt popularny wśród ogółu podda-
nych i armii, a kres jego panowaniu położył bunt wojska pod wo-
dzą niejakiego Fokasa (602–610), który został nowym cesarzem. Fokas został obalony w wyniku kolejnego buntu, wszczętego przez
egzarchę Kartaginy Herakliusza i jego syna o tym samym imieniu,
który następnie wstąpił na tron². Nowi władcy nie mogli poszczycić
się legitymizacją w postaci wyznaczenia do przejęcia schedy przez
poprzednika. Wobec tego próbowano szukać innych sposobów lega-
lizacji przejęcia tronu. W aspekcie prawno-formalnym odwoływano
się do praktyk charakterystycznych dla okresów interregnum, czyli
gwarantowania sobie oficjalnego uznania armii, senatu, ludu czy
patriarchy³. W przypadku Herakliusza sprzyjający mu autorzy pró-
bowali uzasadniać zagarnięcie przez niego władzy, dyskredytując
Fokasa i kreując pozytywną legendę Maurycjusza⁴. Władza cesarzy

¹ D.M. Olster, *The Politics of Usurpation in the Seventh Century: Rethoric and Revolution in Byzantium*, Amsterdam 1993, s. 1. Por. W. Kaegi, *Byzantine Military Unrest 471–843. An Interpretation*, Amsterdam 1981, s. 14–101, 120; M. Leszka, *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999, *passim*.

² Por. W. Kaegi, *op. cit.*, s. 101–119; D.M. Olster, *op. cit.*, s. 51–65, 117–138; A. Stratos, *Byzantium in the Seventh Century*, vol. I (602–634), transl. M. Ogilvie-Grant, London 1968, s. 40–56, 80–91.

³ Por. M. Leszka, *op. cit.*, s. 112–126.

⁴ Por. D.M. Olster, *op. cit.*, s. 1–2; F. Winkelmann, *Zum byzantinischen Staat (Kaiser, Aristokratie, Heer)*, [w:] H. Ditten, H. Köpstein, I. Rochow, F. Winkelmann, *Byzanz im 7. Jahrhundert. Untersuchungen zur Herausbildung des Feudalismus*, Berlin 1978, s. 174–176.

z dynastii heraklijskiej była jednak potem często kwestionowana⁵. W tym kontekście istotne jest także spostrzeżenie, że w drugiej połowie VI w. bizantyńska mentalność zaczęła oddalać się od teorii władzy cesarskiej Euzebiusza z Cezarei, przydającej władcy szczególnie pozycję instytucjonalną na polu religii, w kierunku mniej scentralizowanych form religijności, koncentrujących się na kulcie maryjnym i kulcie świętych, co podważało boską proveniencję autorytetu imperatora⁶.

W VII w. kulminację osiągnął proces transformacji i częściowego zaniku starej arystokracji senatorskiej i kurialnej. Stan senatorski wcześniej rozrósł się liczbowo w sposób tak znaczący, że nastąpiła dewaluacja znaczenia niektórych rang senackich⁷. Od IV w. wpływ na lokalną administrację stopniowo traciły elity kurialne⁸. Konflikty na Wschodzie i Bałkanach uszczupliły zaplecze materialne dotychczasowych elit, a coraz większe znaczenie polityczne zaczęli zyskiwać wodzowie stacjonujący z dala od Konstantynopola. Wojskowi przejmowali stopniowo również zadania administracji cywilnej. Świadectwem rosnącej pozycji armii było stopniowe tworzenie systemu temów⁹. Należy podkreślić jednak, że nowe elity ogniskowały swoje zainteresowania wokół uzyskiwania wpływów politycznych w Konstantynopolu (także poprzez uzurpację władzy cesarskiej), nie przejawiając zasadniczo tendencji separatystycznych i, nawet kiedy kwestionowały pozycję danego cesarza, nie kwestionowały samej idei władzy i jednego imperium¹⁰. Proces ich

⁵ Por. A. Stratos, *Byzantium in the Seventh Century*, vol. II (634–641), transl. H.T. Hionides, Amsterdam 1972, s. 186–205; vol. III (641–668), transl. idem, Amsterdam 1975, s. 249–264.

⁶ J. Haldon, *Ideology and Social Change in the Seventh Century Military Discontent as a Barometer*, „Klio” 1986, vol. LXVIII, no. 1, s. 161–171; F. Winkelmann, *op. cit.*, s. 171–174.

⁷ J. Haldon, *Social Elites, Wealth, and Power*, [w:] *The Social History of Byzantium*, ed. idem, Malden 2009, s. 175–176; idem, *The Fate of the Late Roman Senatorial Elite: Extinction or Transformation?*, [w:] *The Byzantine and Early Islamic Near East*, vol. IV (*Elites Old and New*), ed. idem, L.I. Conrad, Berlin 2021, s. 197–200.

⁸ Por. J. Haldon, *Byzantium in the Seventh Century. The Transformation of the Culture*, Cambridge 1997, s. 92–99.

⁹ Idem, *The Fate...*, s. 219. Por. F. Winkelmann, *op. cit.*, s. 211–219. Na temat kształtowania się systemu temowego por. W. Treadgold, *Byzantium and Its Army, 284–1081*, Stanford 1995, s. 21–27.

¹⁰ Por. J.-C. Chaynet, *Provincial Rebellions as an Indicator of Byzantine 'Identity' (Tenth–Twelfth Centuries)*, [w:] *Identities and Ideologies in the Medieval East Roman World*, ed. Y. Stouraitis, Edinburgh 2022, s. 321–249.

kształtowania się nie był zerwaniem ciągłości. Część wpływowych rodzin niewątpliwie na trwałe zniknęła ze sceny politycznej cesarstwa, pojawiło się też wielu *homines novi*, wywodzących się na ogół z kręgów wojskowych. Duża część przedstawicieli starych elit na pewno jednak zaadaptowała się do nowych warunków. Proces transformacji nie był zresztą gwałtowny i można rozciągnąć go na całe stulecie, a także na początek kolejnego, a w jego trakcie można wskazać również okresy znacznego wzrostu wpływów funkcjonującego jeszcze senatu¹¹.

Wystąpienia armii przeciwko legalnej władzy zmieniły w VII w. swój charakter w porównaniu do czasów dawniejszych. Walter Kaegi uważał, że wcześniej najczęściej stanowiły ruchy oddolne, motywowane bieżącym niezadowoleniem mas żołnierskich, a w tym okresie zaczęły być głównie wyrazem ambicji i niezadowolenia politycznego potężnych dowódców i ich podwładnych, mając na celu doprowadzenie do zmian w elicie władzy¹². Według Johna Haldona wysunięcie się czynników politycznych na pierwszy plan jako motywacji ogółu żołnierzy nastąpiło jednak dopiero po śmierci Herakliusza, a w pierwszej połowie stulecia bunty miały bardzo różnorodne podłoże i trudno znaleźć powiązania między wystąpieniami związanymi z zaległościami w wypłatach żołdu oraz uzurpacjami dokonywanymi przez dowódców¹³.

Italia stanowiła z perspektywy Konstantynopola obszar peryferyjny. Justynian Wielki włożył duży wysiłek w jej odzyskanie, jednak jej utrzymanie okazało się zadaniem bardzo trudnym i duża jej część została zajęta przez Longobardów po 568/569 r.¹⁴ Ciągła presja militarna ze strony najeźdźców i oddalenie od Konstantynopola, który skupiał się na zwalczaniu innych zagrożeń, sprawiły, że bizantyńska administracja na półwyspie zaczęła ulegać postępującej militaryzacji, a na jej czoło stopniowo wysunął się urzędnik noszący tytuł egzarchy i rezydujący w Rawennie. Na

¹¹ J. Haldon, *Byzantium...*, s. 51–53; idem, *The Fate...*, s. 217–219, 233; M. Leszka, *op. cit.*, s. 92–93; F. Winkelmann, *op. cit.*, s. 185–190.

¹² Por. W. Kaegi, *op. cit.*, s. 125 i nn.

¹³ J. Haldon, *Ideology...*, s. 178–186.

¹⁴ Na temat polityki Bizancjum wobec Italii i Longobardów w czasach Justyna II, Tyberiusza i Maurycjusza por. K. Christou, *Byzanz und die Langobarden: Von der Ansiedlung in Pannonien bis zur endgültigen Anerkennung (500–680)*, Athens 1991, s. 107–189; M. Dawczyk, *Longobardzko-bizantyńskie relacje polityczne od początków VI wieku do upadku egzarchatu Rawenny*, Łódź 2024, *Byzantina Lodziensia*, t. XLVI, s. 73–171.

samym początku był on najpewniej po prostu wodzem armii na tym obszarze, w dość krótkim czasie skupił jednak w swoim ręku kluczowe kompetencje cywilne. Tego rodzaju poszerzenie zakresu uprawnień stało się udziałem także innych stanowisk wojskowych, np. duksów czy trybunów¹⁵. Jednocześnie zanikać zaczęły urzędy typowo cywilne, a najwyższy z nich, czyli prefekt Italii, pojawia się w źródłach po raz ostatni w 639 r.¹⁶ Procesy militaryzacji, zbliżone do tych znanych choćby z Azji Mniejszej, których skutkiem było tam np. stopniowe wykształcenie się temów, zaczęły więc zachodzić w Italii wcześniej niż w położonych bliżej stolicy częściach imperium.

Z zagadnieniem militaryzacji Italii, podobnie jak na pozostałych obszarach pod panowaniem bizantyńskim, wiąże się także proces zaniku lub transformacji dawnych elit. Jednak także to zjawisko miało na półwyspie własną specyfikę. Szeregi italskiej arystokracji senatorskiej nie były liczne już pod koniec V w. – jako *illustres* tytułowało się wtedy jedynie około 60–80 osób, a potem ta liczba raczej tylko malała, biorąc pod uwagę choćby fakt, że likwidacja rzymskich urzędów centralnych po pokonaniu Ostrogotów usunęła tradycyjne drogi rekrutacji do senatu¹⁷. Prawdziwie katastrofalny wpływ na stan warstwy miały wojny gockie i późniejsze regularne longobardzkie najazdy dewastujące aż do początku VII w. terytory pozostające jeszcze pod kontrolą Bizancjum. Istotne znaczenie musiały mieć także powodzie czy epidemie, które nawiedzały w tym czasie Półwysep Apeniński¹⁸. Ostatnia źródłowa wzmianka, w której senat rzymski pojawia się jako organ posiadający rzeczywiste znaczenie, pochodzi z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych VI w., a instytucja ta ostatecznie przestała istnieć

¹⁵ Por. T.S. Brown, *Gentlemen and Officers: Imperial Administration and Aristocratic Power in Byzantine Italy, A.D. 554–800*, London 1984, s. 46–60; S. Cosentino, *Storia dell'Italia bizantina (VI–XI secolo). Da Giustiniano ai Normanni*, Bononia 2008, s. 135–141; A. Guillou, *L'Italia bizantina dall'invasione longobarda alla caduta di Ravenna*, [w:] *Longobardi e Bizantini*, a cura di G. Galasso, Torino 1980, s. 238–244.

¹⁶ T.S. Brown, *op. cit.*, s. 11.

¹⁷ *Ibidem*, s. 25–26, 32; S. Cosentino, *Politics and Society*, [w:] *A Companion to Byzantine Italy*, ed. idem, Leiden–Boston 2021, s. 33; idem, *Storia...*, s. 125–126.

¹⁸ O. Bertolini, *Roma di fronte a Bisanzio e ai Longobardi*, Bologna 1941, s. 240; A. Guillou, *Demografia e società a Ravenna nell'età esarcale*, [w:] *Storia di Ravenna*, t. II (*Dall'età bizantina all'età ottoniana. Territorio, economia e società*), a cura di A. Carile, Venezia 1991, s. 104.

najprawdopodobniej w początkach VII w.¹⁹ Rozkładowi ulegały też elity kurialne, choć proces ten przebiegał łagodniej niż na Wschodzie. Tradycyjne urzędy miejskie zanikły jednak wraz z upowszechnieniem administracji wojskowej²⁰. Poprzez służbę w armii dostęp do godności otrzymało wielu *homines novi*. Istotnym dla rozwoju sytuacji polityczno-społecznej w Italii był również fakt, że masy żołnierskie oraz prawdopodobnie większość wyższych funkcjonariuszy zaczęto werbować na miejscu (służba w armii stała się zresztą dla miejscowych bardzo atrakcyjną ścieżką kariery, w przeciwieństwie do czasów IV i V w.), choć ważnym wyjątkiem był egzarcha, zawsze przysyłany z Konstantynopola. Parweniuszowski charakter nowej warstwy rządzącej mógł zniechęcać do prób połączenia z nią swych sił część przedstawicieli dotychczasowych klas wyższych, choć zapewne niektórzy z nich dopasowali się do sytuacji, robiąc kariery w nowych strukturach władzy²¹.

Bizantyńskim regionem najbardziej zbliżonym do Italii wydawała się być wtedy Afryka, na której obszarze utworzono również bliźniaczą strukturę określaną mianem egzarchatu. Również cechowała się ona peryferyjnym charakterem i wysokim stopniem zmilitaryzowania, co zachęcało do buntów – oprócz Herakliusza buntowali się także duks Numidii Piotr czy egzarcha Grzegorz. Gorszy niż w przypadku Italii materiał źródłowy utrudnia niestety dokonywanie porównań dotyczących sytuacji społecznej. Miejskowa arystokracja

¹⁹ Chodzi tutaj o senackie poselstwa do cesarza Tyberiusza, które miały na celu uzyskanie pomocy w walce z Longobardami. Co prawda Grzegorz Wielki wspominał też o dokonaniu przez senat aklamacji wizerunków cesarza Fokasa i jego żony w 603 r., ale ciało to nie pojawia się w jego bardzo przecież obfitej korespondencji jako czynnik mający wpływ na italską politykę. W tym czasie zanikają też imiona wskazujące na powiązania z rodzinami senatorskimi, por. T.S. Brown, *op. cit.*, s. 21–22, 33–34; D.M. Deliyannis, *Ravenna in Late Antiquity*, Cambridge 2010, s. 207. Na ten sam okres datował kres istnienia senatu także Girolamo Arnaldi, zwracając uwagę, że przesłanki źródłowe wskazują, iż od dłuższego czasu występował problem ze zgromadzeniem odpowiedniej liczby senatorów, por. G. Arnaldi, *Rinascita, fine, reincarnazione e successive metamorfosi del Senato romano (secoli V–VII)*, „Archivio della Società romana di storia patria” 1982, vol. CV, s. 5–10.

²⁰ T.S. Brown, *op. cit.*, s. 14–20; S. Cosentino, *Politics...*, s. 33–34.

²¹ Na temat kształtowania się elit wojskowych i mobilności społecznej charakteryzującej Italię w tym okresie por. O. Bertolini, *op. cit.*, s. 298; T.S. Brown, *op. cit.*, s. 61–80; S. Cosentino, *Politics...*, s. 35–36. Por. też J. Haldon, *The Exarchate, the Empire, and the Elites: Some Comparative Remarks*, [w:] *Italy and the East Roman World in the Medieval Mediterranean. Empire, Cities and Elites, 476–1204. Papers in Honour of Thomas S. Brown*, eds T.J. MacMaster, N.S.M. Mathews, London–New York 2021, s. 142–153.

była jednak prawdopodobnie silniej związana z Konstantynopolem. Pełniąc funkcję stolicy Kartagina nie stanowiła też ośrodka o tradycjach władzy równego Rawennie czy tym bardziej Rzymowi, a silne lokalne powiązania cesarza Herakliusza pozwalały skutecznie ograniczać za jego życia niepokoje społeczne²².

Przedstawione zjawiska musiały prowadzić do wzmocnienia pozycji całości środowiska militarnego Italii w obrębie społeczeństwa. Wyższe warstwy wojskowe, pełniąc też funkcje cywilne, stały się z czasem nową elitą władzy. Do miana szerzej pojętej elity zaczęli też zapewne stopniowo pretendować niżej postawieni żołnierze²³. Miejskowa rekrutacja i niewielkie zainteresowanie Konstantynopola półwyspem musiały wzmacniać lokalną tożsamość armii i poczucie odrębności od reszty imperium. Zachodzące przemiany i towarzyszące im możliwości awansu społecznego niewątpliwie wpływały stymulująco na szerokie rzesze bizantyńskiej warstwy militarnej, która w takich okolicznościach musiała stanowić grupę skłoną do wprowadzania rozwiązań mających na celu dalsze wzmocnienie swojej pozycji, szczególnie że duża jej część zapewne dopiero gromadziła dobra materialne (jak wskazuje Thomas Brown, italscy żołnierze najprawdopodobniej nie otrzymywali za swą służbę posiadłości ziemskich i nabywali je innymi sposobami²⁴) i stopniowo zyskiwała prestiż²⁵.

²² Na temat sposobu organizacji egzarchatu Kartaginy por. J. Durliat, *Les dédicaces d'ouvrages de défense dans l'Afrique byzantine*, Rome 1981, s. 93–114; W. Kaegi, *Muslim Expansion And Byzantine Collapse in North Africa*, Cambridge 2010, s. 92–115; M. Leontsini, *Regional Government and Social Strife in the Exarchate of Africa between the Persian Invasion and the Arab Conquest*, [w:] *East and West. Essays on Byzantine and Arab Worlds in the Middle Ages*, eds J.P. Monferrer-Sala, V. Christides, T. Papadopoullo, Piscataway 2009, s. 53–69; D. Pringle, *The Defence of Byzantine Africa from Justinian to the Arab Conquest. An Account of the Military History and Archaeology of the African Provinces in the Sixth and Seventh Centuries*, 2nd ed., Oxford 2001, s. 55–88.

²³ Na sprawczość mas żołnierskich i ich większe możliwości w zestawieniu z niższymi warstwami cywilnej części społeczeństwa zwrócił uwagę John Haldon (*Ideology...*, s. 181–185). Ciekawy materiał komparatystyczny stanowią w tym aspekcie badania Michała Norberta Faszczu dotyczące buntów w armiach późnej republiki rzymskiej. Por. idem, *Bunt w późnorepublikańskich armiach rzymskich (88–30 przed Chr.)*, Oświęcim 2017, s. 61–63.

²⁴ T.S. Brown, *op. cit.*, s. 101–108. Przeciwny pogląd prezentuje np. W. Treadgold, *op. cit.*, s. 25.

²⁵ Wydaje się, że można w tym wypadku przeprowadzić pewną analogię z armiami późnej republiki, których działania były w dużej mierze motywowane albo

Okres od zakończenia wojen gockich do objęcia władzy przez Herakliusza charakteryzował się względnym spokojem w obrębie bizantyńskich struktur władzy na terenie Italii. Pomijając bunt Sindualda, druga połowa VI w. nie przyniosła wydarzeń świadczących o próbach kwestionowania władzy cesarskiej przez jej reprezentantów na półwyspie, choć w Italii, podobnie jak w innych częściach imperium, dochodziło do niesnasek i niesubordynacji spowodowanych zaległościami finansowymi wobec żołnierzy, głównie barbarzyńskich najemników. W kolejnym stuleciu sytuacja uległa jednak zmianie uchwytniej w źródłach mimo ich mniejszej obfitości w porównaniu z wcześniejszym okresem. Pierwszym wydarzeniem, jakiemu należy przyjrzeć się bliżej, był wspomniany w rzymskim *Liber pontificalis* bunt, który należy datować na około 615 r. i którego następstwem było zamordowanie ówczesnego egzarchy – Jana. Źródło nie przekazuje bezpośrednich informacji na temat okoliczności jego wybuchu, nie wskazując nawet, że stała za nim armia. Wiadomo jedynie, że wysłany z Konstantynopola nowy egzarcha Eleuteriusz stłumił go i dokonał egzekucji wszystkich odpowiedzialnych za zamordowanie egzarchy i innych wysokich urzędników (*iudices rei publicae*²⁶). Przesłanką wskazującą na to, że wydarzenia te były efektem niezadowolenia żołnierzy, jest umieszczone w treści źródła, już po opisie jeszcze jednej rebelii, zdanie dotyczące kroków podjętych przez Eleuteriusza po zakończeniu działań militarnych: „Reversus est Ravenna, et data roga militibus facta est pax in tota Italia”²⁷. Szybkie wypłacenie żołnierzom wynagrodzenia i nacisk, jaki położył na ten fakt autor papieskiej biografii, prawdopodobnie były wynikiem obaw nowego egzarchy, by nie powtórzył się podobny scenariusz jak w przypadku Jana²⁸.

chęcią uzyskania nadań ziemskich, albo obroną już otrzymanych przywilejów. Por. M.N. Faszczka, *op. cit.*, s. 54–73.

²⁶ Myli się ewidentnie Mirko Rizzotto (przeinaczając przy tym treść biogramu Eleuteriusza stworzonego przez Salvatore Cosentino), twierdząc, że owi *iudices* byli członkami rady mianowanej przez buntowników, nic takiego nie wynika bowiem z treści źródła, por. *Eleutherius* 4, [w:] S. Cosentino, *Prosopografia dell' Italia Bizantina (493–804)*, vol. I, Bologna 1996, s. 391; M. Rizzotto, *Ismailius e la renovatio imperii occidentalis: Eraclio e la rivolta dell'esarco Eleuterio*, „Porphyra” 2008, A. V, n° 12, s. 8.

²⁷ *Liber pontificalis*, LXX, 2, s. 319 (jeśli nie podano inaczej, cytowania za wydaniem: *Le Liber Pontificalis*, texte, introduction et commentaire L. Duchesne, t. I, Paris 1886).

²⁸ Znaczenie konieczności rozwiązania problemu zaległych należności podkreśla M. Rizzotto, *op. cit.*, s. 8–9.

Wydaje się, że nie ma przeciwskażeń, by twierdzić, że bunt ten miał przede wszystkim podłoże finansowe w postaci niewypłacenia armii należnych zobowiązań. Pod tym względem nie stanowił on niczego wyjątkowego na tle wcześniejszych wydarzeń zarówno w skali imperium, jak i samej Italii. Wydaje się, że jego sprawców nie można określać przedstawicielami ścisłych elit militarnych, ponieważ to właśnie przedstawiciele elit, przynajmniej w części bez wątpienia o charakterze militarnym, zważywszy na śmierć samego egzarchy i innych notabli, ucierpieli w pierwszej kolejności. Zamordowanie egzarchy było wydarzeniem bez precedensu i wydaje się, że żołnierze mogli zostać do tego zachęceni ogólnym chaosem panującym w imperium oraz egzekucjami cesarzy Maurycjusza i Fokasa²⁹. Zanikanie starych instytucji niewątpliwie musiało dawać nawet stosunkowo nisko stojącym w hierarchii żołnierzom coraz większe poczucie sprawczości i ośmielać ich do wdrażania radykalnych rozwiązań w przypadku niezadowolenia z bieżącej sytuacji. To przedstawiciele hierarchii wojskowej średniego szczebla należy uznać w tym wypadku za siłę sprawczą buntu, co jest zresztą zjawiskiem dość typowym nie tylko dla Bizancjum, ale też dla innych miejsc i epok. Choć źródła nie podają wprost tego typu informacji, idąc za ustaleniami Thomasa Browna, można założyć, iż w tym okresie przynajmniej trzon wojska składał się z ludności miejscowej. Fakt ten musiał wzmacniać tendencje do niesnasek między masami żołnierskimi a egzarchą, który przysyłany był z Konstantynopola i nie identyfikował się z lokalnymi problemami Italii. Zważywszy na istnienie tego rodzaju czynników, można śmiało założyć, że bunt wymierzony w egzarchę Jana, oprócz istnienia standardowych przesłanek finansowych, zapewne został ośmielony przez rozwój nowej dynamiki społecznej i politycznej.

Eleuteriusz, kiedy tylko rozprawił się z zabójcami Jana, stłumił też drugą rebelię, która wybuchła równolegle. W tym wypadku chodziło o bunt Jana z Conzy (na pochodzenie z tej miejscowości wskazuje użyte w *Liber pontificalis* w stosunku do tej postaci określenie *Compsinus*) wszczęty w Neapolu. Okoliczności tych zająć również pozostają mgliste. Wiadomo jedynie, że egzarcha po krótkim

²⁹ Friedhelm Winkelmann sugerował, że w bunt ten oprócz nieopłacanej armii zaangażowane były także inne środowiska i łączył z nim wystąpienie Jana z Conzy. Takie przekonanie nie ma jednak odpowiednich podstaw źródłowych, a rebelię w Neapolu należy uznać za całkowicie odrębne wydarzenie, por. F. Winkelmann, *op. cit.*, s. 201.

pobycie w Rzymie, gdzie został dobrze przyjęty przez papieża Deusdedita, ruszył na Neapol, który zdobył, zabijając buntownika³⁰. Na temat Jana z Conzy nie wiemy właściwie nic. Salvatore Cosentino stwierdził, że był on najprawdopodobniej miejscowym arystokratą³¹, jednak określenie to jest bardzo ogólne. Niewykluczone, że buntownik był przedstawicielem starej elity senatorskiej, który postanowił przeciwstawić się nowej włoskiej administracji, traktowanej jako obca kulturowo i politycznie. Możliwe też jednak, że był on człowiekiem, który zaliczył szybki awans społeczny. Wątpliwe natomiast, by był zamorskim nominatem władzy imperialnej, czemu przeczy jego przydomek. Jednocześnie bardzo prawdopodobne, że był on miejscowym duksem, a więc wysokim urzędnikiem pełniącym zadania militarne i cywilne³². Pełnienie tej funkcji ułatwiłoby mu bowiem znacząco zebranie odpowiednich sił militarnych, by podeprzeć swe pretensje. Pomysł wszczęcia buntu prawdopodobnie był w jakimś stopniu inspirowany wydarzeniami w Rawennie (najpewniej usunięciem egzarchy Jana) i ogólną niestabilnością władzy w Bizancjum w pierwszym piętnastoleciu VII w. Możliwe, że stanowił on też odzwierciedlenie jakichś tendencji separatystycznych, którym sprzyjało odizolowanie Neapolu od innych posiadłości bizantyńskich ziemiami pod kontrolą Longobardów czy odrębność kulturowa związana z zachowaniem ciągłości z instytucjonalnym dziedzictwem antycznym w większym stopniu niż miało to na ogół miejsce w innych częściach Italii³³. W tym wypadku lokalne więzi okazały się na tyle silne, by za wspólnego wroga uznać obcego kulturowo egzarchę i skupioną wokół Rawenny administrację, zapewne traktującą Neapol jako swego rodzaju peryferium.

Najważniejszym wydarzeniem związanym z bytnością egzarchy Eleuteriusza w Italii i obrazującym nowe realia na półwyspie było zwrócenie się przez niego przeciwko samemu cesarzowi. Rebelia ta została dość dokładnie przedstawiona w powstałych w nieodległej perspektywie czasowej źródłach, takich jak rzymskie *Liber pontificalis* czy *Auctarium Havniense*, ale też w późniejszym *Liber pontificalis*

³⁰ *Liber pontificalis*, LXX, 2, s. 319.

³¹ *Iohannes 213*, [w:] S. Cosentino, *Prosopografia dell' Italia Bizantina* (493–804), vol. II, Bologna 2000, s. 186.

³² Andreas Stratos (*op. cit.*, vol. I, s. 121) określił go mianem *military governor of Southern Italy*.

³³ Na temat specyfiki wczesnośredniowiecznego Neapolu por. E. Cuozzo, J.M. Martin, *Il particolarismo napoletano altomedievale*, „Mélanges de l'École française de Rome. Moyen-Age” 1995, t. CVII, n° 1, s. 7–16.

ecclesiae Ravennatis Andreasa Agnellusa. Eleuteriusz, kiedy uporał się z buntownikami, prawdopodobnie zbyt optymistycznie oceniając możliwości swoich wojsk, postanowił zaatakować Królestwo Longobardów, zapewne licząc, że w sytuacji, kiedy niedawno zmarł król Agilulf, a jego syn Adalwald pozostawał jeszcze dzieckiem, uda mu się uzyskać jakieś zdobycze terytorialne. Kampania skończyła się jednak klęską, a egzarcha został zmuszony do zawarcia układu pokojowego³⁴. Choć źródła nie przekazują wprost informacji na ten temat, możliwe, że między Longobardami i Eleuteriuszem doszło też do zawarcia jakiegoś porozumienia, w którym królewski dwór zadeklarował pewien rodzaj wsparcia dla nowych planów Eleuteriusza³⁵.

Wedle przekazu *Liber pontificalis* około 619 r. Eleuteriusz postanowił otwarcie wystąpić przeciw Herakliuszowi i objąć panowanie, po czym udał się w kierunku Rzymu, został jednak zabity „a milites Ravennates” w okolicach Luceoli³⁶. Nieco bardziej szczegółowego obrazu wydarzeń dostarcza *Auctarium Havniense*, wedle którego Eleuteriusz po przyjęciu purpury, zachęcany dodatkowo przez arcybiskupa Rawenny Jana, wyruszył następnie do Rzymu, by przyjąć tam z rąk papieża koronę cesarską. Po drodze jednak jego orszak zaczął topnieć, aż w końcu w okolicach Luceoli padł ofiarą zabójstwa dokonanego przez żołnierzy³⁷.

Bunt Eleuteriusza był zjawiskiem bez precedensu nie tylko z powodu samego zerwania egzarchy Rawenny z Konstantynopolem, ale także ze względu na całokształt towarzyszących mu okoliczności. Niewątpliwie szlak przetaił mu sam Herakliusz, który zbuntował się wraz z ojcem, będącym egzarchą również peryferyjnie położonej Kartaginy, przeciwko Fokasowi³⁸. Moment buntu zbiegł się też w czasie z dotkliwymi porażkami ponoszonymi przez Herakliusza w walce z Sasanidami i utratą Egiptu. Następujące po sobie uzurpacje i zła sytuacja państwa bez wątpienia ośmieliły

³⁴ *Auctarium Havniense*, 22, s. 339 (jeśli nie podano inaczej, cytowania za wydaniem: *Auctarii Havniensis Extrema*, [w:] *Chronica minora saec. IV. V. VI. VII.*, t. IX, ed. T. Mommsen, Berolini 1892, Monumenta Germaniae Historica – Auctores Antiquissimi, s. 337–339).

³⁵ Por. M. Dawczyk, *op. cit.*, s. 193–196; E. Fabbro, *Warfare and the Making of Early Medieval Italy (568–652)*, London–New York 2020, s. 138–139; M. Rizzotto, *op. cit.*, s. 13–14.

³⁶ *Liber pontificalis*, LXXI, 2, s. 321.

³⁷ *Auctarium Havniense*, 23, s. 339.

³⁸ Por. W. Kaegi, *Heraclius, Emperor of Byzantium*, Cambridge 2003, s. 94.

Eleuteriusza do podjęcia własnej próby przewrotu, nie wydaje się jednak, by jego ambicje sięgały Konstantynopola. Do tej pory (a także przez wiele następnych stuleci) buntownicy oblekający purpurę kwestionowali jedynie pozycję osoby dotychczasowego cesarza, a nie władzy cesarskiej z siedzibą w Konstantynopolu jako takiej, w dalszym ciągu respektując jedność państwa. Eleuteriusz, zważywszy, że niedawno został pokonany przez Longobardów, nie dysponował jednak raczej wystarczającymi siłami, by spróbować wyjść poza półwysep. W dodatku nie tylko obwołał się cesarzem, ale zdecydował się na niemający do tej pory odpowiednika zabieg w postaci próby uzyskania potwierdzenia swej godności od papieża. Licząc, że uda mu się włączyć w rozgrywkę o władzę w Konstantynopolu, nie uciekałby się raczej do tak nowatorskiego rozwiązania, zadowolając się czasowo uznaniem armii (a przynajmniej jej części) i próbując doprowadzić do zostania ukoronowanym w stolicy przez patriarchę. Okoliczności te wskazują, że egzarcha najprawdopodobniej był nastawiony separatystycznie i dążył do restauracji cesarstwa na Zachodzie³⁹. Wykształcenie się takiej postawy ułatwiła nie tylko sama odległość od centrum imperium czy prawdopodobnie nieprzychylnie Herakliuszowi nastroje części armii i ludności cywilnej, ale także w dużej mierze fakt, iż to właśnie Rzym i Italia stanowiły kolebkę imperium. Odwołanie się do papieża zapewne zostało uznane za dobry zabieg legitymizujący, zważywszy, że to jego, w obliczu rozkładu innych starych instytucji, należało uznawać za jedyną osobę posiadającą wystarczający autorytet, by dysponować dziedzictwem Wiecznego Miasta. Dziedzictwo to usprawiedliwiałoby natomiast indywidualne dążenie uzurpatora, by obwołać się cesarzem przy jednoczesnym ograniczeniu władzy jedynie do kadłubowej Italii bizantyńskiej.

Osobną kwestią związaną z buntem Eleuteriusza jest nastawienie do tego pomysłu prezentowane przez raweńskie elity religijne i wojsko. Rzekome zachęty arcybiskupa Jana IV, by nowy cesarz przyjął koronę z rąk papieża, stanowią element trudny w interpretacji. Ottorino Bertolini twierdził, że uzurpator tak naprawdę wybrał się do Rzymu, by zostać koronowanym przez senat (a sama wyprawa miała być dowodem, że ciało to wciąż istniało)⁴⁰, jednak kłóci się to zarówno z przekazem źródła, jak i przesłankami wskazującymi, że instytucja ta pozostawała w tym czasie w całkowitym

³⁹ Por. J. Ferluga, *L'Esarcato*, [w:] *Storia di Ravenna*, t. II, s. 362.

⁴⁰ O. Bertolini, *op. cit.*, s. 302.

rozkładzie⁴¹. Według Mirko Rizzotto Jan, nie chcąc narażać się na gniew ani Eleuteriusza, ani Herakliusza, zdecydował się po prostu rzucić odpowiedzialność na biskupa Rzymu i senat⁴². Interpretacja ta opiera się jednak na założeniu, że buntownik rozważał także przyjęcie korony z rąk biskupa Rawenny, choć źródła milczą na ten temat. W interesie duchownego nie leżało symboliczne wzmacnianie papieża, który, niezależnie czy dobrowolnie, czy nie, stałby się wtedy dysponentem władzy cesarskiej. Zbyt silna legitymizacja władzy Eleuteriusza mogła z kolei stanowić czynnik ograniczający wpływy polityczne arcybiskupstwa. Możliwe jest więc, że podjudzenie egzarchy do wyprawy na Rzym było elementem skomplikowanej intrygi, która miała na celu albo jedynie wypchnięcie uzurpatora z Rawenny, tak by przeniósł swój ośrodek władzy do Wiecznego Miasta i dał większe pole manewru arcybiskupowi, żeby ten mógł spokojnie zaplanować kolejne kroki, albo wręcz doprowadzenie do sytuacji, w której Eleuteriusz straci sympatię wojska⁴³. Bardzo wymowne w tej sytuacji jest całkowite milczenie Andreasa Agnellusa, będącego przecież autorem występującym po stronie raweńskiej kurii, na temat roli biskupa w rzymskim przedsięwzięciu egzarchy, być może mające na celu zamaskowanie niezbyt chwalebnej postawy Jana⁴⁴.

Zważywszy na fakt, że w świetle narracji źródeł egzarcha został zgładzony właśnie przez żołnierzy (nie wiadomo jednak, czy przez swych towarzyszy, czy załogę twierdzy Luceoli), a wcześniej odstąpiła od niego część stronników, wydaje się oczywistym, że poparcie dla przedsięwzięcia miało chwiejny charakter. Gwoździem do trumny okazał się pomysł wyprawy w kierunku Rzymu. Egzarcha

⁴¹ Do niniejszego problemu odniósł się także Girolamo Arnaldi, przypuszczając, że nie dowodzi to dalszego istnienia senatu, a po prostu ciągłego traktowania Rzymu jako *urbs regia*, por. G. Arnaldi, *op. cit.*, s. 12.

⁴² M. Rizzotto, *op. cit.*, s. 16. Według Jeffreya Richardsa Jan prawdopodobnie liczył, że poprzez konszachty z uzurpatorem uda mu się skompromitować papieża (w domyśle w oczach Herakliusza). Por. J. Richards, *The Popes and the Papacy in the Early Middle Ages, 476–752*, London–Boston–Henley 1979, s. 178.

⁴³ Na przypuszczalny udział biskupa w wydarzeniach, które doprowadziły do późniejszego zamordowania egzarchy, wskazywał J. Ferluga, *op. cit.*, s. 362.

⁴⁴ Andreas Agnellus, *Liber pontificalis ecclesiae Ravennatis*, 106, s. 348 (cytowane za wydaniem: Agnelli *liber pontificalis ecclesiae Ravennatis*, ed. O. Holder-Egger, [w:] *Scriptores rerum Langobardicarum et Italicarum saec VI–IX*, ed. G. Waitz, Hannoverae 1878, *Monumenta Germaniae Historica – Scriptores*, s. 265–391). Por. także przekład: Agnellus of Ravenna, *The Book of Pontiffs of the Church of Ravenna*, intro. and transl. D.M. Deliyannis, Washington, D.C. 2004, s. 224.

zapewne nie wszcząłby buntu i nie przyjął purpury, nie mając racjonalnych przesłanek, by uważać, że stoi za nim wystarczająco duża część armii. Wydaje się jednak, że Eleuteriusz opierał się głównie na wojsku stacjonującym w Rawennie i okolicach, a marsz na Rzym został przedstawiony w źródłach w sposób, który pozwala przypuszczać, że spodziewano się oporu ze strony odpowiedzialnych za obronę Wiecznego Miasta oddziałów. Potencjalne plany przeniesienia centrum politycznego do Rzymu (nawet jeśli egzarcha nie zamierzał tego zrobić, jego poczynania mogły wzbudzać tego typu obawy) mogły natomiast zniechęcić do niego dużą część stronników, którzy obawiali się utraty wpływów, i skłonić ich do opuszczenia uzurpatora.

Kończąc rozważania na temat rebelii Eleuteriusza, trzeba poruszyć najdziwniejszy jej wątek. Był nim bez wątpienia fakt, że egzarcha był eunuchem, wcześniej pełniącym w Konstantynopolu zarezerwowaną dla przedstawicieli tej grupy funkcję kubikulariusza. Sam pomysł uczynienia eunucha wodzem czy egzarchą nie był oczywiście niczym dziwnym i praktyka ta była w Bizancjum dość standardową – pośród egzarchów Rawenny również było wielu eunuchów, np. Smaragd, Olimpiusz, Teofilakt, Scholastyk. Eunuchowie zajmowali też wiele prominentnych stanowisk na cesarskim dworze, z których duża część była zarezerwowana wyłącznie dla nich (np. kubikulariusz, protowestariusz, parakoimomenos). W bizantyńskiej tradycji kulturowej grupa ta była uważana za wyposażoną w cechy, które szczególnie predestynowały ich do pełnienia funkcji w najbliższym otoczeniu cesarza. Postrzegano ich jako wzór służby, lojalnego, skrupulatnego, umiejącego planować i inteligentnego, pozbawionego też namiętności kierujących tzw. brodatymi mężczyznami. W Bizancjum kształtowały się też oczywiście negatywne stereotypy na temat eunuchów. Jednak mimo przypisywania im zniewieścienia uważani byli za posiadających predyspozycje do pełnienia stanowisk dowódczych, ale raczej nie ze względu na osobiste męstwo, lecz zmysł logistyczny i umiejętności taktyczne. Bardzo ważnym czynnikiem decydującym o powierzaniu im kluczowych stanowisk był także fakt, że jako osoby cechujące się, w bizantyńskim kontekście kulturowym, niepełnosprawnością, nie mogli sprawować władzy cesarskiej, w teorii więc uzyskiwanie przez nich dużych wpływów nie powinno grozić próbami uzurpacji⁴⁵.

⁴⁵ Na temat roli odgrywanej przez bizantyńskich eunuchów por. S. Cosentino, *Storia...*, s. 89–90; K.M. Ringrose, *The Perfect Servant. Eunuchs and the*

Herakliusz zapewne zdecydował się wysłać Eleuteriusza do Italii pomny własnych doświadczeń, sam był przecież synem zbuntowanego egzarchy Kartaginy, licząc, że wysłanie tam eunucha ustrzeże imperium przed ryzykiem wybuchu kolejnego buntu, czemu sprzyjał peryferyjny charakter Italii oraz zmilitaryzowanie jej administracji⁴⁶. Jak się okazało, kalkulacje te okazały się błędne. Przypadek Eleuteriusza był pierwszym, w którym eunuch nie zadowolili się byciem co najwyżej szarą eminencją, ale otwarcie sięgnął po władzę cesarską. Trudno powiedzieć, co sprawiło, iż uznał, że może to zrobić, nie spełniając zwyczajowego warunku pełnej sprawności fizycznej. Wydaje się jednak, że to właśnie przemiany polityczne związane z wcześniejszym drastycznym złamaniem ugruntowanej metody sukcesji musiały stworzyć okoliczności prowadzące do złagodzenia przekonań na temat warunków, które musiał wypełnić kandydat na cesarza. Tendencję tę zdają się potwierdzać zresztą także późniejsze wydarzenia, jak powrót na tron Justyniana II, wcześniej obalonego i pozbawionego przy okazji nosa. W przypadku Eleuteriusza fakt, że był on eunuchem, mógł być z drugiej strony jedną z przyczyn chwiejności poparcia udzielanego mu przez włoskie wojska i wpłynąć w pewien sposób na jego ostateczny upadek.

Kolejnym odnotowanym w źródłach wydarzeniem, które wiązać należy z realną groźbą buntu, była grabież skarbów Lateranu, zainicjowana przez niejakiego Maurycjusza. Na temat tej postaci wiadomo bardzo mało. W rzymskim *Liber pontificalis* został określony mianem *chartularius*, co wskazuje, że był wysoko postawionym członkiem administracji wojskowo-cywilnej⁴⁷, a zważywszy na jego wpływ na żołnierzy i centralną rolę, jaką odegrał w opisywanych wydarzeniach, jego ranga oznaczała pełnienie przez niego *de facto* funkcji duksa Rzymu⁴⁸. Około 640 r. Maurycjusz miał podburzyć *exercitum Romanum* do wtargnięcia na Lateran, twierdząc,

Social Construction of Gender in Byzantium, Chicago-London 2003, s. 67–85, 128–141, 163–183.

⁴⁶ Por. S. Cosentino, *Storia...*, s. 90.

⁴⁷ Por. A. Guillou, *L'Italia...*, s. 242.

⁴⁸ Pojęcie duksa traktujemy tutaj umownie, jako powszechnie przyjmowane w literaturze określenie funkcjonariusza bizantyńskiej administracji cywilno-wojskowej sprawującego władzę nad okręgami skupionymi wokół najważniejszych lokalnych ośrodków bizantyńskiej Italii i nazywanymi dukatami. O dukach i dukatach ogólnie por. S. Cosentino, *Storia...*, s. 138–141. Na temat dukatu Rzymu por. B. Bavant, *Le duché byzantin de Rome. Origine, durée et extension géographique*, „Mélanges de l'école française de Rome” 1979, t. XCI, n° 1, s. 41–88.

że zmarły papież Honoriusz ukrył tam sumy (*roga*) przesłane przez cesarza i przeznaczone dla żołnierzy⁴⁹. Wskazywałoby to, że względem stacjonujących w okolicach Rzymu wojsk powstały poważne zaległości finansowe, co było zjawiskiem dość typowym dla bizantyńskiej wojskowości i częstym zarzewiem niesubordynacji czy wręcz buntów w obrębie armii.

Wedle przekazu *Liber pontificalis* na skutek zachęt Maurycjusza „omnes [...] a puero usque ad senem” ruszyli uzbrojeni na Lateran, by przeprowadzić szturm i zdobyć rzekomo znajdujące się tam bogactwa. Próba ta nie skończyła się jednak powodzeniem ze względu na opór stronników papieżstwa. Maurycjusz na skutek nieokreślonego zabiegu (*dolo*) doprowadził jednak do wprowadzenia na Lateran wojska i wraz z *iudices* zabezpieczył znalezione tam drogie przedmioty, takie jak szaty i naczynia liturgiczne. Następnie powiadomił o tym egzarchę Izaaka, zaznaczając, że mogą je przejąć („potuissent depraedare”). Wtedy Izaak miał wybrać się do Rzymu i przejąć bogactwa, część z nich posyłając potem rzekomo cesarzowi Herakliuszowi⁵⁰.

Autor biogramu Seweryna w *Liber pontificalis*, prezentując punkt widzenia stolicy apostolskiej, ukazał przedstawicieli bizantyńskiej administracji, poczynając od Maurycjusza, poprzez Izaaka, a na samym cesarzu kończąc, jako grabieżców. Z narracji źródła wynika też, że opisane wydarzenia były najprawdopodobniej intrygą zaplanowaną na najwyższych szczeblach bizantyńskiej władzy z uwzględnieniem cesarza, mającą na celu wypełnienie zobowiązań wobec wojska kosztem papieżstwa⁵¹. Przedsięwzięcie ułatwiała zapewne niejasna w tym okresie sytuacja Stolicy Piotrowej, spowodowana faktem, iż bizantyńska władza od śmierci Honoriusza w 638 r. zwlekała z zatwierdzeniem wyboru nowego papieża Seweryna, chcąc w ten sposób wyrzucić na rzymskim duchowieństwie presję i doprowadzić do zaakceptowania przez nie religijnej

⁴⁹ *Liber pontificalis*, LXXIII, 1, s. 328.

⁵⁰ *Liber pontificalis*, LXXIII, 2–3, s. 328.

⁵¹ Według Jadrana Ferlugi (*op. cit.*, s. 363) papieżstwo rzeczywiście przywłaszczyło sobie fundusze przeznaczone dla żołnierzy i w związku z tym działania Izaaka można uznać za legalne, ponieważ odebrał własność państwową. W rzeczywistości jednak, nawet biorąc pod uwagę tendencyjność narracji źródła, tezę tę należy ocenić jako mało prawdopodobną. Wskazuje na to chociażby fakt, jakiego rodzaju przedmioty wymieniono spośród zagrabionych skarbów oraz ogólne stosowanie tego typu grabieżczych praktyk w czasach Herakliusza, por. przyp. 54.

doktryny monoteletyzmu⁵². Wydaje się jednak, że Izaak i Maurycjusz nie posunęliby się do tak drastycznych działań, gdyby poważnie nie obawiali się buntu podległych im oddziałów. Na to, że problem dotyczył nie tylko wojsk stacjonujących nieopodal Rzymu, ale też tych rozlokowanych w innych miejscach, wskazuje przejęcie bogactw przez samego egzarchę, który niewątpliwie koordynował działania Maurycjusza od samego początku⁵³. Presja wywierana przez żołnierzy musiała być bardzo silna i wzmacniała ją szczególnie czynnik, którego obecności można dopatrzeć się w enigmatycznej wzmiance o próbach dostania się do laterańskich skarbów czynionych nawet przez chłopców i starców. Uzasadnione jest założenie, że w tym wypadku mogło chodzić nie o zróżnicowanie wiekowe żołnierzy, ale o obecność na miejscu ich wielopokoleniowych rodzin, co wpisywałoby się w tezy dotyczące przejścia w VII w. do prowadzenia rekrutacji wojskowej na miejscu i asymilacji wcześniejszych przybyszów. W obliczu groźby wybuchu buntu borykającej się z problemami bytowymi armii, analogicznego do tego, w którego wyniku zginął egzarcha Jan, lokalna administracja zdecydowała się spłacić zobowiązania, grabiąc papieskie skarby. Plan ten uzyskał zapewne aprobatę samego Herakliusza, na co wskazuje powoływanie się na osobę cesarza przez podżegacza Maurycjusza i podarowanie władcy potencjalnej nadwyżki przez Izaaka⁵⁴.

Kres dobrych relacji między Izaakiem i Maurycjuszem nastąpił w 642 r., na samym początku pontyfikatu papieża Teodora. Papieski

⁵² P. Llewellyn, *Rome in the Dark Ages*, London 1970, s. 147–148.

⁵³ Por. J. Richards, *op. cit.*, s. 183.

⁵⁴ Według Ottorino Bertoliniego głównym celem grabieży Lateranu było wprowadzenie rozłamu między papiestwem, wojskiem i innymi warstwami społecznymi Rzymu, opierającymi się narzuconej przez cesarza religijnej doktrynie monoteletyzmu, a rozwiązanie problemu zaległych płatności stanowiło w tym wypadku dodatkową korzyść. Materiał źródłowy nie pozwala jednak stwierdzić, że intryga ta była aż tak wyrafinowana i wielowarstwowa, por. O. Bertolini, *op. cit.*, s. 322–323. Podobny pogląd wyraża Giorgio Ravegnani, *I Bizantini in Italia*, Bologna 2004, s. 108. Warto zwrócić uwagę, że cesarz Herakliusz i jego administracja, borykając się z niedoborem środków finansowych, stosowali podobne praktyki nie tylko w innych regionach cesarstwa, ale także w Italii (przypadek Grado), por. W. Kaegi, *Heraclius...*, s. 272–275. Przeciwno tezie o nadzorowaniu przedsięwzięcia przez cesarza zdawał się opowiadać Jeffrey Richards, uznając, że posłanie części łupów do Konstantynopola miało za zadanie złagodzenie potencjalnego niezadowolenia Herakliusza z brutalnych poczynań egzarchy, por. J. Richards, *op. cit.*, s. 184. Również Walter Kaegi wypowiedział się przeciwko tezie o bezpośrednim zaangażowaniu cesarza w przedsięwzięcie w cytowanym w niniejszym przypisie fragmencie biografii Herakliusza.

biograf relacjonuje, że chartulariusz, „per quem multa mala operatus est Isacius patricius”, wiedziony czyjaś radą podniósł wraz z ludźmi, którzy wcześniej grabili Lateran, bunt przeciwko egzarsze, podejmując pewne działania wobec zamków położonych wokół Rzymu, doprowadzając do złożenia przez siły rzymskie przysięgi i zwrócenia się ich przeciw egzarsze („consilio ductus suprascriptus Mauricius cum ipsis quibus antea devastaverant ecclesias Dei, intartizavit adversus Isacium patricium et misit per omnes castras qui erant sub civitate Romana per circuitum et congregavit eos et constrinxit se cum ipsis in sacramento ut deinceps nullus ex ipsis debuisset oboedire Isacio neque hominibus eius, quia adfirmabat eum quia sibi regnum inponere voluisset”)⁵⁵.

Analizie powyższego cytatu należy poświęcić więcej miejsca, ponieważ jego prawidłowa interpretacja jest niezbędna, by zrozumieć, jakie cele w rzeczywistości próbował osiągnąć buntownik. Niejasna wydaje się fraza „misit per omnes castras”, ponieważ nie do końca wiadomo, czy autor miał na myśli wysłanie przedstawicieli Maurycjusza do załóg rzymskich zamków, by nawiązać z nimi kontakt i nakłonić do udziału w buncie, czy chodziło mu o obsadzenie przez uzurpatora twierdz swoimi żołnierzami. Problem ten wydaje się mieć jednak drugorzędne znaczenie dla oceny ogólnych motywacji Maurycjusza. Dużo istotniejsze jest określenie, co próbował przekazać biograf w sformułowaniu „quia adfirmabat eum quia sibi regnum inponere voluisset”. Przez wielu historyków i tłumaczy znaczenie tego urywku interpretowane jest w taki sposób, jakby Maurycjusz chciał skłonić wojsko do buntu, przekonując je, że Izaak planuje zagarnąć władzę (w domyśle cesarską) dla siebie⁵⁶. W rzeczy samej tłumaczenie cytatu jako „ponieważ (w związku z tym) zapewnił, iż ten (Izaak) chce zagarnąć władzę cesarską dla siebie” jest gramatycznie poprawne, ponieważ użycie zaimka *eum* wskazuje, że chodzi tutaj o wymienionego nieco wcześniej Izaaka (*Isacio*), a nie opowiadającego o sprawie Maurycjusza (wtedy należałoby

⁵⁵ *Liber pontificalis*, LXXV, 1, s. 331.

⁵⁶ Por. np. O. Bertolini, *op. cit.*, s. 328; J. Ferluga, *op. cit.*, s. 363. Tłumaczenie Raymonda Davisa na angielski: „he claimed that Isaac had wanted to crown himself king”, por. *The Book of Pontiffs (Liber Pontificalis). The Ancient Biographies of First Ninety Roman Bishops to AD 715*, transl. and ed. R. Davis, 3rd ed., Liverpool 2010, s. 65. Tłumaczenie Przemysław Szewczyka na język polski: „zapewniał o nim [Izaak – przyp. autora], że miał zamiar objąć władzę królewską”, por. *Liber Pontificalis I–XCVI (usque ad annum 772) [Księga Pontyfików 1–96 (do roku 772)]*, przekł. P. Szewczyk, M. Jesiotr, Kraków 2014, s. 179.

użyć zaimka *se*). Ta dosłowna interpretacja frazy budzi jednak pewne wątpliwości. Samo oskarżenie odnoszące się do egzarchy należy uznać za fałszywe, na co wskazują jego dobre relacje z Konstantynopolem, jego reakcja na bunt i ogólnie dobra pamięć, jaką po sobie pozostawił. Jeśli Maurycjusz rzeczywiście postanowił go zdyskredytować, zrobił to, by oszukać wojsko i pozyskać je dla własnych celów. Taka strategia wydaje się jednak dość dziwna. Żołnierze prędzej czy później dowiedzieliby się zapewne (jeśli nawet nie doszłoby do tego przed obaleniem egzarchy, doprowadziłyby do tego reperkusje buntu), że zostali wprowadzeni w błąd (z logiki źródła wynika przecież, że ich lojalność wobec cesarza stanowiła kluczowy czynnik w intrydze) i prawdopodobnie zwróciliby się przeciw Maurycjuszowi. Nie wydaje się też, by bunt uzyskał ostateczną akceptację Konstantynopola, zważywszy na fakt, że Izaak był lojalny wobec imperium. Można założyć więc, że w końcowym rozrachunku pozowanie na legalistę nie przyniosłoby buntownikowi żadnych profitów. Zastanowienie budzi też stwierdzenie biografy, że Maurycjusz wymógł na wojsku związanie się z nim przysięgą („constrinxit se cum ipsis in Sacramento”). Przysięga wojskowa określana mianem *sacramentum militare* składana była na cesarza i zobowiązywała do wypełniania jego rozkazów. Oczywiście pośrednio zobowiązywała też do posłuszeństwa wobec innych zwierzchników będących reprezentantami imperatora. Ponawiano ją tylko w określonych sytuacjach (wstąpienie na tron nowego władcy, coroczne odnowienie w stałym terminie). Jak zauważa Michał Norbert Faszczka, istniały też inne rodzaje przysięg wojskowych (*ius iurandum*), składane doraźnie i zakazujące na przykład ucieczki z pola bitwy, lecz nic nie wskazuje, by dotyczyło to przypadku Maurycjusza. Wiemy natomiast, że złożenia wobec siebie *sacramentum* żądali od swych żołnierzy niektórzy wcześniejsi uzurpatorzy (np. Julian Apostata)⁵⁷. Wzmianka o przysiędze złożonej buntownikowi pojawia się zresztą także w następnym zdaniu biogramu – „Audiens haec Isaacus patricius eo quod Mauricius cum omnem exercitum Italiae

⁵⁷ Por. M.N. Faszczka, *Korzenie sacramentum militiae (przysięgi wojskowej)*, [w:] *Wojskowość w świecie starożytnym*, red. M.J. Baranowski, W. Sygowska-Pietrzyk, Szczecin 2021, *Szczecińskie Studia nad Starożytnością*, t. IV, s. 107–112; M. Hebblewhite, *Sacramentum Militiae: Empty Words in an Age of Chaos*, [w:] *Circum Mare: Themes in Ancient Warfare*, ed. J. Armstrong, Leiden–Boston 2016, s. 120–142; Ł. Różycki, *Soldier Loyalty in Late Antiquity and ‘Sacramentum militare’ in the Context of Selected Sources*, „*Studia Historica Gedanensia*” 2021, t. XII, s. 81–89.

sibi sacramenta dedissent, misit Donum magistrum militum et sacellarium suum ad civitate Romana cum exercitu”⁵⁸, wskazując owe *sacramenta* jako bezpośredni powód wysłania karnej ekspedycji przez egzarchę, stojącego przecież zdecydowanie po stronie cesarza. Wydaje się więc, że fragment biogramu rzekomo dotyczący insynuacji wobec Izaaka, tak naprawdę odnosi się do otwartego ogłoszenia wojsku przez Maurycjusza, że jego ambicją jest przejęcie *regnum*, co uzasadniałoby dlaczego wymógł złożenie przysięgi. Wskazujący na Izaaka zaimiek *eum* stanowi natomiast pomyłkę gramatyczną papieskiego biografa, który powinien w tym wypadku użyć zaimka *se* wskazującego na Maurycjusza.

Wystąpienie Maurycjusza zostało szybko stłumione przez wysłanego w tym celu do Rzymu przez Izaaka *magistra militum* Donusa. Ludzie związani przysięgą szybko przeszli na stronę egzarchy, a przywódca buntu i pozostali spiskowcy zostali odesłani pod strażą w kierunku Rawenny. Egzekucji Maurycjusza dokonano jeszcze przed przybyciem do miasta, natomiast resztę zatrzymanych umieszczono w więzieniu. Egzarcha miał dopiero zastanawiać się, w jaki sposób ich ukarać, kiedy niespodziewanie zmarł. W tej sytuacji więźniów puszczono wolno i pozwolono im wrócić „per loca sua”⁵⁹.

W przypadku tego buntu podstawowym czynnikiem nie były raczej kwestie finansowe, ale osobiste ambicje Maurycjusza i innych notabli. Co prawda papieski biograf wspomina, że rebelia została wszczęta, ponieważ Maurycjusz liczył, że w ten sposób nie będzie musiał odpowiadać za swe przewiny wobec papieża, to wy tłumaczenie to jest mało prawdopodobne, ponieważ egzarcha i cesarz aprobowali taką politykę względem papieża. Zakładając, że buntownik ogłosił, że zamierza zdobyć *regnum*, wydarzenia te należy traktować jako wyraz lokalnego, rzymskiego separatyzmu, choć bardzo możliwe, że celem było także podporządkowanie innych obszarów Italii. Zważywszy, że on sam, jak i jego stronnicy byli przedstawicielami elit militarnych (i nie ma podstaw źródłowych, by zakładać, że mogli wywodzić się ze starej elity i nawiązywać do jej dziedzictwa), wydarzenia te można uznać za efekt omawianych już przekształceń społecznych w obrębie warstwy rządzącej. Tworzenie się nowych elit, które swą tożsamość opierały na przymiotach militarnych, ich brak ciągłości i słabość legitymizacji (całkowity brak, odwołując się do, oczywiście traktowanych z pewnym

⁵⁸ *Liber pontificalis*, LXXV, 1, s. 331.

⁵⁹ *Liber pontificalis*, LXXV, 1–2, s. 331–332.

dystansem, pojęć weberowskich, legitymizacji tradycyjnej) tworzyły przestrzeń do wprowadzania socjologicznych innowacji i pole do działania dla jednostek ambitnych i charyzmatycznych. Egzarsze, obcemu kulturowo i przybyłemu z Konstantynopola, było trudno zagwarantować sobie wierność lokalnych italskich środowisk. W tych warunkach powstawały takie pomysły jak chociażby stworzenie z Rzymu odrębnego podmiotu politycznego, które wcześniej nie miały racji bytu ze względu na istnienie ugruntowanych instytucji oraz cieszących się długą tradycją i dostatecznie silnych elit, którym zależało na utrzymaniu dotychczasowego porządku.

Kolejny bunt wybuchł w Italii w czasie sporów między Konstantynopolem i Rzymem o religijną doktrynę monoteletyzmu. Kiedy papież Marcin I (649–654) zdecydował się na jej surowe potępienie w trakcie zwołanego przez siebie w 649 r. synodu⁶⁰, cesarz Konstans zareagował bardzo zdecydowanie. Wedle rzymskiego *Liber pontificalis* do Italii został wysłany kubikulariusz Olimpiusz, któremu powierzono funkcję egzarchy. Warto zauważyć, iż egzarcha ten, zważywszy na tytuł kubikulariusza, był eunuchem, co jest kolejnym świadectwem zaufania, jakim cesarze darzyli przedstawicieli tej grupy genderowej. Konstans przekazał Olimpiuszowi dość skomplikowane instrukcje postępowania, skonsultowane wcześniej z patriarchą Pawłem. Jeśli egzarcha zetknąłby się z przychylnym nastawieniem do edyktu *Typos w provincia ipsa*, powinien zatrzymać (*tenere*) wszystkich biskupów i hierarchów i wymóc na nich podpisanie się pod dokumentem. Z kontekstu wynika, że warunkiem *sine qua non* tego ruchu była przychylność wojska, w obliczu której egzarcha powinien dodatkowo doprowadzić do zatrzymania papieża i do odczytania edyktu w kościołach. Z kolei w przypadku braku poparcia armii Olimpiusz powinien wstrzymać się z wszelkimi działaniami i poczekać aż pozyska zarówno ogół ludności (*provincia*), jak i wojsko i dopiero wtedy przejść do wykonywania zleconych mu zadań⁶¹.

Według relacji biografy papieża Marcina italskie duchowieństwo udzieliło biskupowi Rzymu wyraźnego poparcia, co znacząco ograniczyło egzarsze możliwości działania. Kiedy nie powiodły się próby

⁶⁰ Na temat synodu i nastawienia Marcina do monoteletyzmu por. np. A.J. Ekonomou, *Byzantine Rome and the Greek Popes. Eastern Influences on Rome and the Papacy from Gregory the Great to Zacharias, A.D. 590–752*, Lanham 2007, s. 113–157.

⁶¹ *Liber pontificalis*, LXXVI, 4, s. 337.

wprowadzenia rozłamu przy pomocy wojska („armans se cum exercitu virtuti voluit scisma sanctae ecclesiae intromittere”), Olimpiusz miał rzekomo uciec się do próby zgładzenia papieża przy pomocy zamachowca. Gdy jednak także ten plan nie zakończył się powodzeniem, egzarcha ustąpił, doprowadził do porozumienia z Marcinem, wyjawiając mu rozkazy, jakie wcześniej otrzymał od cesarza, a następnie wyruszył na Sycylię, by walczyć tam z Saracenami. W tym czasie armię zaczęła trapić zaraza, na której skutek zmarł sam Olimpiusz (652 r.)⁶².

Choć autor biogramu Marcina w *Liber pontificalis* odnosi się do układów między egzarchą i papieżem w sposób bardzo zawoalowany, więcej światła na te wydarzenia rzuca tzw. *Commemoratio*, czyli przytoczona w IX w. przez Anastazjusza Bibliotekarza, ale powstała zapewne na bieżąco z opisywanymi wydarzeniami relacja dotycząca głównie procesu, jakiemu poddano papieża po jego uwięzieniu i przetransportowaniu do Konstantynopola⁶³. Ze źródła tego wynika wyraźnie, że papieżowi zarzucono udział w rebelii Olimpiusza przeciwko cesarzowi. Jeden z oskarżycieli, patrycjusz Doroteusz, użył w kontekście relacji między papieżem i egzarchą frazy „et revera unius consilii fuit cum Olympio, et inimicus homicida imperatoris et Romanae urbanitatis”⁶⁴. Inny ze świadków zarzucił papieżowi, że ten „coniurationes fecit cum Olympia et milites praeparavit ut iurarent”⁶⁵. Zdanie to jest o tyle ciekawe, że wskazywać może, iż Olimpiusz przyjął purpurę, choć z drugiej strony jest to jedyne źródło sugerujące taką okoliczność⁶⁶, w dodatku w sposób dość mglisty, ponieważ trudno jednoznacznie określić, jaką dokładnie formę zależności od Olimpiusza miał oznaczać czasownik *iurare*.

⁶² *Liber pontificalis*, LXXVI, 5–6, s. 337–338.

⁶³ Na temat przekazów dotyczących procesu, wygnania i śmierci Marcina I por. B. Neil, *Commemorating Pope Martin I: His Trial in Constantinople*, „*Studia Patristica*” 2006, vol. XXXIX, s. 77–82; idem, *Narrating the Trials and Death in Exile of Pope Martin I and Maximus the Confessor*, [w:] *Byzantine Narrative. Papers in Honour of Roger Scotts*, ed. J. Burke, Boston–Leiden 2006, s. 71–83.

⁶⁴ *Commemoratio*, kol. 593 (jeśli nie podano inaczej, cytowania za wydaniem: *Commemoratio eorum quae saeuiter et sine Dei respect acta sunt a veritatis aduersariis, in sanctum et apostolicum novum revera confessorem et martyrem Martinum papam Romae per epistolam cujusdam Christianissimi directam his qui sunt in Occidente seu Romae et Africa orthodoxis patribus*, [w:] *Patrologia Latina*, t. CXXIX, ed. J.-P. Migne, Parisiis 1879, kol. 591–600).

⁶⁵ *Commemoratio*, kol. 594.

⁶⁶ Por. B. Neil, *Seventh-Century Popes and Martyrs: The Political Hagiography of Anastasius Bibliothecarius*, Brepols 2015, s. 195 i 197, przyp. 87.

W kontekście czynionych papieżowi zarzutów, należy przytoczyć także replikę Marcina, protestującego przeciwko atakowi przypuszczonemu na niego przez innego z uczestników procesu, prefekta Troillusa. Biskup Rzymu zarzucił mu, że jego oskarżyciel nie zrobił nic w trakcie buntów Grzegorza i Walentyniana zagrażających władzy Konstansa II i w związku z tym nie powinien go krytykować, ponieważ: „Quomodo habebam ego tali viro adversus stare, habenti praecipue brachium universae militiae Italicae? An potius ego illum feci exarchum?”⁶⁷. Z odpowiedzi tej wynika, że egzarcha, podnosząc bunt, cieszył się silnym poparciem wojska.

Był to już drugi w krótkim odstępie czasu przypadek egzarchy eunucha, który zdecydował się na bunt, a być może również na uzurpację władzy cesarskiej. Na tej decyzji niewątpliwie zaważyły złożone stosunki panujące wtedy w Italii. Z jakiegoś powodu próba podporządkowania papieża siłą nie powiodła się. Choć narracja *Liber pontificalis* sprowadza kwestię nieudanego zamachu do kategorii cudu, wydaje się, że w rzeczywistości doszło po prostu do odmowy wykonania zadania przez wyznaczonego do tego wojskowego. Liczenie się z możliwością, że wojsko będzie niechętnie, by podjąć działania przeciw Marcinowi, wynika zresztą już z samej treści instrukcji od cesarza. Porozumienie papieża i Olimpiusza zostało zresztą przedstawione w taki sposób, jakby to egzarcha wyszedł z inicjatywą i wręcz ukorzył się przed papieżem, wyznając swoje winy. Wydaje się więc, że choć papieski biograf starał się przedstawić Marcina I w bardzo dobrym świetle, nieświadomie dostarczył argumentów, które w przekonujący sposób kwestionują linię obrony, jaką przybrał papież w trakcie własnego procesu. Zapewne nie przez przypadek zdecydowano się odłożyć wtedy na bok kwestię sporów religijnych i skupić się na oskarżeniu papieża o popieranie buntownika. Widocznie istniały bowiem odpowiednie argumenty, by przyjąć taką postawę. Próbując scalić ze sobą dwie narracje, można założyć, że Olimpiusz zetknął się wśród włoskich żołnierzy i wyższych militarnych oficjeli z oporem, który uniemożliwiał mu wykonanie zadania zleconego przez cesarza i jednocześnie stwarzał ryzyko dla jego własnego życia, jeśli byłby zbyt uparty. W tej sytuacji uznał, że wyjść z patowej sytuacji pomoże mu porozumienie się z papieżem, które uspokoi nastroje w armii i ustabilizuje pozycję egzarchy⁶⁸.

⁶⁷ *Commemoratio*, kol. 594.

⁶⁸ Na temat presji społecznej, obawy o własne życie i pozycję oraz braku wsparcia od zwierzchników jako czynnikach warunkujących decyzje wysokich

Wtedy doszło też zapewne do oficjalnego zadeklarowania suwerenności względem Konstantynopola.

Wątek wyprawy przeciwko Saracenom stanowi bardzo enigmatyczny i ciekawy epizod. Sycylia znajdowała się poza (być może z wyłączeniem części spraw finansowych) jurysdykcją egzarchy i w tym okresie najprawdopodobniej zarządzał nią pretor⁶⁹. Należy się w tym wypadku zgodzić z Andreasem Stratosem, że właściwym celem przedsięwzięcia było usunięcie stacjonującego tam wiernego Konstantynopolowi garnizonu. Grecki historyk, powołując się na swoją interpretację źródeł arabskich i wydarzeń rozgrywających się w tym czasie we wschodniej części cesarstwa, twierdził jednak zarazem, że w tym okresie nie doszło do żadnego wypadu arabskiego na wyspę, a armia Olimpiusza w ogóle na nią nie dotarła, ponieważ została zdziesiątkowana przez zarazę jeszcze przed przekroczeniem cieśniny⁷⁰.

Zważywszy na strategiczne położenie Sycylii, niewykluczone jest, że jej zajęcie stanowiło pierwszy krok większego projektu mającego na celu poszerzenie władztwa buntownika np. o bizantyńską Afrykę. Mało prawdopodobne jest, by celem wystąpienia Olimpiusza, nawet jeśli zdecydował się na otwartą uzurpację władzy cesarskiej, było rzucenie otwartego wyzwania Konstansowi, wzorem Fokasa i Herakliusza. Takie rozwiązanie nie leżało najpewniej w interesie dobrze lokalnie zakorzenionych zwykłych żołnierzy i przedstawicieli aparatu administracyjno-wojskowego, którzy w wielu przypadkach mogli posiadać już spore majątki i zależało im na stabilizacji. Mimo że źródła przedstawiają ów bunt w kontekście kontrowersji monoteletycznej i sporów papiesko-cesarskich, jednocześnie prezentują one wyraźny obraz włoskiego *exercitus* jako prężnej i odgrywającej decydującą rolę siły społecznej. Stanowisko zajęte przez ogół armii w sytuacji niesnasek między papiestwem, Konstantynopolem i egzarchą pokazuje, że cechowała się ona spójną tożsamością. Choć kluczowym czynnikiem wpływającym w tym wypadku na jej postawę była zapewne kwestia religijna, to przerodzenie się buntu w otwarty wyraz separatyzmu dowodzi, że Italcy wojskowi

funkcjonariuszy administracji bizantyńskiej w Italii dotyczące obejmowania przywództwa buntów, por. O. Bertolini, *op. cit.*, s. 299.

⁶⁹ T. Wolińska, *Sycylia w polityce cesarstwa bizantyńskiego w VI-IX wieku*, Łódź 2005, s. 47–52.

⁷⁰ Por. A. Stratos, *The Exarch Olympius and the Supposed Arab Invasion of Sicily in A.D. 652*, „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik” 1976, B. XXV, s. 63–73.

przejęli w pełni rolę lokalnej elity politycznej i byli świadomi swej odrębności względem reszty imperium.

Tę stosunkowo dojrzałą próbę samostanowienia podjętą przez *exercitus* przerwała zaraza i śmierć Olimpiusza. Konsekwencją poniesionych na skutek epidemii strat była względna łatwość, z jaką Teodor Kaliopa, kolejny wysłany z Konstantynopola egzarcha, dokonał aresztowania papieża Marcina. Nastroje separatystyczne musiały ulec także osłabieniu w wyniku wyprawy włoskiej zorganizowanej w 663 r. przez cesarza Konstansa II. Władca przybył do południowej Italii ze sporą armią i choć jego przedsięwzięcie w pierwszej fazie skierowane było przeciw Longobardom, a konkretnie księstwu Benewentu, to niewątpliwie doprowadziło do osłabienia pozycji elit egzarchatu, zważywszy, że cesarz, po nieudanej próbie zdobycia Benewentu i wizycie w Rzymie, nie wrócił do Konstantynopola, ale udał się ze swą zwierbowaną poza Italią armią na Sycylię, gdzie pozostawał aż do 668 r., kiedy został zamordowany w wyniku spisku⁷¹.

Buntu w szeregach stacjonującej na wyspie armii, który doprowadził do wyeliminowania Konstansa, obwołania nowym cesarzem jednego z dowódców – Mezezjosa i został ostatecznie stłumiony przez karną ekspedycję, nie można jednak osadzić w kontekście przemian społecznych zachodzących na Półwyspie Apenińskim. Głównym powodem nie było to, że Sycylia była silnie zhellenizowana i pozostawała poza strukturami egzarchatu, co oczywiście miało znaczący wpływ na odrębność jej ewolucji socjalnej. Kluczowe znaczenie miał w tym wypadku fakt, iż operująca tam armia sprowadzona została ze Wschodu i nie stanowiła części włoskiego społeczeństwa. Nie interesowały jej ani lokalne separatyzmy, ani wprowadzony przez Konstansa wyzysk fiskalny, z którego czerpała przecież profity. Przyczyną buntu było natomiast zapewne niezadowolnienie z prowadzonej przez cesarza polityki mającej za zadanie stłumienie zagrożenia arabskiego w środkowej części Morza Śródziemnego, która nie przynosiła jednak satysfakcjonujących rezultatów, ogólny defetyzm i tęsknota żołnierzy za rodzinnymi stronami⁷².

⁷¹ Na temat działań cesarza w Italii por. P. Corsi, *Spedizione italiana di Costante II*, Bologna 1983, s. 117–206; R. Maisano, *La spedizione italiana dell'Imperatore Costante II*, „Sicorum Gymnasium” 1975, vol. XXVIII, s. 140–168.

⁷² Na temat rzeczywistych przyczyn buntu por. przede wszystkim P. Corsi, *op. cit.*, s. 200–206. Por. też A. Stratos, *Byzantium...*, vol. III, s. 255–257; T. Wołńska, *op. cit.*, s. 123–132.

Przybyła ze Wschodu armia była dla Italii ciałem obcym, a jej bunt miał niewątpliwie charakter zbliżony do działań podejmowanych dawniej przez Fokasa czy Herakliusza, mających na celu przejęcie władzy w Konstantynopolu poprzez usunięcie dotychczasowego władcy⁷³. Wydarzenie to należy postrzegać więc w kontekście ogólnaimperialnych przemian politycznych, a nie włoskiej specyfiki.

Śledząc przebieg i częstotliwość wcześniejszych buntów, jakie miały miejsce w militarnym środowisku Półwyspu Apenińskiego, na tle ogólnych przemian społecznych zachodzących wtedy w Italii i w pozostałych częściach cesarstwa, wyraźnie widać, że zmieniające się warunki i zyskiwanie na znaczeniu przez armię niewątpliwie musiały ośmielać takie praktyki. Zjawisko to nie występowało zarówno w okresie pierwszych kilkudziesięciu lat po longobardzkiej inwazji (pomijając groźby ze strony nieopłacanych longobardzkich najemników), jak i w następującym bezpośrednio po opisywanym, czyli do mniej więcej lat dziewięćdziesiątych VII w. W wydarzeniach pierwszej połowy VII w. widać zarówno wpływ naruszenia dawnej legitymizacji władzy cesarskiej (stąd na pewno czerpały inspirację postacie takie jak Eleuteriusz), rozkładu starych elit, które z natury stanowić musiały czynnik gruntujący porządek społeczny i ze względu na swoje zainteresowanie utrzymaniem dotychczasowej pozycji ograniczać ryzyko niepokoju, czy ogólnej trudnej sytuacji cesarstwa, prowadzącej do peryferyzacji półwyspu. Występowały także tradycyjne przyczyny buntów w postaci niewywiązywania się przez władzę z zobowiązań finansowych wobec armii, lecz ich konsekwencje miały niekiedy dalej idące skutki. Oddalenie od Konstantynopola, wzrost pozycji armii i kształtowanie się odrębnej, osadzonej lokalnie tożsamości przejawiały się w tendencjach separatystycznych, co stanowiło zjawisko różniące Italię od innych obszarów imperium, oraz w dążeniu ogółu żołnierzy, cechującego się wysoką sprawczością, do dalszego wzmacniania swojego statusu.

Zastanowienie może budzić to, dlaczego sytuacja na Półwyspie Apenińskim nagle uspokoiła się w drugiej połowie VII w. Świadectw zmieniającej się rzeczywistości można upatrywać już w okolicznościach buntu Olimpiusza. Wojsko nie wystąpiło wtedy przeciw centrum z powodów finansowych, ale ze względu na kwestie religijne

⁷³ Teresa Wolińska (*op. cit.*, s. 132), choć uznała taki cel za najbardziej logiczny, wyraziła pewne wątpliwości, zauważając, że uzurpator nie dysponował flotą i musiałby zbudować ją od podstaw.

(niewątpliwie stanowiące element lokalnej tożsamości) i niechęć wobec rozwiązań narzucanych przez Konstantynopol. W kolejnych latach proces spajania się celów armii i jej elit z celami reszty społeczeństwa zapewne postępował. Z dużą dozą pewności można założyć, że coraz większa liczba żołnierzy i przedstawicieli administracji egzarchatu nabywała majątki ziemskie. Fakt, że w tym czasie stosunki z Longobardami były na ogół poprawne i rzadko dochodziło do walk, niewątpliwie sprzyjał stabilizacji społecznej i przejściu przez wielu żołnierzy do trybu życia w pierwszej kolejności skoncentrowanego na dbaniu o majątek, a nie wojaczce. Okoliczności te sprawiały, że zarówno prości żołnierze, jak i przedstawiciele elit militarnych byli bardziej zainteresowani utrzymaniem stanu posiadania i *status quo* niż wszczynaniem tumultów mających na celu zdobycie dodatkowych środków finansowych czy przetasowania w hierarchii władzy. Okres względnego spokoju i harmonii dobiegł jednak końca wraz z dojściem do władzy Justyniana II, prowadzącego wobec Italii represyjną politykę (głównie na tle religijnym), a następne jego sukcesorów działających w podobny sposób⁷⁴. W tym wypadku motywami wystąpień wojska i innych przedstawicieli elit nie była jednak chęć zmiany panujących stosunków czy poprawy materialnego statusu, ale obrona własnej pozycji, zwyczajów i wiary przed brutalną ingerencją z zewnątrz.

Bibliografia / Bibliography

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Andreas Agnellus, *Liber pontificalis ecclesiae Ravennatis*

Agnelli liber pontificalis ecclesiae Ravennatis, ed. O. Holder-Egger, [w:] *Scriptores rerum Langobardicarum et Italicarum saec VI–IX*, ed. G. Waitz, Hannoverae 1878, Monumenta Germaniae Historica – Scriptores, s. 265–391.

Agnellus of Ravenna, *The Book of Pontiffs of the Church of Ravenna*, intro. and transl. D.M. Deliyannis, Washington, D.C. 2004.

Auctarium Havniense

Auctarii Havniensis Extrema, [w:] *Chronica minora saec. IV. V. VI. VII.*, t. IX, ed. T. Mommsen, Berolini 1892, Monumenta Germaniae Historica – Auctores Antiquissimi, s. 337–339.

⁷⁴ Por. J. Ferluga, *op. cit.*, s. 367–371; C. Head, *Justinian II of Byzantium*, Madison–Milwaukee–London 1972, s. 137–141.

Commemoratio

Commemoratio eorum quae saeuiter et sine Dei respect acta sunt a veritatis aduersariis, in sanctum et apostolicum novum revera confessorem et martyrem Martinum papam Romae per epistolam cujusdam Christianissimi directam his qui sunt in Occidente seu Romae et Africa orthodoxis patribus, [w:] Patrologia Latina, t. CXXIX, ed. J.-P. Migne, Parisiis 1879, kol. 591–600.

Liber pontificalis

The Book of Pontiffs (Liber Pontificalis). The Ancient Biographies of First Ninety Roman Bishops to AD 715, transl. and ed. R. Davis, 3rd ed., Liverpool 2010.

Le Liber Pontificalis, texte, introduction et commentaire L. Duchesne, t. I, Paris 1886.

Liber Pontificalis I–XCVI (usque ad annum 772) [Księga Pontyfików 1–96 (do roku 772)], przekł. P. Szewczyk, M. Jesiotr, Kraków 2014.

OPRACOWANIA

Arnaldi G., *Rinascita, fine, reincarnazione e successive metamorfosi del Senato romano (secoli V–XII)*, „Archivio della Società romana di storia patria” 1982, vol. CV, s. 5–56.

Bavant B., *Le duché byzantin de Rome. Origine, durée et extension géographique*, „Mélanges de l'école française de Rome” 1979, t. XCI, n° 1, s. 41–88. <https://doi.org/10.3406/mefr.1979.2486>

Bertolini O., *Roma di fronte a Bisanzio e ai Langobardi*, Bologna 1941.

Brown T.S., *Gentlemen and Officers: Imperial Administration and Aristocratic Power in Byzantine Italy, A.D. 554–800*, London 1984.

Chaynet J.-C., *Provincial Rebellions as an Indicator of Byzantine 'Identity' (Tenth–Twelfth Centuries)*, [w:] *Identities and Ideologies in the Medieval East Roman World*, ed. Y. Stouraitis, Edinburgh 2022, s. 321–249. <https://doi.org/10.1515/9781474493642-013>

Christou K., *Byzanz und die Langobarden: Von der Ansiedlung in Pannonien bis zur endgültigen Anerkennung (500–680)*, Athens 1991.

Corsi P., *Spedizione italiana di Costante II*, Bologna 1983.

Cosentino S., *Politics and Society*, [w:] *A Companion to Byzantine Italy*, ed. S. Cosentino, Leiden–Boston 2021, s. 29–67. https://doi.org/10.1163/9789004307704_003

Cosentino S., *Prosopografia dell' Italia Bizantina (493–804)*, vol. I, Bologna 1996; vol. II, Bologna 2000.

Cosentino S., *Storia dell'Italia bizantina (VI–XI secolo). Da Giustiniano ai Normanni*, Bononia 2008.

Cuozzo E., Martin J.M., *Il particolarismo napoletano altomedievale*, „Mélanges de l'École française de Rome. Moyen-Age” 1995, t. CVII, n° 1, s. 7–16. <https://doi.org/10.3406/mefr.1995.3414>

Dawczyk M., *Longobardzko-bizantyńskie relacje polityczne od początków VI wieku do upadku egzarchatu Rawenny*, Łódź 2024, *Byzantina Lodziensia*, t. XLVI. <https://doi.org/10.18778/8331-501-0>

- Deliyannis D.M., *Ravenna in Late Antiquity*, Cambridge 2010.
- Durliat J., *Les dédicaces d'ouvrages de défense dans l'Afrique byzantine*, Rome 1981.
- Ekonomou A.J., *Byzantine Rome and the Greek Popes. Eastern Influences on Rome and the Papacy from Gregory the Great to Zacharias, A.D. 590–752*, Lanham 2007. <https://doi.org/10.5040/9781666986723>
- Fabbro E., *Warfare and the Making of Early Medieval Italy (568–652)*, London–New York 2020. <https://doi.org/10.4324/9780429279522>
- Faszczka M.N., *Bunt w późnorepublikańskich armiach rzymskich (88–30 przed Chr.)*, Oświęcim 2017.
- Faszczka M.N., *Korzenie sacramentum militiae (przysięgi wojskowej)*, [w:] *Wojskowość w świecie starożytnym*, red. M.J. Baranowski, W. Sygowska-Pietrzyk, Szczecin 2021, *Szczecińskie Studia nad Starożytnością*, t. IV, s. 107–113.
- Ferluga J., *L'Esarcato*, [w:] *Storia di Ravenna*, t. II (*Dall'età bizantina all'età ottoniana. Territorio, economia e società*), a cura di A. Carile, Venezia 1991, s. 351–377.
- Guillou A., *Demografia e società a Ravenna nell'età esarcale*, [w:] *Storia di Ravenna*, t. II (*Dall'età bizantina all'età ottoniana. Territorio, economia e società*), a cura di A. Carile, Venezia 1991, s. 101–108.
- Guillou A., *L'Italia bizantina dall'invasione longobarda alla caduta di Ravenna*, [w:] *Longobardi e Bizantini*, a cura di G. Galasso, Torino 1980, s. 217–338.
- Haldon J., *Byzantium in the Seventh Century. The Transformation of the Culture*, Cambridge 1997.
- Haldon J., *Ideology and Social Change in the Seventh Century Military Discontent as a Barometer*, „Klio” 1986, vol. LXVIII, no. 1, s. 139–190. <https://doi.org/10.1515/9783112575529-011>
- Haldon J., *Social Elites, Wealth, and Power*, [w:] *The Social History of Byzantium*, ed. J. Haldon, Malden 2009, s. 168–211. <https://doi.org/10.1002/9781444305906.ch8>
- Haldon J., *The Exarchate, the Empire, and the Elites: Some Comparative Remarks*, [w:] *Italy and the East Roman World in the Medieval Mediterranean. Empire, Cities and Elites, 476–1204. Papers in Honour of Thomas S. Brown*, eds T.J. MacMaster, N.S.M. Matheous, London–New York 2021, s. 142–153. <https://doi.org/10.4324/9781315108094-8-11>
- Haldon J., *The Fate of the Late Roman Senatorial Elite: Extinction or Transformation?*, [w:] *The Byzantine and Early Islamic Near East*, vol. IV (*Elites Old and New*), ed. J. Haldon, L.I. Conrad, Berlin 2021, s. 179–234. <https://doi.org/10.1017/9783959940917.010>
- Head C., *Justinian II of Byzantium*, Madison–Milwaukee–London 1972.
- Hebblewhite M., *Sacramentum Militiae: Empty Words in an Age of Chaos*, [w:] *Circum Mare: Themes in Ancient Warfare*, ed. J. Armstrong, Leiden–Boston 2016, s. 120–142. https://doi.org/10.1163/9789004284852_008
- Kaegi W., *Byzantine Military Unrest 471–843. An Interpretation*, Amsterdam 1981.
- Kaegi W., *Heraclius, Emperor of Byzantium*, Cambridge 2003.

- Kaegi W., *Muslim Expansion And Byzantine Collapse in North Africa*, Cambridge 2010.
- Leontsini M., *Regional Government and Social Strife in the Exarchate of Africa between the Persian Invasion and the Arab Conquest*, [w:] *East and West. Essays on Byzantine and Arab Worlds in the Middle Ages*, eds J.P. Monferrer-Sala, V. Christides, T. Papadopoullo, Piscataway 2009, s. 55–69. <https://doi.org/10.31826/9781463216771-005>
- Leszka M., *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999.
- Llewellyn P., *Rome in the Dark Ages*, London 1970.
- Maisano R., *La spedizione italiana dell'Imperatore Costante II*, „Sicorum Gymnasium” 1975, vol. XXVIII, s. 140–168.
- Neil B., *Commemorating Pope Martin I: His Trial in Constantinople*, „Studia Patristica” 2006, vol. XXXIX, s. 77–82.
- Neil B., *Narrating the Trials and Death in Exile of Pope Martin I and Maximus the Confessor*, [w:] *Byzantine Narrative. Papers in Honour of Roger Scotts*, ed. J. Burke, Boston–Leiden 2006, s. 71–83. https://doi.org/10.1163/9789004344877_006
- Neil B., *Seventh-Century Popes and Martyrs: The Political Hagiography of Anastasius Bibliothecarius*, Brepols 2015.
- Olster D.M., *The Politics of Usurpation in the Seventh Century: Rethoric and Revolution in Byzantium*, Amsterdam 1993.
- Pringle D., *The Defence of Byzantine Africa from Justinian to the Arab Conquest. An Account of the Military History and Archaeology of the African Provinces in the Sixth and Seventh Centuries*, 2nd ed., Oxford 2001. <https://doi.org/10.30861/9781841711843>
- Ravegnani G., *I Bizantini in Italia*, Bologna 2004.
- Richards J., *The Popes and the Papacy in the Early Middle Ages, 476–752*, London–Boston–Henley 1979.
- Ringrose M., *The Perfect Servant. Eunuchs and the Social Construction of Gender in Byzantium*, Chicago–London 2003. <https://doi.org/10.7208/chicago/9780226720166.001.0001>
- Rizzotto M., *Ismailius e la renovatio imperii occidentalis: Eraclio e la rivolta dell'esarco Eleuterio*, „Porphyra” 2008, A. V, n° 12, s. 5–18.
- Różycki Ł., *Soldier Loyalty in Late Antiquity and 'Sacramentum militare' in the Context of Selected Sources*, „Studia Historica Gedanensia” 2021, t. XII, s. 81–89. <https://doi.org/10.4467/23916001HG.21.027.15087>
- Stratos A., *Byzantium in the Seventh Century*, vol. I (602–634), transl. M. Ogilvie-Grant, London 1968.
- Stratos A., *Byzantium in the Seventh Century*, vol. II (634–641), transl. H.T. Hionides, Amsterdam 1972.
- Stratos A., *Byzantium in the Seventh Century*, vol. III (641–668), transl. H.T. Hionides, Amsterdam 1975.
- Stratos A., *The Exarch Olympius and the Supposed Arab Invasion of Sicily in A.D. 652*, „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik” 1976, B. XXV, s. 63–73.

Treadgold W., *Byzantium and Its Army, 284–1081*, Stanford 1995.

Winkelman F., *Zum byzantinischen Staat (Kaiser, Aristokratie, Heer)*, [w:] H. Ditten, H. Köpstein, I. Rochow, F. Winkelman, *Byzanz im 7. Jahrhundert. Untersuchungen zur Herausbildung des Feudalismus*, Berlin 1978, s. 161–224.
<https://doi.org/10.1515/9783112621103-012>

Wolińska T., *Sycylia w polityce cesarstwa bizantyńskiego w VI–IX wieku*, Łódź 2005.

NOTKA O AUTORZE

Dr Maciej Dawczyk – adiunkt w Katedrze Historii Średniowiecznej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego.

Zainteresowania naukowe: historia wczesnośredniowiecznej Italii (Bizancjum, Longobardowie, papieństwo).



maciej.dawczyk@filhist.uni.lodz.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.04>

ZBIGNIEW ANUSIK
UNIwersytet Łódzki / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ
 <https://orcid.org/0000-0002-5483-4970>

Humniccy herbu Gozdawa w XV–XVII w. Studium genealogiczne

ABSTRACT

The Humnicki Family, Gozdawa Coat of Arms in the 15th–17th Century. Genealogical Study

The Humnicki family of Humniska, Gozdawa coat of arms, played a significant role in the Sanok region in the 15th and first half of the 16th centuries. They possessed considerable wealth and actively participated in the political life of the local community. Over time, the estates of the first members of the family were divided among the growing number of descendants. Nevertheless, the Humnicki family continued to be part of the local elite, holding land offices in Sanok district, and in the 17th century also acquired estates in the Przemyśl and Lviv districts. They maintained their social and political position until the end of the century. The few attempts to present the genealogy of this family should be considered generally unsuccessful, as they are full of various errors, mistakes, flaws, distortions, and inconsistencies. In this article, written based on extensive archival research, the author has made the necessary corrections and additions. He has presented a factually accurate, revised genealogy of this family, constructing a coherent family tree. He advanced a number of logically justified hypotheses. He supplemented his arguments with source references to those members of the family in question who, at this stage of research, could not be connected to the family tree he had constructed.

Keywords: Humnickis, Gozdawa coat of arms, Polish nobility, district of Sanok, Polish-Lithuanian Commonwealth in 16th and 17th centuries, genealogy



© by the author, licensee University of Łódź – University of Łódź Press, Łódź, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Yes. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2025-08-20. Verified: 2025-08-25. Revised: 2025-09-20. Accepted: 2025-09-30

STRESZCZENIE

Humniccy z Humnisk h. Gozdawa to rodzina, która odgrywała znaczącą rolę w ziemi sanockiej w XV i w pierwszej połowie XVI w. Dysponowali wówczas dość znacznym majątkiem i brali aktywny udział w życiu politycznym lokalnej społeczności. Z biegiem czasu, dobra pierwszych przedstawicieli rodziny uległy podziałowi pomiędzy coraz liczniejszych jej potomków. Niemniej jednak Humniccy nadal należeli do lokalnej elity, piastowali sanockie urzędy ziemskie, a w XVII w. nabyli również dobra w ziemiach przemyskiej i lwowskiej. Swoją pozycję społeczną i polityczną utrzymali do końca tego stulecia. Nieliczne próby przedstawienia genealogii tego rodu uznać należy w sumie za niezbyt udane. Pełno w nich bowiem różnego rodzaju błędów, pomyłek, usterek, przekłamań i nieścisłości. W artykule, napisanym na podstawie szeroko zakrojonych badań archiwalnych, autor dokonał niezbędnych korekt i uzupełnień. Przedstawił zgodną ze stanem faktycznym, poprawioną genealogię tej rodziny. Skonstruował spójne drzewo genealogiczne. Wysunął szereg logicznie uzasadnionych hipotez. Swoje wywody uzupełnił zaś zamieszczeniem wzmianek źródłowych o tych przedstawicielach omawianej rodziny, których na tym etapie badań nie można było połączyć ze skonstruowanym przez niego drzewem genealogicznym.

Słowa kluczowe: Humniccy herbu Gozdawa, szlachta polska, ziemia sanocka, Rzeczpospolita w XVI i XVII w., genealogia

Humniccy z Humnisk h. Gozdawa byli jedną z kilku najzamożniejszych rodzin szlacheckich w ziemi sanockiej w XV i w pierwszej połowie XVI w. W owym czasie odgrywali też istotną rolę na lokalnej scenie politycznej. W późniejszym okresie „pańska fortuna” pierwszych przedstawicieli tej rodziny uległa podziałowi. Coraz liczniejsi panowie z Humnisk czynni w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII w. nie byli już tak bogaci, jak ich przodkowie. Nadal jednak należeli do lokalnej elity, aktywnie uczestniczyli w życiu miejscowej społeczności i piastowali sanockie urzędy ziemskie. Nabywali także dobra w ziemiach przemyskiej i lwowskiej. Swoją pozycję majątkową i znaczenie polityczne utrzymali Humniccy również i w drugiej połowie XVII stulecia. Nie dziwi zatem fakt, że mniej lub bardziej rozbudowane wzmianki o przedstawicielach tej rodziny zostały zamieszczone w czterech pomnikowych (i najczęściej przywoływanych przez współczesnych badaczy) wydawnictwach o charakterze genealogicznym¹. We wszystkich tych tekstach znalazło się jednak sporo błędów, usterek i nieścisłości.

¹ Por. B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 294–295; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IV, Lipsk 1839, s. 395–396; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VIII, Warszawa 1905, s. 7–12;

W niniejszym artykule dokonamy zatem niezbędnych korekt i uzupełnień. Podejmiemy się także zadania przedstawienia prawdziwej genealogii interesującej nas rodziny i skonstruowania jej drzewa genealogicznego.

Pierwszy znany przodek Humnickich pojawił się na Rusi Czerwonej u schyłku panowania Kazimierza Wielkiego. W 1361 r. władca ten nadał za oddane mu zasługi rycerzom Piotrowi i Pawłowi, braciom rodzonym przybyłym z Węgier, rozległe pustkowie obejmujące dorzecze wpadających do Sanu potoków Sanoczek, Osławica, Rusawa, Dydnia i Temeszów, jak również ziemie leżące nad górnym Wisłokiem, z obowiązkiem ich zasiedlenia i służby wojskowej (na wyprawę wojenną mieli wystawiać 1 kopię i 2 łuczników). Młodszy z braci – Paweł, dziedzic Temeszowa był protoplastą rodziny Dydyńskich herbu Gozdawa. Od Piotra Węgra, dziedzica Boisk (dziś Zboiska) wywodzi się natomiast kilka innych rodzin pieczętujących się tym samym herbem. Piotr zmarł przed rokiem 1398, kiedy to dokonano rozgraniczenia wsi Boiska od wsi Niebieszczany. Właścicielem Boisk był bowiem wówczas Matiasz Węgier (zwany też Matiaszem Czarnym), jedyny syn Piotra. Matiasz z Boisk był człowiekiem zaradnym i przedsiębiorczym. Systematycznie powiększał też swój majątek. W 1419 r. Władysław Jagiełło nadał mu w dziedziczne posiadanie wieś Brzozowo. W 1424 r. Matiasz z Boisk został żupnikiem tyrawskim i urząd ten piastował do końca życia. W tym samym roku kupił części wsi Końskie i Witryłów. W 1425 r. król powierzył mu zadanie osadzenia na prawie niemieckim miasta Tyrawa (dziś Mrzyglód). U schyłku życia Matiasz Czarny był właścicielem 10 wsi. Zmarł w 1431 r. Był żonaty z Anną (jako wdowa była ona dożywotniczką w Nowotańcu), z którą miał córki Ewę, Helenę i Małgorzatę oraz synów Piotra, Jana i Jerzego².

Najstarszy z braci – Piotr z Boisk, otrzymał nominację na urząd chorążego sanockiego. Z żoną Małgorzatą miał tylko córkę Zuzannę, którą wydał za Jana Herburtę z Fulsztyna (nazywanego w źródłach

S. Uruski, A.A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej* [dalej: S. Uruski, *Herbarz*], t. V, Warszawa 1908, s. 233–235.

² Por. B. Paprocki, *op. cit.*, s. 294 (tu jednak błędne stwierdzenia, że przybyli z Węgier rycerze Piotr i Paweł byli potomkami mazowieckiej rodziny Giżyckich h. Gozdawa; jak również, że Paweł zmarł bezpotomnie); A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 7–8; P. Dąbkowski, *Ziemia sanocka w XV stuleciu*, cz. 2, Lwów 1931, s. 2–5; A. Fastnacht, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, oprac. A. Fastnacht-Stupnicka, A. Gąsiorowski, cz. 3, Kraków 2002, s. 270–271.

Janem Felsztyńskim). Zmarł w 1474 r. Jan (w przyszłości stolnik sanocki), średni syn Matiasza z Boisk, nazywany w źródłach Janem Balem, był protoplastą rodziny Balów h. Gozdawa. Przodkiem Humnickich był natomiast najmłodszy z braci – Jerzy, który w 1428 r. został zapisany na Uniwersytet Krakowski jako syn Macieja z Tyrawy. W 1435 r. synowie żupnika tyrawskiego dokonali podziału dóbr po ojcu. Piotr wziął Boiska, Wolice, Bukowsko i Zahoczewie, a Jan Bal i Jerzy objęli we wspólne posiadanie Brzozową, Nowotaniec, Terpiczów, Hoczew i Wisłoczek. Warto odnotować, że w dziale tym nie uwzględniono Humnisk, które również były własnością Matiasza z Boisk. W 1436 r. Jan Bal i Jerzy sprzedali odziedziczone po ojcu wójtostwo w Tyrawie. W tym samym roku Jerzy kupił sołectwo w Humniskach (od 1436 r. występuje jako wyłączny właściciel tej wsi), w roku 1437 wieś Górki, a w 1438 r. wieś Jędruszkowice. Stopniowo jednak Jerzy Matiaszowicz wyzbywał się swoich działów we wsiach, które trzymał wspólnie z bratem Janem. Temu ostatniemu odstąpił swoją połowę Brzozowa. Sprzedał też wieś Wisłoczek (ostatecznie przejął ją najstarszy z jego braci – Piotr). W 1449 r. Jerzy Humnicki kupił Birczę i Lipę z przyległościami i uzyskał zatwierdzenie tej transakcji przez króla Kazimierza. W 1459 r. otrzymał nominację na urząd podkomorzego przemyskiego. W 1463 r. został kasztelanem sanockim. Jerzy Matiaszowicz skupił w swoim ręku znaczny majątek. W chwili zawierania drugiego małżeństwa (w roku 1464) należało do niego miasto Nowy Bród (dziś Bircza) z wójtostwem i przedmieściem oraz wsie Korzeniec, Brzuska, Bircza (dziś Bircza Stara), Humniska, Górki, Wola Górecka, Wola, Rudawka, Brzeżawa, Wolica, Lipa, Leszczawa i Mała Lipa (dziś Lipa Górna). Miał także zapewne Witryłów (Jutryłów), Końskie, Nową Wieś, Sufczyne i Malawę (na wsiach tych dziedziczyli później jego synowie). W 1473 r. wziął w zastaw dużą sadzawkę we wsi Jurowce, jak również nabył (z prawem odkupu) wsie Srogów Dolny i Srogów Górny. Kasztelan sanocki zmarł w 1474 r. Żenił się dwukrotnie. Po raz pierwszy w 1441 r. z Anną (B. Paprocki twierdził, że pochodziła ona z możnego rodu Dębińskich ze Szczekocin h. Odrowąż, czego nie udało się jednak potwierdzić), której zabezpieczył 400 grzywien posagu i wiana. Jego drugą żoną została w roku 1464 Beata Jarosławska h. Leliwa (zm. p. 1478), córka kasztelana wojnickiego Rafała z Jarosławia i Wadowa (zm. 1441) oraz kasztelanki poznańskiej Anny z Szamotuł h. Nałęcz (zm. 1460), której opłacił 1400 grzywien posagu

i wiana na połowie swoich dóbr. Z pierwszego małżeństwa Jerzy Humnicki miał synów Jakuba i Jana oraz córki Jadwigę (w zakonie Reginę) i Barbarę (w zakonie Eufrozyne), którym w 1472 r. zabezpieczył po 20 złotych węgierskich rocznego dochodu. Z drugiego związku doczekał się jedynie syna Rafała³.

Jan, średni syn kasztelana sanockiego, został księdzem. Był dziekanem przemyskim (od 1460 r.) i kantorem krakowskim (od 1467 r.). W 1476 r. został administratorem diecezji przemyskiej. Zmarł najpewniej w 1480 r. Jego starszy brat Jakub w 1478 r. ożenił się z Anną Herburtówną h. własnego, córką Mikołaja, za którą wziął 300 grzywien posagu. W tym samym roku oprawił żonie 600 grzywien na wsiach Górki, Witryłów, Końskie i Wola Górecka. W 1485 r. Jakub dokonał podziału dóbr z przyrodnim bratem Rafałem. Ten ostatni musiał urodzić się wkrótce po ślubie rodziców, a więc około 1465 r., skoro można było przeprowadzić tę transakcję. Na mocy aktu podziałowego Jakubowi przypadło miasto Bircza z młynami i przedmieściem, Górki, Wola Górecka, Brzuska, Lipa, Stara Bircza, Korzeniec, Nowa Wieś, Sufczyzna i Malawa. W skład działu Rafała weszły natomiast Humniska, Witryłów, Końskie, Leszczawa, Brzeżawa, Rudawka i oba Srogowy z sadzawką. Starszy kasztelan sanocki, Jakub z Górek i Birczy (zm. p. 1498) był protoplastą rodziny Bireckich h. Gozdawa. Przodkiem Humnickich był natomiast Rafał. Wkrótce po objęciu samodzielnych rządów w Humniskach kupił on od dziedziców z Jurowiec za 4000 złotych węgierskich wsie Jurowce, Popiele, Raczkowa, Dębno oraz należące do nich części Srogowa Dolnego i Górnego. Najpewniej w 1494 r. Rafał Humnicki ożenił się z Barbarą z Paniowa h. Godziemba, córką Feliksa (Szczęsnego), kasztelana lwowskiego i hetmana koronnego oraz Krystyny, podobno krewnej króla Węgier Macieja Korwina. W dniu 2 grudnia 1494 r. potwierdził odebranie 1700 złotych węgierskich jej posagu i oprawił jej 3000 złotych węgierskich i 500 złotych na połowie swoich dóbr. Żonę zabezpieczył dodatkowo zapisem, w którym postanowił, że w razie jego śmierci będzie ona

³ B. Paprocki, *op. cit.*, s. 294 (tu jednak bardzo dużo błędów); A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 8; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 233 (tu m.in. nieprawdziwe stwierdzenie, że żoną Jerzego z Humnisk była Anna Szczekocka h. Odrowąż, kasztelanica lubelska); P. Dąbkowski, *op. cit.*, s. 6–7; F. Sikora, *Rafał z Jarosławia i Wadowa*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXX, Wrocław 1987, s. 432–433; *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990, nr 855; A. Fastnacht, *op. cit.*, cz. 1, Brzozów 1991, s. 156–158; cz. 3, s. 271–273.

posiadać połowę dóbr, a gdyby powtórnie wyszła za mąż, krewni Rafała będą mogli objąć te dobra po wypłaceniu jej 3000 grzywien i 100 złotych wiana i oprawy. W 1496 r. Barbara Paniowska darowała mężowi trzecią część swojego posagu, oddalając od tej kwoty swoich braci i innych krewnych. W tym samym roku Rafał Humnicki objął urząd burgrabiego zamku krakowskiego. W 1508 r. zapłacił podatek z dóbr Humniska, Witryłów (Jutryłów), Końskie, Rudawka, Leszczawa i Brzeżawa w wysokości 15,5 grzywny i 7 groszy. W dniu 15 stycznia 1510 r. sprzedał urząd burgrabiego krakowskiego Janowi Włodkowi. W tym samym dniu otrzymał nominację na urząd wojskiego sanockiego, z którego ustąpił na jego rzecz Jakub Pieniążek z Witowic. Pan na Humniskach nie cieszył się jednak zbyt długo swoją nową godnością. Zmarł bowiem przed dniem 16 stycznia 1511 r., kiedy to nominację na opróżnione przez niego wojstwo sanockie otrzymał Maciej Wzdowski. Z małżeństwa z Barbarą Paniowską Rafał Humnicki pozostawił trzech synów: Stanisława, Jana i Jerzego. Wdowa wyszła ponownie za mąż za Stanisława Pieniążka h. Odrowąż. Żyła jeszcze w 1518 r.⁴

W chwili śmierci wojskiego sanockiego wszyscy jego synowie byli małoletni. W 1515 r. opłacili lub też raczej opłacono w ich imieniu podatek od 12 wsi będących wcześniej własnością ich ojca. Były to Humniska, Witryłów, Końskie, Twardego Wola (Brzeżawa), Leszczawa, Rudawka, Górki, Szczyrzykowa (Wola Górecka), Jurowce, Srogów Dolny, Popiele i Srogów Górny. Przez długi czas bracia Humniccy pozostawali w niedziale. Dopiero w 1531 r. przeprowadzili dział ojcowizny. Nie znamy niestety szczegółów tej transakcji. Wiemy jedynie, że Humniccy podzielili między siebie wsie Humniska, Witryłów, Końskie, Brzeżawę, Leszczawę (jako jej dziedzic od

⁴ Por. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Metryka Koronna [dalej: MK] 24, k. 201v, 387v; B. Paprocki, *op. cit.*, s. 294 (tu m.in. błędne stwierdzenie, że Rafał Humnicki zginął na Bukowinie); *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego* [dalej: AGZ], wyd. K. Liske, A. Prochaska, t. XVI, Lwów 1894, s. 253–254, 267; *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VII, cz. 1 (*Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*), wyd. A. Jabłonowski, *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 1, Warszawa 1902, s. 117; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 8; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 233 (tu starszeństwo synów Rafała Humnickiego w błędnej kolejności – Jan, Jerzy i Stanisław); M. Michalewiczowa, *Paniewski (Paniowski) Feliks (Szczęsny)*, [w:] *PSB*, t. XXV, Wrocław 1980, s. 127–129; *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy* [dalej: *Urzędnicy ruscy*], oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987, nr 2631; A. Fastnacht, *op. cit.*, cz. 1, s. 127–128, 158–161.

1531 r. występował Jan), Rudawkę, Górki i Wolę Górecką. Pięć kolejnych wsi, czyli Jurowce, Raczkowa, Srogów Dolny, Popiele i Srogów Górny, stanowić zaś miało nadal wspólną własność wszystkich braci. Jako współwłaściciele tych wsi, bracia Humniccy toczyli spory graniczne z sąsiadami. Jako strony pojawiali się więc na wyjazdowych sesjach sądów podkomorskich. Bywali też świadkami rozgraniczania dóbr innych ziemian. Wszyscy trzej bracia brali udział w tego typu posiedzeniach sądowych w dniach 29 sierpnia i 10 października 1531 r. oraz w dniu 30 października 1533 r. Na sesji sanockiego sądu podkomorskiego, który w dniu 28 maja 1538 r. dokonywał rozgraniczenia pięciu niepodzielonych wsi Humnickich z dobrami Pelków, pojawili się natomiast jedynie Jan i Jerzy, występując jako strony postępowania w imieniu własnym oraz trzech nieletnich bratanków, synów zmarłego Stanisława⁵.

O Janie Humnickim (zwanym Janem Seniore), średnim synu wojskiego sanockiego Rafała, wiemy stosunkowo niewiele. W 1531 i w 1552 r. został on odnotowany w protokołach sanockich sądów podkomorskich jako dziedzic Leszczawy. Można przypuszczać, że był jednym z licznych klientów i protegowanych potężnego pana na Tarnowie. W dniu 3 lutego 1549 r. na sejmie w Piotrkowie, uwzględniając prośbę kasztelana krakowskiego Jana Amora Tarnowskiego, Zygmunt August złożył formalną obietnicę nadania mu wojstwa sanockiego lub przemyskiego w przypadku zawakowania któregoś z tych urzędów. Ostatecznie jednak Jan Humnicki nie doczekał się królewskiej nominacji. W dniu 5 września 1554 r. uczestniczył w rozgraniczeniu dóbr tyczyńskich Rafała Pileckiego od posiadłości Jana Rzeszowskiego. W 1559 r. pożyczył znaczną sumę 4100 florenów Piotrowi Barziem z Odnowa. Zmarł przed dniem 20 sierpnia 1565 r. Adam Boniecki błędnie przypisał mu żony i dzieci jego bratanka Jana, syna Stanisława. W rzeczywistości Jan Senior nigdy się nie ożenił. Żył z konkubiną, która urodziła mu przynajmniej dwóch synów z nieprawego łoża. Bartosz Paprocki nazwał ich „mężami wybornymi” i podał, że nosili oni nazwisko Rudawskich. Informacje te znajdują potwierdzenie w źródłach. Jerzy Humnicki, najmłodszy syn wojskiego sanockiego Rafała, nie zapisał się w dziejach niczym szczególnym. Wraz z bratem Janem uczestniczył w wyjazdowych sesjach sanockiego sądu

⁵ Por. AGZ, t. XIX, Lwów 1906, s. 695–698, 700–703; *Polska XVI wieku...*, t. VII, cz. 1, s. 148; A. Fastnacht, *op. cit.*, cz. 1, s. 161.

podkomorskiego (po raz ostatni odnotowano jego obecność w dniu 5 września 1554 r.). W styczniu 1559 r. wykupił od Lubomirskich zastawioną im wcześniej wieś w ziemi sanockiej. Nie wiadomo, czy założył rodzinę. Na pewno jednak zmarł bezpotomnie. Nie żył już w dniu 20 sierpnia roku 1565. A. Boniecki błędnie przypisał mu żonę i dzieci jego bratanka Jerzego, syna Stanisława⁶.

Stanisław Humnicki był najstarszym synem wojskiego sanockiego Rafała. Jak już wiemy, zmarł między 1533 a 1538 r. B. Paprocki podał nieprawdziwą informację, że pełnił on urząd sędziego ziemskiego sanockiego. Stwierdził również, że żoną Stanisława była nieznaną z imienia Rzeszowska h. Doliwa. Można założyć, że w tym drugim przypadku przywołany tu heraldyk nie popełnił błędu. O ile bowiem pisać o pierwszych pokoleniach omawianej rodziny wielokrotnie się mylił, o tyle w przypadku Humnickich żyjących w XVI stuleciu był już bardzo dobrze poinformowany. Jeśli przyjmiemy, że podana przez B. Paprockiego informacja o żonie Stanisława Humnickiego jest prawdziwa (a nie mamy powodu, żeby w to wątpić), to była ona zapewne córką Mikołaja z Żerkowa i Rzeszowa h. Doliwa, wnuczką kasztelana międzyrzeckiego Filipa Furmana z Niezamyśla i Żerkowa h. Doliwa oraz Anny z Dynowa i Rzeszowa h. Wieniawa (była ona córką Jana Gołego ze Strzałkowa i Goliszewa h. Wieniawa oraz Małgorzaty Kmicianki z Dynowa h. Szreniawa). Stanisław Humnicki pozostawił po sobie synów Jerzego, Stanisława i Jana. Miał również najpewniej córki Annę, która wyszła za mąż za nieznanego z imienia Pakoszowskiego z Pakoszkówki w ziemi sanockiej oraz Felicjanę, żonę Stanisława Dydyńskiego h. Gozdawa⁷.

⁶ Por. AGAD, MK 107, k. 252–254 (tu informacja o Zachariaszu, nieślubnym synu Jana Humnickiego Seniora); Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], *Castrensia Cracoviensia Inscriptiones* [dalej: CCI], nr 77, s. 1062–1063; nr 78, s. 60–63; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie [dalej: CPAH], Sąd Grodzki Przemyski (1462–1784) [dalej: SGP], fond [f.] 13, opis [op.] 1, sygn. 34, s. 31–32 (tu bratankowie Jana Seniora jako jego spadkobiercy); B. Paprocki, *op. cit.*, s. 295; AGZ, t. XIX, s. 622, 627; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 8; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 233 (tu powtórzone błędy A. Bonieckiego).

⁷ Por. B. Paprocki, *op. cit.*, s. 295; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 395 (tu informacje powtórzone za B. Paprockim); A. Boniecki, *op. cit.*, t. V, Warszawa 1902, s. 131 i t. VIII, s. 8; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 233 (tu brak jakichkolwiek informacji o Stanisławie Humnickim, synu Rafała); *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 2, z. 1, oprac. S. Chmielewski, K. Górską-Gołaską, T. Jurek, red. A. Gąsiorowski, Poznań 1988, s. 133; A. Fastnacht, *op. cit.*, cz. 1, s. 110–114.

Wszyscy trzej synowie Stanisława Humnickiego, Jerzy, Stanisław i Jan, w chwili śmierci ojca byli jeszcze małymi dziećmi. Wiemy to stąd, że kiedy w dniu 22 maja 1546 r. dokonano rozgraniczenia lasów leżących między dobrami Humnickich i Dydyńskich, Stanisław i Jan, ze względu na swoją małoletność, nie mogli złożyć przysięgi zatwierdzającej podjęte wówczas decyzje sądu podkomorskiego. Oznacza to, że jedynie Jerzy urodził się przed rokiem 1528, podczas gdy jego dwaj młodsi bracia przyszedli na świat już po tej dacie. W dniu 20 lipca 1565 r. Jerzy, Stanisław i Jan Humnicy, występując jako spadkobiercy stryja, Jana Seniora z Leszczawy, otrzymali w grodzie przemyskim zgodę na intromisję do dworu Stanisława Orzechowskiego z racji niespłaconego przez niego długu zaciągniętego u zmarłego. Z aktu tego wynika jednoznacznie, że Jan Senior nie pozostawił po sobie legalnego potomstwa. Możemy także śmiało założyć, że bezpotomnie zmarł również drugi stryj Humnickich, Jerzy, skoro nie wspomniano tu ani o nim samym, ani też o jego ewentualnym potomstwie⁸.

O Jerzym Humnickim, najstarszym synu Stanisława, wiemy stosunkowo niewiele. Na pewno urodził się on krótko przed rokiem 1528. Oprócz wspomnianych wyżej wspólnych wystąpień z młodszymi braćmi, w dniu 12 września 1552 r. był świadkiem rozgraniczenia należącej do Jana Seniora Leszczawy od Birczy i Łodzinki. Z działu dóbr z braćmi wziął Humniska, Witryłów (Jutryłów) i zapewne kilka innych wsi. Zdaniem B. Paprockiego, jego żoną była nieznana z imienia Wielopolska h. Starykoń, dziewięta, najmłodsza córka podstarościego bieckiego Jana Bochnara Wielopolskiego z Kłęczan, Gromnika i Gdowa oraz Konstancji Dydyńskiej z Jabłonicy Ruskiej h. Gozdawa. A. Boniecki daje mu za żonę Annę z Rychcic, myląc przy tym Jerzego z jego stryjem noszącym to samo imię. Jeśli założymy, że obaj autorzy mieli rację i Jerzy Humnicki był rzeczywiście dwukrotnie żonaty, to Anna z Rychcic była zapewne córką Jana Korytki h. Jelita, zwanego Rychcickim, krótkotrwałego (w latach 1539–1540) posiadacza dóbr dukielskich w województwie krakowskim. Nie znamy dokładnej daty śmierci Jerzego Humnickiego. Zmarł on prawdopodobnie przed rokiem 1583. Nie żył już na pewno w dniu 29 stycznia 1587 r. Jerzy z Humnisk pozostawił po sobie synów Stanisława, Rafała, Walentego i Andrzeja. B. Paprocki twierdzi, że miał również córki Annę,

⁸ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 34, s. 31–32; AGZ, t. XIX, s. 711.

żonę Maksymiliana Fredry h. Bończa, Zofię, żonę Mikołaja Tarnawskiego h. Sas (Paprocki błędnie przypisał mu urząd chorążego sanockiego), Elżbietę i Szczęsną⁹.

W dniu 29 stycznia 1587 r. Zbożny Skoruta skwitował Stanisława, Rafała i Walentego Humnickich, synów nieżyjącego już Jerzego, z kwoty 4000 florenów. Dnia 30 stycznia tego samego roku trzech wspomniani Humnicy, działając w imieniu własnym oraz nieletniego brata Andrzeja, wydzierżawili swoją dziedziczną wieś Humniska Jakubowi Wrębskiemu na trzy lata za kwotę 6000 florenów. W tym samym dniu Wojciech Herbut potwierdził w grodzie przemyskim, że winien jest Stanisławowi i Rafałowi Humnickim 2000 florenów. W końcu stycznia 1588 r. wszyscy czterej bracia wydzierżawili swoją wieś Witryłów (Jutryłów) Wojciechowi Młodeckiemu za 2000 florenów. Jak można przypuszczać, najstarszy z braci – Stanisław, nie żył już w początkach października 1589 r. Przed upływem kolejnych siedmiu lat zmarł zapewne również Walenty. W dniu 31 stycznia 1596 r. pojawili się bowiem w Przemyśle już tylko Rafał i Andrzej Humnicy, którzy złożyli w miejscowym grodzie oświadczenie, że winni są swojej siostrze Annie, wdowie po Maksymilianie Fredrze h. Bończa 2000 florenów. W dniu 6 lutego tego samego roku Rafał i Andrzej Humnicy zastawili Humniska za 8000 florenów Janowi Leszczyńskiemu. Działając wspólnie, jako bracia niedzielni, dokonali też w roku 1596 trzech innych wpisów do ksiąg grodzkich przemyskich¹⁰.

Starszy z braci, Rafał Humnicki był dość aktywny na lokalnej scenie politycznej. Cieszył się też dużym zaufaniem sanockiej szlachty. W latach 1606, 1607, 1612, 1613 i 1618 powierzano mu

⁹ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 53, s. 227 (tu Jerzy Humnicki wspomniany jako zmarły); sygn. 62, s. 206–207 (tu Anna z Humnisk, wdowa po Maksymilianie Fredrze); B. Paprocki, *op. cit.*, s. 110, 295; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 395; t. IX, Lipsk 1842, s. 26; AGZ, t. XIX, s. 622; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 8 (tu żona i synowie Jerzego przypisani błędnie jego stryjowi Jerzemu, synowi wojskiego sanockiego Rafała); t. XI, Warszawa 1907, s. 205; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 233 (tu powtórzone błędy A. Bonieckiego i pomieszane starszeństwo synów Jerzego); *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 4, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, Wrocław 1986, s. 627; cz. 2, z. 4, oprac. J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1991, s. 530–531.

¹⁰ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 53, s. 227–230, 441–452; sygn. 55, s. 385–389, 793–794 (tu Rafał zaciaga niewielką pożyczkę od Szymona Humnickiego), 2451–2452 (tu Rafał i Walenty pożyczają niewielką sumę od Jana Okrąglickiego); sygn. 62, s. 206–207, 249–250, 646–650, 735–736, 797–798.

funkcję poborcy podatków w ziemi sanockiej. W marcu 1614 r. Rafał Humnicki podpisał protest ziemian sanockich przeciwko podatkom uchwalonym przez sejm. W kwietniu 1619 r. protestował z kolei przeciwko powołaniu poborcy podatków dla ziemi sanockiej przez sejmik w Sądowej Wiszni, na którym obradowała jedynie szlachta z ziemi przemyskiej i lwowskiej, a szlachta sanocka nie była reprezentowana. Zapewne w 1605 r. Humnicki został mianowany podsędkiem ziemskim sanockim. W 1616 r., po śmierci Wojciecha Humnickiego, awansował na urząd sędziego ziemskiego sanockiego. Z urzędem tym odnotowany został w dniu 2 stycznia 1618 r. Zmarł przed 10 kwietnia 1620 r., kiedy to nominację na wakujący po nim urząd sędziego ziemskiego sanockiego otrzymał Mikołaj Kozłowski. Żoną Rafała Humnickiego (już w 1596 r.) była Jadwiga Turska z Małego Turska h. Gryf. Jak można przypuszczać, pozostawił on po sobie potomstwo. Rafał Humnicki zmarł w trakcie pełnienia funkcji egzaktora podatków w swojej rodzinnej ziemi. Nie zdążył więc przekazać podskarbiemu koronnemu pieniędzy z czopowego w wysokości 1500 złotych. O sumę tę instygator koronny pozwał jego spadkobierców, a ponieważ ci nie kwapili się z uregulowaniem należności, doszło do zajęcia dziedzicznej wsi sędziego sanockiego Witryłów (Jutryłów). Dobra te oddano podczasem przemyskiemu Piotrowi Świętopelkowi Bolestraszyckiemu, który z własnych pieniędzy uregulował należność wobec skarbu. Ten zaś w lipcu 1625 r. odstąpił tę wieś Adamowi Orzeckiemu¹¹.

Andrzej Humnicki, brat Rafała, sędziego ziemskiego sanockiego, najmłodszy syn Jerzego, przyszedł na świat w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XVI stulecia. Ożenił się z Anną z Orska Dunikowską h. Awdaniec, córką Macieja *vel* Mateusza i Krystyny Ossolińskiej h. Topór. Żył jeszcze w marcu 1634 r., kiedy to osobiście dokonał wpisu do ksiąg grodzkich przemyskich. Nie żył już na pewno w styczniu 1640 r. Z małżeństwa z Anną Dunikowską miał syna Rafała i córkę Martę, która przed 1640 r. poślubiła Jana Gidzielskiego h. Poraj. Dzieci Andrzeja Humnickiego miały

¹¹ Por. AGAD, MK 166, k. 104–105; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 62, s. 333–337; sygn. 83, s. 1498–1501; *Volumina legum* [dalej: VL], wyd. J. Ohryzko, t. III, Petersburg 1859, s. 167; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 395 (tu błędnie Elżbieta ze Żmigrodu Stadnicka jako żona Rafała Humnickiego); AGZ, t. XX (*Lauda sejmi-kowe*), t. I (*Lauda wiszeńskie 1572–1648 r.*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 119, 126, 137, 139–140, 168, 178; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 8; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 133; *Urzędnicy ruscy*, nr 2439 (tu Rafał podsędkiem w latach 1600–1614), 2497 (tu Rafał sędzią w latach 1618–1619).

prawo do części spadku po zmarłym bezpotomnie ich krewnym (wnuku Macieja *vel* Mateusza), Marcinie z Orska Dunikowskim. Jan Parys Drohojowski, nabywca dóbr spadkowych po Marcinie Dunikowskim, zaspokoił pretensje rodzeństwa kwotą 1333 złotych i 10 groszy. O Rafale Humnickim nie wiemy nic więcej. Jego losy nie były znane już w 1640 r., kiedy to zawierano szereg transakcji majątkowych związanych z przejęciem spadku po Marcinie Dunikowskim. Uznano wówczas prawa Rafała do części schedy, ale obok jego nazwiska pojawił się dopisek „si in vivus est”. Marta z Humnickich oraz Jan Gidzielski dość często pojawiali się w grodzie przemyskim, roborując tam zawierane przez siebie intercyzy. Już w marcu 1640 r. zawarli umowę ze skarbnikiem halickim Stanisławem Rzewuskim w sprawie dzierżawy wsi Kusienice (Kosienice) w ziemi przemyskiej. Małżonkowie Gidzielscy dysponowali stosunkowo dużymi sumami gotówki, którą lokowali na dobrach ziemskich. W roku 1647 za 5000 złotych wydzierżawili na pięć lat od Władysława Franciszka Drohojowskiego i jego żony Anny z Marchockich wieś Zabłocie z przyległościami. Kilka transakcji przeprowadzili również w 1655 r. W dniu 14 grudnia 1667 r. owdowiała już Marta z Humnickich Gidzielska sporządziła testament. Nie żyła już na pewno w marcu 1671 r. Zmarła bezpotomnie¹².

Stanisław Humnicki, średni syn Stanisława, brat Jerzego i stryj Rafała oraz Andrzeja, w młodości odbył podróż zagraniczną. Dnia 7 czerwca 1568 r. wraz z małoletnim Piotrem Herburtem, synem późniejszego kasztelana przemyskiego Mikołaja oraz Mikołajem Ostrowskim, późniejszym podsędkiem przemyskim, wpisał się do metryki Uniwersytetu w Ingolstadcie. B. Paprocki podaje, że pierwszą żoną Stanisława Humnickiego była nieznana z imienia Herburtowna z Fulsztyna h. własnego. Być może rzeczywiście, jak twierdził żyjący w owym czasie heraldyk, była ona córką Jana Herburta, kasztelana bełskiego, aczkolwiek brak o niej wzmianki w literaturze przedmiotu. Po raz drugi Stanisław Humnicki ożenił się z Barbarą Chodorowską h. Korczak i miał z nią czworo dzieci, synów Macieja i Jana oraz córki Elżbietę i Zofię. Humnicki zmarł przed

¹² Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 87, s. 554–557; sygn. 94, s. 1095–1100, 1326–1328, 1347–1349, 1368–1370; sygn. 107, s. 659–661, 667–671, 1188–1189; sygn. 125, s. 975–978; S. Barącz, *Archiwum WW. OO. Dominikanów z Jarosławia*, Lwów 1884, s. 118, 132; A. Boniecki, *op. cit.*, t. V, s. 86–87 i t. VIII, s. 9 (tu wzmianka o córce Andrzeja i Anny z Dunikowskich Marcie, żonie Jana Gidzielskiego z datą 1645); S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu informacja, że Andrzej Humnicki miał jakoby córki Martę i Krystynę, opatrzone datą 1654).

1583 r., pozostawiając po sobie wdowę i nieletnie dzieci. Barbara z Chodorostawu Humnicka w końcu stycznia 1588 r. zaciągnęła dwie pożyczki na dość znaczną sumę 3300 florenów. Starszy syn Humnickich – Maciej, zmarł najpewniej młodo, bezzennie i bezpotomnie. Jan, młodszy syn Stanisława i Barbary, urodził się około 1580 r. Po gruntownych studiach humanistycznych został dworzaninem królewskim. Następnie służył wojewodzie sandomierskiemu Jerzemu Mniszchowi. Około 1604 r. ożenił się z Katarzyną Marianą Dobrynicką (Dobrzyniecką) h. Odrowąż, córką Jana i Heleny z Dobrostanian. Przeżył z nią zgodnie 32 lata. W 1609 r. po raz pierwszy pojawił się na zjeździe szlachty sanockiej. Uczestniczył osobiście w okazowaniach w latach 1617, 1621, 1622, 1623, 1624 i 1626. W latach 1618 i 1619 wysyłał natomiast pod Sanok swój poczet. Był dobrodziejem psalterzystów przy kościele katedralnym w Przemyślu. Jan i Katarzyna Humniccy doczekali się synów Aleksandra, Adama i Remigiana oraz córki Marianny. Wszystkie ich dzieci zmarły jednak za życia swojego ojca. Jan Humnicki zmarł 22 grudnia 1636 r. Wdowa ufundowała mu epitafium w katedrze przemyskiej. Katarzyna z Dobrynic Humnicka, dobrodziejka różnych instytucji kościelnych, ufundowała przemyskim psalterystom murowaną rezydencję. Zmarła w 1645 r.¹³

Jan Humnicki, trzeci, najmłodszy syn Stanisława, brat Jerzego i Stanisława, stryj Rafała, Andrzeja i Jana, urodził się zapewne

¹³ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 55, s. 66–71 (tu Barbara z Chodorowskich Humnicka); s. 2260–2262 (tu Jan Dobrynicki wyznacza posagi córkom Annie i Katarzynie); sygn. 60, s. 1091–1093 (tu Jan Humnicki potwierdza, że winien jest swojemu przyszłemu teściowi, Janowi Dobrynickiemu 940 florenów); sygn. 92, s. 1768–1771 (tu Katarzyna Humnicka roboruje intercyzę zawartą w 1638 r. z Jackiem Derszniakiem, starostą radoszyckim); sygn. 94, s. 1085–1087 (tu w dniu 11 I 1640 r. wdowa po Janie potwierdza zaciągnięcie pożyczki od kapituły katedralnej przemyskiej); B. Paprocki, *op. cit.*, s. 295; S. Starowolski, *Monumenta Sarmatorum*, Cracoviae 1655, s. 589–590; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 395–396; AGZ, t. XX, s. 131, 162, 170, 179, 193, 200, 208, 213, 230; *Polacy na studiach w Ingolsztacie*, wyd. P. Czaplewski, Poznań 1914, s. 22; S. Barącz, *op. cit.*, s. 89 (tu informacja, że Katarzyna Marianna Dobrzyniecka, żona Jana Humnickiego, w styczniu 1606 r. dokonała kilku zapisów na rzecz przemyskich instytucji kościelnych); A. Boniecki, *op. cit.*, t. VII, Warszawa 1904, s. 262 (tu wśród dzieci Jana Herburta, kasztelana bełskiego, brak córki, która mogłaby być żoną Stanisława Humnickiego) i t. VIII, s. 8, 10; R. Żelewski, *Herburt Mikołaj*, [w:] *PSB*, t. IX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 448 (tu o Piotrze Herburtie); Z. Anusik, *Krąg rodzinny Katarzyny z Sienna Myszkowskiej, podczaszyny lubelskiej (zm. 1619). Studium genealogiczno-obyczajowe*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, R. XIX, nr 2, s. 254 (tu o Mikołaju Ostrowskim).

w pierwszej połowie lat trzydziestych XVI w. W 1568 r. rozliczył się z pożyczki zaciągniętej u Mikołaja Sienieńskiego. W dniu 23 lipca 1569 r. uzyskał kaduk po „niejakim Zachariaszu”, synu nieprawym swojego stryja Jana Humnickiego. W akcie królewskiego nadania został określony jako „dziedzic na Leszczawie” i „bratanek Jana Seniora z brata rodzzonego”. Jan Humnicki zmarł w stosunkowo młodym wieku. Nie żył już w roku 1573. Pierwszą żoną Jana była Katarzyna Chodorowska h. Korczak. Miał z nią synów Wojciecha i Stanisława oraz córkę, która zmarła w dzieciństwie. Po raz drugi ożenił się z Anną Sienieńską h. Dębno. Była ona zapewne córką kasztelana sanockiego Zbigniewa i wojewodzianki sandomierskiej Anny Tęczyńskiej h. Topór. Z drugiego małżeństwa Jan Humnicki pozostawił synów Szymona, Marcina i Jerzego oraz córkę Zofię, która została żoną Bartłomieja Biereckiego h. Gozdawa¹⁴.

Jak już wspomniano, Anna z Sienna, wdowa po Janie Humnickim była najpewniej córką kasztelana sanockiego Zbigniewa Sienieńskiego. Jej braćmi byli zatem Jan, kasztelan halicki, Mikołaj, podkomorzy sanocki, Stanisław i Zbigniew, podczaszy sanocki. Z Sienieńskimi z Rymanowa (po 1574 r. żyli już tylko Jan i Mikołaj) pozostawała niemal w stałym kontakcie i zawarła z nimi szereg różnych transakcji finansowych. Jako dożywotniczka na majątku męzowskim, na którym miała też zabezpieczony posag i wiano, zarządzała w imieniu synów i pasierbów dobrami pozostałymi po Janie Humnickim. Dysponowała sporą gotówką, co pozwalało jej udzielać licznych pożyczek sanockiej szlachcie. W styczniu 1586 r. wydzierżawiła Leszczawę Górną i Stupnicę swojemu pasierbowi Stanisławowi Humnickiemu. Drugi pasierb, Wojciech Humnicki wziął w tym samym czasie warendę Leszczawę Dolną i Nadycze (Nadzicze). W styczniu następnego roku Anna z Sienna oddała w dzierżawę Brzeżawę swojemu najstarszemu synowi Szymonowi. W kwietniu 1588 r. odkupiła za 6000 złotych od swojego pasierba Stanisława Humnickiego jego prawa do sukcesji we wsiach Leszczawa Górna i Stupnica. Zapewne w tym samym czasie lub też wkrótce potem dokonała ostatecznego podziału majątku po swoim mężu, przekazując w ręce pasierbów wsie Leszczawa Dolna,

¹⁴ Por. AGAD, MK 107, k. 252–254; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 36, s. 32–34; sygn. 39, s. 112–114; B. Paprocki, *op. cit.*, s. 295; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 395; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 8 (tu żony i dzieci Jana błędnie przypisano jego stryjowi, Janowi Seniorowi); S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 233 (tu powtórzone błąd A. Bonieckiego).

Nadycze, Leszczawa Górna i Stupnica. W 1589 r. Anna z Sienieńskich Humnicka kupiła od Wojciecha i Stanisława Humnickich ich części spadku po zmarłym bezpotomnie w roku poprzednim jej synu Marcynie. W rejestrze poborowym ziemi sanockiej z roku 1589 w rękach Humnickich, a więc żyjących w owym czasie prawnuków wojskiego sanockiego Rafała, odnotowano 15 wsi. Były to: Humniska, Leszczawa, Brzeżawa, Górki, Jerzykowa Wola (Wola Górecka), Jutryłów (Witryłów), Końskie, Rudawka, Srogów Górny, Leszczawka, Grabowniczka, Raczkowa, Jurowce, Popiele i Srogów Dolny. W 1590 r. Szymon Humnicki zapisał matce, Annie z Sienna dożywocie na wsiach Leszczawa Górna, Stupnica, Lachawa, Sokołówka i Rososzka. Oznacza to, że w rejestrze poborowym z 1589 r. pominięto sześć wsi (jedną z Leszczaw, Nadycze, Stupnicę, Lachawę, Sokołówkę i Rososzki) stanowiących w owym czasie własność interesującej nas rodziny. Jak można sądzić, zapis na rzecz matki dokonany przez Szymona Humnickiego wynikał z faktu, że część swojego dotychczasowego uposażenia (wsie Brzeżawa, Górki i Wola Jerzykowa) przekazała ona w ręce swoich dorosłych już synów. W końcu grudnia 1593 r. Anna Humnicka sprzedawała część wsi Balice w ziemi przemyskiej (kupiła ją w 1589 r.) Andrzejowi Biereckiemu. Anna z Sienna żyła jeszcze w roku 1607, kiedy to wspierała swojego wnuka, Gabriela Biereckiego w jego sporze z macochą, Zofią z Drohojowskich, drugą żoną nieżyjącego już Bartłomieja Biereckiego¹⁵.

Wojciech Humnicki był starszym synem Jana i jego pierwszej żony, Katarzyny Chodorowskiej. Urodził się zapewne w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XVI w. W semestrze letnim 1575 r. wraz z bratem Stanisławem zapisał się na studia w Uniwersytecie Krakowskim. W styczniu 1586 r. wydzierżawił od swojej macochy, Anny

¹⁵ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 40, s. 10–11, 385–387; sygn. 41, s. 23–25; sygn. 50, s. 755–759; sygn. 51, s. 919–925; sygn. 53, s. 5–7, 384–386, 760–761, 971–974, 1007–1010, 1472–1474, 1492–1493, 1630–1632; sygn. 54, s. 918–924, 943–950; sygn. 55, s. 808–810, 863–864, 909–912, 1115–1120 (tu Anna z Sienna kupuje część wsi Balice w ziemi przemyskiej), 1153–1154, 1187–1189, 2160–2165; sygn. 56, s. 881–884, 894–897, 1080–1083; sygn. 59, s. 1291–1294 (tu Humnicka sprzedaje część Balic); *Polska XVI wieku...*, t. VII, cz. 1, s. 51; J. Drohojowski, *Kronika Drohojowskich*, cz. 2 (*Summaryusz aktów*), Kraków 1904, s. 65, 89; F. Kiryk, *Sienieński Zbigniew z Sienna i Rymanowa*, [w:] PSB, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 192–193 (tu brak wzmianki o Annie, ale trudno się dziwić, skoro autor nie znał najmłodszego syna kasztelana sanockiego, też Zbigniewa, podczaszego sanockiego, jego żonę, Annę z Kormanic uczynił drugą żoną kasztelana, a córkę podczaszego, Zofię, córką jej dziadka z drugiego małżeństwa).

z Sienna Humnickiej na trzy lata wsie Leszczawę Dolną i Nadycze (Nadzicze) za kwotę 3000 złotych. W lutym 1587 r. scedował prawa do należnej sobie kwoty 1900 złotych Stanisławowi Stadnickiemu, kasztelanowi sądeckiemu. W czerwcu tego samego roku wraz z bratem Stanisławem odprzedał swoje prawa do części spadku po Katarzynie z Fulsztyna Herburtównie, drugiej żonie nieżyjącego już kasztelana halickiego Sebastiana z Chodorostawu Żórawińskiego, wojskiemu lwowskiemu Kasprowi Wasczyńskiemu. W lutym 1589 r. pożyczył 250 złotych od swojego brata przyrodniego Szymona Humnickiego. W dniu 31 sierpnia tego samego roku dokonał podziału dóbr po ojcu z młodszym bratem Stanisławem. Wziął wówczas Leszczawę Dolną ze starym dworem oraz Nadycze. Zobowiązał się także do wypłacenia młodszemu bratu 400 złotych, co miało doprowadzić do wyrównania wartości obu działów. Prawdopodobnie w roku 1596 Wojciech Humnicki otrzymał urząd podsędka ziemskiego sanockiego (jako podsędek wystąpił w dniu 21 stycznia 1597 r.). W roku 1598 był poborcą podatków w ziemi sanockiej. W 1605 r. awansował na urząd sędziego ziemskiego sanockiego. W grudniu tego samego roku Wojciech Humnicki najechał zbrojnie na wieś Graziowa, która była własnością Jadwigi z Fredrów, wdowy po referendarzu koronnym Janie Tomaszu Drohojowskim. W dniu 11 stycznia 1606 r. sędzia ziemski sanocki został pozwany za zajazd i rany zadane zarządcy tego majątku przez pokrzywdzoną wdowę i jej syna Mikołaja Drohojowskiego. Egzaktorem podatków z rodzinnej ziemi wybierano Humnickiego jeszcze w roku 1609 i 1612. Był on właścicielem Leszczawy Dolnej, Nadycza i zapewne kilku innych wsi. Zmarł w 1616 r. Żoną sędziego ziemskiego sanockiego Wojciecha Humnickiego była (już w czerwcu 1587 r.) Elżbieta Stadnicka h. Szreniawa, córka Stanisława Mateusza i jego drugiej żony, Barbary Zborowskiej h. Jastrzębiec. Po śmierci Wojciecha wdowa rezydowała w Leszczawie Dolnej. Skłócona z miejscowym proboszczem, za wszelką cenę starała się usunąć go z parafii. Dochodziło przy tym do gorszących scen opisanych barwnie przez Władysława Łozińskiego. Kasper Niesiecki twierdzi, że Elżbieta ze Stadnickich Humnicka była dobrodziejką przemyskiego kolegium jezuitów. Zmarła w 1623 r. Małżeństwo Wojciecha i Elżbiety Humnickich było bezdzietne¹⁶.

¹⁶ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 51, s. 922–925; sygn. 53, s. 1007–1010, 1012–1014, 1558–1563; sygn. 55, s. 791–793, 941–948; VL, t. II, Petersburg 1859, s. 385, 477 (tu błędnie z urzędem wojskiego sanockiego); K. Niesiecki, *op. cit.*,

Stanisław Humnicki był młodszym synem Jana i Katarzyny Chodorowskiej. Urodził się zapewne krótko przed 1565 r. W semestrze letnim 1575 r. wraz z bratem Wojciechem zapisał się na studia w Uniwersytecie Krakowskim. Powróciwszy w rodzinne strony, zależny finansowo od swojej macochy, Anny z Sienieńskich Humnickiej, zaciągał niewielkie pożyczki (po 100 złotych) od sanockich ziemian. W styczniu 1586 r. był już jednak na tyle zamożny, że wydzierżawił od wdowy po swoim ojcu na trzy lata wsie Leszczawa Górna i Stupnica za znaczną już kwotę 4000 złotych. W czerwcu 1587 r. wraz z bratem Wojciechem ustąpił na rzecz Kaspra Waszczyńskiego ze swoich praw do spadku po Katarzynie z Herburów Sebastianowej Żórawińskiej. W kwietniu 1588 r. odprzedał za 6000 złotych wdowie po swoim ojcu, Annie z Sienna Humnickiej swoje prawa do sukcesji we wsiach Leszczawa Górna i Stupnica. Latem 1589 r. Stanisław Humnicki ożenił się z Elżbietą Skorucianką h. Korczak, córką Ludwika i Elżbiety z Paniowskich h. Godziemba, wdową po Piotrze Kłofasie h. Janina, matką trzech córek z pierwszego małżeństwa. Oprawił jej 5000 złotych posagu i wiana na połowie swoich dóbr. W dniu 31 sierpnia tego samego roku dokonał wspomnianego już podziału dóbr po ojcu z bratem Wojciechem. Wziął wówczas Leszczawę Górna z nowym dworem i Stupnicę. Ponieważ jednak już wcześniej sprzedał te wsie swojej macosze, wkrótce potem dał jej zgodę na intromisję w te dobra. Przez jakiś czas Stanisław Humnicki przebywał w Warszawie (tu w grudniu 1590 r. zaciągnął pożyczkę w wysokości 200 złotych). Być może został dworzaninem królewskim. To mogłoby tłumaczyć jego nominację na urząd sędziego ziemskiego sanockiego (odnotowano go z tym urzędem w 1601 r.). Było to o tyle zaskakujące, że Humnicki nie angażował się wcale w życie polityczne swojej ziemi. Jak się wydaje, urząd sędziego objął on już około 1596 r. Gdyby nadanie tego urzędu nastąpiło później, oznaczałoby to bowiem,

t. IV, s. 395–396 (tu błędnie Elżbieta ze Stadnickich jako żona Rafała Humnickiego); AGZ, t. XX, s. 104, 130, 137; *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. III (*Ab anno 1551 ad annum 1606*), ed. A. Chmiel, Cracoviae 1904, s. 97; J. Drohojowski, *op. cit.*, cz. 1, Kraków 1904, s. 76; cz. 2, s. 73; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 8; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 233; W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. I (*Czasy i ludzie*), wyd. 5, Kraków 1957, s. 102; *Urzednicy ruscy*, nr 2438 (tu Wojciech podsędkiem w latach 1597–1600), 2496 (tu Wojciech sędzią ziemskim w latach 1605–1614); Z. Pietrzyk, *Stadnicki Stanisław Mateusz*, [w:] *PSB*, t. XLI, Warszawa–Kraków 2002, s. 424.

że wbrew powszechnie obowiązującemu zwyczajowi, obsadzono urząd sędziego z pominięciem urzędującego podsędka sanockiego, którym był ówczesnie starszy brat Stanisława, Wojciech. Sędzia ziemski sanocki Stanisław z Humnisk zmarł w 1605 r. Elżbieta ze Skorutów Humnicka najpewniej przeżyła męża. Nie mamy żadnych pewnych informacji o dzieciach sędziego ziemskiego sanockiego, ale jest możliwe, że pozostawił on po sobie potomstwo¹⁷.

Szymon Humnicki był najstarszym synem Jana i jego drugiej żony, Anny z Sienieńskich. Przyszedł na świat najpewniej w połowie lat sześćdziesiątych XVI stulecia. Już w styczniu 1587 r. ożenił się z Jadwigą Krasicką h. Rogala (26. tego miesiąca zeznali wzajemne dożywocie), córką nieżyjącego już Aleksego, wojskiego przemyskiego i jego pierwszej małżonki, Barbary z Nowego Miasta. Wziął za nią przynajmniej 2000 złotych posagu (do wypłacenia Szymonowi takiej właśnie sumy zobowiązał się stryj Jadwigi, wojski przemyski Marcin Krasicki). Zaraz po ślubie najstarszego syna Anna z Sienna Humnicka wydzierżawiła na trzy lata jemu i jego świeżo poślubionej żonie wieś Brzeżawę za 4000 złotych. W roku 1590 Szymon Humnicki zapisał matce wspomniane już wcześniej dożywocie na pięciu wsiach w ziemi sanockiej. Poczynając od 1589 r., dość często pojawiał się w grodzie przemyskim, gdzie roborował różnego rodzaju umowy. Bywał dłużnikiem i wierzycielem na kwoty oscylujące wokół 1000–2000 złotych. W dniu 20 marca 1596 r. złożył w grodzie sanockim w imieniu szlachty swojej ziemi protestację przeciwko obiorowi posła na sejm dokonanemu w Sądowej Wiszni. W dniu 26 sierpnia 1599 r. otrzymał nominację na urząd wojskiego sanockiego. W dniu 10 września 1607 r. podpisał uchwały wiszeńskiego sejmiku deputackiego. W marcu 1616 r. został wybrany poborcą w ziemi sanockiej. W latach 1621 i 1623 osobiście stawał w okazowaniach pod Sanokiem. W styczniu 1624 r. zapisał 1000 złotych przemyskim dominikanom. Po śmierci przyrodniego brata Wojciecha i wdowy po nim, Elżbiety ze Stadnickich, Szymon Humnicki objął w posiadanie (splacając zapewne innych spadkobierców) Leszczawę Dolną z Nadyczami

¹⁷ Por. AGAD, MK 135, k. 876v–877v; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 49, s. 122–124, 1449–1452; sygn. 50, s. 1237–1239; sygn. 51, s. 919–922; sygn. 53, s. 1558–1563; sygn. 54, s. 918–924, 943–950; sygn. 55, s. 863–864, 917–924, 941–948, 1888–1891; sygn. 60, s. 865–867 (tu Stanisław Humnicki jako wierzyciel Mikołaja Sienieńskiego, syna Jana, kasztelana halickiego); *Album studiosorum...*, t. III, s. 97; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 8; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 233; *Urzednicy rusczy*, nr 2495 (tu Stanisław sędzią ziemskim w latach 1601–1605).

(Nadziczami) i skupił w swoich rękach większość ojcowizny. Oprócz tych dwóch wsi miał bowiem również Leszczawę Górną, Stupnicę, Brzeżawę i Leszczawkę. W latach dwudziestych i na początku lat trzydziestych XVII w. Szymon Humnicki przeprowadził szereg transakcji ze swoimi dorosłymi już dziećmi. W 1629 r. uczestniczył w zawieraniu umów przedmażeńskich swoich synów, Stanisława i Samuela. W dniu 5 marca tego roku darował Stanisławowi Brzeżawę. W 1630 r. zastawił za 5000 złotych swojej córce, Zofii Starzechowskiej Leszczawę Dolną i Nadycze, ale zaraz wziął obie te wsie w dzierżawę, która była przedłużana do 1634 r. W 1632 r. ustąpił synowi Janowi Leszczawę Górną i Stupnicę. W początkach maja 1634 r. dziedzicem Leszczawy Dolnej i Nadycza (Nadzicza) był już Samuel Humnicki, który obie te wsie właśnie wtedy wydzierżawił siostrze, Zofii Starzechowskiej na trzy lata za 3300 złotych, z tym zastrzeżeniem, że 200 złotych z tej sumy przekaże ona żyjącemu jeszcze ojcu. Szymon Humnicki, który wycofał się całkowicie z życia publicznego, a prywatnie jako rezydent pozostawał na utrzymaniu swoich dzieci, żył jeszcze w dniu 28 października 1638 r. Daty jego śmierci nie znamy. W małżeństwie z Jadwigą z Krasickich miał córki Elżbietę i Zofię oraz synów Samuela, Stanisława i Jana¹⁸.

Elżbieta Humnicka, córka Szymona i Jadwigi z Krasickich, przed 1615 r. została wydana za starostę kokenhauskiego, w przyszłości podkomorzego koronnego Zygmunta Kazanowskiego h. Grzymała (ok. 1563–1634). W dniu 26 maja 1615 r. mąż uzyskał dla niej prawo wspólności na dzierżawie krośnieńskiej. Małżeństwo było bezdzietne. Nie jest pewne, czy Elżbieta przeżyła swojego znacznie starszego męża. Zofia Humnicka, siostra Elżbiety, została żoną podkomorzycą lwowskiego Jana Starzechowskiego h. Nieczuja. Jako

¹⁸ Por. AGAD, MK 143, k. 191v–192; Archiwum Państwowe w Przemyślu [dalej: APP], Archiwum Zamku Leskiego Krasickich [dalej: AZLK], sygn. 197, s. 13–16, 18–19, 21–23, 25–26, 35–36, 38–40, 42–45; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 53, s. 5–9, 12–17, 35–37; sygn. 55, s. 895–896, 1129–1132, 1153–1156; sygn. 57, s. 647–649; sygn. 62, s. 255–256, 266–268, 500–502, 785–786, 1605–1606, 1785–1787; sygn. 81, s. 235–238, 256–259; sygn. 83, s. 414–418; sygn. 84, s. 836–840, 1398–1400; sygn. 85, s. 241–242, 267–274, 1697–1700, 1780–1784, 2416–2418, 2487–2489; sygn. 86, s. 140–142, 570–572, 1209–1211; sygn. 92, s. 1900–1902; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 396 (tu Szymon wspomniany tylko jako poborca ziemi sanockiej w 1616 r.); AGZ, t. XX, s. 99, 127, 193, 209; S. Barącz, *op. cit.*, s. 95–96; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 9 (tu jedynie Elżbieta i Jan jako dzieci Szymona Humnickiego); t. XII, Warszawa 1908, s. 169; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu informacje zaczerpnięte z herbarza A. Bonieckiego); *Urzednicy ruscy*, nr 2640.

wdowa po nim została odnotowana w dniu 28 kwietnia 1623 r. Mogła jednak owdowieć znacznie wcześniej. Ze Starzechowskim miała syna Stanisława. W latach 1630–1634 Zofia trzymała w zastawie za kwotę 5000 złotych należące do swojego ojca wsie Leszczawa Dolna i Nadycze (Nadzicze). Nie weszła jednak w ich realną posesję, gdyż wydzierżawiła ojcu obie wspomniane wioski. W 1634 r. sytuacja uległa zmianie, gdyż Szymon Humnicki przekazał tymczasem obie wsie synowi Samuelowi, od którego dzierżawiła je teraz Zofia Starzechowska. Na dzierżawie utrzymała się do połowy lat czterdziestych XVII w. W 1643 r. popadła w spór z Samuelem, który próbował usunąć ją z należących do niego wsi. Humnicki przegrał jednak sprawę przed sądem grodzkim przemyskim, który uznał, że Starzechowska ustąpi z dóbr dopiero po wygaśnięciu terminu ich dzierżawy. Zofia z Humnickich, wdowa po Janie Starzechowskim, żyła jeszcze w dniu 9 lipca 1652 r., kiedy to zawarła umowę ze swoim najmłodszym bratem Janem. Data jej śmierci nie jest znana¹⁹.

Samuel Humnicki był najstarszym synem wojskiego sanockiego Szymona i Jadwigi z Krasickich. Jak można sądzić, jako jedyny z braci odbył studia zagraniczne. W dniu 22 czerwca 1617 r. wpisał się do księgi nacji polskiej Uniwersytetu w Padwie. Po powrocie do kraju został wysłany przez ojca na dwór królewicza Władysława, którego marszałkiem był jego szwagier, Zygmunt Kazanowski. Samuel reprezentował swoją ziemię jako poseł sanocki na sejmach zwyczajnym i nadzwyczajnym w 1626 r. W dniu 13 marca 1626 r. otrzymał nominację na urząd podstolego sanockiego. Nie dysponując własnymi dobrami ziemskimi, w latach 1626–1628 zaciągnął pożyczki (500, 1000 i 3000 złotych) od ojca. W dniu 7 sierpnia 1628 r. podpisał laudum sejmiku wiszeńskiego. W październiku 1629 r. ożenił się z Potencjanną Krzywczycką h. Topór, córką Aleksandra. W 1634 r. ojciec przekazał Samuelowi wsie Leszczawa Dolna i Nadycze (Nadzicze), a on wydzierżawił je swojej siostrze, Zofii z Humnisk Starzechowskiej. Dzierżawa ta była potem sukcesywnie przedłużana. Na

¹⁹ Por. AGAD, MK 157, k. 58–59; APP, AZLK, sygn. 197, s. 13–16, 18–19, 21–23, 25–26, 35–36, 38–40, 42–48, 60–61; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 83, s. 414–418; sygn. 85, s. 2297–2299; sygn. 86, s. 138–140, 1209–1211; sygn. 87, s. 862–864; sygn. 104, s. 1898–1900; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 9 (tu tylko Elżbieta, natomiast brak informacji o Zofii); S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu podobnie, tylko informacje o Elżbiecie); A. Przyboś, *Kazanowski Zygmunt*, [w:] *PSB*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 260; I. Kaniewska, *Starzechowski Stanisław*, [w:] *ibidem*, t. XLII, Warszawa–Kraków 2003–2004, s. 390 (tu mąż Zofii, Jan Starzechowski z nieprzysługującym mu urzędem podstolego sanockiego).

sejmie 1633 r. został powołany do komisji do wyznaczenia granic z Węgrami, Śląskiem, Brandenburgią i Pomorzem. W lipcu 1634 r. podstoli sanocki wydzierżawił od Jana Przedbora Koniecpolskiego za 27 000 złotych wsie Rudziniec, Gęś, Romaszki, Dawidów, Romaniki i Cederaki w ziemi mielnickiej województwa podlaskiego. Jak się wydaje, Koniecpolski nie mógł samodzielnie dysponować tymi dobrami, gdyż znajdowały się one w zastawnym posiadaniu wojewody sandomierskiego Mikołaja Firleja. Niemniej jednak Samuel objął w realne posiadanie wspomniane wyżej wioski. Wkrótce zresztą doszło do gwałtownych sporów między obu kontrahentami (Koniecpolski usiłował odebrać Humnickiemu wydzierżawione dobra przed wygaśnięciem terminu dzierżawy), którzy składali na siebie skargi do sądu grodzkiego w Lublinie. W 1636 r. podstoli sanocki toczył spór ze swoim szwagrem, podstarościm chełmskim Janem Krzywczyskim o zwrot posagu i wyprawy zmarłej bezpotomnie Potencjanny. Można przypuszczać, że próba pozyskania przez Samuela osiadłości na Podlasiu miała bezpośredni związek z jego drugim małżeństwem z Zofią z Niemirów h. Gozdawa, córką Stanisława, wojewody podlaskiego i Ewy Mogilnickiej. W pełni uzasadnione wydaje się zatem przypuszczenie, że pierwsza żona podstolego sanockiego zmarła przed rokiem 1634. W czerwcu 1640 r. Samuel Humnicki wziął za 18 000 złotych w zastaw od starosty knyszyńskiego Mikołaja Ossolińskiego wsie Trzcieniec, Krywe i Roztoka w ziemi przemyskiej (z terminem wykupu w 1643 r.). W 1643 r. wraz z żoną, Zofią z Niemirowa, podjął nieudaną próbę usunięcia siostry, Zofii z Humnisk Starzechowskiej z dzierżawy wsi Leszczawa Dolna i Nadycze (Nadzicze) przed upływem terminu jej zakończenia. Sanockie dobra podstolego nie były duże. W 1640 r. w obu Leszczawach (Dolnej Samuela i Górnej jego brata Jana) były zaledwie 4 łany kmiece. W czerwcu 1653 r. obaj bracia Humniccy wraz z dwoma innymi ziemianami wystawili jednego jeźdźca na popisie żołnierza łanowego ziemi sanockiej (łącznie mieli więc w swoich dobrach 12 łanów kmiecych). W maju 1661 r. Samuel Humnicki sprzedał (formalnie dokonał donacji) Leszczawę Dolną z dworem i folwarkiem oraz Nadycze (Nadzicze) za 9000 złotych bratu Janowi. Zmarł najpewniej w 1661 r. lub też na początku roku następnego. W małżeństwie z Zofią Niemirówną doczekał się syna Stanisława oraz córek Ewy i Jadwigi²⁰.

²⁰ Por. AGAD, MK 173, k. 278–278v; Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Lubelskie grodzkie, Relacje [dalej: LGR], nr 63, k. 768v–769; nr 64, k. 691v,

Stanisław Humnicki, jedyny syn Samuela i Zofii Niemirówny, zmarł jeszcze za życia ojca. W roku 1661 podstoli sanocki zapisał 500 złotych na wsi Leszczawa Dolna klasztorowi Franciszkanów w Krośnie z obowiązkiem odprawiania mszy za duszę nieżyjącego syna. Jadwiga, jedna z dwóch córek Samuela i Zofii z Niemirowa, została, zdaniem A. Bonieckiego, żoną niejakiego Mikołaja Dadźboga. Jak się wydaje, Dadźbóg to raczej drugie imię męża Jadwigi, a nie jego nazwisko. W każdym bądź razie, dalsze losy tej córki podstolego sanockiego nie są znane. Ewa Humnicka, druga córka Samuela i Zofii Niemirówny, wyszła za mąż za Macieja Zadorskiego h. Wieniawa. Jej mąż pochodził z Wielkopolski. Urząd marszałka orszańskiego zawdzięczał swojemu protektorowi, Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi, w którego służbie pozostawał. Zadorski doglądał interesów wojewody wileńskiego w Przemyśle (Radziwiłł od roku 1658 był tu starostą). W związku z tym przebywał wraz z żoną w tym mieście i zawierał różnego rodzaju umowy z miejscową szlachtą, co znalazło odzwierciedlenie w aktach grodu przemyskiego. Losy Macieja i Ewy Zadorskich po roku 1672 nie są znane²¹.

704v, 733–733v; nr 65, k. 353v–354; APP, AZLK, sygn. 197, s. 46–48, 60–61; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 84, s. 838–840, 1398–1400; sygn. 85, s. 241–242, 2487–2489; sygn. 86, s. 570–572; sygn. 87, s. 862–864; sygn. 92, s. 919–920, 1403–1406; sygn. 94, s. 1648–1650, 1781–1789; sygn. 107, s. 1234–1236; sygn. 112, s. 708–713; VL, t. III, s. 881; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 396 (tu jako nieznany podstoli sanocki, komisarz do granic od Węgier w 1633 r.); AGZ, t. XX, s. 221, 233, 266; t. XXI (*Lauda sejmikowe*), t. II (*Lauda wiszeńskie 1648–1673*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1911, s. 132; *Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padevskim*, wyd. H. Barycz, Wrocław 1971, s. 56; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 10 (tu tylko informacje o córkach) i t. XIII, Warszawa 1909, s. 34; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 233–234 (tu córka Ewa oraz syn Mikołaj Dadźbóg); J. Wiśniewski, *Niemira Stanisław*, [w:] PSB, t. XXII, Wrocław 1977, s. 802; *Urzednicy ruscy*, nr 2460 (tu podstoli sanocki od 13 III 1626 r. do 30 VI 1653 r.); *Rejestr poborowy ziemi sanockiej z 1640 roku* [dalej: *Rejestr sanocki*], wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, Rzeszów 1998, s. 64; Z. Anusik, *Starosta lubelski Zbigniew Firlej (zm. 1649) i jego testament z dnia 31 grudnia 1648 roku. Karta z dziejów rodziny Firlejów herbu Lewart od połowy XVI do połowy XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2025, R. XXIV, nr 1, s. 277 (tu o pozyskaniu przez Mikołaja Firleja w 1624 r. wsi Rudzieniec z przyległościami).

²¹ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 124, s. 1793–1795, 2764–2767, 2835–2842; sygn. 125, s. 413–433, 570–573, 851–854; sygn. 126, s. 516–519, 988–990; sygn. 127, s. 1382–1384; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 10 (tu o obu córkach, ale brak informacji o synu); S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu jedynie córka Ewa, a Mikołaj Dadźbóg jako syn Samuela); W.L. Antoniewicz, *Klasztor franciszkański w Krośnie*, Lwów 1910, s. 12.

Stanisław Humnicki był drugim synem wojskiego sanockiego Szymona i Jadwigi z Krasickich. Dnia 10 marca 1621 r. zapisał się na studia w Uniwersytecie Krakowskim. W murach tej uczelni nie zabawiał jednak zbyt długo. Już w 1622 r., a następnie w roku 1626, w zastępstwie ojca stawiał się bowiem na okazaniach szlachty sanockiej. W początkach marca 1629 r. ożenił się z Jadwigą Grabińską, córką Jana i Zofii Prostyskiej. W dniu 5 marca tego roku opłacił żonie 11 000 złotych na połowie swoich dóbr. Tego samego dnia małżonkowie zeznali wzajemne dożywocie, ojciec Stanisława, Szymon Humnicki, darował synowi Brzeżawę z wszystkimi przyległościami, a brat Jadwigi, Grzegorz Grabiński zobowiązał się do przekazania szwagrowi 10 000 złotych należnego siostrze posagu. Wkrótce potem (w czerwcu tego samego roku) Stanisław zaciągnął niewielkie pożyczki (po 1000 złotych) od siostry, Zofii z Humnisk Starzechowskiej i Anny ze Starzechowskich Gostomskiej. W 1630 r. kupił od księdza Mikołaja Krasickiego niewielką część wsi Posada Nowomiejska w ziemi przemyskiej. Odprzedał ją jednak w 1636 r. stolnikowi sanockiemu Janowi Krasickiemu. W 1631 r. Stanisław Humnicki zatwierdził zapis ojca (1000 złotych) na rzecz klasztoru Dominikanów w Przemyślu zabezpieczony na wsiach Brzeżawa i Leszczawka i zobowiązał się do przekazywania zakonnikom 80 złotych rocznie. W 1634 r. pożyczył 1000 złotych swojemu bratu ciotecznemu, Gabrielowi Biereckimu, pisarzowi ziemskiemu przemyskiemu. W roku 1638 pożyczył 2000 złotych starszemu bratu Samuelowi. W 1645 r. Stanisław Humnicki zapisał 3000 złotych dominikanom z Przemyśla, zabezpieczył tę kwotę na wsiach Brzeżawa i Leszczawka oraz zobowiązał się dawać zakonnikom 240 złotych rocznie. Był już wówczas wojskim sanockim. W czerwcu 1648 r. został wybrany jednym z sędziów kapturowych dla ziemi sanockiej. W październiku tego roku obrano go marszałkiem zjazdu szlachty sanockiej zebranej na pospolite ruszenie. W dniu 15 grudnia 1648 r. uczestniczył w sejmiku szlachty ruskiej w Przemyślu. W czerwcu 1653 r. uczestniczył w zjeździe pod Sanokiem, gdzie podjął się, wraz z Władysławem Drohojowskim, dokonać popisu żołnierza łanowego. W czerwcu roku 1658 Stanisław Humnicki uczestniczył w sejmiku szlachty ruskiej w Sądowej Wiszni, gdzie został wybrany jednym z sędziów sądu skarbowego ziemi sanockiej. Na sejmie 1659 r. powołano go (z błędnym imieniem Wojciech) do komisji do rozgraniczenia Węgier i Siedmiogrodu z ziemią

przemyską i sanocką. W 1640 r. Stanisław Humnicki opłacił pobór z 8 łanów kmiecych (5 w Brzeżawie i 3 w Leszczawce). Tyle samo wykazał w 1653 r. Dysponował jednak sporą gotówką, skoro mógł pożyczyć staroście knyszyńskiemu Mikołajowi Ossolińskiemu 26 000 złotych. Zmarł około 1660 r. Z małżeństwa z Jadwigą Grabińską pozostawił córkę Barbarę oraz synów Szymona i Jerzego²².

Barbara Humnicka była jedyną córką wojskiego sanockiego Stanisława i Jadwigi z Grabińskich. W marcu 1655 r. została wydana przez ojca za Jacka (Hiacynta) Leszczyńskiego h. Korczak. Wniosła mu 5000 złotych posagu. Po owdowieniu została zakonnicą w klasztorze Dominikanek w Przemyślu. Zmarła po 6 marca 1670 r. Szymon Humnicki był starszym synem Stanisława i Jadwigi Grabińskiej. Był właścicielem Brzeżawy. Dysponował sporym zasobem gotówki. W 1665 r. zastawił Brzeżawę Marcinowi Konopackiemu i jego żonie Reginie z Butkiewiczów za 4000 złotych. W 1667 r. ponownie zastawił tę wieś Konopackim, tym razem za 3000 złotych. W 1669 r. pożyczył Kacprowi Wojałowskiemu, sędziemu ziemskiemu przemyskiemu 10 000 złotych. W czerwcu 1669 r. wysłał zastępstwo na popis szlachty sanockiej pod Jabłonicą. Trzymał w zastawie należące do braci Jerzego i Stanisława Ossolińskich wsie Jamna Dolna i Trójca w ziemi przemyskiej. Był ożeniony z Katarzyną Giżowską. Zmarł bezpotomnie przed dniem 6 marca 1670 r. Jerzy Humnicki, młodszy syn wojskiego sanockiego Stanisława i Jadwigi Grabińskiej, nie zapisał się w dziejach niczym szczególnym. W marcu 1667 r. skwitował brata Szymona z 2000 złotych, a sam został skwitowany z 2200 złotych przez Stanisława Leszczyńskiego. W czerwcu 1669 r. wystawił poczet, ale osobiście nie uczestniczył w popisie szlachty sanockiej pod Jabłonicą. Ożeniony był z Teofilą Prusinowską h. Topór. Podobnie jak starszy brat, zmarł bezpotomnie przed dniem 6 marca 1670 r.²³

²² Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 85, s. 1697–1700, 1780–1787, 1789–1792, 2297–2301, 2416–2418; sygn. 86, s. 96–99; sygn. 87, s. 543–545, 864–866; sygn. 89, s. 534–536; sygn. 92, s. 1165–1168, 1403–1405; sygn. 107, s. 646–648; sygn. 123, s. 950–958; VL, t. IV, Petersburg 1859, s. 294; AGZ, t. XX, s. 201, 230; t. XXI, s. 15–16, 20, 38, 44, 53, 131–132, 134, 238; *Album studiosorum...*, t. IV (*Continens nomina studiosorum ab anno 1607 ad annum 1642*), ed. G. Zathy adiutus ab H. Barycz, Cracoviae 1950, s. 75; S. Barącz, *op. cit.*, s. 96, 116; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 10 (tu tylko Wojciech, wojski sanocki w 1659 r.); S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu informacja, że Stanisław, wojski sanocki w 1658 r., miał synów Szymona i Jerzego); *Rejestr sanocki*, s. 64; *Urzędnicy ruscy*, nr 2642 (tu daty sprawowania urzędu 25 I 1648 – 26 VI 1658).

²³ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 107, s. 648–652, 656–658; sygn. 119, s. 188–189, 195–198, 241–243; sygn. 121, s. 1466–1468; sygn. 123, s. 945–958; sygn. 125, s. 557–564; AGZ, t. XXI, s. 513.

Jan Humnicki był trzecim, najmłodszym synem Szymona, wojskiego sanockiego i Jadwigi z Krasickich. W semestrze zimowym roku akademickiego 1620/1621 zapisał się na studia w Uniwersytecie Krakowskim. W 1632 r. ojciec przekazał mu w dziedzictwo wsie Leszczawa Górna i Stupnica. Najpewniej w tym samym czasie Jan ożenił się z Marianną z Grabek Grabkowską h. Jastrzębiec. W 1633 r. roborował kilka transakcji w grodzie krakowskim. Pożyczył 10 000 złotych od Jana Grabkowskiego (ojca lub brata jego żony Marianny) i za taką samą kwotę wziął w zastaw od miecznika koronnego Jana Zebrzydowskiego wieś Żabiec w powiecie wiślickim. W 1638 r. Jan Humnicki zawarł umowę kończącą wcześniejsze spory z bratem Samuelem. W 1640 r. roborował w grodzie przemyskim intercyzę zawartą pod zakładem 4000 złotych z Maryną z Prostyni Tarnawiecką. W czerwcu 1648 r. został wybrany jednym z sędziów sądu kapturowego dla ziemi sanockiej. W początkach grudnia 1648 r. pojawił się na zjeździe pod Sanokiem, później zaś (15. tego miesiąca) uczestniczył w sejmiku szlachty województwa ruskiego, który w związku z powstaniem Bohdana Chmielnickiego wyjątkowo obradował nie w Sądowej Wiszni, a w Przemyśle. W czerwcu 1653 r. wraz z bratem Samuelem i dwoma innymi ziemianami wystawił jednego jeźdźca na popisie żołnierza łanowego ziemi sanockiej. W czerwcu roku 1658 na sejmiku w Sądowej Wiszni został wybrany (podobnie jak jego starszy brat Stanisław, wojski sanocki) jednym z sędziów sądu skarbowego ziemi sanockiej. W 1661 r. kupił od brata Samuela za 9000 złotych wsie Leszczawa Dolna i Nadycze. Prawdopodobnie w tym samym roku, po śmierci Samuela, uzyskał nominację na urząd podstolego sanockiego. Jako podstoli uczestniczył w dniu 26 października 1662 r. w sejmiku w Sądowej Wiszni, gdzie ponownie wybrano go do sądu skarbowego ziemi sanockiej. Jan Humnicki, podstoli sanocki zmarł w 1663 r. Z małżeństwa z Marianną Grabkowską miał córki Mariannę, Annę i podobno Barbarę oraz synów Jacka (Hiacynta), Adama, Józefa i Jana. Wdowa po Janie żyła jeszcze w 1671 r.²⁴

²⁴ Por. ANK, CCI, nr 237, s. 706–719; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 92, s. 405–406; sygn. 94, s. 1774–1776; sygn. 104, s. 1453–1456; sygn. 109, s. 1557–1558; sygn. 112, s. 708–713; sygn. 119, s. 117–122; sygn. 120, s. 1609–1611; sygn. 125, s. 1104–1105; AGZ, t. XXI, s. 15, 20, 44, 53, 132, 232, 364; *Album studiosorum...*, t. IV, s. 75; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 9 (tu wśród dzieci Jana brak córek Marianny i Anny); S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu błędna data śmierci – 1661 r., a wśród dzieci tylko synowie Adam, Józef i Jan); *Urzędnicy ruscy*, nr 2462 (tu podstoli sanocki od 26 X 1662 r.).

Marianna Humnicka była najstarszą córką podstolego sanockiego Jana i Marianny Grabkowskiej. W marcu 1652 r. ojciec wydał ją za Pawła Trzecieckiego. Anna Humnicka była dużo młodszą siostrą Marianny. Dopiero w lutym 1667 r., a więc cztery lata po śmierci ojca, została żoną Jerzego Rzewuskiego h. Krzywda. Miała z nim córkę Franciszkę, która w maju 1688 r. poślubiła Adama Drohojowskiego h. Korczak. O Barbarze, trzeciej córce Jana i Marianny z Grabek Humnickich, wspomnianej przez A. Bonieckiego, nic więcej nie wiadomo²⁵.

Jacek (Hiacynt) Humnicki był najstarszym synem Jana, podstolego sanockiego i Marianny z Grabkowskich. W 1663 r. otrzymał urząd cześnika sanockiego. W dniu 10 stycznia 1665 r. awansował na urząd podstolego sanockiego. W czerwcu 1667 r. został wybrany deputatem do sądu ziemskiego i urzędu grodzkiego sanockiego. W marcu 1669 r. ożenił się z Anną Wojakowską h. Brochwicz, córką Kacpra, sędziego ziemskiego przemyskiego i Izabeli ze Stawskich. W dniu 29 marca tego roku oprawił posąg i wiano żony w wysokości 20 000 złotych na połowie swoich dóbr. W maju tego roku Jacek Humnicki został wybrany strażnikiem chorągwi pospolitego ruszenia ziemi sanockiej, a następnie uczestniczył w popisie tego oddziału pod Jabłonicą. W grudniu 1673 r. został wybrany sędzią sądów kapturowych ziemi sanockiej. W sierpniu 1677 r. był marszałkiem sejmiku elekcyjnego, który dokonał wyboru kandydatów do pisarstwa ziemskiego sanockiego. Był posłem ziemi sanockiej na sejm zwyczajny, który obradował w Grodnie na przełomie 1678 i 1679 r. W roku 1679 był jednym z deputatów powołanych do formowania piechoty łanowej w ziemi sanockiej. Był właścicielem części wsi Łodzinka, którą w kancelarii królewskiej uważano za część domeny. W roku 1680 zyskał poparcie sejmiku wiszeńskiego, który domagał się uznania tej wsi za dobra szlacheckie. W 1683 r. Jacek Humnicki wszedł do komisji mającej dopilnować ufortyfikowania miasta Krosna. W 1685 r. został podsędkiem sanockim. W lipcu tego roku przyznano mu arendę szeleżnego w ziemi sanockiej (na jeden rok) za ryczałtową sumę 3000 złotych. Podsędek sanocki zmarł w pierwszych tygodniach 1688 r. W początkach marca tego roku wakujące po nim podsędkostwo otrzymał bowiem w Grodnie

²⁵ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 104, s. 1453–1456; sygn. 119, s. 119–122; J. Drohojowski, *op. cit.*, cz. 1, s. 144; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 9.

dotychczasowy podstoli Kazimierz Wolski. Jacek Humnicki nie pozostawił po sobie potomstwa²⁶.

Adam Humnicki był drugim synem podstolego sanockiego Jana i Marianny Grabkowskiej. W grudniu 1670 r. został wybrany jednym z sędziów skarbowych dla ziemi sanockiej. W grudniu 1673 r. został sędzią sądów kapturowych swojej ziemi. W roku 1679 był jednym z deputatów (podobnie jak jego brat Jacek) powołanych do formowania piechoty łanowej w ziemi sanockiej. Od roku 1683 używał (najpewniej uzurpowanego) tytułu stolnika czernihowskiego. W tym samym roku wszedł do komisji mającej nadzorować prace przy fortyfikowaniu miasta Krosna. W lipcu 1685 r. sejmik wiszeński przyznał mu arendę szeleżnego w ziemi sanockiej (na jeden rok) za ryczałtową sumę 3000 złotych. W grudniu 1687 r. został jednym z deputatów do sądów ziemskiego i grodzkiego ziemi sanockiej. W 1690 r. był sędzią skarbowym dla swojej ziemi, a w lipcu 1696 r. został raz jeszcze powołany do sądów kapturowych na czas bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego. W tym samym roku uczestniczył w elekcji Augusta II i oddał swój głos wraz z województwem ruskim. W dniu 5 kwietnia 1705 r. sporządził testament, w którym dokonał niewielkich zapisów na rzecz instytucji kościelnych, a resztę majątku rozdzielił między żonę, Barbarę ze Strusiów (Strusów) i brata Józefa. Prawdopodobnie zmarł bezpotomnie²⁷.

²⁶ Por. AGAD, MK 204, k. 102v–103; MK 363, k. 109v–110 (tu powtórna nominacja na urząd podstolego sanockiego z datą 23 III 1665 r.); MK, Sigillata 14, s. 93; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 121, s. 1746–1752; sygn. 125, s. 104–108; AGZ, t. XXI, s. 451, 504, 513, 559; *ibidem*, t. XXII (*Lauda sejmikowe*), t. III (*Lauda wiszeńskie 1673–1732 r.*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1914, s. 2, 90, 96, 110, 135, 166; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IX, s. 384; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 9; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu Jacek jako Jacenty, cześnik sanocki w 1661 r., syn Szymona i Katarzyny Giżowskiej); *Urzednicy ruscy*, nr 2209, 2448, 2463.

²⁷ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 119, s. 117–119; sygn. 124, s. 2509–2512; sygn. 125, s. 1072–1076, 1104–1108; AGZ, t. XXI, s. 559; *ibidem*, t. XXII, s. 2, 110, 166, 186, 203, 246, 286; *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektorów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III roku 1674, Augusta II roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych Królów Polskich, Wielkich Książąt Litewskich, itd.* [dalej: *Elektorów poczet*], wyd. O. Zaprzaniec z Siemuszowej Pietruski, Lwów 1845, s. 118; S. Barącz, *op. cit.*, s. 167–168; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 9 (tu Adam, syn podstolego Jana, błędnie jako cześnik trembowelski w 1695 r.); S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu Adam jako cześnik trembowelski w 1696 r. i stolnik czernihowski); *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002,

Józef Humnicki był trzecim synem podstolego sanockiego Jana i Marianny Grabkowskiej. W marcu 1669 r. odstąpił bratu Janowi wieś Pawłokoma w ziemi sanockiej. W czerwcu tego samego roku uczestniczył w popisie szlachty sanockiej pod Jabłonicą. W marcu 1670 r. kupił od Chrzastowskich Bartkówkę w ziemi sanockiej. W 1673 r. został wybrany do sądów skarbowych swojej ziemi. W sądach tych zasiadał również w latach 1687 i 1702. Jako rotmistrz walczył w bitwie pod Chocimiem (11 listopada 1673 r.). W 1683 r. był członkiem komisji mającej nadzorować fortyfikowanie Krosna. W 1690 r. był sędzią sądu skarbowego w Przemyślu. W 1685 r. sejmik wiszeński powierzył mu funkcję dzierżawcy czopowego w ziemi sanockiej od 15 sierpnia 1686 do 15 sierpnia 1687 r. za ryczałtową sumę 18 000 złotych. W 1690 r. został skwitowany z tej dzierżawy. W 1695 r. wziął udział w zerwanym sejmiku w Sądowej Wiszni. W 1697 r. był posłem województwa ruskiego na elekcję. W 1702 r. ponownie wziął w dzierżawę czopowe w ziemi sanockiej (od 1 października 1702 do 1 października 1703 r.) za sumę 30 000 złotych. Prawdopodobnie w 1685 r. Józef Humnicki otrzymał nominację na urząd łowczego sanockiego. W dniu 12 marca 1688 r. nadano mu wakujący po śmierci jego brata Jacka urząd podstolego sanockiego. Urzędu tego jednak albo nigdy nie objął, albo też szybko z niego zrezygnował. W latach 1690–1695 tytułowany był bowiem jedynie łowczym sanockim. Najpewniej wkrótce po 1695 r. zrezygnował i z tego urzędu na rzecz najmłodszego brata Jana. Na sejmie elekcyjnym w 1697 r. Józef Humnicki wystąpił bowiem bez żadnego tytułu. W dniu 15 listopada tego roku otrzymał nominację na urząd stolnika żydaczowskiego. W październiku 1702 r. odnotowano go z tą godnością na sejmiku wiszeńskim. Warto jednak zaznaczyć, że w tym samym czasie tytułu stolnika żydaczowskiego używało oprócz niego również przynajmniej pięciu innych szlachciców. W 1684 r. Józef Humnicki ożenił się z Zofią Drohojowską h. Korczak, córką Stanisława i Konstancji Marchockiej h. Ostoja, wdową po Janie Skorucie, z którym miała trójkę dzieci. W dniu 3 marca 1684 r. Józef zapisał swojej przyszłej żonie 4000 złotych, a w dniu 10 maja tego roku małżonkowie zeznali

nr 1501 (warto tu odnotować, że w latach 1683–1705 tytułu stolnika czernihowskiego używało przynajmniej 24 szlachciców); B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii moralności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 156 (tu, wymagająca jednak dodatkowej weryfikacji, informacja, że Adam Humnicki pozostawił po sobie córkę Konstancję, zamężną Parczewską).

wzajemne dożywocie. Po otrzymaniu 12 000 złotych posagu, Zofia z Drohojowa Humnicka w dniu 19 lutego 1687 r. dokonała abrenuncjacji z dóbr ojczystych i macierzystych. Józef Humnicki zmarł po roku 1702. Z małżeństwa z Zofią Drohojowską pozostawił syna Tomasza²⁸.

Jan Humnicki był czwartym, najmłodszym synem podstolego sanockiego Jana i Marianny z Grabkowskich. W marcu 1669 r. kupił od brata Józefa Pawłokomę w ziemi sanockiej. W przeciwieństwie do swoich starszych braci, w ogóle nie uczestniczył w życiu politycznym swojej ziemi. Nie był ani na sejmikach, ani na okazowaniach. W dniu 13 marca 1688 r. otrzymał nominację na urząd łowczego sanockiego po awansie brata Józefa na podstolstwo sanockie. Ponieważ jednak Józef Humnicki nadal używał tytułu łowczego sanockiego, Jan mógł faktycznie objąć ten urząd dopiero po roku 1695. W 1697 r. jako łowczy sanocki wziął udział w elekcji Augusta II. Jan Humnicki ożenił się z Potencjanną Romerówną h. Jelita. Miał z nią synów Antoniego i Stanisława. Owdowiała Potencjanna z Romerów wyszła po jego śmierci po raz drugi za męża Józefa Kuleszę h. Ślepowron²⁹.

Marcin Humnicki był średnim synem Jana i Anny z Sienieńskich. W 1574 r. był jeszcze małoletni i pozostawał pod opieką matki. W 1584 r. odbył podróż zagraniczną w towarzystwie swojego brata ciotecznego, Wiktoryna Sienieńskiego, syna nieżyjącego już Mikołaja, podkomorzego przemyskiego. W dniu 30 października tego roku obaj wpisali się do metryki Uniwersytetu w Ingolstadcie.

²⁸ Por. AGAD, MK, Sigillata 14, s. 93; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 119, s. 117–119; sygn. 121, s. 1742–1746, 1749–1751; sygn. 123, s. 1436–1437, 1457–1464; sygn. 124, s. 2511–2512; sygn. 125, s. 53–54, 1072–1076, 1104–1110; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 396 (tu Józef z błędnym imieniem Krzysztof jako mąż Zofii Drohojowskiej i ojciec Tomasza); AGZ, t. XXI, s. 513, 559; t. XXII, s. 26, 166, 172, 181, 203, 239, 241, 278, 382–383; *Elektorów poczet*, s. 118; J. Drohojowski, *op. cit.*, cz. 1, s. 144; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 9; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu Józef jedynie jako uczestnik elekcji 1697 r.); *Urzednicy ruscy*, nr 1542, 2292, 2496 (tu Józef łowczy sanocki 1685–1688, podstoli sanocki 1688–1697, stolnik żydaczowski 1697–1702).

²⁹ Por. AGAD, MK, Sigillata 14, s. 93; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 119, s. 117–119; sygn. 121, s. 1742–1746; sygn. 124, s. 2511–2512; sygn. 125, s. 1072–1076, 1104–1108; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VIII, Lipsk 1841, s. 137–138; *Elektorów poczet*, s. 118; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 9–10 (tu Jan w dwóch miejscach, pierwszy raz jako mąż Potencjanny Romerówny, a drugi raz jako łowczy sanocki i uczestnik elekcji 1697 r.); S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu Jan tylko jako uczestnik elekcji Augusta II); *Urzednicy ruscy*, nr 2293 (tu Jan Humnicki jako łowczy sanocki w latach 1688–1697).

Nic więcej o Marcinie Humnickim nie wiadomo. Nie żył on już w dniu 6 kwietnia 1588 r. Nie był żonaty i nie pozostawił po sobie potomstwa³⁰.

Jerzy Humnicki był najmłodszym synem Jana i Anny Sienieńskiej. Urodził się najpewniej w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XVI w. W styczniu 1591 r. pożyczył 600 złotych od Jana Fredry. W 1595 r. z błahego powodu sprowokował spór z posesorem Jaćmierz, kasztelanem wiślickim Janem Ligezą z Bobrku. Próbował nawet dokonać zbrojnego najazdu na Jaćmierz, ale odwiódł go od tego jego brat cioteczny, Samuel Sienieński. W początkach lutego roku 1596 Jerzy Humnicki zawarł umowę ze swoim starszym bratem Szymonem pod zakładem 2500 złotych. Kilka dni później sprzedał swoje dziedziczne wsie Górki i Szyszkową Wolę (Wolę Górecką) Janowi Bączalskiemu. W dniu 26 października 1599 r. Jerzy Humnicki otrzymał nominację na urząd podstolego sanockiego. Używał tego tytułu w roku 1605, kiedy to roborował umowę z referendarzem koronnym Janem Tomaszem Drohojowskim. Przed dniem 15 września 1610 r. zrezygnował jednak z podstolstwa sanockiego na rzecz Andrzeja Stano z Nowotańca. W późniejszych latach Jerzy Humnicki, który dysponował sporymi zasobami pieniężnymi, dokonywał licznych transakcji kupna-sprzedaży dóbr ziemskich. W 1620 r. kupił od Marcina Stadnickiego, kasztelana sanockiego wieś Wołodź. W czerwcu 1621 r. wziął w zastaw od Wojciecha i Krzysztofa Śrzedzińskich wsie Koropacz i Romanówka w ziemi lwowskiej za 5500 złotych. Kupił też od Anny Potockiej, żony Wojciecha Śrzedzińskiego, wieś Potok (ziemia lwowska). W tym samym roku Jan Drozdeński zastawił mu za 1200 złotych część wsi Leśniowce. W owym czasie Jerzy określany był w źródłach jako dziedzic na Lutkowie (koło Radymna). W marcu 1623 r. Humnicki wziął w zastaw od Jana Fredry za 5500 złotych wieś Chodorówkę, a ten sam Fredro wraz z żoną, Krystyną Mielecką kupił od niego za 5000 złotych wieś Płoną. W styczniu 1624 r. marszałek wielki koronny Mikołaj z Podhajec Wolski zastawił Jerzemu za 6600 złotych wieś Iskań w ziemi sanockiej. W sierpniu 1625 r. Jerzy scedował ten zastaw Sebastianowi Zakrzewskiemu. W tym samym roku pożyczył 4800 złotych Stefanowi Bolestraszyckiemu.

³⁰ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 40, s. 386–387; sygn. 41, s. 23–25; sygn. 54, s. 946–950; B. Paprocki, *op. cit.*, s. 295; *Polacy na studiach...*, s. 27; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 395; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 8; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 233.

W 1628 r. zastawił wieś Kalnicę Stanisławowi Kicińskiemu. W lutym 1629 r. Jerzy Humnicki pożyczył 10 000 złotych małżonkom Jakowski i Annie z Oryńca Derszniakom. W listopadzie 1630 r. udzielił im następnej pożyczki w wysokości 4000 złotych. W latach 1621, 1626 i 1629 Jerzy Humnicki stawiał się osobiście na okazowaniach pod Sanokiem. W latach 1630, 1632 i 1633 wysyłał natomiast poczet na okazowania szlachty ziemi lwowskiej i żydaczowskiej, która zbierała się pod Lwowem. Humnicki żenił się trzykrotnie. Imienia i nazwiska jego pierwszej żony nie znamy. Jego drugą żoną była Zofia Starzechowska h. Nieczuja, córka podkomorzego lwowskiego Stanisława i Anny Tarłówny h. Topór, wojewodzianki lubelskiej. Wniosła mu ona w posagu wsie Lipa, Podsuche i Wola Lipska. Po raz trzeci ożenił się Jerzy w 1616 r. z Elżbietą z Zimnej Wody Leśniowską h. Gryf, córką Krzysztofa, wojskiego żydaczowskiego, dziedziczką Glinnej i Nawarii w ziemi lwowskiej. W roku 1627 ufundowała ona kościół w rodzinnej Nawarii. Jerzy Humnicki zmarł przed 24 kwietnia 1634 r. Wdowa po nim stawiała poczet na okazowaniach pod Lwowem w latach 1634 i 1637. Z pierwszego małżeństwa Humnicki pozostawił syna Mikołaja. Z drugą żoną miał synów Stefana i Aleksandra oraz córki Krystynę i Hannę. Jego trzecie małżeństwo było bezdzietne³¹.

Mikołaj Humnicki był jedynym synem Jerzego Humnickiego z jego pierwszego małżeństwa. W dniu 15 kwietnia 1624 r. zastępował na okazowaniu pod Sanokiem nieobecnego tam ojca. W lutym 1629 r. roborował w grodzie przemyskim umowę zawartą z Jackiem Derszniakiem. Intercyza ta miała niewątpliwie związek z pożyczką

³¹ Por. AGAD, MK 143, k. 230v–231; Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Braniczkiej, nr 73, s. 25–26; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 40, s. 386–387; sygn. 41, s. 23–25; sygn. 57, s. 5–6; sygn. 62, s. 266–268, 491–495; sygn. 81, s. 734–745, 1105–1111; sygn. 83, s. 187–194, 294–301, 1578–1581, 1584–1586; sygn. 85, s. 733–737, 1724–1731; sygn. 86, s. 1026–1028; AGZ, t. XX, s. 153, 194, 230, 272, 284, 315, 351, 356, 405; B. Paprocki, *op. cit.*, s. 295; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, s. 395 (tu Jerzy jako mąż Elżbiety Leśniowskiej); t. VI, Lipsk 1841, s. 30; K. Stadnicki, *Rodowody domu Stadnickich herbu Szreniawa od 1386–1866*, Lwów 1857–1861, s. 8; J. Drohojowski, *op. cit.*, cz. 2, s. 67; W. Łoziński, *op. cit.*, t. I, s. 202 (tu Ligeza, posesor Jaćmierza, z błędnym imieniem Andrzej); A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 9 (tu Jerzy jako mąż Elżbiety Leśniowskiej, fundatorki kościoła w Nawarii) i t. XIV, Warszawa 1911, s. 119; *Urzędnicy ruscy*, nr 2456; I. Kaniewska, *op. cit.*, s. 390; Z. Anusik, *Kasztelana sandomierskiego Mikołaja Spytki Ligezy (ok. 1563–1637) sprawy rodzinne i majątkowe. Przyczynek do genealogii i dziejów gorzyckiej linii rodziny Ligezów herbu Półkozic*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2022, R. XXI, nr 1, s. 90–91 (tu więcej informacji o Janie Ligezie, posesorze Jaćmierza w 1595 r.).

udzieloną w tym samym czasie przez Jerzego Humnickiego Derszniakowi i jego małżonce. W kwietniu 1630 r. Mikołaj zobowiązał się do spłacenia pożyczki w wysokości 2000 złotych, którą zaciągnął u Jacka Derszniaka. Dalsze losy Mikołaja Humnickiego nie są znane³².

Hanna Humnicka była młodszą córką Jerzego Humnickiego i jego drugiej żony, podkomorzanki lwowskiej Zofii Starzechowskiej. W dniu 10 kwietnia 1623 r. ojciec wyznaczył jej posag w wysokości 1000 złotych. Nic więcej o niej nie wiemy. Krystyna Humnicka była starszą córką Jerzego i Zofii Starzechowskiej. W kwietniu 1623 r. została wydana przez ojca za Aleksandra Starzyckiego h. Ostoja (10. tego miesiąca małżonkowie zeznali wzajemne dożywocie). Wniosła mężowi 4000 złotych posagu. Aleksander Starzycki i Krystyna z Humnickich doczekali się sześciu synów: Ignacego, Jerzego, Karola, Aleksandra, Wojciecha i Stefana. Krystyna zmarła przed 2 czerwca 1655 r. Jej mąż żył jeszcze w dniu 17 września 1659 r., kiedy to zaaprobował sporządzony przez siebie testament³³.

Aleksander Humnicki był młodszym synem Jerzego i Zofii ze Starzechowskich. W grudniu roku 1621 wstąpił do przemyskiego klasztoru Dominikanów. Jego ojciec zapisał wówczas konwentowi kwotę 865 złotych, zabezpieczonych na dobrach, które wniosła mu w posagu matka Aleksandra. Zgodę na tę transakcję wyrazili: ówczesna żona Jerzego, Elżbieta z Zimnej Wody Leśniowska oraz starszy brat Aleksandra, Stefan. Po śmierci ojca bracia zawarli umowę, na mocy której Stefan miał corocznie przekazywać młodszemu bratu kwotę 200 złotych na jego potrzeby. W 1648 r. Aleksander Humnicki był już przeorem klasztoru Dominikanów w Przemyślu. We wrześniu 1655 r. scedował na przemyski konwent należną sobie sumę 200 złotych, którą po śmierci Stefana wypłacali mu corocznie jego spadkobiercy. W 1661 r. Aleksander Humnicki, przeor przemyskich dominikanów występował w głośnym procesie, jaki obrońcy pokrzywdzonej rodziny Zgórskich (Zgur-skich) wytoczyli Walentemu Fredrze i Mikołajowi Ossolińskiemu. Chodziło w nim o to, że Fredro zarzucił pięciorgu dzieciom własnej siostry Doroty nieszlachectwo i na tej podstawie uzyskał królewski kaduk na ich duży majątek. Ponieważ trzech bracia Zgórscy byli

³² Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 85, s. 1742–1744; sygn. 86, s. 528–530; AGZ, t. XX, s. 212.

³³ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 83, s. 294–301; sygn. 107, s. 1239–1241; sygn. 110, s. 847–849.

zakonnikami (dwaj dominikanami w Przemyślu, a jeden jezuita), do akcji wkroczyli przedstawiciele Kościoła. Znaleźli się również wysoko postawieni obrońcy pokrzywdzonych ze stanu szlacheckiego. Ostatecznie sprawa skończyła się więc cofnięciem kaduka i skazaniem Walentego Fredry na wypłacenie Zgórskim wysokiego odszkodowania. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych XVII w. Aleksander Humnicki przeniósł się do Wielkiego Księstwa Litewskiego. W lipcu 1667 r. był przeorem klasztoru Dominikanów w Janowie Biskupim. W 1669 r. toczył spór z Janem Bobrowskim o kwotę 920 złotych przed sądem grodzkim w Lublinie. Żył jeszcze w dniu 12 marca 1670 r., kiedy to został odnotowany jako przeor klasztoru Dominikanów w Brześciu Litewskim. Data jego śmierci nie jest znana³⁴.

Stefan Humnicki był starszym synem Jerzego i jego drugiej małżonki, Zofii Starzechowskiej. W grudniu 1621 r. wyraził zgodę na dokonywanie przez ojca zapisów na swoich dobrach macierzystych, czyli wsiach Lipa z dworem, Podsuche z dworem i folwarkiem oraz Wola Lipska. Po śmierci ojca zawarł umowę z młodszym bratem Aleksandrem, na mocy której przekazywać miał mu corocznie 200 złotych na jego potrzeby w klasztorze. Brał zapewne udział w wojnie smoleńskiej z lat 1632–1634. Jako zasłużony żołnierz otrzymał bowiem w czerwcu 1635 r. dożywocie na wójtostwie we wsi Korosna w powiecie przemyskim. W końcu tego miesiąca Stefan Humnicki odstąpił Krzysztofowi Śrzedzińskiemu, jego bratu Wojciechowi i żonie tego ostatniego, Annie z Potoka trzy wsie (Bozówka, Iwanowice i Podgórze) w ziemi lwowskiej, które trzymał w zastawie jego nieżyjący już ojciec. W lutym 1636 r. obciążył swoje dziedziczne wsie Mchawa, Kielczawa i Roztoka Dolna w ziemi sanockiej zapisem 17 000 złotych na rzecz szwagra, Aleksandra Starzyckiego. Humnicki ożenił się z Heleną Stadnicką h. Szreniawa, córką Krzysztofa i kasztelanki połanieckiej Barbary Niedrzwickiej h. Ogończyk. Jak się wydaje, dość mocno zadłużył posiadane przez siebie dobra. Jego spadkobiercy toczyli bowiem liczne spory o charakterze majątkowym. Zmarł w stosunkowo młodym wieku. Nie żył już na pewno w roku 1648. Mógł jednak umrzeć znacznie wcześniej. Z małżeństwa z Heleną ze Stadnickich pozostawił

³⁴ Por. APL, LGR, nr 87, k. 264–270; nr 95, k. 755; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 81, s. 1106–1111; sygn. 107, s. 1500–1503; sygn. 120, s. 1279–1283; sygn. 123, s. 1230–1231; S. Barącz, *op. cit.*, s. 118; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu Aleksander jako przeor przemyski w 1663 r.); W. Łoziński, *op. cit.*, t. I, s. 246–247.

jedyne go syna Jerzego. Wdowa wyszła ponownie za mąż za Mikołaja Wysoczańskiego h. Sas, miecznika przemyskiego (nie występuje z tym urzędem w spisie urzędników ruskich). Jej drugi mąż zmarł przed 1652 r. Helena ze Stadnickich Wysoczańska żyła jeszcze w roku 1664. Data jej śmierci nie jest znana³⁵.

Jerzy Humnicki był jedynym synem Stefana i Heleny ze Żmigrodu Stadnickiej. Przyszedł na świat pod koniec lat dwudziestych XVII w. Po ojcu odziedziczył liczne procesy z jego wierzycielami (Bobowskimi, Grochowskimi i Zakrzewskimi). Regularnie pojawiał się więc w grodzie przemyskim. W roku 1648 Jerzy i jego matka nie stawili się na rozprawę sądową i doczekali się niekorzystnego dla siebie wyroku zaocznego. W latach 1652, 1654 i 1659 Jerzy Humnicki i Helena ze Stadnickich Wysoczańska skazywani byli na banicję. W 1655 r. Jerzy oraz jego matka zaakceptowali decyzję Aleksandra Humnickiego o przekazaniu należnej mu renty (200 złotych rocznie) na rzecz przemyskiego konwentu dominikanów. W 1664 r. Jerzy Humnicki wraz z Heleną Wysoczańską złożyli apelację do Trybunału Koronnego od wyroku wydanego przez sąd grodzki w Przemyśle, który rozstrzygnął na ich niekorzyść spór z rodziną Zakrzewskich. Najpewniej ten właśnie Jerzy (od końca lat sześćdziesiątych XVII w. używający też imion Jerzy Marcin) przed 17 lipca 1668 r. ożenił się z Anną Bukowską h. Ossoria, wdową po Jerzym Ulińskim h. Dołęga, rotmistrzu JKM. Jak się wydaje, również dla Humnickiego było to drugie małżeństwo. Anna z Bukowskich Humnicka była osobą bardzo przedsiębiorczą. Zawierała liczne umowy, udzielała pożyczek i brała w zastaw dobra ziemskie. Prowadziła rozliczne interesy ze starostą sanockim Jerzym Mniszchem. W 1668 r. małżonkowie Humniccy skwitowali starostę z pierwszej raty pożyczki, jaką u nich zaciągnął (oddał 1000 złotych, a był winien 3410 złotych). W 1671 r. Mniszech zastawił Annie Humnickiej część wsi Dobrynia w powiecie bieckim za 5000 złotych. W tym samym roku małżonkowie Humniccy zawarli umowy z klasztorem Kamedułów na Bielanych oraz z Mikołajem Bukowskim (obie pod wysokim zakładem 10 000 złotych). W roku 1672 Anna z Bukowskich kupiła na wyderkaf od Jerzego Mniszcha za 4500 złotych wieś Pielgrzymkę i wzięła w zastaw za 7000 złotych wieś Sowokłęski (obie w powiecie bieckim). W tym samym roku

³⁵ Por. AGAD, MK 180, k. 538; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 81, s. 1105–1106; sygn. 88, s. 1893–1897; sygn. 89, s. 708; sygn. 105, s. 697–699; K. Stadnicki, *op. cit.*, s. 16; S. Barącz, *op. cit.*, s. 96.

małżonkowie Kazimierz i Teresa z Kamińskich Kozłowski zastawili Annie Humnickiej wójtostwo na przedmieściu miasteczka Babice, młyn, wieś Zawadkę i lasy należące do wsi Ruszelczyce (ziemia sanocka). Nie znamy daty śmierci Jerzego Humnickiego. Nie wiemy również, kiedy zmarła Anna z Bukowskich. Nie mamy żadnych pewnych wiadomości o dzieciach Jerzego. Być może jednak pozostawił on po sobie potomstwo³⁶.

Jerzy Humnicki to ostatni przedstawiciel interesującej nas rodziny, którego pochodzenie zostało potwierdzone źródłowo i można go było powiązać bezpośrednio z zaprezentowanym powyżej drzewem genealogicznym. W XVII stuleciu żyło jednak również wielu innych Humnickich, których filiacja na tym etapie badań jest dla mnie większą lub mniejszą zagadką. Poniżej zamieszczam, ułożone w porządku chronologicznym, informacje o tych właśnie członkach tej rodziny.

Piotr Humnicki w dniu 19 kwietnia 1621 r. stawiał się na okazowaniu pod Sanokiem w zastępstwie swojej matki Elżbiety. Można stąd wysnuć wniosek, że mógł on być synem zmarłego w 1605 r. sędziego ziemskiego sanockiego Stanisława i Elżbiety ze Skurutów. Nie można też wykluczyć tego, że jego ojcem był zmarły około 1620 r. sędzia ziemski sanocki Rafał, pod warunkiem jednak, że ten ostatni ożenił się po raz drugi z jakąś Elżbietą, której nazwisko pozostaje dotąd nieznane. Piotr Humnicki stawał również na okazowaniach szlachty swojej ziemi w latach 1623, 1624 i 1626. Na okazowanie w 1629 r. wysłał zaś czeladnika. Humnicki ożeniony był z Zofią Domaradzką (prawdopodobnie h. Równia). Miał z nią córki Reginę, wydaną za Mikołaja Krzeczowskiego i Helenę, która w 1638 r. wyszła za Macieja Chruślickiego. Był właścicielem wsi Stańkowej, którą zastawił Dębickim. Zmarł przed 23 sierpnia 1638 r. Nie żył już bowiem w czasie, kiedy jego córka Helena wychodziła za Chruślickiego. Ta ostatnia zmarła przed dniem 6 marca 1655 r. Regina Krzeczowska przeżyła natomiast zarówno ojca, jak i siostrę³⁷.

³⁶ Por. ANK, CCI, nr 292, s. 2741–2744; nr 297, s. 869–871; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 105, s. 697–699; sygn. 107, s. 1500–1503; sygn. 122, s. 100–102; sygn. 123, s. 208–211; sygn. 125, s. 2133–2138, 2140–2142; sygn. 127, s. 1120–1124, 1513–1518; S. Barącz, *op. cit.*, s. 96.

³⁷ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 92, s. 1754–1757; sygn. 107, s. 684–686; AGZ, t. XX, s. 194, 209, 212, 214, 230, 272.

Wacław Humnicki był bez wątpienia bratem Piotra, a zatem prawdopodobnie również synem któregoś z sędziów ziemskich sanockich – Stanisława lub Rafała. Uczestniczył w okazowaniach ziemi sanockiej w latach 1623, 1624 (na ten popis przybył razem z Piotrem) i 1626. W grudniu 1648 r. wziął udział w zbrojnym zjeździe szlachty pod Sanokiem. W czerwcu 1653 r. na popisie żołnierza łanowego pod Sanokiem odnotowano, że był posesorem zastawnym jakiejś osiadłości w ziemi sanockiej, na której miał ulokowane 1600 złotych. Żoną Wacława Humnickiego była Anna Pobiedzińska h. Gryf. Nie wiemy nic o jego dzieciach, ale nie jest wykluczone, że pozostawił on po sobie potomstwo³⁸.

To samo pokolenie co Piotr i Wacław reprezentował także Kacper Humnicki. Został on zamordowany przez Krzysztofa Żórawińskiego i Jakuba Podoskiego. Obaj jego zabójcy zostali skazani na infamię. We wrześniu 1637 r. kara ta została im jednak cofnięta. Nie wiadomo, czy Kacper założył rodzinę. Być może zmarł jako kawaler, ale równie dobrze mógł mieć żonę i dzieci³⁹.

Być może nieco młodszy od wspomnianej wyżej trójki był Jan Humnicki. W kwietniu 1653 r. wziął on w zastaw od Wojciecha Grochowskiego za 18 000 złotych dużą wieś Rudołowce w ziemi przemyskiej. Kupił też od Karola Wapowskiego wieś Pawłokomę w ziemi sanockiej. Kiedy zaś wspomniany Wapowski kupił od Grochowskich Rudołowce, Humnicki dopłacił mu w marcu 1658 r. 4986 złotych i zatrzymał tę wieś w swojej posesji (suma zastawu wzrosła wówczas do 23 368 złotych). Co ciekawe, w 1659 i 1660 r. Jan Humnicki procesował się z Karolem Wapowskim o poddanego, którego ten ostatni uprowadzić miał z Pawłokomy. W roku 1660 Humnicki toczył też spór z przemyskimi dominikanami o kwotę 4000 złotych, zapisaną im przez Martę z Humnickich Gidzielską i zabezpieczoną na jej dobrach. Jan Humnicki zmarł przed dniem 11 marca 1671 r. Pozostawił po sobie synów Adama i Jana, którzy właśnie tego dnia zawarli ugodę z klasztorem Dominikanów w Przemyśle, przekazując im zaległe prowizje od wspomnianej wyżej kwoty. Najpewniej to Adam Humnicki, starszy syn Jana, w maju 1671 r. ożenił się z Jadwigą Brzeską h. Oksza (21. tego miesiąca małżonkowie zeznali wzajemne dożywocie), córką nieżyjących już Pawła i Elżbiety z Ostrowskich h. Leliwa (nie można

³⁸ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 87, s. 394–396; AGZ, t. XX, s. 208, 214, 230; t. XXI, s. 44, 134.

³⁹ Por. APL, LGR, nr 66, k. 933v–934.

jednak wykluczyć tego, że Jadwiga była pierwszą żoną wspomnianego wyżej Adama, syna Jana, podstolego sanockiego). Dalsze losy Adama i Jana Humnickich nie są znane⁴⁰.

Na przełomie XVI i XVII w. urodziły się również dwie panny Humnickie. Pierwsza z nich to Barbara, zakonnica w klasztorze Dominikanek w Przemyślu, odnotowywana w źródłach w latach 1633–1638. Druga natomiast to Krystyna, żona Stanisława Dydyńskiego h. Gozdawa, matka Adama, Eleonory i Jadwigi Dydyńskich. Zarówno Krystyna z Humnisk, jak i jej mąż nie żyli już w dniu 7 marca 1640 r. Nieco młodsza od obu wspomnianych wyżej Humnickich była zapewne niezamężna Zofia, wspomniana jako zmarła w lipcu 1655 r., która przed śmiercią dokonała pobożnego zapisu na rzecz kościoła parafialnego w Birczy⁴¹.

Reprezentantem kolejnego pokolenia rodziny Humnickich był urodzony w latach dwudziestych XVII w. Samuel. W dniu 23 lutego 1653 r. ożenił się on z Hanną Dzikówną h. Janina, córką Mikołaja i Owdotii Sośnickiej. Doczekał się z nią kilkorga dzieci. Byli to: Justyna (ur. 1 IX 1655), Teofila (ur. 12 I 1658), Aleksander (ur. 1659), Eufrozyna (ur. 6 X 1660), Stefan (ur. 26 III 1662) i Maria (ur. 16 IX 1665). Hanna z Dzików Humnicka zmarła po urodzeniu najmłodszej córki w nocy z 15 na 16 września 1665 r. Przeżyła 30 lat (urodziła się 7 lutego 1635 r.). Kilka lat po śmierci pierwszej żony (przed 7 lutego 1671 r.) Samuel Humnicki ożenił się ponownie. Jego wybranką została Regina Jarmolińska h. Korczak, córka Jana, sędziego grodzkiego krzemienieckiego i Katarzyny ze Strybów h. Trzy Tarcze. Z małżeństwa z Jarmolińską Samuel miał syna Michała (raz omyłkowo nazwanego Mikołajem) oraz córki Annę, Zofię i Aleksandrę. Regina z Jarmolińskich Humnicka zmarła przed 5 lipca 1690 r. Samuel przeżył żonę. Michał Humnicki, jedyny syn Samuela z jego drugiego małżeństwa, używał tytułu cześnika wiskiego (potwierdzony źródłowo z tym urzędem od roku 1704). Ożenił się z Domicellą Lasocką. Miał z nią trzy córki (Konstancję, Katarzynę i Ludwikę). Zmarł w 1718 r. Znamy również mężów córek Samuela Humnickiego z jego małżeństwa z Reginalą z Jarmolińskich. Anna wyszła za Józefa Słupeckiego, Zofia za

⁴⁰ Por. APL, LGR, nr 84, k. 261v–262; nr 86, k. 120–120v, 163v–165; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 105, s. 370–374; sygn. 109, s. 327–331, 992–994; sygn. 125, s. 976–978, 1393–1396, 1511–1513; AGZ, t. XXI, s. 132.

⁴¹ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 87, s. 45–49; sygn. 92, s. 1331–1332; sygn. 94, s. 1331–1333, 1347–1349; sygn. 107, s. 1426–1430.

niejakiego Jahołkowskiego, a Aleksandra najpierw za nieznanego z imienia Sielickiego (w późniejszych aktach nazywany jest również Sienickim), a następnie za podczaszego mozyrskiego Hieronima Wyszpolskiego. Najstarsza córka Samuela Humnickiego i Hanny z Dzików – Justyna, została natomiast żoną podczaszego latyczowskiego Mikołaja Wereszczyńskiego⁴².

Jan Humnicki (we wszystkich dotychczasowych opracowaniach nazywany błędnie Mikołajem) przed 1667 r. poślubił Zofię ze Żmigrodu Stadnicką h. Szreniawa, córkę podczaszego sanockiego Mikołaja i Reginy Borkówny h. Wąż. W chwili ślubu Zofia była bezdzietną wdową po Adamie z Bnina Śmigielskim h. Łódzia. Jan i Zofia Humniccy byli odnotowywani w aktach grodzkich krakowskich w latach 1667–1679. W 1669 r. Zofia ze Żmigrodu darowała mężowi 10 000 złotych. Kiedy zaś w 1677 r. Jan Humnicki wziął w zastaw od Jana ze Stoku Stokowskiego folwark Widłak koło Nowej Wsi w powiecie śląskim województwa krakowskiego, jego małżonka pożyczyła mu pieniądze (6000 złotych) na sfinansowanie tej transakcji. W tym samym czasie Zofia Humnicka scedowała sumę 7000 złotych na rzecz Aleksandra z Bnina Śmigielskiego, rodzzonego brata jej pierwszego męża. Zofia ze Stadnickich była przysłowiową „doskonałą partią”. Po bezpotomnej śmierci swoich braci (Franciszka i Mikołaja) odziedziczyła bowiem wraz z dwiema siostrami ich duże dobra ziemskie. Na schedę Zofii przypadła część miasta i 10 wsi w województwach krakowskim i sandomierskim. Wiosną 1679 r. żona Jana Humnickiego sprzedawała jednak wszystkie należące do niej dobra (umowy donacyjne roborowano w grodzie oświęcimskim w dniu 10 kwietnia, a następnie potwierdzono je w grodzie krakowskim). Część miasta Nowego Żmigrodu oraz wsie Krempna, Halbów, Stary Żmigród i Siedliska odstąpiła siostrze Krystynie, żonie Samuela ze Stoku Stokowskiego. Wsie Sędziszów, Pawłowice, Borzyszewice, Gniewęcin, Rajska i Wola Sędziszowska nabyli natomiast od Zofii ze Stadnickich Humnickiej Karol Gołuchowski i jego żona, Konstancja ze Stoku Stokowska. Dalsze losy

⁴² Por. *Latopisiec albo Kroniczka Joachima Jerlicza*, wyd. K.W. Wójcicki, t. I, Warszawa 1853, s. 91–92 i t. II, Warszawa 1853, s. 105–106; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 10 (tu Samuel jako posesor Kalnika w 1668 r., odnotowany też w aktach kijowskich w 1681 r. oraz Justyna, żona Mikołaja Wereszczyńskiego); informacje dr. hab. Konrada Rzemienickiego z Wrocławia, któremu w tym miejscu dziękuję za podzielenie się swoimi odkryciami.

Jana i Zofii Humnickich nie są znane. Nie wiemy również niczego o ich ewentualnym potomstwie⁴³.

W 1669 r. w grodzie krakowskim odnotowano obecność Jana Humnickiego, który występował tam w imieniu własnym oraz rodzonnego brata Jerzego. Ten sam lub też inny Jan Humnicki miał sprawę w grodzie lubelskim w roku 1672. Nieprawdziwa jest natomiast obecna w literaturze przedmiotu informacja, że w elekcji Jana III Sobieskiego w 1674 r. uczestniczył cześnik podolski Kazimierz Humnicki, który oddał swój głos wraz z województwem podolskim. W rzeczywistości bowiem wspomnianym tu cześnikiem i elektorem króla rodaka był Kazimierz Humiecki h. Junosza⁴⁴.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII stulecia żyły również cztery panny Humnickie, które zostały wydane za mąż za przedstawicieli mniej lub bardziej znanych rodzin szlacheckich. Marianna Humnicka była żoną Stanisława Leszczyńskiego h. Korczak. Zofia Humnicka poślubiła Achacego Grochowskiego h. Junosza, syna kasztelana przemyskiego Felicjana i Katarzyny Sienieńskiej h. Dębno. Mąż Zofii sprawował urząd wojskiego samborskiego. Zmarł w 1671 r. Małżonkowie Grochowscy mieli synów Felicjana, Jana, Mikołaja i Rafała oraz córki Aleksandrę i Mariannę. W kwietniu 1672 r. wszystkie te dzieci były jeszcze nieletnie. Trzecia z panien, Eleonora Humnicka, została żoną cześnika sanockiego Piotra Polańskiego h. Sas. Jej mąż zmarł w 1673 r. Ostatnia z interesujących nas kobiet, Anna Humnicka, wychodziła za mąż dwukrotnie. Po raz pierwszy za Jana Łabowskiego, a po raz drugi za Marcina Dworeckiego⁴⁵.

⁴³ Por. ANK, CCI, nr 290, s. 919–926; nr 294, s. 2212–1217; nr 307, s. 3056–3081; nr 308, s. 1282–1287; nr 310, s. 2228–2231; K. Stadnicki, *op. cit.*, s. 26–27 (tu Jan jako Mikołaj); A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 10 (tu Jan także jako Mikołaj); S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu Jan ponownie jako Mikołaj); M. Sokalski, *Stadnicki Mikołaj*, [w:] *PSB*, t. XLI, s. 416–417 (tu mężowie Zofii Stadnickiej bez imion, a jej ojciec błędnie jako stolnik, a nie podczaszy sanocki).

⁴⁴ Por. ANK, CCI, nr 293, s. 1228–1229; APL, LGR, nr 98, k. 750–751v; *Elektorów poczet*, s. 118 (tu błędnie Kazimierz Humnicki zamiast Humiecki); A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 4 (tu zgodnie z prawdą, Kazimierz Humiecki, cześnik podolski i elektor z roku 1674); S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234 (tu błędnie Kazimierz Humnicki, cześnik podolski i rotmistrz).

⁴⁵ Por. CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 119, s. 365–369, 574–585; sygn. 122, s. 1156–1158; sygn. 127, s. 1353–1354, 1519–1522; sygn. 128, s. 24–27.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVII w. w województwie krakowskim zaznaczyli swoją obecność bracia Jan i Jakub Humnicki. Ten ostatni, będąc towarzyszem chorągwi jazdy Wacława Leszczyńskiego, zabił pod Trembowlą innego żołnierza, Jana Białobockiego. Sąd wojskowy skazał go za to na infamię. Jakub niespecjalnie przejął się tym wyrokiem. W 1673 r. wraz z bratem Janem zawarł ugodę z braćmi Wojciechem i Stanisławem Jezierskimi, których poprzednio Humniccy poranili. W tym samym roku Jakub Humnicki kupił od Marianny Łasińskiej, córki Przeclawa, wdowy po Przeclawie Ciesielskim lasy należące do wsi Wysoka i Stanisław w powiecie śląskim. Wkrótce potem Marianna została jego żoną. W 1676 r. Jakub zaspokoił pretensje braci zamordowanego w 1670 r. Jana Białobockiego, wypłacając im odszkodowanie w wysokości 1500 złotych. Zawarta wówczas ugoda otworzyła drogę do skasowania ciężącego na nim wyroku infamii przez sejm 1676 r. Przywrócony do czci Humnicki zawarł jeszcze kilka transakcji, z których najważniejszą była dokonana w styczniu 1683 r. sprzedaż kupionych w 1673 r. lasów w powiecie śląskim. Ich nabywcą był wojski oświęcimsko-zatorski Jan Zakrzewski. W tym samym roku Jakub Humnicki został zamordowany. Z pierwszą, nieznaną z imienia i nazwiska żoną miał Jakub syna Wojciecha. Marianna z Łasińskich urodziła mu synów Władysława, Jana, Jakuba i Marcina oraz córki Annę, Magdalенę, Eleonorę i Katarzynę. W imieniu tych dzieci ich stryj Jan Humnicki pozwał w 1683 r. zabójców brata. Wdowa po Jakubie, Marianna z Łasińskich w 1684 r. wyszła po raz trzeci za mąż za Jana Łękawskiego⁴⁶.

Dość istotną rolę w ziemi przemyskiej i sanockiej odgrywał przez kilkadziesiąt lat Aleksander Humnicki. Urodził się on zapewne w latach czterdziestych XVII w. Nie znamy niestety jego rodziców. W 1674 r. był już rotmistrzem sanockich łanników, czyli oddziału milicji powołanego do utrzymania porządku i walki ze zbójnikami. W 1678 r. został wysłany przez sejmik wiszeński do właścicielki Humiennego na Górnych Węgrzech ze skargą na roboje dokonywane w ziemi sanockiej przez jej poddanych. W roku 1679 ponownie posłował na Węgry. W tym samym roku znów objął stanowisko rotmistrza sanockiej milicji z gażą 1000 złotych

⁴⁶ Por. ANK, CCI, nr 300, s. 406–409, 2407–2412; nr 302, s. 56–58; nr 304, s. 973–976; nr 307, s. 563–567; nr 308, s. 1145–1150; nr 309, s. 795–798; nr 312, s. 2053–2056, 2943–2946; nr 316, s. 31–34; VL, t. V, Petersburg 1860, s. 190; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 10; S. Uruski, *Herbarz*, t. V, s. 234.

rocznie. W 1683 r. był jednym z posłów wysłanych z Sądowej Wiszni do króla, aby uzyskać wyjaśnienia dotyczące sprawy oskarżenia o zdradę stanu podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna. W 1685 r. Aleksander Humnicki złożył dowództwo łanników. W tym samym roku powierzono mu funkcję lustratora wybraniectw w ziemi sanockiej. W dniu 2 czerwca 1687 r. Jan III Sobieski nadał mu urząd cześnika sanockiego. W tym samym roku był jednym z posłów wysłanych przez sejmik wiszeński do hetmanów. W 1690 r. został jednym z sędziów skarbowych dla ziemi sanockiej. W 1692 r. powierzono mu zadanie przeprowadzenia rewizji wszystkich miast, miasteczek i wsi (królewskich, duchownych i szlacheckich) w leżącej za Dniestrem części ziemi przemyskiej. W roku następnym ponownie posłował do króla. W czasie bezkrólewia po śmierci Jana III został jednym z sędziów sądów kapturowych ziemi sanockiej. W 1696 r. Aleksander Humnicki był poborcą jednej z rat pogłównego w zadniestrzańskej części ziemi przemyskiej. W sierpniu 1697 r. Humnicki znalazł się w nielicznej grupie uczestników sejmiku wiszeńskiego, którzy na zbliżającej się elekcji mieli reprezentować szlachtę sanocką. Ostatecznie jednak do Warszawy nie pojechał. W 1703 r. w następstwie mylnej informacji, że Aleksander zrezygnował z urzędu cześnika sanockiego, nominację na ten urząd uzyskał Adam Humnicki. Nominację tę jednak szybko anulowano. W maju 1704 r. Humnicki uczestniczył w zerwanym sejmiku w Sądowej Wiszni. W 1707 r. zasiadał w sądach skarbowych dla ziemi przemyskiej. W 1709 r. spustoszona przez Szwedów, należąca do niego wieś Bukowiec została zwolniona z podatków. W 1710 r. cześnik sanocki raz jeszcze był posłem sejmiku wiszeńskiego do hetmanów. W 1714 r. Aleksander Humnicki zrezygnował z urzędu cześnika sanockiego na rzecz syna Romana. Żył jeszcze w roku 1719. Żoną Aleksandra Humnickiego była Eufrozyna Kamińska (zapewne h. Topór). Małżonkowie pozostawili po sobie liczne potomstwo. Ich synami byli Roman, Wacław i Konstanty, a być może również Adam Michał, a córkami Ewa, która w 1692 r. poślubiła kasztelanica kruszwickiego Józefa Szczawińskiego h. Prawdzic, Franciszka, Helena i Anna⁴⁷.

⁴⁷ Por. AGAD, MK, Sigillata 14, s. 75; Sigillata 16, s. 90; Sigillata 18, s. 99; CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 147, s. 30–33; sygn. 148, s. 1259–1261; sygn. 150, s. 51–54; AGZ, t. XXII, s. 21, 95, 108, 142, 165, 186, 188, 204, 217, 246–247, 256, 263, 285, 301, 317, 325–326, 348, 413, 428, 455, 471, 663; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 10; *Urzednicy ruscy*, nr 2216 (tu Aleksander cześnikiem

Jerzy Humnicki, zapewne różny od wspomnianych wcześniej przedstawicieli omawianej tu rodziny o tym imieniu, w roku 1690 został wybrany w Sądowej Wiszni do wybierania drugiej raty podymnego z ziemi sanockiej. W maju 1695 r. podpisał laudum po zerwanym sejmiku sanockim. W dniu 27 lipca 1696 r. złożył swój podpis na akcie konfederacji wiszeńskiej związanej po śmierci Jana III. Po raz ostatni wziął udział w zjeździe szlachty czerwonoruskiej w dniu 14 sierpnia 1697 r., kiedy to podpisał laudum ziemi sanockiej uchwalone na sądach kapturowych. Nic więcej o nim nie wiadomo⁴⁸.

W 1692 r. w grodzie sanockim stawali bracia rodzeni Kazimierz i Stanisław Humniccy. Starszy z braci – Kazimierz, ożenił się z Marcjaną Mniszkówną h. Poraj, córką podstolego wieluńskiego Zygmunta i Anny Popławskiej. W 1694 r. wraz z żoną procesował się w Lublinie z Anną Ossolińską, wdową po nieżyjącym już Zygmuncie Mniszku i jej drugim mężem, Janem Baranowskim. Dalsze losy Stanisława, Kazimierza i Marcjanny z Mniszków Humnickich nie są znane⁴⁹.

Adam Konstanty Humnicki w 1698 r. został starostą grodowym horodelskim. W dniu 7 lipca odbył ingres na starostwo i złożył wymaganą przysięgę. W 1701 r. w laudum sejmiku wiszeńskiego wspomniano, że w wyniku rabunków dokonywanych w ziemi sanockiej przez zbójników węgierskich poniósł on szkody w swoich majątnościach na minimum 10 000 złotych. W 1702 r. Humnicki został powołany do sądów skarbowych ziemi sanockiej. W dniu 12 lipca 1703 r. uzyskał konsens królewski na przekazanie starostwa in blanco. W dniu 18 czerwca 1711 r. Adam Konstanty uzyskał ponowny konsens na ustąpienie starostwa horodelskiego Adamowi Michałowi Humnickiemu. Tym razem konsens ten został zrealizowany. Adam Konstanty Humnicki był żonaty z Teresą Łaszowską h. Szeliga, córką Stefana, właściciela Humnisk i Zofii z Pogorzeli Bułakowskiej h. Prawdzic, wdową po Bogusławie Balu h. Gozdawa. Zmarł w 1715 r. Dnia 26 września tego roku został pochowany w podziemiach przemyskiego kościoła franciszkanów reformatów. Prawdopodobnie nie pozostawił po sobie potomstwa. Podawana

sanockim w latach 1687–1703), nr 2224 (tu Roman Humnicki cześnik sanocki od 24 XI 1714 r., mianowany jakoby po śmierci Aleksandra).

⁴⁸ Por. AGZ, t. XXII, s. 245, 278, 282, 327.

⁴⁹ Por. APL, LGR, nr 153, k. 737–738; informacja dr. hab. Konrada Rzemienieckiego.

w literaturze przedmiotu informacja, że jego synem był następny starosta horodelski Adam Michał Humnicki jest nieprawdziwa⁵⁰.

Adam Konstanty Humnicki jest ostatnim znanym mi przedstawicielem swojej rodziny czynnym w XVII stuleciu. Kończąc nasze rozważania, wypada jedynie wyrazić nadzieję, że kolejne kwerendy źródłowe (prowadzone również przez innych badaczy) pozwolą ostatecznie zweryfikować wszystkie sformułowane przeze mnie hipotezy i zasygnalizowane wątpliwości. Zwiększenie zasobu dostępnych źródeł archiwalnych powinno też pozwolić na włączenie wszystkich pojawiających się w tym tekście postaci do zaprezentowanego w pierwszej jego części drzewa genealogicznego. Należy zatem sformułować w tym miejscu jednoznaczną konstatację, że badań nad dziejami i genealogią rodziny Humnickich (zwłaszcza w XVII w.) nie można jeszcze uznać za ostatecznie zakończone.

Bibliografia / Bibliography

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Metryka Koronna [MK] 24, 107, 135, 143, 157, 166, 173, 180, 204, 363

Sigillata 14, 16, 17, 18

Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, nr 73

Archiwum Narodowe w Krakowie [ANK]

Castrensia Cracoviensia Inscriptiones [CCI], nr 77, 78, 237, 290, 292, 293, 294, 297, 300, 302, 304, 307, 308, 309, 310, 312, 316

Archiwum Państwowe w Lublinie [APL]

Lubelskie grodzkie, Relacje [LGR], nr 63, 64, 65, 66, 84, 86, 87, 95, 98, 153

⁵⁰ Por. AGAD, MK, Sigillata 16, s. 67; Sigillata 17, s. 216; AGZ, t. XXII, s. 356, 383; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VIII, s. 11 (tu Adam Konstanty starostą horodelskim w 1702 r.); *Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, nr 841 i 842; A. Sroka, *Podziemia kościoła Franciszkanów Reformatów w Przemyśle jako miejsce wiecznego spoczynku duchowieństwa i świeckich*, „Studia Przemyskie” 2004, t. II, s. 108; W. Bondyra, *Własność ziemska w województwie bełskim w czasach saskich*, Lublin 2015, s. 34.

Archiwum Państwowe w Przemyśle [APP]

Archiwum Zamku Leskiego Krasickich [AZLK], sygn. 197

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie [CPAH]

Sąd Grodzki Przemyski (1462–1784) [SGP], fond 13, opis 1, sygn. 34, 36, 39, 40, 41, 49, 50, 51, 53, 54, 55, 56, 57, 59, 60, 62, 81, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 92, 94, 104, 105, 107, 109, 110, 112, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 147, 148, 150

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego, wyd. K. Liske, A. Prochaska, t. XVI, Lwów 1894.

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego, wyd. K. Liske, A. Prochaska, t. XIX, Lwów 1906.

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego, t. XX (*Lauda sejmikowe*), t. I (*Lauda wiszeńskie 1572–1648 r.*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1909.

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego, t. XXI (*Lauda sejmikowe*), t. II (*Lauda wiszeńskie 1648–1673*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1911.

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego, t. XXII (*Lauda sejmikowe*), t. III (*Lauda wiszeńskie 1673–1732 r.*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1914.

Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. III (*Ab anno 1551 ad annum 1606*), ed. A. Chmiel, Cracoviae 1904.

Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. IV (*Continens nomina studiosorum ab anno 1607 ad annum 1642*), ed. G. Zathéy adiutus ab H. Barycz, Cracoviae 1950.

Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padevskim, wyd. H. Barycz, Wrocław 1971.

Latopisiec albo Kroniczka Joachima Jerlicza, wyd. K.W. Wójcicki, t. I–II, Warszawa 1853.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IV, Lipsk 1839.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. VI, Lipsk 1841.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. VIII, Lipsk 1841.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IX, Lipsk 1842.

Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.

Polacy na studyach w Ingolsztacie, wyd. P. Czaplewski, Poznań 1914.

Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, t. VII, cz. 1 (*Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*), wyd. A. Jabłonowski, *Źródła dziejowe*, t. XVIII, cz. 1, Warszawa 1902.

Rejestr poborowy ziemi sanockiej z 1640 roku, wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, Rzeszów 1998.

Starowolski S., *Monumenta Sarmatorum*, Cracoviae 1655.

Volumina legum, wyd. J. Ohryzko, t. II, Petersburg 1859.

Volumina legum, wyd. J. Ohryzko, t. III, Petersburg 1859.

Volumina legum, wyd. J. Ohryzko, t. IV, Petersburg 1859.

Volumina legum, wyd. J. Ohryzko, t. V, Petersburg 1860.

OPRACOWANIA

Antoniewicz W.L., *Klasztor franciszkański w Krośnie*, Lwów 1910.

Anusik Z., *Kasztelana sandomierskiego Mikołaja Spytki Ligezy (ok. 1563–1637) sprawy rodzinne i majątkowe. Przyczynek do genealogii i dziejów gorzyckiej linii rodziny Ligezów herbu Półkozic*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2022, R. XXI, nr 1, s. 73–124. <https://doi.org/10.18778/1644-857X.21.01.03>

Anusik Z., *Krąg rodzinny Katarzyny z Sienna Myszkowskiej, podczaszyny lubelskiej (zm. 1619). Studium genealogiczno-obyczajowe*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2020, R. XIX, nr 2, s. 245–280. <https://doi.org/10.18778/1644-857X.19.02.10>

Anusik Z., *Starosta lubelski Zbigniew Firlej (zm. 1649) i jego testament z dnia 31 grudnia 1648 roku. Karta z dziejów rodziny Firlejów herbu Lewart od połowy XVI do połowy XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2025, R. XXIV, nr 1, s. 263–303. <https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.01.10>

Barącz S., *Archiwum WW. OO. Dominikanów z Jarosławia*, Lwów 1884.

Bondyra W., *Własność ziemska w województwie bełskim w czasach saskich*, Lublin 2015.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. V, Warszawa 1902.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. VII, Warszawa 1904.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. VIII, Warszawa 1905.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. XI, Warszawa 1907.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. XII, Warszawa 1908.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. XIII, Warszawa 1909.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. XIV, Warszawa 1911.

Dąbkowski P., *Ziemia sanocka w XV stuleciu*, cz. 2, Lwów 1931.

Drohojowski J., *Kronika Drohojowskich*, cz. 1, Kraków 1904.

Drohojowski J., *Kronika Drohojowskich*, cz. 2 (Summaryusz aktów), Kraków 1904.

Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektorów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III roku 1674, Augusta II roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych Królów Polskich, Wielkich Książąt Litewskich, itd., wyd. O. Zaprzaniec z Siemuszowej Pietruski, Lwów 1845.

Fastnacht A., *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, cz. 1, Brzozów 1991.

Fastnacht A., *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, oprac. A. Fastnacht-Stupnicka, A. Gąsiorowski, cz. 3, Kraków 2002.

Kaniewska I., *Starzechowski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLII, Warszawa–Kraków 2003–2004, s. 389–390.

- Kiryk F., *Sienieński Zbigniew z Sienna i Rymanowa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 192–193.
- Łoziński W., *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. I (Czasy i ludzie), wyd. 5, Kraków 1957.
- Michalewiczowa M., *Paniewski (Paniowski) Feliks (Szczęsny)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXV, Wrocław 1980, s. 127–129.
- Pietrzyk Z., *Stadnicki Stanisław Mateusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLI, Warszawa–Kraków 2002, s. 421–425.
- Popiołek B., *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii moralności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009.
- Przyboś K., *Kazanowski Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 259–260.
- Sikora F., *Rafał z Jarosławia i Wadowa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXX, Wrocław 1987, s. 432–433.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 4, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, Wrocław 1986.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 2, z. 4, oprac. J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1991.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 2, z. 1, oprac. S. Chmielewski, K. Górską-Gołaską, T. Jurek, red. A. Gąsiorowski, Poznań 1988.
- Sokalski M., *Stadnicki Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLI, Warszawa–Kraków 2002, s. 416–417.
- Sroka A., *Podziemia kościoła Franciszkanów Reformatów w Przemyśle jako miejsce wiecznego spoczynku duchowieństwa i świeckich*, „*Studia Przemyskie*” 2004, t. II, s. 95–136.
- Stadnicki K., *Rodowody domu Stadnickich herbu Szreniawa od 1386–1866*, Lwów 1857–1861.
- Uruski S., Kosiński A.A., Włodarski A., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. V, Warszawa 1908.
- Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002.
- Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
- Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990.
- Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy*, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987.
- Wiśniewski J., *Niemira Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław 1977, s. 802.
- Żelewski R., *Herburt Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 447–449.

NOTKA O AUTORZE

Prof. dr hab. Zbigniew Anusik – kierownik Katedry Historii Nowożytnej w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

Zainteresowania naukowe: historia Polski i powszechna XVI–XVIII w., historia Szwecji XVI–XVIII w., stosunki polsko-szwedzkie w XVII–XVIII w., historia dyplomacji europejskiej w XVIII w., dzieje Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1799), elity dawnej Rzeczypospolitej, struktura własności ziemskiej w Rzeczypospolitej XVII w., genealogia polskich rodzin szlacheckich w XVI–XVIII.



zbigniew.anusik@uni.lodz.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.05>

MANARA CH. KALYBEKOVA

INSTYTUT HISTORII I ETNOLOGII IM. CH.CH. WALICHANOWA W ALMATY /

CH.CH. VALIKHANOV INSTITUTE OF HISTORY AND ETHNOLOGY IN ALMATY, KAZAKHSTAN

 <https://orcid.org/0000-0001-5194-6136>

NADEZHDA A. KUBIK

PAŃSTWOWE ARCHIWUM OBWODU PAWŁODARSKIEGO, KAZACHSTAN /

STATE ARCHIVE OF PAVLODAR REGION, KAZAKHSTAN

 <https://orcid.org/0000-0002-6950-128X>

Pociąg mostowy nr 102. O problemie przymusowego wykorzystania zasobów pracy w ZSRR w latach 1941–1947 (na przykładzie inwestycji w Pawłodarze)

ABSTRACT

Bridge Train No. 102. On the Issue of Forced Use of Labour Resources in the USSR between 1941 and 1947 (Based on the Example of the Investment in Pavlodar)

The article discusses one of the key industrial facilities in the Pavlodar region, namely the construction of a bridge across the Irtysh river, which ensured the transportation of coal from the Ekibastuz coal deposit and the comprehensive development of the richest deposits of non-ferrous, rare, and other metals at the Maikainzoloto plant. The study also highlights the use of forcibly mobilised labour resources in its construction. Labour mobilisation provided industry with additional labour and, in wartime conditions, allowed the country to solve the problem of personnel shortages in the most complex and hazardous industries: the mining and oil refining industries, the construction of railways, etc. For the Labour Army members themselves, it turned out to be a violation of the norms of humanity and civil rights since they were deprived of the right to freely choose



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Yes. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2025-07-08. Verified: 2025-07-09. Revised: 2025-09-20. Accepted: 2025-09-30

their place of residence or occupation. The article describes the working conditions, settlement regime, household, and food supply of labour army workers and their contribution to the construction of the most important industrial facility of the republic.

Keywords: World War II, Labour Army, labour column, construction, bridge, repression

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy budowy jednego z kluczowych obiektów obwodu pawłodarskiego – mostu przez rzekę Irtysz, który zapewnił transport węgla ze złoża Ekibastuz i kompleksowe zagospodarowanie najbogatszych złóż metali nieżelaznych, rzadkich i innych w kombinacie „Majkainzolo”. Traktuje także o wykorzystaniu w jej trakcie przymusowo zmobilizowanych zasobów pracy. Mobilizacja siły roboczej zapewniła przemysłowi dodatkową pomoc, a w warunkach wojennych umożliwiła krajowi rozwiązanie problemu niedoborów kadrowych w najtrudniejszych i najbardziej szkodliwych gałęziach przemysłu: w górnictwie, petrochemii, przy budowie linii kolejowych itp. Dla wcielonych do Armii Pracy okazało się to naruszeniem norm człowieczeństwa i praw obywatelskich, gdyż zostali pozbawieni prawa do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania i zawodu. W artykule opisano warunki pracy, reżim osiedlenia, sytuację bytową i zaopatrzenie w żywność pracowników (*trudarmiejców*), ich wkład w budowę najważniejszego obiektu przemysłowego republiki kazachskiej.

Słowa kluczowe: II wojna światowa, Armia Pracy, kolumna robocza, budowa, most, represje

W okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej Kazachstan, dysponując potężną bazą paliwowo-energetyczną, odegrał w ramach ZSRR kluczową rolę w zaopatrzeniu frontu. W tamtych latach znacząco wzrosła produkcja, budowano linie kolejowe, fabryki, kopalnie i inne obiekty o strategicznym znaczeniu. W pierwszych miesiącach wojny перебазowano do Kazachstanu wielkie przedsiębiorstwa hutnictwa metali nieżelaznych oraz przemysłów lekkiego, spożywczego i tekstylnego z zagrożonych przez armie niemieckie rejonów Rosji, Ukrainy i Białorusi.

W celu zapewnienia siły roboczej dla nowych inwestycji, uchwałą Państwowego Komitetu Obrony ZSRR (PKO)¹ nr 322 z 29 czerwca 1941 r. utworzono samodzielne bataliony, które decyzją PKO

¹ Państwowy Komitet Obrony ZSRR utworzony 30 VI 1941 r. był podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej nadzwyczajnym, najwyższym organem kierowania krajem. Dysponował pełnią władzy wojskowej, politycznej i gospodarczej. Jego decyzje

z 11 września 1941 r. zostały przeorganizowane w robocze oddziały i kolumny. Równolegle z PKO organizacją batalionów budowlanych zajmował się Komisariat Ludowy Spraw Wewnętrznych (NKWD) ZSRR. Rozkazem tegoż resortu z 26 września 1941 r. transformowano je w kolumny robocze i pozbawiono zaopatrzenia intendenckiego.

Aby zagwarantować siłę roboczą na budowach, decyzją PKO utworzono specjalne jednostki konstrukcyjno-montażowe, skompletowane z wykorzystaniem bazy trustów budowlanych. Personel tych nowych jednostek tworzyły bataliony budowlane (*strojbataliony, strojbaty*), do których mobilizowano mężczyzn w wieku poborowym.

W związku z reorganizacją tych batalionów w kolumny robocze, zmieniły się także źródła ich uzupełniania – zaczęto je kompletować spośród ludności cywilnej. We wrześniu 1941 r., kiedy bataliony budowlane NKWD przeorganizowano w kolumny robocze², w ZSRR przystąpiono do tworzenia Armii Pracy (*trudarmii*)³.

Na wiosnę 1942 r. PKO wstrzymał tworzenie przez Komisariat Ludowy Obrony (KLO)⁴ roboczych kolumn oraz przekazywanie ich do resortów gospodarczych, zobowiązując te drugie do samodzielnego

były wiążące dla wszystkich obywateli, organizacji i instancji władzy. Na jego czele stał Józef Stalin.

² *Iz istorii dieportacyj. Kazachstan. 1939–1945 gg. Sbornik dokumentow*, t. III, Sost. Ż.T. Bajkasz, Je.M. Gribanowa, M.T. Żyłgiełdinow, Je.W. Czilikowa (otw.), Almaty 2019, s. 225.

³ Termin ten nie występował wtedy w oficjalnych dokumentach. Armia Pracy (*Trudowaja armija*) istniała już w Rosji Radzieckiej w latach 1920–1922, kiedy to czasowo wykorzystywano wojsko w odbudowie gospodarki. Zmilitaryzowany obowiązek pracy przywrócono w 1941 r. Stał się on specyficzną formą represji wobec niektórych obywateli ZSRR (i innych krajów). Trafiali tam także ci, którzy, np. ze względu na stan zdrowia, byli niezdolni do służby w armii czynnej. Faktyczna sytuacja *trudarmiejców* stawiała ich na jednym poziomie z więźniami. Formacja ta została rozwiązana w 1947 r. [przyp. tłum.].

⁴ KLO – Komisariat Ludowy Obrony ZSRR. Nazwa resortu wojskowego ZSRR w latach 1934–1946. Realizował on zadania związane z obronnością kraju: opracowywał plany rozwoju, budowy i uzbrojenia Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej; zajmował się organizacją wszystkich sił lądowych, morskich i powietrznych; zarządzał ich szkoleniem bojowym i politycznym oraz operacyjnym wykorzystaniem. Dnia 19 VII 1941 r. komisarzem ludowym obrony ZSRR został J.W. Stalin, który 8 VIII 1941 r. objął także stanowisko Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych ZSRR. Natomiast 1 II 1944 r., w związku z przyjęciem przez Radę Najwyższą ZSRR ustawy o utworzeniu formacji wojskowych republik związkowych, KLO ZSRR został przekształcony z ogólnozwiązkowego w związkowo-republikański. Odtąd każda republika związkowa miała prawo posiadania własnych formacji wojskowych.

zapewnienia sobie siły roboczej. NKWD otrzymał prawo tworzenia kolumn roboczych z określonych kategorii obywateli radzieckich. Jednocześnie kontynuowano mobilizację osób podlegających obowiązkowi służby wojskowej na front pracy za pośrednictwem wojskowych komend uzupełnień, a NKWD brał udział w tworzeniu kolumn roboczych.

Praktyka wykorzystywania ludności cywilnej do pracy w trybie przymusowym była realizowana na mocy nadzwyczajnych przepisów okresu wojennego. Początkowo w ten sposób wojskowe komendy uzupełnień mobilizowały Niemców radzieckich, a także Finów, Rumunów, Węgrów i Włochów – obywateli ZSRR, tytularne narodowości wroga. Oprócz wskazanych grup skierowano do Armii Pracy i inne osoby, zakwalifikowane jako „niepewne”, „nieprawomyślne”. Masowej przymusowej mobilizacji podlegała ludność Uzbekistanu, Turkmenii, Kazachstanu, Czuwaszji, Mordwy, represjonowani Polacy, mieszkańcy Zachodniej Ukrainy, Białorusi i Nadbałtyki. Do kolumn roboczych byli kierowani także: mający krewnych za granicą oraz znajdujących się w okrażeniu lub w niewoli; posiadacze niemieckich przepustek na przekroczenie linii frontu; ci, którzy zniszczyli swoje wojskowe i partyjne dokumenty, którzy mieli powiązania z dezterami lub usiłujący zdezerterować; specjaliści osiedleńcy i repatrianci⁵. W późniejszym czasie mobilizacja siły roboczej dotknęła szersze kręgi ludności: poborem na front pracy objęto podlegających obowiązkowi służby wojskowej, niepracujących obywateli, niezależnie od ich narodowości czy statusu „prawomyślności”.

P.W. Lefler wspominał: „Skład narodowy [*trudarmii* – przyp. tłum.] to głównie Niemcy. Ale byli też Ukraińcy, byli Rosjanie (z Kalinina⁶ i Tichwina), byli Uzbeki i Chińczyk z Pawłodaru, Gosha Vyan-Yun-San. Był nawet Mongoł, którego wszyscy nazywali po prostu Jurek”⁷.

W związku z tym, że *trudarmiejców* zarejestrowano w systemie ewidencji GUŁagu⁸, a nie w Wydziale Osiedli Specjalnych NKWD, wszystkie dokumenty dotyczące Armii Pracy klauzulowane były swego czasu jako „tajne” i „ściśle tajne”. Rozmieszczanie batalionów

⁵ W.M. Kiriłłow, *Istoria riepriessij w Niżnietagilskom riegionie Urała, 1920-ie – naczało 50-ch gg.*, Niżnij Tagił 1996, s. 8–17.

⁶ Obecnie Twer [przyp. tłum.].

⁷ P.W. Lefler, *Zapiski trudarmiejca*, „Gesellschaft”, 11 I 2022, s. 7.

⁸ GUŁag – Głównie uprawnienie isprawitielno-trudowych lagieriej i kolonij (ros.) – Zarząd Główny Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy NKWD ZSRR [przyp. tłum.].

roboczych odbywało się w odrębnych punktach obozowych GUŁa-gu, otoczonych zasiekami z drutu kolczastego i strzeżonych przez ochronę. Regulamin tych punktów oparto na przepisach, które obowiązywały w strefach dla więźniów: wyjście było możliwe tylko za przepustkami, po porannej i wieczornej kontroli stanu osobowego, lub w grupie w szyku. Za naruszenie przepisów wewnętrznych, za niewykonanie poleceń i rozporządzeń dowódców oddziałów i brygadzystów, za niewypełnienie norm produkcyjnych, za naruszenie przepisów BHP, uszkodzenie sprzętu i narzędzi, niszczenie narzędzi lub mienia obozowego – na *trudarmiejców* nakładano następujące kary: upomnienie i ostrzeżenie, nagana przed frontem, grzywna, skierowanie do najcięższej pracy fizycznej, areszt dyscyplinarny do 20 dni, ścisły areszt do 10 dni z potrąceniem za ten czas wynagrodzenia ukaranego, przekazanie sprawy do sądu itp.

Wcielenie do Armii Pracy stanowiło szczególną formę represji. Z jej pomocą kierownictwo polityczne państwa zapewniało przemysłowi dodatkową siłę roboczą i stworzyło reżim specjalnej izolacji dla wszystkich kontyngentów obywateli zaliczonych do kategorii „nieprawomyślnych”. W warunkach czasu wojennego pozwoliło to krajowi rozwiązać problem zapewnienia pracowników dla najcięższych i najbardziej szkodliwych rodzajów produkcji w górnictwie, w przemyśle petrochemicznym, przy budowie linii kolejowych itp.

Dla *trudarmiejców* była to powtórna przymusowa migracja na tereny oddalone od miejsc rozmieszczenia ich rodzin, do rejonów wyznaczonych im przez państwo w celu przymusowego wykorzystania ich tam do pracy. A ta odbywała się z naruszeniem norm człowieczeństwa i praw obywatelskich, gdyż pomimo formalnego rozciągnięcia na nich przepisów prawa cywilnego i prawa pracy, zostali faktycznie pozbawieni swobodnego wyboru miejsca zamieszkania czy zawodu.

* * *

Według informacji tymczasowego komisarza wojennego Kazachskiej SRR, od początku Wielkiej Wojny Ojczyźnianej do 1 maja 1945 r. zmobilizowano do kolumn roboczych – spośród rezerwistów, podlegających obowiązkowi służby wojskowej, i poborowych – 53 965 osób, do pracy w przemyśle 71 977 Niemców i Niemek oraz 125 053 specjalnych przesiedleńców NKWD⁹.

⁹ *Iz istorii dieportacyj. Kazachstan...*, s. 34.

Jedną z ważnych inwestycji obwodu pawłodarskiego, w której znaczną część siły roboczej stanowili *trudarmiejcy*, była budowa mostu kolejowego przez rzekę Irtysz. Konieczność zagospodarowania złoża węgla Ekibastuz¹⁰, uznawanego za drugie najważniejsze i największe zagłębienie węglowe w Kazachstanie, wynikała z jego ogromnego znaczenia gospodarczego. Miało bowiem stać się przyszłym dostawcą węgla energetycznego do wschodniosyberyjskich obwodów ZSRR: dla Irtyckiego Przedsiębiorstwa Transportu Wodnego i Omskiej Kolei Żelaznej, a także zapewnić koks dla przemysłu metalurgicznego Kazachstanu. W tej sytuacji pilnym zadaniem stało się przyspieszenie budowy odcinka linii kolejowej łączącego Ekibastuz z Pawłodarem.

Postawienie mostu przez rzekę Irtysz było ważnym etapem rozpoczętej jeszcze w 1940 r. budowy linii kolejowej Akmołińsk¹¹ – Pawłodar o długości 440 km – części Magistrali Stalinowsko-Magnitogorskiej¹². Realizowano ją na mocy decyzji Państwowego Komitetu Obrony z dnia 25 listopada 1941 r. nr 961s i z 27 listopada 1941 r. nr 962¹³.

Główne prace były skoncentrowane na odcinku Pawłodar–Ekibastuz, w celu uzyskania możliwości eksploatacji wspomnianego złoża węgla. We wspólnej uchwale Pawłodarskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego i Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii (bolszewików) Kazachstanu z dnia 16 stycznia 1942 r. „O wykonaniu dyrektywy PKO oraz rozkazu nr S-657/u komisarza ludowego komunikacji Łazarza M. Kaganowicza w sprawie budowy magistrali kolejowej nr 27” mówi się o jej „wyjątkowo ważnym znaczeniu politycznym i obronnym”¹⁴ dla dalszego rozwoju i wzrostu produkcji przemysłowej oraz rolnictwa Kazachstanu. W szczególności dotyczyło to obwodu pawłodarskiego poprzez stworzenie

¹⁰ Ekibastuz – miasto na południowy zachód od Pawłodaru, w północno-wschodnim Kazachstanie [przyp. tłum.].

¹¹ Obecnie miasto to nosi nazwę Astana [przyp. tłum.].

¹² Magistrala Stalinowsko-Magnitogorska była jedną z najważniejszych inwestycji komunikacyjnych radzieckiej trzeciej pięciolatki (1938–1942). Miała zapewnić przewóz węgla koleją ze złóż kuźnieckiego i karagandzkiego, m.in. do hut w Magnitogorsku. Jej trasa wiodła ze Stalińska (obecnie Nowokuźnieck w obwodzie kemerowskim w Rosji) przez Barnauł, Kułundę (do tego miasta docierała już kolej), Pawłodar, Akmołińsk, Jesil, do węzła Kartaly, skąd prowadziła linia kolejowa do Magnitogorska [przyp. tłum.].

¹³ Państwowe Archiwum Obwodu Pawłodarskiego [dalej: PAOP], fond [f.] 3-p, opis [op.] 1, dzieło [d.] 504, k. 10.

¹⁴ Most przez rzekę Irtysz był częścią tej magistrali.

w nim możliwości organizacji i wydobycia węgla w Zagłębiu Eki-bastuskim oraz kompleksowego zagospodarowania najbogatszych złóż metali kolorowych, rzadkich i innych kombinatu Majkainzolo¹⁵. Oprócz transportu węgla i złota nowa linia kolejowa stwarzała ogromne perspektywy dla przemysłu ze względu na obecność w bezpośrednim jej sąsiedztwie złóż cynku, miedzi, molibdenu, jak również pokładów wysokiej jakości piasku i soli.

Budowę mostu rozpoczęto w lutym 1941 r.¹⁶ od żmudnych, niezauważalnych dla osób postronnych, prac kesonowych pod wodą. W miejscu, gdzie opuszczano kesony, ustawiono granitowe podstawy i prowadzono montaż przęsł.

Budowniczowie mostu mieli do dyspozycji różne maszyny i urządzenia elektryczne. Park samochodowy stanowiło osiem mocno wyeksploatowanych ciężarówek, których naprawę utrudniał brak części zamiennych¹⁷.

W piśmie Zarządu Budowy Kolei Komisariatu Ludowego Komunikacji ZSRR do sekretarza Pawłodarskiego Obwodowego Komitetu Partii Komunistycznej (bolszewików) Kazachstanu Anatolija Fomicza Moisiejewa oraz do przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Pawłodarze Chamita Temirchanowa z dnia 7 lipca 1941 r. informowano, że pierwszoplanowym zadaniem na rok 1941 jest budowa podpór mostu przez rzekę Irtysz z odsypaniem prawobrzeżnego podejścia w celu zapewnienia do wiosny 1942 r. połączenia kolejowego przez rzekę – dla szerokiego rozwinięcia robót na całej linii¹⁸.

Wybuch wojny nie przerwał budowy. Problem deficytu materiałów próbowano rozwiązać na szczeblu lokalnym poprzez oszczędności. Okólnik Mostotrustu¹⁹ z 27 sierpnia 1941 r. stwierdzał: „W warunkach wojennych kwestia gospodarnego zużycia drutu i wszystkich materiałów, których dotkliwie brakuje, jest szczególnie

¹⁵ Majkainzolo – jedno z wiodących przedsiębiorstw w środkowym Kazachstanie. Założone w 1932 r. Zajmuje się wydobyciem i przetwarzaniem złotonosnych rud piritowo-polimetalicznych. W czasie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej było trzecim co do wielkości przedsiębiorstwem górniczym w Kazachstanie. Wydobytą rudę towarową przetwarzało w swoich zakładach wzbogacania, a pozostałą jej część ekspediowało jako topniki zawierające złoto do zakładów metalurgicznych na Uralu i w Kazachstanie.

¹⁶ PAOP, f. 646, op. 1, d. 210, k. 20.

¹⁷ *Ibidem*, f. 231, op. 1, d. 1, k. 98.

¹⁸ *Ibidem*, f. 646, op. 1, d. 180, k. 265.

¹⁹ Mostotrust specjalizuje się w budowie i przebudowie mostów drogowych, kolejowych, miejskich, a także dróg i innych obiektów inżynierskich [przyp. tłum.].

aktualna [...]. Mostotrust w 1941 roku powinien zapewnić realizację planu produkcyjnego bez dodatkowych środków, a wyłącznie poprzez lokalne oszczędności w materiałach i optymalizację organizacji robót [...]. Należy natychmiast osobiście zająć się kwestią opracowania konkretnych kroków w celu oszczędzania metalu, drutu, drewna [...]. Zastępca naczelnika Mostotrustu Szach²⁰.

Główne prace przy budowie mostu (kesonowe, betonowe) rozpoczęły się 1 stycznia 1942 r., jednak od czerwca 1942 r., w związku z zakłóceniami w dostawach materiałów (cement, drewno), zostały wstrzymane.

Od 26 stycznia 1942 r. na mocy zarządzenia nr 1 naczelnika budowy Dmitrija Iwanowicza Wiazgina, zgodnie z telegraficzną dyrektywą Mostotrustu, obiekt „Budowa mostu przez rzekę Irtysz” otrzymał nazwę „Budowa 102”²¹.

Zakłócenia w dostawach materiałów spowodowały, że na dzień 1 listopada 1942 r. zaawansowanie budowy mostu wynosiło zaledwie 38,5%. W 1942 r. ekipa pociągu mostowego²² wykonała prace przy rekonstrukcji mostów kolejowych przez rzeki Kołuton i Iszym na linii kolejowej Akmolińsk–Kartały oraz zbudowała nowy drewniany most na 639. jej kilometrze, co zapewniło normalny ruch kolejowy na całej magistrali.

Aby zmniejszyć rozmiary przekroczenia kosztorysu z powodu długich przestojów i utrzymać kolektyw pracowniczy, załoga Budowy 102 – na polecenie pawłodarskich obwodowych władz – wykonywała dla miasta szereg robót budowlanych oraz produkowała i remontowała części dla rolnictwa. Kontrola inwestycji, przeprowadzona w maju 1943 r., wykazała, że zatrudnieni tam pracownicy byli – na polecenie Mostotrustu – stale gdzieś rozsyłani, przez co zaistniała groźba stopniowego rozpadu załogi.

Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Kazachstanu ds. transportu Gabit Anabajewicz Kadyrbekow uważał, że budowę mostu, podobnie jak całej linii Akmolińsk–Pawłodar, trzeba kontynuować. Zwracając się w tej sprawie do komisarza ludowego komunikacji ZSRR Andrieja Wasiljewicza Chrulowa, prosił go o podjęcie niezbędnych kroków w celu prowadzenia nadal tychże prac²³.

²⁰ PAOP, f. 231, op. 1, d. 11, k. 61.

²¹ *Ibidem*, f. 231, op. 2-1, d. 3, k. 373.

²² Pociąg mostowy – specjalny typ pociągu z fachowcami zajmującymi się budową i naprawą mostów oraz wiaduktów [przyp. tłum.].

²³ PAOP, f. 3-p, op. 1, d. 498, k. 1-2.

W maju–czerwcu 1941 r. do Pawłodaru przybyli budowniczowie mostów i dotarli ciężarówki. Aby rozmieścić ludzi, należało zbudować dla nich baraki mieszkalne oraz przyjąć i rozłokować kolumny robocze, formowane przez Wojskową Komendę Uzupełnień. Ogółem na budowie magistrali powinno być zakwaterowanych ponad 5000 osób, większość w rejonie kaganowickim. Niedaleko od realizowanej inwestycji wzniesiono całe miasteczko dla budowniczych mostu. Znajdowały się tam obiekty produkcyjne, pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze, warsztaty (kesonowe, ciesielskie, betoniarskie itp.), a także garaż, magazyn, stołówka, ambulatorium itp.²⁴

Zasadniczy trzon kadry mostowców był stały. Tworzyło go kilkadziesięciu najlepiej wykwalifikowanych robotników, mających doświadczenie pracy przy budowie podobnych obiektów w innych regionach kraju. Na dzień 1 maja 1942 r. w skład załogi wchodziło: 38 pracowników inżynieryjno-technicznych, 33 biurowych, 27 cieśli, 32 fachowców kesonowych, 49 betoniarzy, 107 pracowników warsztatów mechanicznych oraz 173 robotników niewykwalifikowanych. Do ciężkich i niewymagających kwalifikacji prac budowlanych wykorzystywano Niemców z Armii Pracy.

Dnia 26 stycznia 1942 r. na budowę mostu przybyły pododdziały kolumn roboczych. W związku z tym nakazano wykonać odpowiednie prace przygotowawcze: urządzić pomieszczenia stołówki, zbudować bursę na lewym brzegu oraz latryny typu wojskowego²⁵.

Jak wynika ze wspomnień P.W. Leflera, rodziny licznych *trudarmiejców*, przypisanych do Budowy 102, mieszkaly w kołchozie im. Ernsta Thälmana w rejonie pawłodarskim. Najbardziej godnym zaufania spośród nich pozwolono odwiedzać swoich bliskich w wolne dni. Rowerem po polnej drodze jechali do nich ponad 50 km, co zajmowało większość czasu wyznaczonego na te odwiedziny²⁶.

„Żyliśmy stosunkowo swobodnie, to znaczy nie trzymano nas za drutami kolczastymi i mogliśmy poruszać się po określonym terenie leśnym. To ostatnie było dla nas bardzo ważne, bo tu i ówdzie mogliśmy najać się do wykopania piwnicy czy studni, przywieźć drewna na opał, narąbać i uzbierać go. Za te prace miejscowi stale płacili nam ziemniakami, mlekiem, cebulą. Naszym głównym pożywieniem niezmiennie była racja chleba, a latem – to, co znalazło się pod nogami”²⁷.

²⁴ *Ibidem*, f. 646, op. 1, d. 210, k. 20–20v.

²⁵ *Ibidem*, f. 231, op. 1, d. 3, k. 60.

²⁶ Ju. Pominow, *Most w buduszczeje*, „Zwiezda Priirtyszja”, 12 I 1995, № 4, s. 2.

²⁷ W.P. Lefler, *op. cit.*, s. 7.

Rozmieszczenie *trudarmiejców* na terenach wiejskich było podyktowane faktem, że upaństwowiona gospodarka nie radziła sobie z zadaniem zapewnienia żywności wszystkim potrzebującym. Dlatego przy Budowie 102 utworzono gospodarstwo pomocnicze, którego produkcja trafiała na front, a także służyła do premiowania przodowników pracy i stachanowców.

Przydziały zaopatrzenia dla osób z kolumn roboczych oraz oddzielnie zasoby specjalnego wyżywienia dla pracowników ke-sonowych przy budowie mostu przyznawał Komisariat Ludowy Handlu²⁸. Spisy uprawnionych do otrzymania kartek żywnościowych w listopadzie 1942 r. zawierały więc odrębne wykazy robotników i urzędników z Budowy 102 oraz odrębne *trudarmiejców*. W pierwszym z nich znalazły się nazwiska 444 osób. Spośród nich 305 robotnikom I kategorii przysługiwało prawo zakupu po 800 g chleba dziennie, 8 robotnikom II kategorii – po 600 g, a 29 urzędnikom – po 500 g (razem 342 kartki żywnościowe). Oprócz tego wydano 334 kartki dla osób pozostających na czyimś utrzymaniu oraz 353 dla dzieci. Jeśli chodzi o kartki na zakup artykułów przemysłowych, to wydano je dla 12 robotników, jednego urzędnika i 26 osób na czyimś utrzymaniu²⁹.

W drugim wykazie umieszczono nazwiska *trudarmiejców* (w przeważającej większości byli to Niemcy i Grecy, ogółem 233 osoby). 207 robotnikom I kategorii przyznano kartki na chleb i tyłuż – na artykuły spożywcze, 17 osób pozostających na utrzymaniu dostało kartki na zakup chleba, natomiast kartki dla dzieci – 11 osób³⁰.

W 1943 r. na budowie znajdowała się już znacznie mniejsza liczba *trudarmiejców*. Wykaz osób z pierwszego oddziału 1907. kolumny roboczej zawierał na dzień 10 maja 1943 r. 49 nazwisk³¹. Lista ta jest o tyle interesująca, że uwzględnia następujące dane: rok i miejsce urodzenia, przynależność partyjną, wykształcenie, specjalność cywilną, kategorię rejestracyjną, grupę rejestracyjną; odnotowuje, kto do jakiej kategorii wojskowej przynależy, numer i nazwę wojskowej specjalności w rejestracji, przez którą Wojskową Komendę Uzupełnień został zmobilizowany i kiedy, miejsce zamieszkania. Zapisy w rubryce „Miejsce urodzenia” pozwalają z grubsza ocenić, skąd Niemcy zostali deportowani do Kazach-

²⁸ PAOP, f. 646, op. 1, d. 210, k. 20–20v.

²⁹ *Ibidem*, f. 231, op. 2-1, d. 24, k. 59v.

³⁰ *Ibidem*, f. 231, op. 2-1, d. 24, k. 69v.

³¹ *Ibidem*, f. 231, op. 2-1, d. 36, k. 1–2.

stanu. Jako miejsca ich wysiedlenia podaje się: obwód saratowski, Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką Niemców Powołża, Gruzijnską SRR, ukraińskie obwody: dniepropietrowski, charkowski, stalinowski (obecnie doniecki) i inne. Są też w wykazach osoby urodzone w obwodzie pawłodarskim, ale stanowią one mniejszość (7 nazwisk). W przypadku jednego *trudarmiejca* nie wskazano miejsca urodzenia.

Potrzebną liczbę niewykwalifikowanych robotników rekrutowano na miejscu, głównie spośród tamtejszej ludności, w drodze mobilizacji siły roboczej. Tak zatrudnieni nabywali specjalne umiejętności zawodowe bezpośrednio podczas pracy. Z raportu wiadomo, że – oprócz kadry robotników – na Budowie 102 pracował oddział żołnierzy w liczbie 276 osób. W związku z tym, że nie było wśród nich specjalistów w dziedzinie budowy mostów, profesjonalne przygotowanie oddziału odbywało się bezpośrednio w trakcie robót, w brygadach, gdzie rozdzielano żołnierzy między zawodowych mostowców³². Jednakże kolektyw ten nie był w stanie zapewnić rozwinięcia robót. Dlatego przeszedł teoretyczne i praktyczne doksztalcenie. Dzięki temu powstał nowy oddział 118 wyszkolonych żołnierzy do odbudowy obiektów, których można było posłać do wykonania każdego takiego zadania³³.

Odływ kadrowych pracowników z budowy mostu kolejowego przez rzekę Irtysz – w związku z angażowaniem ich w innych regionach Związku Radzieckiego – doprowadził do powstania na Budowie 102 deficytu wykwalifikowanej siły roboczej. Problem ten rozwiązywano w ten sposób, że tworzono rezerwę kadrową z miejscowej ludności, szkoląc gospodynie domowe i podroستków. Tylko w 1942 r. przeszkolono 59 nastolatków i 52 kobiety. Przy Budowie 102 zorganizowano specjalną szkołę FZO³⁴, do której mobilizowano podroستków i przygotowywano ich na robotników powszechnych zawodów, użytecznych przy budowie mostów³⁵.

W.K. Warenko został zmobilizowany do szkoły FZO nr 82 bezpośrednio z ławki w siódmej klasie w październiku 1943 r. A w kwietniu 1944 r., w grupie 26 takich jak on nastolatków – wtedy już ślusarzy mechaników, był skierowany do wojskowego pociągu

³² *Ibidem*, f. 231, op. 1, d. 6, k. 11.

³³ *Ibidem*, f. 231, op. 1, d. 6, k. 11–11v.

³⁴ FZO – *fabriczno-zawodskoje obuczenije* (ros.) – podstawowy typ szkoły zawodowej w ZSRR [przyp. tłum.].

³⁵ PAOP, f. 231, op. 1, d. 11, k. 2, 44.

nr 412, zajmującego się odbudową. Stacjonował w Homlu na Białorusi. Tam jego załoga została zaangażowana do budowy mostu kolejowego przez rzekę Soż (lewy dopływ Dniepru). Obiekt był wznoszony wprost pod niemieckimi nalotami bombowymi³⁶.

W kwietniu 1944 r. ze szkoły FZO wysłano do budowy mostu trzy osoby. Wszystkie zatrudniono według specjalności. Nie odnotowano przypadków ich dezercji ani nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy. Zostały zakwaterowane w bursie ze świadczeniem usług bytowych, a wyżywienie zapewniono im w stołówce (na podstawie przydziałów kartkowych)³⁷.

Pomimo pewnego poluzowania w przemieszczaniu się, związane go z rozlokowaniem *trudarmiejców* na terenie wiejskim, na stanowiskach pracy panowała dyscyplina wojskowa i surowy porządek. Świadczą o tym następujące fakty. Oto w rozkazie komendanta pociągu mostowego nr 419 z 16 sierpnia 1943 r. zwrócono uwagę, że robocza brygada *trudarmiejców* w liczbie 48 osób była w istocie poza wszelkim oddziaływaniem polityczno-wychowawczym. W celu uregulowania tej kwestii rozkazano przenieść ją (od 17 sierpnia tamtego roku) pod zwierzchność pociągu mostowego, aż do odwołania. Obowiązki dowódcy tego oddziału powierzono komendantowi pociągu mostowego nr 419 Iljinowi, nakazując mu „wprowadzić w oddziale stan wojenny”. Ludzi przydzielono do prac w warsztacie stolarskim, w cech mechanicznym, przy wyrębie lasu oraz w pomocniczym gospodarstwie rolnym. Natomiast 13 osób tymczasowo przeniesiono jako brygadę do Roboczej Kolumny nr 1³⁸.

Za dezercję z pracy ze wspomnianego pociągu wojskowego sprawę robotników S.A. Gorochova i N.I. Adamika z kolumny stolarskiej przekazano do rozpatrzenia przez Prokuraturę Wojskową irkuckiego odcinka Kolei Wschodniosyberyjskiej³⁹. Natomiast za pogwałcenie dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 26 czerwca 1940 r.⁴⁰ skierowano materiały dotyczące robotników Ja.W. Neu-

³⁶ Ju. Pominow, *op. cit.*, s. 2.

³⁷ PAOP, f. 231, op. 1, d. 2, k. 2.

³⁸ *Ibidem*, f. 231, op. 2-1, d. 35, k. 161.

³⁹ *Ibidem*, f. 231, op. 2-1, d. 35, k. 723.

⁴⁰ Zgodnie z tym dekretem dzień pracy robotników we wszystkich przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych, spółdzielczych oraz społecznych został wydłużony z siedmiu do ośmiu lub z sześciu do siedmiu godzin, zaś dla urzędników i dla osób, które osiągnęły wiek 16 lat – z sześciu do ośmiu godzin. Jednocześnie wydłużono wszystkim tydzień roboczy z sześciu do siedmiu dni. Zatrudnionym zabroniono samowolnego odejścia z przedsiębiorstw i instytucji (i przejścia do

felda, I. Bullera oraz A.F. Ermysza do Pawłodarskiego Sądu Ludowego w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej⁴¹.

Robotnicy Budowy 102 pracowali z dużym poświęceniem: o ile w 1941r. przy wznoszeniu mostu było 76 stachanowców i 81 szturmowców (przodowników pracy), to pod koniec pierwszego kwartału 1942 r. odpowiednio 145 i 98⁴². Najwyższą wydajność odnotowano w brygadzie F.M. Aduszkina, która, wykonując bardzo ciężką pracę, w kwietniu 1941 r. osiągnęła 140% normy, w maju – 151%, a w czerwcu – 150%⁴³.

„Moja brygada – wspominał jej szef A.I. Czepow – wykonywała wszystkie prace ciesielskie przy budowie mostu: przygotowywała rusztowania pod podpory, ogrzewane pomieszczenia, szalunki pod kesony itp. W razie konieczności przechodziliśmy na inne odcinki budowy. Przed wiosenną powodzią cieśle zazwyczaj stawiali się robotnikami kesonowymi, a następnie betoniarzami. Braliśmy także udział w montażu przeseł. Był czas, kiedy napięta sytuacja zmuszała nas, aby przez całe dni nie opuszczać swojego miejsca pracy – dawaliśmy wtedy z siebie wszystko, aby pomyślnie wykonać zadania”⁴⁴. Takie postawy doceniali zwierzchnicy. Na mocy zarządzenia kierownika budowy z dnia 23 marca 1943 r. najlepszych robotników nagrodzono dodatkowymi przydziałami mięsa wieprzowego. Na liście 71 przodowników pracy i stachanowców znalazło się wtedy dwóch *trudarmiejców*: Ja.Ja. Ott oraz A.Ja. Schmidt⁴⁵.

O stopniu zaangażowania w pracy niektórych *trudarmiejców*-budowniczych mostów, ale i o wykorzystaniu takich postaw, wymownie świadczy rozkaz personalny nr 2 z dnia 26 grudnia 1946 r. Czytamy tam m.in.: „Robotnik z Kolumny nr 1 Samodielkin, inwalida II grupy, partyzant okresu wojny domowej, mając w ręku zwolnienie lekarskie, z własnej inicjatywy podjął się pracy przy murowaniu pieców w lokalu wyborczym⁴⁶, dając tym przykład godny naśladowania [...]. Biorąc pod uwagę jego nienaganną pracę przy budowie miasteczka, ROZKAZUJE: wyrazić Samodielkinowi

innych), a także porzucenia pracy (za to groziła kara pozbawienia wolności od dwóch do czterech miesięcy).

⁴¹ PAOP, f. 231, op. 2-4, d. 2, k. 205.

⁴² *Ibidem*, f. 231, op. 1, d. 6, k. 12.

⁴³ *Ibidem*, f. 3-p, op. 1, d. 281, k. 11v, 12v.

⁴⁴ A. Czepow, *Wielikaja czest'*, „Bolszewistskij put'”, 26 VI 1949, s. 2.

⁴⁵ PAOP, f. 231, op. 1, d. 3, s. 2, 3v.

⁴⁶ Zbliżały się pierwsze powojenne wybory (głosowanie 16 II 1947 r.) do Rady Najwyższej Kazachskiej SRR [przyp. tłum.].

w imieniu [kierownictwa] pociągu mostowego nr 419 oraz budowy mostu przez rzekę Irtysz PODZIĘKOWANIE i nagrodzić cennym prezentem (filcowymi butami)⁴⁷.

Robotnicy budowy brali udział – wraz z całym krajem – w zbiórce środków na zakup pojazdów wojskowych, czołgów i samolotów, przekazywali też fundusze na pomoc dla mieszkańców obwodów saratowskiego i tambowskiego⁴⁸. Pracownicy działu technicznego, księgowości, działu kadr, zaopatrzenia i biura zwrócili się z apelem, podpisanym przez 21 osób, do zatrudnionych w wydziałach kesonowym, ciesielskim i transportowym z inicjatywą przekazania styczniowego dodatkowego przydziału żywności oraz potrącenia ich miesięcznego funduszu wynagrodzeń z przeznaczeniem na budowę samolotu bojowego. Z kolei w apelu innego pracownika⁴⁹ przedsiębiorstwa czytamy: „Przekazuję całe należne mi honorarium za wniosek racjonalizatorski, który dał oszczędności na budowie w wysokości 73 tys. rubli, na zakup samolotu dla dwukrotnego Bohatera Związku Radzieckiego M.I. Mołodczego⁵⁰ [...]. Premię za opracowanie projektu konstrukcji kesonu opartego na podstawach naukowych, który w przyszłości zapewni w skali kraju roczne oszczędności do 3 milionów rubli, zobowiązuję się przekazać na Fundusz Obrony”⁵¹.

Na mocy rozporządzenia kierownictwa Budowy 102 z dnia 25 stycznia 1943 r. postanowiono przekazać Komisji Miejskiej (kosztem rezerw) 5 centnarów⁵² kaszy jaglanej z gospodarstwa pomocniczego z przeznaczeniem dla żołnierzy Armii Czerwonej⁵³. Natomiast na wspólnym zgromadzeniu robotników i urzędników budowy w dniu 31 stycznia 1943 r. zdecydowano, ażeby z zasobów podmiejskiego gospodarstwa pomocniczego udzielić pomocy pracownikom wojskowego pociągu odbudowy i Mostotrustu. Miały ją stanowić: trzy tony kaszy jaglanej, dwie tony mąki jęczmiennej oraz dwie beczki kiszonych warzyw. Ponadto uchwalono, aby zasiać różne uprawy na potrzeby innych kolektywów pociągów i Mostotrustu⁵⁴.

⁴⁷ PAOP, f. 231, op. 2-1, d. 49, k. 3.

⁴⁸ *Ibidem*, f. 231, op. 1, d. 41, k. 6.

⁴⁹ W archiwalnym dokumencie jego nazwisko jest nieczytelne.

⁵⁰ Pilot Aleksandr Ignatjewicz Mołodczij (1920–2002) – przyp. tłum.

⁵¹ PAOP, f. 231, op. 1, d. 41, s. 11–11v.

⁵² Centnar – kwintal, 100 kg [przyp. tłum.].

⁵³ PAOP, f. 231, op. 1, d. 41, k. 1.

⁵⁴ *Ibidem*, f. 231, op. 1, d. 41, k. 4.

Podczas prac zdarzały się nieszczęśliwe wypadki. W raporcie dowódcy oddziału Chadykina do szefa Budowy 102 jest informacja o wypadku, który miał miejsce podczas budowy teatru miejskiego: „*Trudarmiejec* 1. Oddziału 1907. Kolumny Roboczej Aleksandr Kondratjewicz Buterus spadł z rusztowania, przenosząc krokiew, w wyniku czego doznał dużych stłuczeń”⁵⁵, zaś według opinii lekarza złamał dwa żebra i wybił obojczyk. W ten sposób *trudarmiejcy* byli wykorzystywani nie tylko na tych budowach, na które zostali zmobilizowani, ale także przenoszono ich na inne obiekty, gdzie istniało zapotrzebowanie na siłę roboczą.

Dla *trudarmiejca* Aleksandra Iwanowicza Rudiego z 1. Oddziału 1906. Kolumny Roboczej nieszczęśliwy wypadek 9 lutego 1942 r. zakończył się tragicznie. W wyniku uderzenia śruba podsuwnicy odbiła się i trafiła robotnika w głowę, powodując jego śmierć⁵⁶.

Na początku 1943 r. Mostotrust przeszedł pod jurysdykcję Głównego Zarządu Wojskowych Robót Renowacyjnych⁵⁷. Potrzeby frontu wymagały coraz to nowych możliwości wsparcia. Budowa 102, stworzywszy odpowiednie zaplecze na danym obiekcie, została więc skierowana do odbudowy mostów w ramach 2. Frontu Nadbałtyckiego i 1. Frontu Ukraińskiego.

Na mocy rozkazu nr 257/C komisarza ludowego komunikacji Ł.M. Kaganowicza⁵⁸ polecono Mostotrustowi sformować wojskowy pociąg rekonstrukcyjny I kategorii – na bazie kadrowo-sprzętowej z okresu budowy mostów przez rzeki Irtysz i Czumysz (prawy dopływ Obu). Termin wyposażenia tego pociągu wyznaczono na 15 maja 1943 r. Jego montaż powierzono Centralnym Warsztatom Naprawczym w Pawłodarze oraz załodze Budowy 102. Ponadto na mocy postanowienia Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z 9 marca 1943 r. i rozkazu nr 248/C komisarza ludowego komunikacji z 19 marca 1943 r. zlecono Mostotrustowi „nadzwyczaj ważne i odpowiedzialne zadanie” na Dalekim Wschodzie, do którego wykonania skierowano pociągi mostowe oraz szereg innych ekip z tyłowych inwestycji, w tym i kolektyw Budowy 102, z naczelnikiem D.I. Wiazginem⁵⁹.

⁵⁵ *Ibidem*, f. 231, op. 1, d. 12, k. 9.

⁵⁶ *Ibidem*, f. 231, op. 1, d. 12, k. 56.

⁵⁷ *Ibidem*, f. 3-p, op. 1, d. 501, k. 22.

⁵⁸ W dokumencie brak daty (nie później niż 15 maja).

⁵⁹ PAOP, f. 3-p, op. 1, d. 501, k. 21.

Wobec wysłania ekipy pociągu mostowego na przyfrontowe roboty, *trudarmiejcy* – zgodnie z obowiązującymi dyrektywami rządu – nie mogli zostać wzięci na jego etaty. Dlatego kontyngent niemieckich robotników w liczbie 40 osób, stosownie do pisma nr 147 z 13 października 1943 r. Pawłodarskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii (bolszewików) Kazachstanu, został niezwłocznie przekazany na budowę fabryki Oktjabr⁶⁰.

* * *

W końcu 1945 r. znowu stanęła na porządku dnia kwestia wznowienia robót przy budowie mostu. Podniesiono ją w liście Pawłodarskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego i Obwodowego Komitetu Partii z 10 listopada 1945 r. do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Kazachskiej SRR Nurtasa Undasynowa i I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Kazachstanu Giennadija Andriejewicza Borkowa. Stwierdzono w nim, że w momencie okresowego wstrzymania prac (z powodu zimy) sfinalizowano już znaczny zakres robót (prace ziemne w ilości około 2 mln m³; w zasadzie ukończony i wzmocniony wał zalewowy; całkowicie zakończone prace podwodne przy budowie podpór mostowych na rzece Irtysz; oddane pomieszczenia biurowe, baraki, mieszkania i inne). Podano, że w budowę drogi i mostu zainwestowano już wówczas około 40 mln rubli. Ze względu na znaczenie zagospodarowania surowców naturalnych Zagłębia Ekibastuskiego, podniesiono kwestię wznowienia wspomnianej budowy drogi już od 1 stycznia 1946 r.⁶¹

Po wstrzymaniu inwestycji ze względu na okres zimowy Komisarjat Ludowy Przemysłu Węglowego już nie prowadził w Ekibastuzie żadnych prac. Ogromne bogactwa o znaczeniu ogólnozwiązkowym z tegoż regionu, z prawdopodobnymi zasobami węgla energetycznego i koksującego, wynoszącymi 8 mln ton, nie były zagospodarowane, choć Ogólnozwiązkowa Komisja ds. Rezerw przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR zatwierdziła (na podstawie materiałów z poszukiwań geologicznych w 1942 r.) krajowe zasoby przemysłowe węgla na poziomie 207 mln ton. Zgodnie z tym projektem tylko rozpoznane złoża Ekibastuza mogły zapewnić opał dla obwodów semipałatyńskiego, pawłodarskiego, Żeglugi Irtyskiej oraz Kolei

⁶⁰ *Ibidem*, f. 231, op. 2-1, d. 6, k. 199.

⁶¹ *Ibidem*, f. 646, op. 1, d. 413, k. 4-6.

Omskiej i obwodu omskiego (ze wszystkimi jego przedsiębiorstwami) na ponad 100 lat. Uwzględniając planowaną na 1946 r. budowę nowej kolejowej odnogi Semipałatyńsk–Michajłowka, ekibastuskim węglem planowano zaopatrzyć i miasto Alma-Atę (obecnie Ałmaty)⁶².

Budowę mostu kolejowego przez Irtysz wznowiono dopiero 15 sierpnia 1946 r. Do Pawłodaru powrócił bowiem pociąg mostowy nr 419, na którego czele stał D.I. Wiazgin. Zgodnie z ustawą o pięcioletnim planie odbudowy gospodarki ZSRR (1946–1951) i informacją Ministerstwa Komunikacji o rozpoczęciu prac przy magistrali Pawłodar–Akmolińsk, wiosną 1946 r. ponownie zorganizowano odcinek budowy. Obwód udzielił pomocy w zapewnieniu 1000 pracowników transportu i miejscowych materiałów, lecz Ministerstwo Komunikacji nie zabezpieczyło finansowania tej inwestycji, a także materiałów. Dlatego na odcinku budowy przeprowadzono jedynie prace przygotowawcze⁶³. Mimo to wznoszenie mostu było kontynuowane.

W październiku 1948 r. wśród załóg przedsiębiorstw przemysłowych i instytucji Pawłodaru rozwinął się ruch na rzecz pomocy dla budowniczych mostu kolejowego przez rzekę Irtysz. W tym celu inwestycję tę odwiedzali pracownicy miejskiego urzędu łączności, przedsiębiorstwa rybnego, zakładu Oktjabr', spółdzielni rzemieślniczej, transportu kolejowego i inni.

Dnia 30 marca 1949 r. odbyła się próba wytrzymałości ukończonego mostu kolejowego. O wydarzeniu tym tak napisano w gazecie „Bolszewistskij put'” (Droga Bolszewicka)⁶⁴ w reportażu *Most nad Irtyszem*: „30 marca nad brzegiem zaobserwowano niezwykle ożywienie. W pobliżu świeżo ułożonych torów, zmierzających w stronę mostu, zgromadziła się duża grupa ludzi. Wśród zebranych byli nie tylko budowniczowie mostu, ale także goście z Akmo-lińska, z odcinków budowy nowej magistrali oraz kierownictwo obwodu. Przejmujące oczekiwanie malowało się na twarzach wszystkich obecnych. Od strony stacji Pawłodar ukazał się wolno

⁶² *Ibidem*, f. 3-p, op. 1, d. 696, k. 42.

⁶³ *Ibidem*, f. 3-p, op. 1, d. 793, k. 25–26.

⁶⁴ Gazeta była organem Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii (bolszewików) Kazachstanu i Komitetu Miejskiego tej partii. Jej historia sięga 7 IV 1918 r., kiedy to ukazał się pierwszy numer gazety „Objedinenije” (Zjednoczenie). Od 18 IV 1953 do 30 IV 1963 r. wydawano ją pod nazwą „Pawłodarskaja prawda” (Pawłodarska Prawda). Od 30 IV 1963 r. do chwili obecnej nosi tytuł „Zwiezda Priirtyszja” (Gwiazda Regionu Irtyskiego).

jadący skład pociągu. Były to obciążone platformy, ciągnięte przez spalinowe lokomotywy. Składem kierowali maszyniści Iwan Kowalow i Trofim Kowalenko. [...] Główny inżynier Mostostroju Kalinnikow i kierownik robót montażowych Szeworutin odłączyli się od pozostałych i udali się na most. Musieli iść przed wolno przesuwającym się składem. Platformy obciążone podkładami majestatycznie przepłynęły obok, a bardzo wysoki korytarz mostu stopniowo je wchłonał. Pomiedzy gęstymi oprawami przeszedł przeciskał się sznur składu pociągu. Platformy oddalały się, potem zaczęły wyglądać jak zabawki, aż w końcu przyjął je wysoki wał zalewowy lewego brzegu. To były podniosłe chwile. Oznaczały początek tego długo oczekiwanego czasu, kiedy drogocenne ładunki szybko i bez przeszkód płyną dla wielkich twórczych przedsięwzięć rozgrywających się na bezmiarze lewobrzeżnego stepu”⁶⁵.

W dniu 11 czerwca 1949 r. oddano do użytku tenże most kolejowy przez rzekę Irtysz. Pracę budowniczych odbierali dyrektor generalny III rangi P.A. Teslenko – jeden z czołowych organizatorów radzieckiego budownictwa mostów, oraz ppłk D.I. Wiazgin – naczelnik pociągu mostowego nr 419, który w tym czasie budował mosty już od ponad 20 lat. Ten nad Irtyszem stał się czterdziestym drugim w jego zawodowej biografii.

W sumie w ciągu 23 lat pracy w systemie Mostotrustu Ministerstwa Komunikacji D.I. Wiazgin zbudował około 50 mostów, w tym w Kazachstanie: przez rzekę Irtysz w pobliżu Pawłodaru i w pobliżu miasta Ust’-Kamienogorsk oraz przez Iszym, Toboń, Kamyszli-Ajat na linii Akmolińsk–Kartały – ogółem 14 mostów, w tym 6 nadprogramowo. Za swoją pracę został odznaczony orderami, medalami i odznakami.

Most kolejowy przez rzekę Irtysz otworzył ogromne perspektywy dla dalszego rozwoju kulturalnego i gospodarczego regionu pawłodarskiego. Stacja Pawłodar przestała już być stacją ślepą. Inauguracja ruchu na linii kolejowej Pawłodar–Ekibastuz stworzyła wszelkie warunki niezbędne do szybkiego zakończenia budowy zagłębia węglowego Ekibastuz i oznaczała wkroczenie na drogę do eksploatacji zasobów naturalnych lewobrzeżnego regionu nad-irtyskiego.

⁶⁵ S. Wietłow, *Most na Irtysze*, „Bolszewistskij put”, 12 IV 1949, s. 2.

Bibliografia / Bibliography

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Państwowe Archiwum Obwodu Pawłodarskiego [PAOP]

fond 3-p, opis' 1, dzieło: 281, 498, 501, 504, 696, 793

fond 231, opis' 1, dzieło: 1, 2, 3, 6, 11, 12, 41

fond 231, opis' 2-1, dzieło: 2, 3, 24, 35, 36, 49

fond 646, opis' 1, dzieło: 180, 210

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Iz istorii dieportacyj. Kazachstan. 1939–1945 gg. Sbornik dokumentow, t. III, Sost. Ż.T. Bajkasz, Je.M. Gribanowa, M.T. Żyłgiełdinow, Je.W. Czilikowa (otw.), Ałmaty 2019.

Kiryłłow W.M., *Istorija riepriessij w Niżnietagilskom riegionie Urała, 1920-ie – naczało 50-ch gg.*, Niżnij Tagił 1996.

OPRACOWANIA

Czepow A., *Wielikaja czest'*, „Bolszewistskij put”, 26 VI 1949, s. 2.

Lefler P.W., *Zapiski trudarmiejca*, „Gesellschaft”, 11 I 2022, s. 7.

Pominow Ju., *Most w buduszczeje*, „Zwiezda Priirtyszja”, 12 I 1995, № 4, s. 2.

Wietłow S., *Most na Irtysze*, „Bolszewistskij put”, 12 IV 1949, s. 2.

Z języka rosyjskiego przełożył

ALBIN GŁOWACKI



<https://orcid.org/0000-0002-5207-9449>

NOTKI O AUTORACH

Dr Manara Ch. Kalybekova – kandydatka nauk historycznych, kierowniczka Zakładu Historii Powszechnej i Kontaktów Zagranicznych Instytutu Historii i Etnologii im. Ch.Ch. Walichanowa w Ałmaty (Kazachstan).

Zainteresowania naukowe: historia deportacji grup etnicznych do Kazachstanu w latach trzydziestych–pięćdziesiątych XX w., przebieg repatriacji Polaków do ich historycznej ojczyzny, dzieje rehabilitacji represjonowanych narodów w Kazachstanie.



k.manara69@gmail.com

Mgr Nadezhda A. Kubik – zastępczyni naczelnika Państwowego Archiwum Obwodu Pawłodarskiego (Kazachstan).

Zainteresowania naukowe: kształtowanie się wieloetnicznej społeczności Kazachstanu, deportacje ludności do Kazachstanu, w tym polskiej, historia stosunków radziecko-polskich.



kubiknadezda@mail.ru

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.06>

JAN KĘSIK

UNIwersytet Wrocławski / UNIVERSITY OF WROCLAW

 <https://orcid.org/0000-0001-8648-5958>

Zbrojne podziemie niepodległościowe w Pieszycach w latach 1945–1953 Działalność ppor. Tadeusza Szymonika i Polskiej Armii Krajowej

ABSTRACT

The Armed Independence Underground in Pieszyce in 1945–1953. The Activities of Second Lieutenant Tadeusz Szymonik and the Polish Home Army

The article attempts to depict the organisation and functioning of the armed anti-communist underground in Pieszyce, a town of less than ten thousand inhabitants in Lower Silesia in the Dzierżoniów district. The author focuses on the activities of the group of second lieutenant Tadeusz Szymonik and the Polish Home Army, which existed in the years 1945–1951: its structure, forms of activity and achievements. The text presents the Security Office operations aimed at disintegrating the group and also the trials of its members, which resulted in severe sentences, sometimes involving several years in prison.

Keywords: history of Lower Silesia after 1945, armed independence underground in Poland, Pieszyce, communist persecution



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Yes. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2025-05-24. Verified: 2025-05-26. Revised: 2025-08-10. Accepted: 2025-08-21

STRESZCZENIE

Artykuł jest próbą pokazania organizacji i funkcjonowania zbrojnego podziemia niepodległościowego na terenie Pieszyc, niespełna dziesięcioletniej miejscowości na Dolnym Śląsku w powiecie dzierżoniowskim. Niniejsze rozważania skupiają się na aktywności grupy ppor. Tadeusza Szymonika oraz Polskiej Armii Krajowej, która istniała w latach 1945–1951, jej strukturze, formach działalności oraz dokonaniach. Tekst prezentuje operacje UB zmierzające do jej rozbitcia, a także procesy sądowe członków tej grupy, które skończyły się wysokimi wyrokami, niekiedy kilkunastu lat więzienia.

Słowa kluczowe: historia Dolnego Śląska po 1945 r., zbrojne podziemie niepodległościowe w Polsce, Pieszycy, prześladowania komunistyczne

Pieszycy to niewielka miejscowość na Dolnym Śląsku, w powiecie dzierżoniowskim, położona malowniczo u podnóża Gór Sowich, siedziba gminy. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych Pieszycy liczyły nieco ponad 10 000 mieszkańców, a całą gminę zamieszkiwało wówczas 13 000 osób. Miejscowość zajęta została przez Armię Czerwoną dopiero ostatniego dnia II wojny światowej w Europie, praktycznie bez walki. Pieszycy nie dotknęły prawie żadne zniszczenia wojenne, co nie pozostawało bez związku z powojennymi możliwościami osadniczymi. W tamtym czasie Pieszycy nie posiadały jeszcze praw miejskich, te otrzymały dopiero w 1962 r. Mimo to miejscowość zachowywała charakter ośrodka miejskiego, przede wszystkim pod względem gospodarczym, uprzemysłowienia, charakteru zabudowy i zatrudnienia. W 1950 r. tylko 14% pieszyczan utrzymywało się z rolnictwa. Dobrze rozwinięty był przemysł włókienniczy, którego tradycje sięgały XVII–XVIII stulecia. Działały tu dwa przedsiębiorstwa utworzone na bazie kilkunastu poniemieckich mniejszych lub większych fabryk, głównie przędzalni i tkalni. Były to Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego oraz Państwowa Wytwórnia Tkanin Technicznych (od 1950 r. Dolnośląska Wytwórnia Tkanin Technicznych). Pod szczególnym nadzorem Urzędu Bezpieczeństwa pozostawał natomiast trzeci zakład – Pieszycza Fabryka Zapalników. Od początku swojego istnienia (powstała w 1940 r.) specjalizowała się w produkcji zegarowych zapalników do bomb i torped. Zaraz po wojnie utrzymano ten sam profil produkcji, z tym że głównym odbiorcą wyrobów stała się Armia Czerwona¹. Na pograniczu Pieszyc i wsi Kamionki istniała też niewielka fabryka koców.

¹ Szerzej na ten temat: M. Goliński, J. Kęsik, L. Ziátkowski, *Pieszycy od czasów najdawniejszych do końca XX wieku*, Toruń 2002; J. Kęsik, *Prze-*

Po wysiedleniu niemal wszystkich dotychczasowych niemieckich mieszkańców miejscowości, co dokonało się w latach 1946–1948, Pieszyce zamieszkiwała przede wszystkim ludność polska i żydowska. W roku 1948 w całej gminie pozostało jedynie 160 Niemców. Nowi mieszkańcy pochodzili z niemal wszystkich terenów przedwojennej Polski i nie tylko. Wśród Polaków przeważała ludność z województw krakowskiego, śląskiego, łódzkiego, rzeszowskiego i kieleckiego. Mniejszy odsetek stanowili przybysze z Mazowsza, Wielkopolski oraz Pomorza. W tym czasie w gminie Pieszyce mieszkało też ponad 2500 przesiedleńców z utraconych przez Polskę Kresów Wschodnich. Miejscową społeczność będącą świeżym zlepkiem wielu grup cechowało w tamtym czasie daleko posunięte zatamizowanie, co nie ułatwiało budowania silniejszych, trwałych więzi społecznych, raczej sprzyjało podtrzymywaniu dystansów i antagonizmów. Warto też zaznaczyć, że była to społeczność wyjątkowo młoda. W końcu lat czterdziestych, według oficjalnych danych, tylko nieco ponad 10% to osoby powyżej 60 roku życia². Młodsze pokolenia zawsze skłonne są bardziej do podejmowania działań ryzykownych, radykalnych, angażowania się w działalność narażającą ich na konsekwencje ze strony nowych, narzuconych władz. Widać to wyraźnie na przykładzie Pieszc.

Nieco miejsca należałoby poświęcić też tutejszej społeczności żydowskiej. Zaraz po zakończeniu wojny powstał pomysł stworzenia na Dolnym Śląsku autonomicznego osadnictwa żydowskiego. Pieszyce obok pobliskiej Bielawy i Dzierżoniowa były jednym z jego największych centrów. Zagadnienie to ma już swoją literaturę, stąd nie będę go szerzej rozwijał³. Skoncentruję się jedynie na sprawach bezpośrednio związanych z Pieszcami. Już na przełomie czerwca i lipca 1945 r. powstał Komitet Żydowski w tej miejscowości, podległy Wojewódzkiemu Komitetowi Żydowskiemu w Dzierżoniowie⁴. Na wstępnym etapie tworzyli go głównie Żydzi, którzy przetrwali wojnę w tutejszych obozach pracy, rozsianych głównie w Bielawie, Dzierżoniowie i Pieszcach.

śladowania komunistyczne w Pieszcach 1945–1956. Studium terroru i prowokacji, Wrocław–Warszawa 2020.

² *Ibidem*, s. 152.

³ B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000; S. Bronsztejn, *Z dziejów ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Wrocław 1993; J. Kęsik, *Spółeczność żydowska w Pieszcach*, „Śląsk Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1997, R. LII, nr 1–2, s. 47–57.

⁴ Z czasem jego siedzibę przeniesiono do Wrocławia.

W październiku 1948 r. szacowano, że na terenie gminy Pieszycy mieszkało ponad 3300 osób wyznania mojżeszowego, w tym czasie w zdecydowanej większości były to osoby, które lata wojny przeżyły w ZSRR. Ludność żydowska była dobrze zorganizowana, dysponowała wieloma instytucjami na terenie osiedla i podmiotami gospodarczymi. Aktywnie uczestniczyła w miejscowym życiu społeczno-politycznym oraz strukturach lokalnej władzy.

Wróćmy jednak do kwestii zawartej w tytule, czyli zbrojnego podziemia niepodległościowego w Pieszcach. Generalnie można je podzielić na trzy kategorie. Pierwszą były struktury, które należałoby uznać za podziemie zbrojne⁵. Istniały też konspiracyjne organizacje młodzieżowe⁶. Ostatnią kategorię stanowiły grupy, których powstanie sprowokowane było przez UB lub w czasie śledztwa bezpieczeństwa zmusiła torturami zupełnie niezaangażowanych ludzi do przyznania się do przynależności do czegoś, co nigdy nie istniało. W dalszej części artykułu skupię się jedynie na przedstawieniu struktur istniejącego w gminie Pieszycy podziemia zbrojnego.

Już w pierwszych latach po zakończeniu wojny rejon Gór Sowich stał się ważnym kanałem przerzutowym dla żołnierzy AK, WiN i NSZ. Sprawa ta łączy się bezpośrednio z działalnością ppor. Tadeusza Szymonika i jego współpracowników z Pieszc oraz okolicznych wsi. Tadeusz Szymonik, pseudonim Krzak, a później Wrzos, urodził się w 1921 r., był leśnikiem, pochodził z powiatu częstochowskiego, a dokładnie ze wsi Ostrowy. W 1943 r. uzyskał stopień podporucznika Armii Krajowej. Do Pieszc przyjechał w październiku 1945 r. wraz z żoną oraz niedawno urodzoną córeczką⁷. Otrzymał posadę gajowego, a niewiele później leśniczego w pobliskim Rościszowie, w gminie Pieszycy. Działalność w powojennym podziemiu rozpoczął kilka miesięcy później.

Do współpracy tej doszło w dość dramatycznych okolicznościach. Przypuszczalnie w grudniu 1945 r. ppor. Szymonik został zatrzymany w Górach Sowich przez partyzantów, którzy tą drogą próbowali przedostać się na Zachód. W trakcie rewizji przy leśni-

⁵ Szerzej na ten temat: K. Szwagrzyk, *Winni? – niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999.

⁶ *Młodzieżowy opór antykomunistyczny w Polsce po II wojnie światowej*, red. P. Wąs, Łódź–Warszawa 2020; E. Rzeczkowska, *Bogu, Polsce, Bliżnim. Tajne organizacje harcerskie w Polsce w latach 1944–1956*, Lublin 2014; H. Pająk, *Konspiracja młodzieży szkolnej 1945–1956*, Lublin 1994.

⁷ Tu przyszła na świat druga córka Tadeusza Szymonika.

czym znaleziono legitymację PPR-u⁸. Odprowadzono go do dowódcy, gdzie jako peperowiec miał zostać zgładzony. Szczęśliwie okazało się jednak, że jeden z oficerów tego oddziału rozpoznał w nim oficera AK, z którym miał kontakt w latach okupacji. Zaproponowano mu współpracę, co spotkało się z aprobatą leśniczego z Rościszowa. Został jeszcze raz zaprzysiężony, otrzymując pseudonim Krzak. Kilka dni później nawiązał kontakt z Januszem Mianowskim, dyrektorem oddziału nr V Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pieszcach⁹, z którym ukrywający się partyzanci współpracowali już wcześniej¹⁰. W ten sposób ppor. Tadeusz Szymonik znalazł się w centrum działań siatki konspiracyjnej byłych żołnierzy Armii Krajowej na terenie powiatu dzierzoniowskiego i świdnickiego. Bardzo niewiele wiemy o tej grupie – czy należała ona do Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, czy też była jakąś odrębną strukturą¹¹? W opracowaniach naukowych nie ma na ten temat żadnych informacji. Nie ma na ten temat żadnych wzmianek nawet w monumentalnym atlasie polskiego podziemia niepodległościowego¹².

Kilka dni później Tadeusz Szymonik jeszcze raz spotkał się w Pieszcach z dyrektorem Mianowskim, od którego otrzymał polecenie nawiązania kontaktu z zamieszkałą we Wrocławiu aktorką Eugenią Skorną¹³, żoną ówczesnego komendanta posterunku MO

⁸ Tadeusz Szymonik faktycznie zapisał się do PPR, licząc na to, że ułatwi mu to znalezienie satysfakcjonującej pracy.

⁹ Wówczas jeszcze miejscowość nazywała się Piotrolesie. Nazwa została zmieniona w 1947 r. Od tego momentu miejscowość nazywa się Pieszyce.

¹⁰ Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Szymonika. Przesłuchiwał oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublińcu Jan Bachowski, 5 IX 1950, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział we Wrocławiu [dalej: IPN Wr.], sygn. 024/3011; Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Szymonika. Przesłuchiwał oficer śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu Józef Sikora, 10 VIII 1951, *ibidem*, sygn. 024/5082/2.

¹¹ Milczą na ten temat najważniejsze opracowania naukowe. Mam tu na myśli przede wszystkim pracę Tomasza Bałbusa, *O Polskę wolną i niezawisłą (1945–1956). WiN w południowo-zachodniej Polsce (geneza – struktury – działalność – likwidacja – represje)*, Kraków–Wrocław 2004.

¹² *Atlas polskiego powojennego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, Warszawa–Lublin 2007.

¹³ Eugenia Skorna urodziła się 13 X 1894 r. w Warszawie. Po ukończeniu Szkoły Dramatycznej występowała w Teatrze Polskim i Teatrze Nowym w Poznaniu pod panińskim nazwiskiem Zasempianka. Nie wiemy, kiedy wyszła za mąż za Zbigniewa Skornego. Po jego śmierci w 1949 r. wróciła na scenę. Występowała pod

w Pieszcach Zbigniewa Skornego, też związanego z podziemiem. Z Wrocławia leśniczy wrócił z instrukcjami oraz ponemieckim motocyklem, który wraz z prawem jazdy przekazała mu aktorka. Zaraz po powrocie Szymonik udał się w Góry Sowie, gdzie oddał korespondencję i motocykl ukrywającym się tam żołnierzom¹⁴.

Od tego momentu ppor. Tadeusz Szymonik zaangażowany został w organizację aprowizacji przemieszczających się przez Góry Sowie na Zachód żołnierzy podziemia z Polski centralnej. Niekiedy były to grupy liczące po kilkadziesiąt, a nawet więcej osób, które przebywały w tym rejonie kilka lub kilkanaście dni. Na ten cel otrzymywał skromne fundusze od dyrektora Mianowskiego. Były one jednak zbyt małe, żeby wyżywić tak duże oddziały. Dlatego też ppor. Szymonik zorganizował grupę kilku swoich zaufanych sąsiadów oraz znajomych i wraz z nimi zajmował się rekwirowaniem bydła i jego ubojem, natomiast mięso dostarczał w góry przebywającym tam partyzantom. Bydło zabierane było zazwyczaj z okolicznych państwowych gospodarstw rolnych. Do tej grupy obok Tadeusza Szymonika należeli między innymi: Paweł Pietraszkiewicz, bracia Bogusław i Franciszek Winiarscy, Zygmunt Hajduk, Kazimierz Grech oraz Jan i Władysław Kubańscy¹⁵.

W połowie kwietnia 1946 r. ppor. Szymonik otrzymał rozkaz zapewnienia aprowizacji oddziałowi ponad 130 partyzantów czechosłowackich, którzy ścigani przez NKWD przeszli na stronę polską i przez blisko miesiąc ukrywali się w Górach Sowich¹⁶. To było chyba największe zadanie związane z zapewnieniem wyżywienia przez tak długi okres, tak dużej grupie ludzi. Wszystko zakończyło

panieńskim nazwiskiem w Teatrze im. Fredry w Gnieźnie. Zmarła 17 IX 1980 r. Por. *Słownik biograficzny Teatru Polskiego 1900–1980*, t. II, Warszawa 1994.

¹⁴ Analiza i plan (operacyjnych przedsięwzięć do sprawy nielegalnej organizacji działającej na terenie woj. wrocławskiego, Katowic i Warszawy), 8 VIII 1951, IPN Wr., sygn. 024/5082/1. Zbigniew Skorny był komendantem posterunku MO w Pieszcach w latach 1945–1946. Później zwolnił się i wyjechał do Puszczykowa (Wielkopolska). Zmarł w 1949 r. na gruźlicę.

¹⁵ Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy krypt. „Twórczość”, 8 I 1952, *ibidem*; Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Szymonika. Przesłuchiwał oficer śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu Sikora Józef, 10 VIII 1951, *ibidem*.

¹⁶ Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Szymonika. Przesłuchiwał oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublińcu Jan Bachowski, 3 IX 1950, *ibidem*, sygn. 024/3011; Analiza sprawy Romaszkiewicz i innych podejrzanych o przynależność do nieleg. org. i szpiegostwo, 8 IX 1951, *ibidem*, sygn. 024/5082/2.

się pomyślnie. Niestety nie wiemy, jakie były dalsze losy czechosłowackich partyzantów.

Podporucznik Tadeusz Szymonik nie tylko był odpowiedzialny za organizację aprowizacji, ale też uczestniczył w spotkaniach kierownictwa szerszej siatki podziemia poakowskiego. Niestety, jak dotąd nic nie wiemy o tej strukturze, powiązaniach oraz zasięgu działania. W kwietniu 1946 r. w Świdnicy doszło do spotkania kierownictwa tej grupy z udziałem leśniczego z Rościszowa. W jego trakcie omawiano przede wszystkim organizację kanału przerzutowego dla żołnierzy podziemia, którzy drogą przez Góry Sowie chcieli przedostać się na Zachód¹⁷. Nie była to jedyna tego rodzaju narada z udziałem ppor. Tadeusza Szymonika. Wiemy o kilku tego typu spotkaniach.

W początkach 1947 r. Tadeusz Szymonik został zadenuncjowany i aresztowany pod zarzutem udziału w kradzieżach. Konsekwentnie nie przyznawał się jednak do winy i po dwóch tygodniach zwolniono go z powodu braku dowodów przestępstwa. Stracił natomiast posadę leśniczego. Dalej pozostał jednak w Rościszowie. Znalazł zatrudnienie jako administrator tutejszego domu wypoczynkowego studentów Wydziału Medycyny Uniwersytetu Poznańskiego¹⁸.

Po zwolnieniu z posady leśniczego Szymonik miał zdecydowanie mniejsze możliwości świadczenia pomocy aprowizacyjnej, natomiast coraz mocniej angażował się w działalność kuriersko-wywiadowczą. Nawiązał ściśle kontakty ze środowiskiem artystycznym. Było to możliwe dzięki znajomości z mieszkającą w Rościszowie Janiną Romaszkievicz, przedwojenną aktorką Teatru Wielkiego w Warszawie¹⁹. To właśnie u niej poznał wybitnego polskiego kompozytora Piotra Perkowskiego i jego żonę, profesora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie i we Wrocławiu oraz dyrektora

¹⁷ Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Szymonika. Przesłuchiwał oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublińcu Jan Bachowski, 3 IX 1950, *ibidem*, sygn. 024/3011; Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy krypt. „Twórczość”, 8 I 1952, *ibidem*, sygn. 024/5082/2. Analiza sprawy Romaszkievicz i innych podejrzanych o przynależność do nieleg. org. i szpiegostwo, 8 IX 1951, *ibidem*, sygn. 024/5082/1.

¹⁸ Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Szymonika. Przesłuchiwał oficer śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu Sikora Józef, 10 VIII 1951, *ibidem*, sygn. 024/5082/2.

¹⁹ Analiza oraz plan operacyjnych przedsięwzięć dot. rzekomej inspiratorki nielegalnej organizacji zlikwidowanej na terenie pow. Dzierżoniów, w osobie prof. Romaszkievicz Janiny, 14 VII 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/10.

Filharmonii w Krakowie, związanego z podziemiem niepodległościowym²⁰. Drugą postacią był Stefan Syryłło, również kompozytor i skrzypek, współtwórca Opery Wrocławskiej. To oni wciągnęli Tadeusza Szymonika do akcji przesyłania na Zachód meldunków na temat sytuacji w Polsce i odbierania instrukcji dla podziemia w kraju. W tym celu kilkakrotnie wyjeżdżał on do stolicy Czechosłowacji z meldunkami szpiegowskimi i spotykał się z oficerami armii amerykańskiej. To stało się głównym zadaniem ppor. Szymonika w podziemiu. Równocześnie działał w kraju. Po uwolnieniu z aresztu w 1947 r. otrzymał rozkaz udania się z konspiracyjną korespondencją do Świdnicy, a później do Puszczykowa w Poznańskim²¹. Rok później wspomniany wcześniej Janusz Mianowski wysłał go na granicę z Czechosłowacją w okolicach Nowej Rudy, gdzie miał przejąć jeszcze inną korespondencję wywiadowczą²².

Najważniejszym zadaniem ppor. Tadeusza Szymonika w tamtym czasie były akcje na terenie Czechosłowacji. W lutym 1948 r. otrzymał rozkaz udania się do Pragi. Pojawiły się jednak komplikacje, ponieważ nie posiadał paszportu, a nie było czasu na jego „załatwienie”. Udało się to jednak rozwiązać dzięki pomocy Stefana Syryłły, który właśnie organizował wyjazd wrocławskich artystów na występy do stolicy Czechosłowacji. Granicę zdołał przekroczyć w samochodzie wiozącym zespół Syryłły. Warto przytoczyć całość opisu tej akcji, ponieważ dobrze oddaje ona charakter aktywności kurierskiej byłego leśniczego z Rościszowa. „Po przybyciu do Pragi udaliśmy się do pewnego teatru, gdzie Syryłło nadmienił mi, że mam czekać na dworze aż przyjedzie po mnie inny samochód i zabierze mnie do miejsca spotkania. Po upływie około 5-ciu minut [przyjechał] samochód i szofer kazał mi wejść do tego samochodu i zawiózł mnie pod katedrę zabytkową, gdzie kazał mi wejść i czekać, natomiast on odjechał. Nie jestem w stanie określić w jaki sposób szofer mnie poznał, lecz wnioskuję, że mój przyjazd był już z góry uplanowany. [...] w pewnym momencie doszło do mnie dwóch osobników, z których jeden podszedł do mnie i wymówił moje ps. »Wrzos«, na co ja oświadczyłem, że tak. Po powitaniu bez wymienienia nazwisk zaprowadzili mnie do polskiego [po-

²⁰ *Encyklopedia muzyki*, red. A. Chodakowski, Warszawa 1995, s. 446.

²¹ Analiza sprawy Romaszkievicz i innych podejrzanych o przynależność do nieleg. org. i szpiegostwo, 8 IX 1951, IPN Wr., sygn. 024/5082/2.

²² Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy krypt. „Twórczość”, 8 I 1952, *ibidem*, sygn. 024/5082/1.

winno być: pobliskiego – J.K.] domu, gdzie żeśmy razem weszli. Po wejściu do w/w domu zauważyłem, że odbywało się tam tajne zebranie. Na zebraniu byli obecni 4-ej Polacy w mundurach amerykańskich. [...] Na zebraniu tym dowiedziałem się, że na terenie Czechosłowacji istnieje nielegalna organizacja składająca się także z Polaków, przebywających na terenie Czechosłowacji, którzy współpracują z rządem londyńskim. Omawiano też [sprawę] mordstwa oficerów i podoficerów polskich w Katyniu – oświadczając, iż zrobili to Sowietci. [...] Następnie omawiano sprawę hamowania zakładanych spółdzielni produkcyjnych na terenie Polski przez uprawianie ciągłego sabotażu oraz [że] mamy urządzać napady rabunkowe na spółdzielnie spożywców. Po zakończeniu zebrania udałem się [niewielki fragment nieczytelny – J.K.] wraz z Polakami w mundurach amerykańskich, od których dowiedziałem się, że są ze strefy amerykańskiej w Niemczech, lecz w jaki sposób dostali się do Czechosłowacji tego nie oświadczyli. Nadmieniam, że na powyższym zebraniu otrzymałem inne koszule w której [których] ukryte były szyfry na mankietach, oraz kilka szyfrów wszyte było do swetrów. Otrzymałem też kilka listów [które] miałem dostarczyć na terenie Polski do Skornego Zbigniewa i Suryłło [...]. Po przybyciu na dworzec w Pradze dojechałem do miejscowości Jabłonki, gdzie wysiadłem z dwoma Czechosłowakami i udaliśmy się do nieznanej mi wioski i gdzie zostawiono mnie u nieznanego mi Czecha. Przenocowałem się i zaraz nad ranem przyjechał samochód, który zabrał mnie i podwieziono mnie do nieznanej mi wioski w pobliżu granicy, gdzie stacjonowała grupa czechosłowackiej nielegalnej organizacji. Około 23-ciej w tymże samym dniu udałem się wraz z czterema Czechosłowakami w kierunku granicy. Nadmieniam, że odebrałem od nich 500 sztuk naboju kal. 3,35 mm oraz jeden pistolet hiszpański. Po przybyciu na granicę wstąpiliśmy do placówki pogranicza, gdzie moi współtowarzysze załatwili moje przejście przez granicę. Nadmieniam, że dowódca tejże placówki współpracował z nielegalną organizacją i zaraz po naszym przybyciu wysłał swoich żołnierzy na zwiad, aby dowiedzieć się, gdzie znajdują się strażnicy polscy. Po przybyciu z wywiadu udałem się z dwoma Czechami i przekroczyłem nielegalnie granicę w okolicy Paczkowa, gdzie już oczekiwało na mnie trzech Polaków, a którzy zaprowadzili mnie następnie do nieznanej wioski do ob. Grzybowskiego Michała, którego jak się później okazało znałem jeszcze z czasów

okupacji. U Grzybowskiego przebywałem aż do następnego wieczora, gdzie około godziny 20-stej przyszedł nieznany mi osobnik, który oświadczył mi, że ma rozkaz udzielenia mi pomocy w oddaleniu się z pasa pogranicznego. Po powyższej rozmowie udaliśmy się w kierunku Nysy, lecz po przybyciu do nieznanej mi miejscowości osobnik ten kazał mi poczekać i oddalił się do pobliskiego domu, skąd zaraz powrócił przynosząc mi półbuty, gdyż moje były mokre. Po włożeniu w/w półbutów oddałem w/w osobnikowi 100 sztuk naboju oraz wspomniany pistolet hiszpański, który z kolei zaniósł do wspomnianego domu. Po odniesieniu moich butów, amunicji oraz pistoletu udaliśmy się w dalszą drogę. Po przybyciu do następnej wioski ponownie pozostawił mnie i udał się także do pobliskiego domu, skąd zaraz wrócił i kazał mi iść prosto drogą, nadmieniając mi, że dogoni mnie na motorze i odwiezie do Nysy. Po upływie około 10 minut nadjechał wspomniany motor z dwoma osobnikami, z których jeden zsiadł i powrócił, natomiast ja wsiadłem z nieznanym mi osobnikiem i udaliśmy się do Nysy. Po przybyciu do Nysy na dworzec wspomniany osobnik kupił mi bilet do Dzierżoniowa. Po przybyciu do Dzierżoniowa udałem się do Kuternowskiego [powinno być Kutrowskiego] Kazimierza, któremu zostawiłem dwa listy nadmieniając, że ma je odnieść do kapitana Rospondka, zam. Dzierżoniów ul. Poprzeczna. Następnie z Dzierżoniowa udałem się do Pieszyc do Mianowskiego, którego jednak nie zastałem. [...] Następnie udałem się do Skornego Zbigniewa zam. w Pieszcach, któremu wręczyłem dwa listy, oświadczając mu, że jeden list ma wysłać do Wrocławia do dyr. Suryłło [powinno być Syryłło] oraz [że] ma zawiadomić Świdnicę, aby się zgłosili do mnie [Szymonika] po szyfry. [...] W następnym dniu przyjechał do mnie właściciel baru »Europa« w Pieszcach [był nim Kazimierz Felczyński – J.K.] wraz z dwoma nieznanymi mi osobnikami ze Świdnicy, oprócz jednego, którego widziałem już na jednym zebraniu. Po ich przybyciu wręczyłem im wspomniane koszule i sweter, a oni z kolei dostarczyć je mieli do Poznania do ob. Skornej oraz do Katowic do dyrektora Wyższej Szkoły Muzyków, nazwisko dyrektora nie jest mi znane oraz jeden list do Warszawy do teatru »F«, lecz do kogo to nie jest mi wiadome²³.

²³ Protokół przesłuchania podejrzanego Tadeusza Szymonika. Przesłuchiwał oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublińcu Jan Bachowski, 3 IX 1950, *ibidem*, sygn. 024/3011.

Jeszcze kilkakrotnie Tadeusz Szymonik wysyłany był do Czechosłowacji z misjami mającymi na celu przejmowanie dokumentów wywiadowczych²⁴. Oczywiście musi pojawić się pytanie o wiarygodność tego zeznania złożonego przez niego już w więzieniu w Lublińcu. W moim przekonaniu zawiera ono prawdę, choć przypuszczalnie nie całą. Czytając wszystkie jego zeznania, zarówno te ze śledztwa, jak i złożone już po wyroku, ma się nieodparte przekonanie, że świadomie dozwalał informację. Zazwyczaj ujawniał tylko to, co przesłuchujący najprawdopodobniej już wiedzieli lub to, co nie miało większego znaczenia w prowadzonych śledztwach. Dowodem może być fakt, że jego zeznania nie pociągnęły za sobą kolejnych aresztowań. W każdym razie nic na ten temat nie wiemy.

W lipcu 1949 r. były leśniczy z Rościszowa opuścił wraz z rodziną gminę Pieszycę i zamieszkał w Kłobucku pod Częstochową. Tu też podjął działalność konspiracyjną, związał się z kilkunastoosobową organizacją młodzieżową „Podziemna Organizacja Wojska Polskiego. Oddział AK Indianin”. Rok później, w lipcu 1950 r. wszyscy zostali aresztowani. W grudniu tego samego roku Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach skazał ppor. Tadeusza Szymonika za działalność w wyżej wymienionej organizacji na karę 15 lat pozbawienia wolności. Co ciekawe, wyrok nie obejmował wcześniejszej aktywności w Pieszcach.

Niewątpliwie popr. Tadeusz Szymonik był wybitnym konspiratorem, dla ukrycia swojej działalności dysponował fałszywą legitymacją członka PPR i PZPR²⁵ oraz legitymacją korespondenta „Dziennika Zachodniego”, która ułatwiała mu swobodne podróżowanie po kraju. Dla kamuflażu zapisał się również do Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) w Rościszowie.

* * *

Drugą organizacją, którą z pewnością zaliczyć można do zbrojnego podziemia niepodległościowego działającego na terenie Pieszc i okolic, była Polska Armia Krajowa (PAK). Powstała najprawdopodobniej w listopadzie lub grudniu 1949 r. w Dzierżoniowie – siedzibie powiatu. Dokładnej daty nie znamy. Wiemy natomiast, że w końcu następnego roku jej działalność przeniesiona została do Pieszc²⁶.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Wydana jeszcze w grudniu 1948 r., a więc zaraz po powstaniu PZPR.

²⁶ KW MO we Wrocławiu, Wydział „C”. Wykaz członków i pomocników reakcyjnej organizacji p.n. „Polska Armia Krajowa”, 17 IX 1974, *ibidem*, sygn. 049/39;

W założeniach jej twórców miała to być organizacja zbrojna. Jej dowództwo za główny cel stawiało sobie gromadzenie broni i zmobilizowanie jak największej liczby osób, które z czasem małymi grupami miały przedostawać się na Zachód, by w momencie oczekiwanego wybuchu III wojny światowej podjąć walkę o niepodległą Polskę i powrócić do kraju²⁷.

Twórcami organizacji było dwóch mieszkańców powiatu dzierzoniowskiego – Jan Cieplik, cukiernik z Dzierżoniowa oraz mieszkający w Pieszcach Edward Kozłowski²⁸. Z tym jednak, że ten pierwszy ponad rok później – w końcu 1950 r. – powrócił do swojego poprzedniego miejsca zamieszkania w Radłowie, w powiecie Olesno, a kierownictwo PAK przeniosło się wówczas do Pieszc. Przez pierwszy rok istnienia, do czasu wyjazdu Cieplika, organizacji udało się zwerbować zaledwie kilka osób. Jej rozrost personalny nastąpił dopiero w Pieszcach. W lutym 1951 r. Edward Kozłowski nawiązał kontakt z mieszkającym we wsi Kamionki (powyżej Pieszc) Józefem Żmudą, byłym podoficerem zawodowym, który w latach 1933–1939 służył w 78. pułku piechoty w Baranowiczach, walczył w kampanii wrześniowej, a po wojnie zamieszkał w gminie Pieszce i znalazł zatrudnienie jako maszynista maszyny parowej w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego²⁹. Po tym spotkaniu Józef Żmuda przejął od Edwarda Kozłowskiego praktycznie pełnię kierownictwa nad Polską Armią Krajową i przyjął pseudonim Mściciel. Organizację zamierzał rozbudować przede wszystkim w oparciu o strażników przemysłowych zatrudnionych w PZPB, którzy z racji charakteru swojej pracy wyposażeni byli w broń palną. Spośród kilkudziesięciu strażników zatrudnionych w straży przemysłowej do PAK przystąpiło co najmniej kilkunastu. Byli też inni.

Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Żmudy. Przesłuchiwał podprokurator wojskowy kpt. Dyhdalewicz Roman, 2 VII 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/11; Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, 27 XI 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/8.

²⁷ Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Żmudy. Przesłuchiwał podprokurator pkt. Roman Dyhdalewicz, 2 VII 1951, *ibidem*, sygn. 024/5082/2.

²⁸ W *Encyklopedii polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, Warszawa–Lublin 2007, s. 506, umieszczono błędną nazwę tej organizacji. Nigdy nie nazywała się „Polska Armia Wyzwoleńcza” i nie działała na terenie Wrocławia, tylko w Dzierżoniowie i w Pieszcach.

²⁹ Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, 27 XI 1951, IPN Wr., sygn. 039/163/8; Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Żmudy, 2 VII 1951, *ibidem*, sygn. 024/5082/2; Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Żmudy. Przesłuchiwał podprokurator wojskowy kpt. Dyhdalewicz Roman, 2 VII 1951, *ibidem*,

Jednym z pierwszych zwerbowanych członków straży przemysłowej okazał się Stanisław Białas, ps. Burza, zastępca Żmudy, w czasie okupacji członek jednego z oddziałów partyzanckich AK. Obok nich do PAK przystąpiło jeszcze kilkadziesiąt osób – wśród nich strażnicy przemysłowi PZPB: Adam Kowal, ps. Murzyn, Marian Cholewa, ps. Wilk, Władysław Muryjas, Ryszard Buliński, ps. Zagłoba, Michał Wołoszyn, Tadeusz Misiewicz, ps. Lis lub Lirek, Władysław Rzesutek, Henryk Fluśniak, ps. Pantera, Antoni Gnyp i Franciszek Kraska. W PZPB, ale na innych stanowiskach, pracowali zwerbowani także Roman Maj, ps. Jastrząb, Bolesław Pikuła, Czesław Rojek, ps. Groźny, Władysław Gołos, Władysław Flisowski, Anna Copija, ps. Wiewiórka i Kazimiera Rogowska, ps. Kazia. W Pieszycach lub okolicznych miejscowościach mieszkali i pracowali też inni członkowie PAK: Jerzy Piątek, ps. Wicher, Józef Sośniak, ps. Jeleń, jego młodszy brat Rudolf Sośniak, ps. Bar, Kazimierz Flisowski, Ryszard Karwat i Jan Nieczaja. Z organizacją luźno współpracowało jeszcze co najmniej kilkanaście osób mieszkających w tutejszej gminie³⁰. Szacuje się, że mogło to być łącznie nawet około 50 ludzi.

Odbyło się kilka zebrań z udziałem członków organizacji, zazwyczaj w pobliskich górach oraz w samych Pieszycach, w trakcie których Józef Żmuda wyjaśniał swoim podwładnym cele PAK oraz przyjmował kolejne osoby do oddziału. Uczestniczyło w nich po kilku do kilkunastu ludzi. Jak na warunki ziem poniemieckich, ze słabo zintegrowanymi społecznościami, była to znacząca pod względem liczebnym struktura. Niewątpliwie w PZPB było wielu pracowników, nie tylko w straży przemysłowej, którzy sprzeciwiali się powojennym realiom, „a konfrontacja warunków pracy i płacy z realiami propagandy rodziła poczucie rozgoryczenia, a nawet skłonność do przeciwstawienia się temu stanowi rzeczy”³¹.

W ciągu kilku miesięcy istnienia Polskiej Armii Krajowej na terenie Pieszyc udało się zgromadzić spory arsenał broni, choć zdaniem Józefa Żmudy był on wciąż zbyt mały, by można z nim opuścić granice Polski. Dysponowano trzema karabinami „mauser”, po jednym pistolecie „parabellum” i „P-38”, dwoma pistoletami „walter”,

sygn. 039/163/11; KWMO we Wrocławiu. Charakterystyka nr 38 nielegalnej organizacji pn. „Polska Armia Krajowa”, 17 IX 1974, *ibidem*, sygn. 049/38.

³⁰ KWMO we Wrocławiu. Charakterystyka nr 38 nielegalnej organizacji pn. „Polska Armia Krajowa”, 17 IX 1974, *ibidem*.

³¹ J. Kęsik, *Prześladowania komunistyczne w Pieszycach...*, s. 250.

135 nabojami do tej broni, trzema kostkami trotylu oraz ośmioma sztukami zapalników. Nie zawsze jednak była to broń całkowicie sprawna³². Niektórzy mieli również osobistą broń, kupioną lub przywiezioną z rodzinnych stron. Nie wliczano w to służbowych karabinów straży przemysłowej, które członkowie PAK planowali zabrać ze sobą w chwili wymarszu z Pieszyc.

Przeprowadzono też dwie akcje w terenie, które związane były z przygotowaniem wymarszu na Zachód. Dnia 4 czerwca 1951 r. Ryszard Buliński i Marian Cholewa, bez uzgodnienia z dowódcą PAK, polecili trzem najmłodszym członkom oddziału – Jerzemu Piątkowi oraz braciom Józefowi i Rudolfowi Sośniakom, dokonanie napadu na sklep Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Lutonii, wsi oddalonej o jakieś 9 km od Pieszyc. Tylko jeden z tej trójki posiadał podczas akcji pistolet. Celem było zdobycie prowiantu w związku z planowanym wymarszem. Do napadu doszło następnego dnia. Jego rezultaty okazały się więcej niż skromne. W niewielkim sklepie wiejskim nie było zbyt dużo towaru i gotówki. Łupem padło kilkanaście konserw mięsnych, pewna liczba papierosów oraz 100 zł³³.

Dzień później miało miejsce inne zdarzenie z udziałem tych samych członków PAK. Szóstego czerwca 1951 r. około godziny 21 Jerzy Piątek razem z braćmi Sośniakami postanowili obezwładnić Stanisława Papugę, funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z Bochni i odebrać mu służbową broń, którą nosił przy sobie. Tym razem akcja miała przyzwolenie dowództwa. Do tego zadania ponownie wyznaczono osoby posiadające bardzo skromne, by nie powiedzieć żadne, doświadczenie w tego rodzaju działaniach³⁴. Stanisław Papuga wraz z żoną opuszczał właśnie Pieszycę po urlopie, który spędzali tu u swoich krewnych. W tym momencie zastąpiło im drogę trzech wymienionych młodych ludzi, którzy zamierzali odebrać mu pistolet. Na pomoc funkcjonariuszowi przyszła żona, która obezwładniła jednego z napastników i odebrała mu pistolet. Drugi próbował oddać strzał w kierunku Stanisława Papugi, ale jego broń nie wystrzeliła. W tej sytuacji cała trójka uciekła, tracąc jeden z własnych pistoletów i przez jakiś czas

³² KWMO we Wrocławiu. Charakterystyka nr 38 nielegalnej organizacji pn. „Polska Armia Krajowa”, 17 IX 1974, IPN Wr., sygn. 049/38.

³³ Była to niewielka suma pieniędzy. Współcześnie to również około 120 zł.

³⁴ Jerzy Piątek miał wówczas niespełna 19 lat i żadnego wcześniejszego doświadczenia w konspiracji. W podobnym wieku był Rudolf Sośniak, natomiast jego starszy brat Józef skończył 24 lata.

ukrywała się w Górach Sowich. W efekcie całego wydarzenia doszło tylko do poturbowania ubeka z Bochni³⁵. Cała akcja zakończyła się kompromitacją.

Natychmiast wszczęto intensywne śledztwo. Do tej pory bezpieka nic nie wiedziała o istnieniu tej organizacji podziemnej. Przez pierwsze 48 godzin śledztwo pozostawało w martwym punkcie. Dopiero po dwóch dniach od napadu nastąpił postęp. Dnia 8 czerwca 1951 r. do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Dzierżoniowie zgłosił się inny członek straży przemysłowej z PZPB – Bolesław Ludwin, który poinformował, że był świadkiem rozmowy swojego bliskiego kolegi Mariana Cholewy z innym strażnikiem, w trakcie której ujawniono informacje na temat przebiegu napadu. Bezzwłocznie zwербowany został jako tajny współpracownik UB o pseudonimie Sosna. Doniesienie Bolesława Ludwina dało bezpiece podstawy do rozpoczęcia rozpracowywania środowiska pracowników Pieszyckich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pieszycach. Tajny Współpracownik „Sosna” otrzymał polecenie wejścia w struktury Polskiej Armii Krajowej. Stało się to już 25 czerwca, o czym doniósł natychmiast swojemu oficerowi prowadzącemu z PUBP w Dzierżoniowie³⁶.

Mniej więcej w tym samym czasie Józef Żmuda wydał polecenie, by Jerzy Piątek wraz z braćmi Sośniakami opuścili Polskę i udali się przez Czechosłowację na Zachód. Z Pieszc wymaszerowali 27 czerwca 1951 r. Zamierzali dotrzeć do Pragi. Niestety już na terenie Czechosłowacji, w okolicach Podjebradów, Jerzy Piątek został zatrzymany przez czechosłowackich funkcjonariuszy i osadzony w więzieniu w Pradze. Miało to miejsce 2 lipca 1951 r. Dopiero ponad miesiąc później przekazany został służbom polskim. Jeszcze bardziej dramatycznie zakończyła się wyprawa do „wolnego świata” braci Sośniaków. W tych samych okolicach, gdzie aresztowano

³⁵ Doniesienie agenturalne. Źródło TW „Sosna”, 19 VII 1951, IPN Wr., sygn. 039/163/11; Protokół przesłuchania podejrzanego Rudolfa Sośniaka. Przesłuchiwał Rudowski Bolesław oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu, 21 VII 1951, *ibidem*, sygn. 024/5082/2.

³⁶ Raport Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu do Dyrektora Departamentu Śledczego MBP w Warszawie, 14 VII 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/10; Doniesienie. Źródło „Sosna”, 14 VI 1951, *ibidem*; Doniesienie agenturalne. Źródło „Sosna”. Przyjął Ancerowicz, *ibidem*; Doniesienie agenturalne. Źródło „Sosna”. Przyjął A.Z., 25 VI 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/11; Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu do Naczelnika Wydz. III WUBP we Wrocławiu, 27 VI 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/10.

Jerzego Piątka, Sośniakowie obezwładnili czechosłowackiego milicjanta, któremu odebrali broń. Powiadomione o tym fakcie służby czechosłowackie natychmiast zorganizowały pościg, co miało tragiczny finał. W dniu 8 lipca 1951 r. Józef Sośniak utonął podczas ucieczki, próbując przepłynąć Łabę. Jego brat jeszcze jakiś czas przebywał na terenie Czechosłowacji, a w końcu wrócił do Pieszyc, gdzie został aresztowany 15 lipca 1951 r.³⁷

„Napad na funkcjonariusza UB okazał się początkiem sekwencji zdarzeń, które doprowadziły do przyspieszonej likwidacji stosunkowo dużej organizacji podziemnej, jaką była Polska Armia Krajowa (PAK)”³⁸. Również sama organizacja podjęła kilka nie do końca przemyślanych decyzji, które przyspieszyły jej koniec. Pod nieobecność Józefa Żmudy, który w końcu czerwca przebywał na kilkudniowym urlopie w innej części kraju, uaktywnił się nieposiadający w tamtym czasie żadnej funkcji w PAK Edward Kozłowski. Odstawiony przez Żmudę na zupełnie boczny tor, były współzałożyciel organizacji, teraz zażądał od Stanisława Białasa, by ten jak najszybciej wysłał w góry część zmobilizowanych członków grupy. Miało to według niego zapobiec spodziewanym aresztowaniom. Trudno powiedzieć, dlaczego Białas podporządkował się żądaniom Kozłowskiego.

W konsekwencji 26 czerwca 1951 r. Stanisław Białas wezwał część swoich podwładnych i nakazał im, by możliwie szybko opuścili Pieszyce i ukryli się wraz z bronią w Górach Sowich. Faktycznie stało się to jeszcze tej samej nocy. Niestety był to całkowicie nieprzemyślany krok. W tym czasie organizacja nie dysponowała żadnym schronieniem w górach, gdzie zgromadzona byłaby żywność, która dawała szanse na przetrwanie w ukryciu nawet kilku dni. Niestety w tej grupie znalazł się też TW „Sosna”, czyli Bolesław Ludwin³⁹.

³⁷ Komenda Wojewódzka MO we Wrocławiu. Wydział „C”. Wykaz członków i pomocników reakcyjnej organizacji p.n. „Polska Armia Krajowa”, 17 IX 1974, *ibidem*, sygn. 049/38; Plan działania b.d., *ibidem*; Wyrok Wojewódzkiego Sądu Rejonowego we Wrocławiu w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, 27 XI 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/8; Plan dalszych agenturalno-operacyjnych przedsięwzięć do sprawy likwidacyjnej częściowo nielegalnej organizacji „PAK”, 27 VII 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/10; Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, 20 VII 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/8.

³⁸ J. Kęsik, *Prześladowania komunistyczne w Pieszychach...*, s. 255.

³⁹ Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu. Analiza oraz plan operacyjnych przedsięwzięć dot. istnienia nielegalnej organizacji na terenie

Dnia 27 czerwca 1951 r. zaraz po północy z Oddziału IV i III b PZPB w Pieszycach zbiegło z karabinami „mauzer”, amunicją i ładownicami do nich czterech członków straży przemysłowej – Stanisław Białas, Marian Cholewa, Ryszard Buliński oraz portierka z oddziału IV Anna Copija⁴⁰. Czwartym strażnikiem był TW „Sosna”, który parę godzin później poinformował o tym fakcie Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Dzierżoniowie⁴¹. Ucieczka kilku strażników z karabinami w Góry Sowie zaalarmowała bezpiekę nie tylko w powiecie dzierżoniowskim, ale również w całym województwie⁴².

Będąc już w górach, Marian Cholewa zdecydował, że Bolesław Ludwin wróci do Pieszyc celem nawiązania kontaktu z innym członkiem PAK Romanem Majem. Chodziło o to, by ten ostatni przygotował do opuszczenia Pieszyc kolejną – dwunastoosobową grupę członków organizacji. Roman Maj odmówił jednak żądaniu Cholewy, argumentując, że nie otrzymał takich rozkazów od swojego dowódcy – Józefa Żmudy⁴³. Oczywiście o spotkaniu Ludwina z Majem również dowiedziała się bezpieka. Zdecydowano o rozpoczęciu aresztowań osób ujawnionych przez TW „Sosnę”. Pierwszym był Roman Maj⁴⁴. Rozpoczęto też przygotowania do obławy na ukrywających się w górach członków organizacji. Miało wziąć w niej udział nie tylko MO i UB, ale również żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego⁴⁵.

powiatu Dzierżoniów; tudzież istnienia bojówki tejże organizacji, 28 VI 1951, IPN Wr., sygn. 039/163/10.

⁴⁰ Straż Przemysłowa przy PZPB Pieszycy. Raport nadzwyczajny do Dyrektora Naczelnego PZPB Pieszycy, 27 VI 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/9.

⁴¹ Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu. Analiza oraz plan operacyjnych przedsięwzięć dot. istnienia nielegalnej organizacji na terenie powiatu Dzierżoniów; tudzież istnienia bojówki tejże organizacji, 28 VI 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/10.

⁴² Pismo Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Dzierżoniowie do Naczelnika Wydz. III WUBP we Wrocławiu, 27 VI 1951, *ibidem*.

⁴³ Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu. Analiza oraz plan operacyjnych przedsięwzięć dot. istnienia nielegalnej organizacji na terenie powiatu Dzierżoniów; tudzież istnienia bojówki tejże organizacji, 28 VI 1951, *ibidem*.

⁴⁴ Protokół przesłuchania podejrzanego Maj Romana. Przesłuchiwał oficer śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Binkowski K., 28 VI 1951 *ibidem*, sygn. 039/163/11.

⁴⁵ *Ibidem*.

W aktach Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu zachował się cenny dokument, który jest instrukcją zawierającą szczegóły aresztowań i plany pierwszych przesłuchań. Warto go przytoczyć, ponieważ dobrze ukazuje on skalę przedsięwzięć wymierzonych w członków Polskiej Armii Krajowej. Aresztowania miały zacząć się 3 lipca o godzinie 2:30. Instruowano, że mają one być przeprowadzone „równocześnie we wszystkich miejscach objętych realizacją. Areszt każdego członka będzie dokonywała grupa na czele której będzie stał operacyjny pracownik BP przy współudziale żołnierzy KBW i MO. [...] Każda wydzielona grupa otrzymuje nazwisko wraz z adresem osoby podlegającej aresztowaniu. Po dokonaniu aresztu przeprowadza szczegółową rewizję osobistą i domową i jeśli nie zachodzi konieczność przez wyłonienie się nowych momentów – pozostawienia zasadzki, opuszcza miejsce akcji i udaje się wraz z aresztowanym na punkt zborny. Grupa, która nie dokona aresztu, z uwagi na nieobecność osoby podlegającej, pozostaje w zasadzce, do decyzji sztabu. Niezależnie od tego d-ca grupy winien rozpytywać domowników o miejsce przebywania danej osoby i działać w kierunku ujęcia, ewentualnie porozumieć się ze sztabem, celem otrzymania wytycznych. Zakończenie akcji przewiduje się o godz. 5-tej. Aresztowanych niezwłocznie przewozi się do PUBP celem wszczęcia natychmiastowego śledztwa. [...] Po przyprowadzeniu aresztowanych do Urzędu, każdy starszy grupy zabezpieczy aresztowanego do momentu jego przekazania grupie śledczej. Również każdy starszy przekazuje depozyt wydzielonemu w tym celu pracownikowi Sekcji II-giej”. Dla dobrego skoordynowania akcji, w której brać udział mieli funkcjonariusze różnych formacji, powstał czteroosobowy zespół z zadaniem koordynowania aresztowań, a później przesłuchań zatrzymanych. Jego kierownictwo powierzono ppor. Stefanowi Mazurowi z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Dzierżoniowie, natomiast ogólny nadzór sprawował Zastępca Naczelnika Wydziału III WUBP we Wrocławiu⁴⁶.

Jeszcze wcześniej zamierzano aresztować Józefa Żmudę i Edwarda Kozłowskiego. Faktycznie 1 lipca 1951 r. Edward Kozłowski został zatrzymany i osadzony w areszcie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu⁴⁷. Dzień wcześniej z urlo-

⁴⁶ Raport Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Dzierżoniowie do Szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wrocławiu, 2 VII 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/10.

⁴⁷ Kwestionariusz personalny Edwarda Kozłowskiego, *ibidem*; Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, 4 VII 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/8; Raport

pu powrócił Józef Żmuda i 2 lipca też został ujęty⁴⁸. Zatrzymani poddani zostali bardzo intensywnemu, brutalnemu śledztwu. Edwardowi Kozłowskiemu miażdżono genitalia przy użyciu szuflady biurka, wbijano igły pod paznokcie oraz wstrzykiwano jakąś substancję, po której długo nie odzyskiwał świadomości. Tego rodzaju zastrzyki wykonywano też Janowi Cieplikowi, którego również aresztowano w Radłowie. Jego z kolei bito po całym ciele i stosowano inne okrutne tortury. Ciężkimi pękami kluczy bito po brzuchu Józefa Żmudę. Rudolf Sośniak przyznał po latach, że wielokrotnie bito go po stopach, tak że długo nie mógł chodzić⁴⁹. Podobne okrutne tortury stosowano wobec innych członków Polskiej Armii Krajowej. Po zeznaniach Romana Maja, Edwarda Kozłowskiego i Józefa Żmudy bezpieka знаła nazwiska ponad 20 członków Polskiej Armii Krajowej i organizowała pośpiesznie wspomnianą akcję aresztowań⁵⁰. W pierwszych dniach po zatrzymaniu przesłuchiwani byli po pięć, sześć razy w ciągu jednego dnia.

Ze względu na dużą liczbę zatrzymanych (ponad 30 osób) prokuratura wojskowa i UB postanowiły podzielić śledztwo na kilka części. Ostatecznie przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu odbyły się trzy duże rozprawy członków Polskiej Armii Krajowej i kilka tzw. procesów odpryskowych wybranych członków organizacji lub osób z nią powiązanych.

We wszystkich procesach wspólnym był zarzut z artykułu 86 par. 2 i 4 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, który brzmiał: „Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy niż 5 lat, albo karze śmierci”⁵¹. Natomiast art. 4 par. 1 mówił: „Kto bez zezwolenia wyrabia, gromadzi lub przechowuje bez zezwolenia broń palną, amunicję, materiały lub przyrządy wybuchowe albo inne przedmioty mogące spowodować

WUBP we Wrocławiu do Dyrektora Departamentu Śledczego MBP w Warszawie, 10 VII 1951, *ibidem*.

⁴⁸ Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Żmudy. Przesłuchiwał podprokurator wojskowy Roman Dyhdalewicz, 2 VII 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/11; Raport WUBP we Wrocławiu do Dyrektora Departamentu Śledczego MBP w Warszawie, 10 VII 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/8.

⁴⁹ Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 22 VI 2016, *ibidem*, sygn. akt S.18/15/Zk.

⁵⁰ Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu. Analiza oraz plan operacyjnych przedsięwzięć dot. istnienia nielegalnej organizacji na terenie powiatu Dzierżoniów; tudzież istnienia bojówki tejże organizacji, 28 VI 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/10.

⁵¹ <http://prawo.sejm.gov.pl/> (dostęp: 15 XII 2024).

niebezpieczeństwo powszechne, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci”⁵². Większość otrzymała też zarzut z art. 4 par. 1 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa z 13 czerwca 1946 r.⁵³

Pierwszy proces członków Polskiej Armii Krajowej zakończył się 20 października 1951 r. Zapadły wówczas wyroki w sprawie kilku mniej aktywnych osób należących do PAK. Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu skazał wtedy dziewięć osób. Karę 6 lat więzienia wymierzył Henrykowi Fluśniakowi⁵⁴. O rok niższy wyrok otrzymali: Anna Copija⁵⁵, Władysław Gołos⁵⁶, Czesław Pajęcki⁵⁷ i Czesław Rojek⁵⁸. Z kolei wyrok 4 lat więzienia miał odsiedzieć Ryszard Karwat⁵⁹. Najniższe wyroki od 2 do 2,5 roku pozbawienia wolności otrzymali Franciszek Kraska, Władysław Flisowski i Władysław Rzeszutek⁶⁰.

Niespełna miesiąc później, 13 listopada 1951 r., zakończył się drugi proces przed tym samym sądem. Na ławie oskarżonych zasiadło ośmiu żołnierzy Polskiej Armii Krajowej z Pieszc. Tym razem zasądzone wyroki były w przypadku większości skazanych wyższe niż we wcześniejszym procesie. Stanisław Białas, Ryszard Buliński i Marian Cholewa skazani zostali na 10 lat więzienia. Romanowi Majowi i Tadeuszowi Misiewiczowi WSR wymierzył karę 8 lat więzienia. Adam Kowal miał odsiedzieć wyrok 6 lat pozbawienia

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, 13 XI 1951, IPN Wr., sygn. 039/163/9.

⁵⁴ Wydział „C” KWMO we Wrocławiu. Kwestionariusz osobowy członka organizacji PAK Henryka Fluśniaka, 5 VI 1974, *ibidem*, sygn. 049/38; Pismo Komendy Milicji Obywatelskiej woj. Wrocławskiego, 10 IX 1969, *ibidem*, sygn. 039/163/10.

⁵⁵ Wydział „C” KWMO we Wrocławiu. Kwestionariusz osobowy członka nielegalnej organizacji Polska Armia Krajowa, 6 VI 1974, *ibidem*, sygn. 049/38.

⁵⁶ Wydział „C” KWMO we Wrocławiu. Kwestionariusz osobowy członka organizacji PAK Władysława Gołosa, 29 V 1974, *ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*; Wydział „C” KWMO we Wrocławiu. Kwestionariusz osobowy członka organizacji PAK Czesława Rojka, 25 V 1974, *ibidem*; Wydział „C” KWMO we Wrocławiu. Kwestionariusz osobowy członka organizacji PAK Czesława Pajęckiego, 28 V 1974, *ibidem*.

⁵⁸ Wydział „C” KWMO we Wrocławiu. Kwestionariusz osobowy członka organizacji PAK Czesława Rojka, 25 V 1974, *ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ Wydział „C” KWMO we Wrocławiu. Kwestionariusz osobowy członka organizacji PAK, 6 VI 1974, *ibidem*.

wolności. O rok niższą karę zasądzono wobec Władysława Murysa, natomiast Michał Wołoszyn skazany został na 2 lata pozbawienia wolności⁶¹.

Dwa tygodnie później, 27 listopada 1951 r., zakończył się proces przywódców Polskiej Armii Krajowej i jej najbardziej aktywnych członków. Wyroki były jeszcze wyższe. Na ławie oskarżonych zasiadli wówczas: Jan Cieplik, Władysław Frepon, Edward Kozłowski, Jerzy Piątek, Rudolf Sośniak i Józef Żmuda. Najwyższy wyrok, 15 lat więzienia, wymierzono dowódcy PAK Józefowi Żmudzie⁶². Edward Kozłowski, jeden ze współorganizatorów tej organizacji, skazany został na karę 13 lat pozbawienia wolności. Tylko o rok niższy wyrok otrzymali dziewiętnastoletni wówczas Rudolf Sośniak i Jerzy Piątek – uczestnicy nieudanego napadu na funkcjonariusza UB. Drugi z założycieli PAK Jan Cieplik skazany został na 11 lat więzienia. Najniższy wyrok w tym procesie otrzymał Władysław Frepon, którego Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu skazał na 10 lat pozbawienia wolności⁶³.

W sygnalizowanych tzw. procesach odpryskowych zasądzano nieco niższe kary, od 2 do 5 lat pozbawienia wolności. Wyjątkiem od tej reguły był proces Kazimierza Flisowskiego, którego ujęto dopiero w styczniu 1953 r. i skazano na karę 12 lat więzienia⁶⁴.

Na koniec doprecyzowania wymaga kilka kwestii. Grupę ppor. Tadeusza Szymonika oraz Polską Armię Krajową zaliczam do struktur niepodległościowego podziemia zbrojnego, chociaż mam świadomość, że żadna z nich nie podejmowała bezpośrednich akcji zbrojnych. W przypadku grupy popr. Szymonika przemawia za tym fakt, że stanowiła ona zaplecze aprowizacyjne dla oddziałów partyzanckich próbujących przez rejon Pieszc i Gór Sowich przebić się na Zachód. Bez takiego wsparcia nie byłyby one w stanie przetrwać dłużej w górach i szybko zostałyby wykryte przez milicję i wojsko. Z kolei Polska Armia Krajowa planowała działania partyzanckie i do nich się przygotowywała, choćby przez gromadzenie broni, ale wcześniej została rozbita. Należy też pamiętać,

⁶¹ Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, 13 XI 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/9.

⁶² Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, 27 XI 1951, *ibidem*, sygn. 039/163/8.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ Wydział „C” KWMO we Wrocławiu. Kwestionariusz osobowy członka organizacji PAK Kazimierza Flisowskiego, 21 VIII 1974, *ibidem*, sygn. 049/38.

że sytuacja na ziemiach ponemieckich, świeżo przyłączonych do Polski, wyglądała zupełnie inaczej niż w Polsce centralnej. Brak dobrego rozpoznania terenu, mocno zatimizowane społeczeństwo, świeżo przybyłe z różnych stron kraju, bardzo utrudniały szerszą działalność partyzancką. W zasadzie nigdzie na Dolnym Śląsku nie prowadzone były walki partyzanckie.

Tym bardziej uzasadnia to potrzebę podejmowania badań z zakresu mikrohistorii. W literaturze przedmiotu nie ma żadnych publikacji dotyczących funkcjonowania podziemia niepodległościowego w takiej mikroskali jak jedna stosunkowo niewielka miejscowość. Z drugiej jednak strony tego rodzaju studia dostarczyć nam mogą wielu wartościowych informacji, poszerzających wiedzę na temat działalności niepodległościowej na terenie Dolnego Śląska.

Bibliografia / Bibliography

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział we Wrocławiu [IPN Wr.]

sygn. 024/3011; 024/5082/1; 024/5082/2; 039/163/8; 039/163/9; 039/163/10; 039/163/11; 049/39; akt S.18/15/Zk

OPRACOWANIA

Atlas polskiego powojennego podziemia niepodległościowego 1944–1956, Warszawa–Lublin 2007.

Balbusa T., *O Polskę wolną i niezawisłą (1945–1956). WiN w południowo-zachodniej Polsce (geneza – struktury – działalność – likwidacja – represje)*, Kraków–Wrocław 2004.

Bronsztejn S., *Z dziejów ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Wrocław 1993.

Encyklopedia muzyki, red. A. Chodakowski, Warszawa 1995.

Encyklopedia polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956, Warszawa–Lublin 2007.

Goliński M., Kęsik J., Ziátkowski L., *Pieszycy od czasów najdawniejszych do końca XX wieku*, Toruń 2002.

Kęsik J., *Prześadowania komunistyczne w Pieszcach 1945–1956. Studium terroru i prowokacji*, Wrocław–Warszawa 2020.

Kęsik J., *Spółeczność żydowska w Pieszcach*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1997, R. LII, nr 1–2, s. 47–57.

Młodzieżowy opór antykomunistyczny w Polsce po II wojnie światowej, red. P. Wąs, Łódź–Warszawa 2020.

Pajak H., *Konspiracja młodzieży szkolnej 1945–1956*, Lublin 1994.

Rzeczkowska E., *Bogu, Polsce, Bliźnim. Tajne organizacje harcerskie w Polsce w latach 1944–1956*, Lublin 2014.

Słownik biograficzny Teatru Polskiego 1900–1980, t. II, Warszawa 1994.

Szaynok B., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.

Szwagrzyk K., *Winni? – niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999.

NETOGRAFIA

<http://prawo.sejm.gov.pl> (dostęp: 15 XII 2024).

NOTKA O AUTORZE

Prof. dr hab. Jan Kęsik – historyk, twórca i kierownik Zakładu Historii Kultury Materialnej w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 1992 r. zatrudniony w Instytucie Historycznym UWr. W latach 1999–2002 zastępca dyrektora Instytutu Historycznego, a w latach 2002–2008 prodziekan Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych UWr. Opublikował około stu krajowych i zagranicznych opracowań naukowych. Przygotował też kilkadziesiąt dokumentacji dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego.

Zainteresowania naukowe: historia Polski i powszechna XIX i XX w., głównie stosunki narodowościowe – polsko-ukraińskie i polsko-żydowskie, relacje pomiędzy wojskiem a społeczeństwem w Drugiej Rzeczypospolitej, dzieje kultury materialnej, historia sportu, historia Śląska.



jan.kesik@uwr.edu.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.07>

JACEK WIJACZKA
UNIwersYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU /
NICOLAUS COPERNICUS UNIVERSITY IN TORUN
 <https://orcid.org/0000-0003-4546-6878>

Pośmiertna sława pomorskiej czarownicy Sydonii von Borcke i recepcja jej postaci w XIX–XXI wieku*

ABSTRACT

The Posthumous Fame of the Pomeranian Witch Sydonia von Borcke and the Reception of Her Figure in the 19th–21st Centuries

The first part of the article outlines the life of Sydonia von Borcke and course of the witchcraft trial against her. Then the author discusses her reception in the 19th and 20th centuries, making her the most famous Pomeranian ‘witch’. At the beginning of the 21st century Sydonia von Borcke experienced a renaissance of popularity in Poland as she became a symbol of the witch hunt in Pomerania. Regrettably, her unhappy life has been subject to commercialisation and her figure tends to be used to advertise (as it seems, sometimes unreflectively) some institutions and cultural events.

Keywords: Sydonia von Borcke, witch trials, herstory, modern times, Pomerania, Marianowo, Szczecin

STRESZCZENIE

W pierwszej części artykułu przedstawione zostało w skrócie życie i przebieg procesu o czary wytoczonego Sydonii von Borcke. Następnie autor omówił recepcję jej postaci w XIX i XX w., dzięki czemu stała się ona najbardziej żywa

* W artykule wykorzystano ustalenia poczynione podczas pisania książki pt. *Sydonia von Borcke. Najbardziej znana pomorska „czarownica”*, Poznań 2023.



w Polsce renesans popularności, stała się bowiem symbolem polowania na czarownice na Pomorzu. Nastąpiła, niestety, komercjalizacja jej nieszczęśliwego życia, a jej postać służy do reklamy (jak się wydaje, czasami bezrefleksyjnej) niektórych instytucji i wydarzeń kulturalnych.

Słowa kluczowe: Sydonia von Borcke, procesy o czary, historia kobiet, czasy wczesnonowożytne, Pomorze, Marianowo, Szczecin

Wśród mieszkańców naszego kraju jedną z najbardziej znanych „polskich” czarownic stała się ostatnio Sydonia von Borcke (Borck, Bork, około 1548–1620). Przypomnieć jednak trzeba, że nie była Polką, a nawet mieszkanką ówczesnego państwa polsko-litewskiego. Mieszkała bowiem w księstwie szczecińskim, rządzonej przez przedstawicieli pomorskiej dynastii Gryfitów, a wchodzącym w skład Rzeszy Niemieckiej. Część terytorium dawnego księstwa szczecińskiego należy obecnie do państwa polskiego.

Zanim jednak zajmiemy się recepcją postaci i przyczynami popularności Sydonii von Borcke w Polsce na początku XXI w., przypomnijmy podstawowe fakty z jej życia. Sydonia urodziła się około 1548 r. we wsi Strzmiele (Stramehl), znajdującej się obecnie w województwie zachodniopomorskim, w powiecie łobeskim, w gminie Radowo Małe. Była córką Ottona von Borcke, wywodzącego się z jednego z najstarszych pomorskich rodów, i Anny Schwiechelt, szlachcianki z Meklemburgii. Miała dwoje starszego rodzeństwa, Ulricha i Dorotę. Niewiele wiadomo o jej dzieciństwie, młodości i wykształceniu, oprócz tego, że umiała czytać i pisać. Jako osoba dorosła zgromadziła niewielką bibliotekę, w której oprócz książek o tematyce religijnej znajdowały się dwa zielniki¹. Ojciec zmarł w 1551 r. i zgodnie z ówczesnymi obyczajami opiekunem prawnym wdowy i dzieci został ich krewny, Matzke von Borcke. Ponieważ był on znany z okrucieństwa i niepomamowanego charakteru, wdowa Anna zabiegała o mianowanie innego opiekuna. W 1553 r. książę Barnim IX na jej prośbę mianował opiekunami Wolfa von Wedel i Bernda von Dewitz². Wkrótce jednak Anna zmarła³.

¹ W.D. von Borcke, *Sidonia von Borcke. Die Hexe aus dem Kloster Marienfließ. 1548–1620*, Schwerin 2002, s. 36.

² *Ibidem*, s. 37.

³ J. Wijaczka, *Sydonia von Borcke. Najbardziej znana pomorska „czarownica”*, Poznań 2023, s. 4.

Sydonia, mając zaledwie kilka lat, została więc sierotą, której los zależał odtąd od łaskawości opiekunów prawnych, a następnie od brata, który został uznany za dorosłego w 1560 r. i wszedł w posiadanie spadku po ojcu. W 1569 r. zawarł z siostrami porozumienie co do spadku po rodzicach. Każda z siostr otrzymała po 150 reńskich guldenów oraz wyposażenie w majątku ruchomym. W przypadku zamążpójścia każda miała dostać w posagu 1000 guldenów. Uzgodniono też, że pozostaną w Strzemielu i będą otrzymywały każdego roku po 15 guldenów na swe utrzymanie. Ulrich jednak notorycznie zalegał z ich wypłacaniem⁴. W 1580 r. potwierdził Sydonii na piśmie, że zalega jej z wypłatą 20 florenów i obiecał, że ureguluje tę kwotę jeszcze tego samego roku. Ponieważ tego nie uczynił, zwróciła się ona o pomoc w egzekucji długu do księcia szczecińskiego Jana Fryderyka (1569–1600). Wysłanego przez kancelarię książęcą wezwania do zapłaty Ulrich nie potraktował poważnie, dlatego też w kwietniu 1581 r. książę polecił komornikowi egzekucję długu w drodze zajęcia. Gdy ten wraz ze sługą przybył do Strzemiela, wyszedł mu na spotkanie pijany, przeklinający i rozjuszony Ulrich, z pistoletem przy boku. Pobił do krwi sługę komornika. O zajęciu nie było oczywiście mowy. Dowiedziawszy się o zajściu, Jan Fryderyk rozkazał wezwać Borcka przed oblicze książęcego sądu. Dodać trzeba, że od chwili objęcia w 1569 r. tronu książęcego przez Jana Fryderyka, pomiędzy nim a rodem Borcków dochodziło do ciągłych konfliktów. Nie chcieli oni bowiem złożyć hołdu lennego, gdyż uważali, że swoje dobra trzymają od wieków⁵ i nie otrzymali ich od żadnego księcia. Jan Fryderyk prawdopodobnie postanowił wykorzystać nadarzającą się okazję, aby jednego z najbardziej krnąbrnych przedstawicieli rodu zmusić do uległości. Tak się ostatecznie stało, Ulrich zgodził się złożyć hołd lenny z posiadanych dóbr, a dodatkowo zapłacić 5000 guldenów

⁴ Do jego kłopotów finansowych przyczynił się nie tylko fakt, że sam był fatalnym gospodarzem, lecz także bankructwo w 1572 r. domu handlowo-bankierskiego Loitz ze Szczecina, w którym wielu przedstawicieli szlachty pomorskiej, w tym Borckowie, ulokowali swe kapitały. Por. m.in.: H. Böcker, *Das Handelshaus Loitz. Urteil der Zeitgenossen – Stand der Forschung – Ergänzungen*, [w:] *Akteure und Gegner der Hanse – zur Prosopographie der Hansezeit*, Hrsg. D. Kattinger, R.-G. Werlich, H. Wernicke, Weimar 1998, s. 203–218; Z. Boras, *Loitzowie – kupcy szczecińscy*, [w:] *Pomorze Zachodnie w tysiącleciu. Praca zbiorowa*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000, s. 109–120.

⁵ Popularne na Pomorzu było powiedzenie: „To jest tak stare, jak Borckowie i diabły”.

kary. Miał też księcia przeprosić, klękając przed nim. Pozostali członkowie rodu Borcków także złożyli hołd lenny księciu szczecińskiemu. To osobiste upokorzenie Ulricha i całego rodu zostało Sydonii zapamiętane, gdyż to jej skarga na brata zapoczątkowała całą sprawę⁶.

Z czasem Ulrich von Borcke odzyskał utracone wpływy i imię. Udało mu się nawet przekonać księcia, że Sydonia prowadzi taki styl życia, że ludzie na ulicach wytykają ją palcami⁷. Spór Sydonii z bratem o finanse trwał nadal. W 1596 r. doszło do kolejnego porozumienia, Ulrich obiecał, że wybuduje dla siostr dom w rodzinnej miejscowości. Jak się wydaje, żadna z nich nie wprowadziła się do tego domu. Dorota zamieszkała we wsi Lublino, a Sydonia w Chociwlu (Freienwalde). Stamtąd ciągle groziła Ulrichowi. Ten przez pewien czas nie reagował. W końcu zapłacił swojemu byłemu słudze, aby ten Sydonię pobił. Stało się to 28 czerwca 1599 r. w obecności córki Ulricha, Doroty, która była w odwiedzinach u ciotki. Następnego dnia Sydonia złożyła skargę, proces ciągnął się jednak wiele lat. W 1601 r. zmarła jej siostra Dorota, a 11 listopada 1603 r. – brat Ulrich.

Na początku 1604 r. Sydonia opuściła Chociwel i udała do Marianowa (Marienfließ), gdzie zamieszkała w pensjonacie dla niezamężnych szlachcianek, utrzymywanych z dochodów domeny książęcej⁸. Po wprowadzeniu reformacji na Pomorzu klasztory zostały zlikwidowane⁹. Niektóre z nich przekształcono w ewangelickie fundacje panieńskie. Powstało ich pięć, m.in. w Marianowie. Były miejscem pobytu dla młodych panien z domów szlacheckich, teoretycznie powyżej piętnastego roku życia, które miano tam wychowywać w pobożności i cnocie. Mogły jednak wychodzić za mąż. Panowała w nich surowa dyscyplina. Panny musiały nosić czarne suknie i biały welon. Składały śluby czystości, za których złamanie groziła kara śmierci przez ścięcie. Na czele klasztoru stała opatka, która nie mogła mieć mniej niż 50 lat oraz musiała umieć czytać i pisać.

⁶ J.P.D. Alversmann, *Eine unruhige, wunderseltene Creatur. Das Leben der Sidonia von Borcke (1548–1620)*, Rhena 1998, s. 18.

⁷ *Ibidem*, s. 19.

⁸ E. Rymar, *Konwent cysterek z Marianowa (XIII–XVI w.)*, [w:] *Przeszłość i teraźniejszość Marianowa. Materiały z seminarium, które odbyło się w 19 czerwca 1998 roku w Marianowie*, red. K. Kalita-Skwirzyńska, A. Walkiewicz, B. Wrzos, Szczecin 1999, s. 22–25.

⁹ Na temat reformacji na Pomorzu Zachodnim por. m.in.: H.-G. Leder, N. Buske, *Reform und Ordnung aus dem Wort. Johannes Bugenhagen und die Reformation im Herzogtum Pommern*, Berlin 1985.

Sydonia była najstarsza wśród 22 współmieszkanek. Szybko z większością z nich popadła w konflikt, gdyż miała „niewyparzony język”¹⁰. Już pod koniec 1604 r. wysłała do księcia Bogusława XIII skargę zawierającą 24 punkty. Narzekała przede wszystkim na opatkę Magdalenę Petersdorff. Książę powołał komisję, która miała rozpatrzyć postawione jej zarzuty. Rozpoczęła ona działalność w lutym 1605 r. Opatka szybko uwolniła się od oskarżenia nieuczciwego prowadzenia spraw finansowych klasztoru, a Sydonia nie otrzymała wsparcia od żadnej z jego mieszkanek¹¹. Jedynie przez pierwsze trzy miesiące pobytu w klasztorze, jak twierdziły, zachowywała się przyzwoicie, a później pokazała swoje prawdziwe oblicze, przed którym ostrzegali nawet jej krewni, twierdzący, że wprowadzi ona w życie klasztorne wiele niepokoju¹². Komisja wyjechała, nakazując mieszkankom spokój i modlitwę.

Sydonia popadła w całkowite osamotnienie. W wybudowanym dla niej domku mieszkała ze służącą, z psem i kotem, a na co dzień zajmowała się czytaniem, pisanem i domowymi zajęciami. Z własnoręcznie wykonanej przedzy robiła obrusy, które sprzedawała, aby podreperować domowy budżet¹³.

Kłótnie w klasztorze, po chwilowej przerwie, wybuchły na nowo, gdyż Sydonia nie przegapiała żadnej okazji, aby podkreślić, że pochodzi z „wysokiego rodu” i przed pensjonariuszkami popisywała się swoimi koneksjami. W klasztorze trwały właśnie, a Sydonia nie ustawała w wysyłaniu skarg i prośb na dwór książęcy. W końcu, na jej koszt, 9 lutego 1607 r. w Marianowie rozpoczęła posiedzenie kolejna komisja¹⁴. Komisarze poradzili Magdalenie Petersdorff, aby mianowała Sydonię swoją zastępczynią. Ta się zgodziła, co chyba na pewien czas nieco uspokoiło sytuację.

W 1611 r. Sydonia była ponoć wyczerpana nerwowo, gdyż jej procesy z krewnymi o alimenty i z Jacobem Sttetinem, który ją pobił na polecenie brata, nadal nie były zakończone. Wydaje się, że straciła też wszelki umiar w sporze z kolejną opatką, Agnes von Kleist, i z opiekunami klasztoru. Pewnego dnia, gdy uznała, że nie dostała odpowiedniej liczby ryb, rzekła do opatki, że jeśli to starosta je zżarł, to powinien pożreć również diabła, a w opatkę, która żre pieczyste, diabeł powinien wstąpić¹⁵. Agnes von Kleist

¹⁰ W.D. von Borcke, *op. cit.*, s. 45.

¹¹ *Ibidem*, s. 30.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 48.

¹⁴ J.P.D. Alversmann, *op. cit.*, s. 37.

¹⁵ *Ibidem*, s. 38–39.

nie miała siły walczyć z Sydonią. Skarżącym się pensjonariuszkom odpowiadała, aby poczekały do przyjazdu prowizorów, gdyż ona sama nic nie jest w stanie zrobić z tak nieposłuszną mieszkanką¹⁶.

Nowa nadzieja wstąpiła w Sydonię pod koniec 1618 r., po objęciu władzy przez nowego księcia szczecińskiego Franciszka I (1618–1620). Spodziewała się, że tym razem wygra z przeciwnikami. Poszła więc na całość i oskarżyła starostę szadzkiego Josta von Borcke o kradzież 83 wozów cegieł należących do księcia¹⁷. Oskarżenie to było, jak się wydaje, początkiem końca Sydonii, tym bardziej, że starosta Borcke od dawna był jej wrogiem. Na dodatek był zabobonny i przekonany o tym, że trapiące go epileptyczne napady „sprowadziła” na niego właśnie Sydonia¹⁸.

Kolejna książęca komisja pojawiła się w Marianowie w 1619 r. Sydonia zaczęła się skarżyć na zły podział deputatu, ryb, drewna, piwa i prosiąt, co miało oznaczać, że w klasztorze źle się dzieje z winy rentmistrza i opatki¹⁹. Zarzuciła Agnes von Kleist złe zachowanie, o czym mieli też szeptać między sobą mieszkańcy Marianowa. W odpowiedzi usłyszała od jednego z członków komisji, że nie wszystko, co ludzie mówią, jest prawdą, gdyby bowiem uwierzyć w to, co mówią o Sydonii, to okazałoby się, że utrzymuje kontakty z kobietami uważanymi za czarownice²⁰. Być może wiedział on, że pierwsze oskarżenie pod adresem Sydonii o zajmowanie się czarami padło już w 1612 r., a wyszło od piętnastoletniej pensjonariuszki z Marianowa, Anny Apenburg²¹. Kolejne rzucono na Sydonię w 1617 r., kiedy to dwie z mieszanek klasztoru pomówiły ją o utrzymywanie kontaktów z uważaną za czarownicę Wolde Albrechts, zwaną „grubą Wolde”²². Kobieta ta nie miała wówczas więcej niż 40 lat i była niezamężna. W młodości przez pewien czas włóczyła się z Cyganami, aż do czasu, gdy zaszła w ciążę. W bliżej nieznanych okolicznościach pojawiła się w Marianowie i została zatrudniona przez zarządcę pensjonatu jako mamka i kucharka. Po jego śmierci straciła pracę i odtąd żyła z tego, co wyżebrała u mieszkańców wioski.

¹⁶ *Ibidem*, s. 39.

¹⁷ *Ibidem*, s. 42.

¹⁸ G. Wandel, *Studien und Charakteristiken aus Pommerns älterer und neuerer Zeit*, Anklam 1888, s. 84.

¹⁹ J.P.D. Alversmann, *op. cit.*, s. 43.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ W.D. von Borcke, *op. cit.*, s. 50.

²² *Ibidem*.

Oskarżenie o konszachty z Wolde Albrechts ponownie zostało podniesione przez przeciwniczki Sydonii w 1619 r. Zeznały wówczas, że zmusiła ona Wolde, aby ta zapytała się należącego do niej diabła o przyszłość, a przede wszystkim o to, jaką otrzyma odpowiedź na swe skargi. Ponadto chciała uzyskać wiedzę na temat dwóch mieszanek pensjonatu – czy Catharina Maria von Wedel jest jeszcze dziewczcą, a Cordula von Wedel wyjdzie, jak to się spekuluje, za hrabiego.

Proces przeciw Wolde Albrechts rozpoczął się w końcu sierpnia 1619 r. „Czary” uprawiane przez nią nie były szczególnie wyszukane. Były to w rzeczywistości praktyki magiczne dosyć powszechnie uprawiane w europejskich wsiach. Trzymała ona bowiem młode gęsi w przetaku nad garnkiem wypełnionym do połowy wodą, następnie wylewała wodę, nakrywała gąsiątko garnkiem, mrucząc przy tym: „Sadzam cię na zielonej łące, musisz rosnąć i rozwijać się jak ta zielona trawa, w imię Jezusa Chrystusa”²³. Christina Lutze-mann, jedna z mieszanek Marianowa, zeznała, że rzeczywiście, po wykonaniu tych zabiegów dużo mniej jej gęsi zdechło niż poprzedniego roku, kiedy to przepędziła Wolde z progu domu.

Wolde oddano jednak w ręce kata. W trakcie tortur przyznała się do tego, o co ją oskarżano, dodając nieco od siebie. Diabła zwanego Georg lub Jürgen otrzymała 18 lat temu od pewnej starej kobiety w Tanowie (Falkenwalde) w zamian za koszulę. Utrzymywała z nim kontakty seksualne, gdyż przez całe życie czerpała dużo przyjemności z tego grzechu. Powołała jako czarownice trzy kobiety, wśród nich Sydonię. Wolde twierdziła, że wraz z nią zabiły przy pomocy swych diabłów pastora Davida Lüdecke z Wiechowa (Büche). Poza tym Sydonia poleciła swemu diabłu Chimowi zabić furtiana Matthiasa Winterfeldta.

Zasiadający w komisji Jost von Borcke i Eckart Sparlin nie odważyli się podjąć żadnych kroków wobec Sydonii, szlachcianki z bardzo wpływowego i potężnego rodu. Wysłali pismo do księcia z pytaniem, czy mogą skonfrontować ją z kobietą sądzoną za czary, która Sydonię powołała. Franciszek I uchylił się od zajęcia stanowiska i przesłał akta z zeznaniami świadków do oceny sądu ławniczego w Starym Szczecinie. Wyrok zapadł zgodnie z oczekiwaniami. Wolde skazana została na karę śmierci przez spalenie żywcem na stosie, wcześniej zaś miano dwukrotnie szarpnąć jej ciało rozgrzanymi szczypcami. Sąd ławniczy nakazał, aby przed

²³ J.P.D. Alversmann, *op. cit.*, s. 45.

wykonaniem wyroku skazaną kobietę skonfrontować z Sydonią, spisać zarzuty wobec niej i przesłuchać świadków, by sprawdzić, czy się one potwierdzą.

Doszło do konfrontacji. Wolde, stojąc twarzą w twarz z Sydonią, podtrzymała swoje wcześniejsze wobec niej zarzuty. W konfrontacji uczestniczył przysłany przez księcia Christian Lüdicke, fiskal²⁴, który przejął prowadzenie postępowania. Sydonia zdała sobie sprawę z niebezpieczeństwa sytuacji, w jakiej się znalazła. Świadczy o tym próba ucieczki z klasztoru w Marianowie 4 października 1619 r., kiedy to próbowała przejść mur klasztorny po drabinie, lecz została pochwyciona.

Dziewiątego października 1619 r. mieszkańcy Marianowa przyglądali się, jak kat dwukrotnie rozpalonymi do czerwoności obcęgami szarpał ciało Wolde, a następnie wsadził ją na wóz i zawiózł na miejsce stracenia. W trakcie jazdy krzyknęła do starosty Josta von Borck, że ma nadzieję zjeść jeszcze tego wieczora kolację z Jezusem Chrystusem, natomiast starosta ma przypilnować, aby podobny los spotkał Sydonię²⁵.

Fiskal Christian Lüdicke przygotował obszerny katalog pytań, które zaczął zadawać świadkom. Mieszkanki pensjonatu opowiadały, że Sydonia często groziła im tzw. mięsnym krzyżem, czyli dwoma skrzyżowanymi palcami. Świadkowie twierdzili, że Sydonia całymi nocami przepowiadała Psalm 109 (Psalm złorzeczący), co – jak powszechnie wierzone – może doprowadzić do śmierci konkretnej osoby. Publicznie twierdziła, że w ten sposób sprowadziła śmierć na nielubianego przez nią bratanka Ottona von Borcke. Czwartą prominentną osobą, którą fiskal dodał do listy osób skrzywdzonych przez Sydonię, był książę Filip II (1606–1618). Miała bowiem doprowadzić do jego zgonu przez odmawianie wspomnianego psalmu.

Szóstego listopada 1619 r. książę Franciszek polecił rozpocząć proces²⁶, tym bardziej, że sam był ponoć wielkim wrogiem czarownic. Na prośbę fiskala książę 18 listopada rozkazał aresztować

²⁴ Fiskalat (*Oficium fisci*) – instytucja, która spełniała funkcję kontrolną nad całym aparatem sądowym i policyjnym w księstwie. Fiskalat był podporządkowany tylko władcy. Na czele tej instytucji stał fiskal (*advocatus fisci*).

²⁵ J.P.D. Alversmann, *op. cit.*, s. 49.

²⁶ *Geschichtsquellen des burg- und schloßgesessenen Geschlechts von Borcke*, Bd. III (*Familienrechtliche Urkunden des 16. und 17. Jahrhunderts*), Teil 2 (*Sidonia Borcke – Vermischte Urkunden*), Hrsg. G. Sello, Berlin 1910 [dalej: *Geschichtsquellen*], Nr. 130, s. 189.

Sydonię i przewieźć ją z Marianowa do zamku w Oderburgu (Zamek Odrzański) koło Szczecina²⁷, co nastąpiło 21 listopada²⁸. Książę powołał komisję, a fiskał Christian Lüdike przygotował liczący 73 punkty akt oskarżenia. W punkcie pierwszym znalazło się stwierdzenie, że Sydonia już od młodości podejrzewana była o zajmowanie się czarostwem, w drugim zaś, że utrzymywała kontakty z czarownicami²⁹.

Fiskał oskarżał również Sydonię o zamordowanie, z pomocą czarów, pastora Davida Lüdecke (Lütkena) z Wiechowa, księcia Filipa II, furtiana w Marianowie, opatki Magdaleny Petersdorff, radcy konsystorza doktora Heinricha Schwallenberga, Joachima von Wedel z Krępcewa, dwojga dzieci Heinricha Prechela z Buślar (Buslar) oraz bratanek Ottona. Ponadto pięciu osobom za pomocą czarów zadała ciężkie choroby, m.in. sprawiła, że okulała jedna z pensjonariuszek w Marianowie³⁰. O dowody dla poparcia tych zarzutów fiskał specjalnie się nie starał. Wykorzystywał za to każde podejrzan zachowanie jako przesłankę winy: Sydonia kąpała się co tydzień, a pod jej stołem zawsze leżały dwie skrzyżowane miotły.

Trzeciego grudnia 1619 r. w Oderburgu odbyło się przesłuchanie, w trakcie którego Sydonia odpowiadała na stawiane jej zarzuty. Powiedziała między innymi, że Wolde Albrechts przepędziła ze swego domu batem, a doktor Schwallenberg zmarł po czterodniowej gorączce³¹. Po przesłuchaniu zatrudniła prawnika, doktora Eliasa Pauli. Przygotował on strategię, która miała osłabić przede wszystkim zarzuty morderstw i czarów szkodliwych.

Komisarze wyznaczili przesłuchanie świadków oskarżenia na 11 stycznia 1620 r. w budynku starostwa w Marianowie³². Fiskał przesłuchiwał w ciągu tygodnia 50 osób zeznających na niekorzyść Sydonii. Natomiast notariusze, którzy mieli przedstawić na piśmie zeznania świadków zeznających na korzyść Sydonii, nie chcieli

²⁷ Dokładna lokalizacja nie jest znana, zamek bowiem został ostatecznie zburzony w 1667 r. Przypuszcza się, że stał w okolicach bramy głównej dawnej stoczni szczecińskiej. Por. T. Białecki, *Szczecin Stary i Nowy*, Szczecin 1991, s. 104–110.

²⁸ *Geschichtsquellen*, Nr. 132, s. 19.

²⁹ J. Sagebaum, *Actenmäßige Zusätze die Geschichte Sidonia von Borken betreffend*, [w:] J.C. Dähnerts, *Pommersche Bibliothek*, Bd. V, Teil 4, 1756, s. 128; *Geschichtsquellen*, Nr. 136, s. 196.

³⁰ G. Riedl, „Alles von rechts wegen”. *Frühneuzeitliches Hexenprozess-(Un-)Wesen am Beispiel des Falles Sidonia von Borcke*, [w:] *Hexen. Historische Faktizität und fiktive Bildlichkeit*, Hrsg. M. George, A. Rudolph, Dettelbach 2004, s. 138.

³¹ *Geschichtsquellen*, Nr. 137, s. 199.

³² *Ibidem*, Nr. 140, s. 201.

tę zrobić bez zapłaty³³. Świadkowie ci zeznawali przed komisją powołaną na wniosek oskarżonej. Posiedzenia odbywały się w ratuszu w Stargardzie. Komisarze zaprosili 28 świadków na 3 kwietnia 1620 r. i oni wszyscy świadczili na korzyść Sydonii³⁴.

Termin składania pism procesowych upłynął 1 maja 1620 r. Całość dokumentów została przesłana do sądu ławniczego w Magdeburgu, który miał wydać wyrok w sprawie. Szanse na to, że Sydonia uniknie tortur, a następnie stosu, spadły prawie do zera. Jak się spodziewano, z Magdeburga przyszło polecenie³⁵, aby Sydonię oddać w ręce kata, który miał ją jednak potraktować „po ludzku”. Nastąpiło to 28 lipca 1620 r., w dużej sali zamku w Oderburgu³⁶. Jeden z urzędników książęcych odczytał pismo sądu ławniczego z Magdeburga, a następnie polecił katowi, aby ten pokazał oskarżonej narzędzia tortur. Sydonia poprosiła, aby sprowadzono jej adwokata, gdyż ona sama jest jedynie „starym, zatroskanym i słabym człowiekiem”³⁷ i bez niego nie da sobie rady. Oznajmiono jej, że obecność adwokata w trakcie tortur jest wykluczona.

Sydonię przekazano w ręce kata. Ściągnięto z niej ubranie, pozostawiono jedynie koszulę, zdjęto noszony na szyi krzyżyk, związane ręce na plecach, posadzono na ławce i przykręcono śruby w hiszpańskich butach. Nic dziwnego, że przyznała, że od 14 lat uprawiała czary, czego nauczyła się od Lene Schmede, i ma własnego diabła Chima, z którym sypia.

Gdy kat jeszcze mocniej dokręcił śruby w hiszpańskich butach, torturowana kobieta przyznała się do otrucia pastora Davida Lüdickiego, do czego użyła preparatu zwanego *mercurium*. Wymuszono na niej następnie zeznanie, że z pomocą Chima doprowadziła to tego, że księżę Filip najpierw się rozchorował, a potem zmarł. Przyznała się także do otrucia swego siostrzeńca Ottona von Borcke i „oczarowania” Josta von Borcke. Mimo tortur nie chciała wziąć na siebie odpowiedzialności za śmierć furtiana i opatki z Marianowa, Joachima von Wedel, doktora Schwallenberga i dwojga dzieci. Po zakończeniu mąk zapytano ją, dlaczego dobrowolnie nie chciała przyznać się do popełnionych czynów, tylko trzeba było ją torturować. Na

³³ J.P.D. Alversmann, *op. cit.*, s. 55.

³⁴ J. Sagebaum, *op. cit.*, s. 130.

³⁵ Sąd ławniczy Magdeburga decyzję podjął 28 VI, a w Starym Szczecinie ogłoszono ją 26 VI 1620 r. Por. *Geschichtsquellen*, Nr. 153, s. 217.

³⁶ *Ibidem*, Nr. 154, s. 217–233.

³⁷ J.P.D. Alversmann, *op. cit.*, s. 57.

to pytanie nie odpowiedziała. Poprosiła jedynie o przyprowadzenie księdza, aby mogła się wyświadczyć.

W pierwszej połowie sierpnia 1620 r. szczeciński sąd ławniczy wydał wyrok. Sydonię miano zaciągnąć na miejsce straceń, czterokrotnie szarpnąć rozpalonymi cęgami i żywcem spalić³⁸. Dowiedziawszy się o nim, za pośrednictwem duchownych, którymi otaczała się przez cały czas pobytu w więzieniu, Sydonia odwołała swoje przyznanie się do zarzucanych jej czynów. Skutek był taki, że ponowne oddano ją w ręce kata.

Drugie przesłuchanie z użyciem tortur odbyło się po południu 16 sierpnia 1620 r.³⁹ Kat i jego pomocnicy tym razem musieli użyć siły, aby zawlec Sydonię przed oblicze sądu. Na początku przesłuchania powiedziała, że chętnie umrze, lecz o czarach nic nie wie⁴⁰. Jednak gdy zakryto jej oczy i związano ręce, przeważyły wspomnienia poprzednich tortur. Krzyknęła, że powie teraz całą prawdę, gdyż to, co mówiła duchownym, uczyniła ze słabości, a tak naprawdę chce pozostać przy zeznaniach, które złożyła w trakcie poprzednich tortur⁴¹. Przyznała się do dokonania wszystkich zarzucanych jej morderstw. W odróżnieniu jednak do poprzedniego zeznania zaprzeczyła swojemu bezpośredniemu udziałowi w ich dokonaniu, twierdząc, że na jej życzenie dokonała ich Wolde Albrechts. Ona sama nie stosowała więc *mercurium* do czarów i nie wypowiadała żadnych zaklęć. Diabłu zaś obiecała jedynie ciało, lecz nie duszę. Twardo upierała się przy tej wersji. Dodała, że Ottona von Borcke zabił nie jej diabeł Chim, lecz ten należący do Wolde Jürgen, który był silniejszy. Jak się wydaje, Sydonia, być może po rozmowie z adwokatem, starała się w trakcie tego przesłuchania przekonać sąd, że z czarami szkodliwymi nie miała nic do czynienia, w najgorszym razie była jedynie trucicielką. Liczyła na to, że uniknie spalenia żywcem na stosie. Przeliczyła się.

Wyrok wykonano 19 sierpnia 1620 r. przed Bramą Młyńską w Szczecinie⁴². Najpierw kat ściał Sydonii głowę, a następnie jej ciało wrzucono w płomień.

³⁸ *Geschichtsquellen*, Nr. 155, s. 233.

³⁹ *Ibidem*, Nr. 158, s. 234.

⁴⁰ J.P.D. Alversmann, *op. cit.*, s. 59.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² A. Hass, *Aus pommerschen Hexenprozessakten. Ein Beitrag zur Geschichte des pommerschen Volksglaubens*, [w:] *Programm des Städtischen Schiller-Realgymnasiums zu Stettin. Ostern 1896*, Stettin 1896, s. 1; *Geschichtsquellen*, Nr. 164,

Dlaczego to właśnie Sydonia została najbardziej znaną ze wszystkich kobiet oskarżonych na Pomorzu Zachodnim w XVI–XVII w. o zajmowanie się czarami szkodliwymi i stała się legendą? Przyczynił się do tego bez wątpienia jeden z zarzutów, który jej postawiono, a mianowicie doprowadzenia do śmierci księcia pomorskiego Filipa II w 1618 r. Gdy zaś w 1637 r. bezpotomnie zszedł z tego świata Bogusław XIV, ostatni z dynastii Gryfitów rządzącej Pomorzem Zachodnim od kilku wieków, zaczęto się zastanawiać, dlaczego kilku ostatnich książąt pomorskich nie było w stanie spłodzić potomka. Zaczęto szukać przyczyny, a ponieważ wiara w potęgę diabła była w owych czasach powszechna, uznano to za jego sprawkę, uczynioną z pomocą czarownicy, właśnie Sydonii von Borcke.

Jaki miała do tego powód? Legenda głosi, że w młodości była bardzo piękna, a na dodatek bardzo bogata, w związku z czym rodzice wysłali ją dla nabrania ogłady na dwór księżęcy w Wołogoszczy. Już tam zaczęła czarować, gdyż z pomocą czarów rozkochwała w sobie młodego księcia wołogoskiego Ernsta Ludwika zwanego Pięknym (1545–1592). Zapłonął do niej taką miłością, że chciał ją natychmiast poślubić. Pod wpływem rodziny, która uważała, że byłby to mezalians, zarzucił ten pomysł. Ożenił się natomiast z najpiękniejszą wówczas kobietą w Rzeszy, księżniczką brunszwicką Zofią Jadwigą. Sydonia wpadła w straszny gniew i z zemsty oczarowała sześciu ówczesnie żyjących książąt pomorskich, czyniąc ich impotentami i w ten sposób doprowadzając do wymarcia całej dynastii Gryfitów⁴³.

Informacja, jakoby Sydonia z pomocą diabła zabiła księcia pomorskiego Filipa II, została wysłana przez radcę kamery Heinricha Schweichelta, jeszcze w trakcie jej procesu, do Philipa Hainhofera (1578–1647), patrycjusza, dyplomaty, kolekcjonera sztuki w Augsburgu⁴⁴. Plotka zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. W pra-

s. 253; W.D. von Borcke, *op. cit.*, s. 55. Jako datę stracenia Sydonii 1 IX 1610 r. podał G. Riedl, *op. cit.*, s. 150.

⁴³ A. Szczepaniak, *Wizerunek Sydonii von Borcke w kulturze dawnych Pomorzań*, [w:] *V konferencja słowińsko-kaszubska. Materiały z konferencji, Rowy 4–5 września 1998*, red. W. Łysiak, Poznań 1999, s. 29–35.

⁴⁴ *Geschichtsquellen*, Nr. 161, s. 248–249. Philipp Hainhofer korespondował w latach 1610–1619 z księciem szczecińskim Filipem II, por. *Des Augsburger Patriciers Philipp Hainhofer Beziehungen zum Herzog Philipp II. von Pommer-Sttetin. Correspondenzen aus den Jahren 1610–1619 im Auszuge*, Hrsg. O. Doering, Wien 1894. Był również osobiście na Pomorzu, por. *Filipa Hainhofera dziennik podróży*

cy opublikowanej w 1648 r. we Frankfurcie nad Menem jej anonimowy autor napisał między innymi, że pewien mężczyzna opowiedział mu, iż 18 książąt pomorskich zostało przez pewną szlachciankę „obrobawianych” z męskości za pomocą „czarów”, które wrzuciła do morza. Dotknęło to również księcia Bogusława XIV, wraz z którym wymarła cała dynastia. Kobieta, która to uczyniła, odpokutowała swoją złośliwość w ogniu na stosie⁴⁵. Identyczny zarzut wobec Sydonii von Borcke powtórzył kaznodzieja Johann Wolfgang Rentsch w 1682 r.⁴⁶ Napisał bowiem: „Było jeszcze siedmiu pomorskich książąt, a pięciu żonatych, wszystkich Bóg powołał, dwóch młodych [jeszcze], pięciu bez potomstwa. Ludzie powiadali na Pomorzu, że szlachetnie urodzona panna Sydonia von Borck wszystkich zaczarowała”⁴⁷.

Natomiast informację, że Sydonia popełniała swoje ohydne czyny z powodu zawiedzionej miłości, wprowadził do obiegu w 1699 r. Gustav Heinrich Schwallenberg, wnuk rzekomo zamordowanego w 1606 r. przez Sydonię, za pomocą czarów, radcy konsystorza Heinricha Schwallenberga (1559–1606)⁴⁸. Powodem doprowadzenia do wymarcia dynastii Gryfitów miał być fakt, że w młodości Sydonia narobiła sobie nadziei na poślubienie jednego z pomorskich książąt. Gdy poczuła się oszukana, związała się z diablem⁴⁹. Nie wszyscy jednak podzielali przekonanie o jej winie. Pół wieku później anonimowy autor, który ukrył się za inicjałami S.S., opublikował inną historię przebiegu wydarzeń, nie ukrywając przed czytelnikami, że robi to, aby udowodnić niewinności Sydonii. Stwierdził, że w dotychczasowych opisach kronikarzy nie ma słowa prawdy, gdyż nie korzystali oni z akt procesu. Sydonia zaś padła ofiarą głupoty i przesądów⁵⁰.

zawierający obrazki z Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617, przekł. i oprac. K. Gołda, Szczecin 2000.

⁴⁵ *Geschichtsquellen*, Nr. 169, s. 257.

⁴⁶ J.W. Rentsch, *Brandenburgische Ceder-Hain [...]*, Baireuth 1682, s. 115; *Geschichtsquellen*, Nr. 170, s. 258.

⁴⁷ Cyt. za: M.M. Głodek, *Sydonia von Borck – między prawdą w legendą*, Szczecin 2018, s. 24.

⁴⁸ *Geschichtsquellen*, Nr. 173, s. 260; J.P.D. Alversmann, *op. cit.*, s. 61.

⁴⁹ *Geschichtsquellen*, Nr. 173, s. 260.

⁵⁰ S.S., *Anmerkungen über das unvernünftige Verfahren in den Hexen=Processen. Nebst beygefügeter Historie der unschuldig in Alten Stettin der Zauberey wegen mit dem Schwert gerichteten und verbrannten geistlichen Kloster=Fräulein in Marienfließ, Sidonien Borcken*, [w:] J.C. Dähnerts, *Pommersche Bibliothek*, Bd. IV, Teil 7, 1755, s. 237.

W XIX w. postać Sydonii weszła do literatury⁵¹ i kanonu ludowych pomorskich podań⁵². W noc przed egzekucją, jak głosi legenda, odwiedził ją w więzieniu książę Franciszek I, który prosił o zdjęcie klątwy z jego rodu, aby Gryfici doczekali się męskich potomków. Odparła, że klucz i kłódkę, w której zamknęła klątwę, wrzuciła do wody i nawet jej diabeł Chim nie może jej wydobyć. Inne podanie głosi, że gdy płonął stos, z ognia wyleciała sroka. Była to dusza Sydonii, która przybrała postać tego ptaka. W następnych latach można go było zobaczyć latającego po zmroku dookoła Młyńskiej Bramy⁵³.

Sydonia miała być nie tylko czarownicą, lecz także najpiękniejszą kobietą na Pomorzu. Czy tak rzeczywiście było, nie można stwierdzić, gdyż nie zachował się żaden przedstawiający ją obraz, jeśli takowy w ogóle został namalowany. W tradycji jednak przyjmowano przez dziesiątki lat, że jej portret, na którym miała być przedstawiona jako młoda i stara kobieta (tzw. podwójny obraz), miał znajdować się w należącym do Borcków pałacu w Starogardzie Łobeskim (Stargardt), a został zniszczony w trakcie pożaru pałacu spowodowanego przez żołnierzy rosyjskich w 1945 r.⁵⁴ Obraz miał być rzekomo namalowany przez jednego z najwybitniejszych malarzy renesansu, Łukasza Cranacha starszego (1472–1553), co jest niemożliwe przede wszystkim z tego powodu, że zmarł on w 1553 r., gdy Sydonia miała około pięciu lat. Poza tym, kto miałby mu za namalowanie obrazu zapłacić? Kopia obrazu, powstała w XIX w., znajduje się obecnie w Muzeum Narodowym w Szczecinie i jest elementem stałej ekspozycji *Złoty wiek Pomorza*. Widzimy na nim młodą i piękną dziewczynę, a za jej plecami postać skromnie ubranej, brzydkiej i starej kobiety. Miało to być przedstawienie Sydonii w młodości i starości. Okazuje się jednak, „że obraz, który z czasem uznano za wizerunek Sydonii – w swym założeniu nigdy nie był portretem konkretnej osoby, przedstawiał natomiast kobietę hojnie szafującą swymi wdziękami, sprzedającą i gotową być może posłużyć się również sztyletem”, natomiast „stara i wyjątkowo brzydka kobieta za jej plecami może tu być zarówno stręczycielką, jak i drugim obliczem pięknej damy – prawdziwym

⁵¹ P. Wendt, *Sidonia von Borck. Trauerspiel in fünf Aufzügen*, Stettin 1874.

⁵² Przykładowo: J.D.H. Temme, *Die Volkssagen von Pommern und Rügen*, Berlin 1840, Nr. 246 (Sidonia Borken), s. 289–292.

⁵³ *Ibidem*, s. 290.

⁵⁴ W.D. von Borcke, *op. cit.*, s. 67.

wizerunkiem jej grzesznej duszy”⁵⁵. Był to więc najprawdopodobniej obraz o charakterze moralitetu, ukazujący grzech nieczystości.

Również na innych obrazach rzekomo przedstawiających postać Sydonii znajdują się wizerunki innych kobiet. Malarz Edward Burne-Jones (1833–1898), były student teologii w Oxfordzie, zafascynowany jej postacią postanowił namalować jej portret (*Sidonia von Bork*, 1560). Jako modelkę wybrał Fanny Cornforth⁵⁶, przyjaciółkę swego przyjaciela.

Trzeba zwrócić uwagę, że idąca na śmierć Wolde Albrechts zwróciła się do starosty Josta von Borcke, aby dopilnował, by i Sydonii „die krummen Schultern” (krzywe ramiona) zostały tak samo potraktowane jak i ona⁵⁷, czyli trafiły na stos. Być może ramię zostało w jakiś sposób uszkodzone w trakcie porodu. Również Ulrich, brat Sydonii, wspominał o jej krzywych ramionach i wyzywał ją od „krummbruckigen Huren”⁵⁸.

Najistotniejszą rolę w upowszechnieniu legendy o Sydonii odegrał chyba pomorski pastor i pisarz Wilhelm Meinhold (1797–1851), który w 1848 r. opublikował o niej trytomową powieść. Podtytuł książki nawiązywał do plotki, jakoby to ona była sprawczynią wymarcia książęcego rodu Gryfitów, rządzącego od wieków Pomorzem⁵⁹. W przeciwieństwie do jego pierwszej powieści o innej rzekomej czarownicy, *Maria Schweidler, die Bernsteinhexe*, która odniosła ogromny sukces wydawniczy, powieść o Sydonii nie cieszyła się w Niemczech zainteresowaniem czytelników⁶⁰. Książka

⁵⁵ J. Kochanowska, *Podwójny portret pięknej i nieszczęśliwej Sydonii czy alegoria grzechu rozpusty*, [w:] *Przeszłość i teraźniejszość Marianowa...*, s. 35; J. Badkowska, *Tzw. Podwójny portret Sydonii von Bork jako młodej i starej kobiety*, [w:] *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII wieku / Das goldene Zeitalter Pommerns. Kunst am Hofe der pommerschen Herzöge im 16. und 17. Jahrhundert*, red. R. Makala, Szczecin 2013, s. 185–188.

⁵⁶ W.D. von Borcke, *op. cit.*, s. 79–80.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 52: „Aber latet ja Sidonia Borcken die krummen Schultern so trocken, als mi geschehen”.

⁵⁸ J.P.D. Alversmann, *op. cit.*, s. 15.

⁵⁹ W. Meinhold, *Sidonia von Bork, die Klosterhexe, angebliche Vertilgerin des gesamten herzoglich-pommerschen Regentenhauses*, Bd. I–III, Leipzig 1848; A. Rudolph, *Wilhelm Meinholds Hexenroman „Sidonia von Bork” (1847/48) – eine Abrechnung mit der libertinen Frauenemanzipation als ein „Leiden unserer Zeit”*, [w:] *Hexen. Historische Faktizität...*, s. 155–184.

⁶⁰ W.D. von Borcke, *op. cit.*, s. 91; E. Hendryk, *Sidonia von Borcke als literarische Gestalt*, [w:] *Karty na ramionach olbrzymów? Kultura niemieckiego obszaru językowego w dialogu z tradycją*, t. II, red. J. Godlewicz-Adamiec, P. Kociumbas, E. Michta, Warszawa 2016, s. 166.

odniosła sukces dopiero wtedy, gdy została przetłumaczona na język angielski przez Jane Francescę Elgee (1821–1896, bardziej znana jako Lady Wilde). Wydana w Anglii w 1849 r. pod tytułem *Sidonia the Sorceress*, stała się tam bestsellerem. Szczególne zainteresowanie wzbudziła w środowisku stowarzyszenia artystycznego założonego w 1848 r. przez studentów Royal Academy of Arts. Zwani byli oni prerafaelitami, gdyż chcieli przywrócić w malarstwie cechy charakterystyczne dla sztuki włoskiej przed czasami Rafaela Santi (1483–1520), m.in. wierność naturze. Członkowie tego stowarzyszenia postrzegali Sydonię jako *femme fatale*, którą podziwiali jako dumną, uwodzicielską, stojącą poza marginesem ówczesnego społeczeństwa kobietę⁶¹. Widzieli w niej połączenie zła i piękna, okrucieństwa i zmysłowości, pokusy i grozy⁶².

W 1910 r. ukazała się kolejna powieść o Sydonii autorstwa pisarza, dziennikarza i wydawcy Ludwiga Hamanna (1867–1929)⁶³, w której tytule również znalazła się informacja, jakoby winna była bezpotomnemu zejściu Gryfitów z areny historii. Postać Sydonii wzbudziła również zainteresowanie pisarza i dziennikarza Theodora Fontanego (1819–1898), który planował napisanie o niej powieści⁶⁴. Rozpoczął pracę, lecz jej nie dokończył, zachował się jedynie fragment, który został odkryty w 1966 r. i opublikowany⁶⁵.

Losy Sydonii wzbudziły zainteresowanie również polskich twórców literatury, choć oczywiście dużo później niż niemieckich. W 1970 r. Stanisław Misakowski (Władimir Fieofanowicz Die-mianok, 1917–1996) opublikował poemat historyczny *Sydonia* (Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1970, wyd. 2: 1978), w którym lirycznie opisał jej postać. Jak stwierdził kilkanaście lat później: „Ale kiedy przypadkowo trafiłem na arcyciekawą historię pięknej Pomorzanki, pierwsza myśl o spłaceniu długu [wobec Pomorza – J.W.] zbladła wobec postawy kobiety walczącej o słowo. Mało

⁶¹ A.M. Stuby, „*Sidonia von Borcke*” als „*femme fatale*” in der Malerei der Prä-raffaeliten, „Zeszyty Kulickie” 2010, t. VI, s. 59–78.

⁶² W.D. Borcke, *op. cit.*, s. 77; E. Hendryk, *op. cit.*, s. 166.

⁶³ L. Hamann, *Die Klosterhexe von Marienfließ und der Untergang des Pomerschen Herzogsgeschlechts. Historischer Roman*, Leipzig 1910.

⁶⁴ A. Hummel, „*De Düwel ook nich!*” Oder: *Die Gesetze des literarischen Realismus. Der Sidonien-Stoff in Theodor Fontanes Werkstatt*, [w:] *Hexen. Historische Faktizität...*, s. 185–219.

⁶⁵ E. Hendryk, *op. cit.*, s. 168; H. Fischer, *Theodor Fontanes „Sidonie von Borcke*”, [w:] *Boccaccio und die Folgen. Fontane, Storm, Keller, Ebner-Eschenbach und die Novellenkunst des 19. Jahrhunderts*, Würzburg 2006, s. 65–86.

powiedzieć walczącej! Wyrzekającej się wszystkiego – posiadłości, rodziny, dachu nad głową, nawet życia! O co chodziło Sydonii? Czy tylko o zwykłe niedotrzymanie obietnicy małżeńskiej przez jednego z Gryfitów? Z niezwykłym stoicyzmem poświęciła swe życie w obronie słowa, a więc – godności człowieka, bo słowo także o tej godności stanowi. Kto w naszych czasach, czasach, kiedy słowem często się poniewiera, postąpi w ten sposób?”⁶⁶.

Postacią Sydonii ponoć zafascynowany był szczeciński historyk i archiwista Bogdan Frankiewicz (1923–2003), który napisał jej niezbyt obszerną, zbeletryzowaną biografię⁶⁷, co istotne, wydaną w nakładzie 50 000 egzemplarzy. Na podstawie tej książki w czerwcu 1998 r. przed pałacem w Strzmielach odbyło się przedstawienie *Sydonia*, według scenariusza Grażyny Grzelak i Agnieszki Chełstowskiej⁶⁸. Z kolei w Marianowie od 1999 r. odbywały się plenery malarskie, w trakcie których powstało ponoć wiele obrazów o Sydonii. W miejscowości tej organizowane były coroczne festyny: *Lato z Sydonią* i *Majówka ze sztuką z Sydonią w tle, czyli święto malarstwa, muzyki i teatru*. Przygotowywano także przedstawienia teatralne, m.in. *Życie Sydonii von Borck*. W 2007 r. realizowany był projekt *Czary i czarownictwo na Pomorzu* sfinansowany ze środków Unii Europejskiej oraz budżetu państwa i Urzędu Miejskiego w Stargardzie. Projekt był oczywiście związany z Sydonią, a pomocy w jego realizacji udzieliła „Sydonia – Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Dziedzictwa Marianowa” (obecnie znajdujące się w stanie likwidacji). Projekt przeznaczony był dla młodzieży z Polski i Niemiec, dla których przygotowano warsztaty plastyczne. W jego ramach zorganizowano również międzynarodową konferencję naukową na temat czarów i czarownictwa na Pomorzu⁶⁹. Jednak żadne z wystąpień nie zostało poświęcone Sydonii.

⁶⁶ D. Raczyńska, *Stanisław Misakowski*, Skierniewice 1993, s. 29.

⁶⁷ B. Frankiewicz, *Sydonia*, Szczecin 1986.

⁶⁸ W. Łysiak, *Przeorysza z Marianowa, Sydonia von Borcke. Obraz mitu, [w:] Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów*, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 729.

⁶⁹ *Czary i czarownictwo na Pomorzu. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w dniach 17–18 maja 2007 r. w Marianowie*, red. A. Majewska, Stargard 2008.

Od lat dziewięćdziesiątych XX w. Sydonia stała się „pomorską muzą” dla wielu artystów, przede wszystkim literatów i malarzy, lecz również muzyków⁷⁰. W 2014 r. ukazała się powieść dla dzieci, w której pojawia się Sydonia jako ciotka Amandy, głównej bohaterki, licealistki, kochającej flamenco, lecz mającej kłopoty z nauką⁷¹. Ponieważ ma poprawkę z historii, której nie lubi, musi zamiast na obóz taneczny pojechać do ciotki Sydonii mieszkającej w małej wiosce na Pomorzu Zachodnim, aby napisać pracę na temat czarownic. Agnieszka Tyszka, autorka powieści, połączyła historię Sydonii z codziennymi problemami współczesnej młodzieży⁷².

Małgorzata Duda, autorka książek, a także przewodniczka, opublikowała w 2017 r. – w ramach serii dla dzieci „Legendy Pomorza Zachodniego” – ładnie zilustrowaną książeczkę *Sydonia von Borcke*. Dzieci mogą w niej przeczytać, że jako dziewczynka Sydonia: „Mądra była i ładna, czytać i pisać umiała, a kiedy trochę podrosła i jeszcze piękniejsza się stała, na dwór ją książęcy rodzina wysłała, żeby ogłady tam trochę nabrała”. Na dworze w Wołogoszczy dziewczyna poznała księcia Ernesta Ludwika⁷³ i bez pamięci się w nim, z wzajemnością, zakochała. Pod wpływem rodziny, jako że nie była ona księżniczką, książę zaręczyny zerwał: „Sydonii to wszystko serce złamało, więc kłatwę rzuciła na rodzinę całą”. Zgodnie z nią w ciągu pół wieku mieli wymrzeć wszyscy męscy członkowie dynastii Gryfitów⁷⁴. Co, jak już wiemy, się stało.

Legenda o Sydonii podtrzymywana jest również przez Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie. Nie tylko wydawane są tam publikacje na temat Sydonii⁷⁵, lecz także sprzedawane w roku 2023 w zamkowym sklepiku czekolady deserowe z czarnym bzem o nazwie *Mecyje Sydonii* i lalki dekoracyjne *Sydonia*. Obecnie Muzeum Książąt Pomorskich sprzedaje w swym sklepiku, za 10 zł, zeszyt szkolny z Sydonią, reklamując go następująco: „Zamkowy zeszyt szkolny w linię zdobiony ilustracją przedstawiającą

⁷⁰ D. Florczak, *Sydonia von Borck – pomorska muza*, [w:] *Trzebiatów – spotkania pomorskie 2013*, red. J. Kochanowska, Trzebiatów 2014, s. 163–176.

⁷¹ A. Tyszka, *Mejle na miotle*, Łódź 2019.

⁷² E. Hendryk, *op. cit.*, s. 171–172.

⁷³ Ernest Ludwik (1545–1592) był synem księcia wołogoskiego Filipa, studiował w Greifswaldzie i Wittenberdze. Władcą księstwa wołogoskiego został w 1569 r., a w 1577 r. ożenił się z księżniczką brunszwicką Zofią Jadwigą.

⁷⁴ M. Duda, *Sydonia von Borcke*, ilustracje P. Kaszuba, Szczecin 2017, s. 5–10.

⁷⁵ M.M. Głodek, *op. cit.*

postać Sydonii von Borck – pomorskiej szlachcianki, która została oskarżona o czary, stracona i spalona na stosie. Jej postać związana jest z historią szczecińskiego zamku i upadkiem rodziny książęcej⁷⁶.

W 2020 r. z okazji 400-lecia śmierci Sydonii zorganizowano w Muzeum Książąt Pomorskich cykl imprez pod wspólnym tytułem *Sydonia. Pro Memoria*. W Galerii Przedmiotu znajdującej się w tym zamku Andrzej Maciejewski miał wystawę swych grafik: *Sydonia von Borck – między prawdą a legendą* (VIII–IX 2020). Zorganizowano również koncert muzyki barokowej pod tytułem *Muzyka Sydonii* (6 IX 2020), w trakcie którego odbyło się prawykonanie utworu *Tryptyk Sydonii*; autorem muzyki i tekstu jest Paweł Jakub Wojtasiewicz.

W ramach wspomnianej rocznicy został zrealizowany wspólny polsko-niemiecki projekt *Akta Sydonii*, którego liderami byli Teatr Brama z Goleniowa i Dział Kultury przy Muzeum Pomorza (Pommersches Landesmuseum) w Greifswaldzie, a sfinansowany był m.in. dzięki wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Efekty projektu można znaleźć na stronie internetowej: *1620. Akta Sydonii* – <https://s1620.eu/pl/>. Istotne było w owym projekcie również to, że akta procesu o czary wytoczonego Sydonii znajdują się obecnie w Archiwum Krajowym w Greifswaldzie. Zostały one zdigitalizowane, lecz nie są powszechnie dostępne.

W lutym 2023 r. ukazała się powieść *Sydonia. Słowo się rzekło* napisana przez Elżbietę Cherezińską, autorkę poczytnych powieści historycznych. Bez wątpienia książka ta przyczyniła się do umocnienia legendy Sydonii jako czarownicy, której klątwa doprowadziła do wymarcia rodu Gryfitów.

Na początku XXI w., moim zdaniem, nastąpiła zbyt daleko idąca komercjalizacja postaci Sydonii von Borcke. Zapomina się tym samym o jej tragicznym osobistym losie. Zapewne nie miała ona łatwego charakteru; z tego powodu zwano ją „jadowitą żmiją” i „kłótnliwą babą”. Linia Borcków pochodzących ze Strzmiela zwana była „dzikim rodem”, jej dziadek zaś „szalonym Ulrykiem”⁷⁷. Być może odziedziczyła po nim pewne cechy, takie jak gwałtowność, które sprawiały, że łatwo popadała w konflikty z otoczeniem. Z całą

⁷⁶ <https://bilety.zamek.szczecin.pl/MSI/OrderProduct.aspx?productid=130> (dostęp: 3 I 2025).

⁷⁷ W.D. von Borcke, *op. cit.*, s. 33.

pewnością nie była jednak czarownicą (gdyż te w ogóle nie istniały), a tym bardziej kobietą, która z pomocą diabła i klątwy doprowadziła do bezpotomnego wymarcia ostatnich męskich przedstawicieli dynastii Gryfitów.

Wspomnieć również trzeba, że Sydonia nie była jedyną kobietą z tego rodu oskarżoną o zajmowanie się czarami szkodliwymi. W 1595 r. Heinrich von Borcke z Pęcina oskarżył własną matkę Emerentję, że jest czarownicą, która z pomocą czarów szkodziła jego żonie. Jedynie dzięki wsparciu drugiego męża Joachima von Wedel z Krępcewa i kuzynów kobieta uniknęła stosu⁷⁸. Ulrich, brat Sydonii, w 1593 r. rozkazał spalić na stosie dwie domniemane czarownice, a w zabiciu kolejnej przeszkodził mu krewny, Georg von Borcke. Z kolei w 1618 r. inny przedstawiciel rodu, Franz von Borcke, właściciel Złocienka i Pęcina, wysłał na stos dwie kobiety⁷⁹. Jeszcze w końcu XVII w. przez swych krewnych jako czarownica ścigana była Ilse Sabina, wdowa po Henningu Borcke, która przeżyła kilka miesięcy w więzieniu w Kołobrzegu⁸⁰.

Bibliografia / Bibliography

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Des Augsburger Patriciers Philipp Hainhofer Beziehungen zum Herzog Philipp II. von Pommer-Sttetin. Correspondenzen aus den Jahren 1610–1619 im Auszuge, Hrsg. O. Doering, Wien 1894.

Filipa Hainhofera dziennik podróży zawierający obrazki z Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617, przekł. i oprac. K. Gołda, Szczecin 2000.

Geschichtsquellen des burg- und schloßgesessenen Geschlechts von Borcke, Bd. III (*Familienrechtliche Urkunden des 16. und 17. Jahrhunderts*), Teil. 2 (*Sidonia Borcke – Vermischte Urkunden*), Hrsg. G. Sello, Berlin 1910.

OPRACOWANIA

Alversmann J.P.D., *Eine unruhige, wunderseltsame Creatur. Das Leben der Sidonia von Borcke (1548–1620)*, Rhena 1998.

Badkowska J., *Tzw. Podwójny portret Sydonii von Bork jako młodej i starej kobiety*, [w:] *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII*

⁷⁸ J.P.D. Alversmann, *op. cit.*, s. 48; W. Łysiak, *op. cit.*, s. 724.

⁷⁹ *Geschichtsquellen*, s. 42; W. Łysiak, *op. cit.*, s. 724.

⁸⁰ *Geschichtsquellen*, s. 42.

- wieku / *Das goldene Zeitalter Pommerns. Kunst am Hofe der pommerschen Herzöge im 16. und 17. Jahrhundert*, red. R. Makala, Szczecin 2013, s. 185–188.
- Białecki T., *Szczecin Stary i Nowy*, Szczecin 1991.
- Böcker H., *Das Handelshaus Loitz. Urteil der Zeitgenossen – Stand der Forschung – Ergänzungen*, [w:] *Akteure und Gegner der Hanse – zur Prosopographie der Hansezeit*, Hrsg. D. Kattinger, R.-G. Werlich, H. Wernicke, Weimar 1998, s. 203–218.
- Boras Z., *Loitzowie – kupcy szczecińscy*, [w:] *Pomorze Zachodnie w tysiącleciu. Praca zbiorowa*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000, s. 109–120.
- Borcke W.-D. von, *Sidonia von Borcke. Die Hexe aus dem Kloster Marienfließ. 1548–1620*, Schwerin 2002.
- Czary i czarownictwo na Pomorzu. *Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w dniach 17–18 maja 2007 r. w Marianowie*, red. A. Majewska, Stargard 2008.
- Duda M., *Sydonia von Borcke*, ilustracje P. Kaszuba, Szczecin 2017.
- Fischer H., *Theodor Fontanes „Sidonie von Borcke”*, [w:] *Boccaccio und die Folgen. Fontane, Storm, Keller, Ebner-Eschenbach und die Novellenkunst des 19. Jahrhunderts*, Würzburg 2006, s. 65–86.
- Florczak D., *Sydonia von Borck – pomorska muza*, [w:] *Trzebiatów – spotkania pomorskie 2013*, red. J. Kochanowska, Trzebiatów 2014, s. 163–176.
- Frankiewicz B., *Sydonia*, Szczecin 1986.
- Głodek M.M., *Sydonia von Borck – między prawdą w legendą*, Szczecin 2018.
- Hamann L., *Die Klosterhexe von Marienfließ und der Untergang des Pommerschen Herzogsgeschlechts. Historischer Roman*, Leipzig 1910.
- Hass A., *Aus pommerschen Hexenprozessakten. Ein Beitrag zur Geschichte des pommerschen Volksglaubens*, [w:] *Programm des Städtischen Schiller-Realgymnasiums zu Stettin. Ostern 1896*, Stettin 1896, s. 1–18.
- Hendryk E., *Sidonia von Borcke als literarische Gestalt*, [w:] *Karły na ramionach olbrzymów? Kultura niemieckiego obszaru językowego w dialogu z tradycją*, t. II, red. J. Godlewicz-Adamiec, P. Kociumbas, E. Michta, Warszawa 2016, s. 163–173.
- Hexen. Historische Faktizität und fiktive Bildlichkeit*, Hrsg. M. George, A. Rudolph, Dettelbach 2004.
- Hummel A., *„De Düwel ook nich!” Oder: Die Gesetze des literarischen Realismus. Der Sidonien-Stoff in Theodor Fontanes Werkstatt*, [w:] *Hexen. Historische Faktizität und fiktive Bildlichkeit*, Hrsg. M. George, A. Rudolph, Dettelbach 2004, s. 185–219.
- Kochanowska J., *Podwójny portret pięknej i nieszczęśliwej Sydonii czy alegoria grzechu rozpusty*, [w:] *Przeszłość i terażniejszość Marianowa. Materiały z seminarium, które odbyło się 19 czerwca 1998 roku w Marianowie*, red. K. Kalita-Skwirzyńska, A. Walkiewicz, B. Wrzos, Szczecin 1999, s. 31–35.
- Leder H.-G., Buske N., *Reform und Ordnung aus dem Wort. Johannes Bugenhagen und die Reformation im Herzogtum Pommern*, Berlin 1985.
- Łysiak W., *Przeorysza z Marianowa, Sydonia von Borcke. Obraz mitu*, [w:] *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odby-*

- tej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 719–733.
- Meinhold W., *Sidonia von Bork, die Klosterhexe, angebliche Vertilgerin des gesamten herzoglich-pommerschen Regentenhauses*, Bd. I–III, Leipzig 1848.
- Raczyńska D., *Stanisław Misakowski*, Skierniewice 1993.
- Rentsch J.W., *Brandenburgische Ceder-Hain [...]*, Baireuth 1682.
- Riedl G., „Alles von rechts wegen!“. Frühneuzeitliches Hexenprozess-(Un)Wesen am Beispiel des Falles Sidonia von Borcke, [w:] *Hexen. Historische Faktizität und fiktive Bildlichkeit*, Hrsg. M. George, A. Rudolph, Dettelbach 2004, s. 133–152.
- Rudolph A., *Wilhelm Meinholds Hexenroman „Sidonia von Bork“ (1847/48) – eine Abrechnung mit der libertinen Frauenemanzipation als ein „Leiden unserer Zeit“*, [w:] *Hexen. Historische Faktizität und fiktive Bildlichkeit*, Hrsg. M. George, A. Rudolph, Dettelbach 2004, s. 155–184.
- Rymar E., *Konwent cysterek z Marianowa (XIII–XVI w.)*, [w:] *Przeszłość i teraźniejszość Marianowa. Materiały z seminarium, które odbyło się w 19 czerwca 1998 roku w Marianowie*, red. K. Kalita-Skwirzyńska, A. Walkiewicz, B. Wrzos, Szczecin 1999, s. 8–25.
- S.S., *Anmerkungen über das unvernünftige Verfahren Verfahren in den Hexen=Processen. Nebst beygefügtter Historie der unschuldig in Alten Stettin der Zauberey wegen mit dem Schwert gerichteten und verbrannten geistlichen Kloster=Fräulein in Marienfließ, Sidonien Borcken*, [w:] J.C. Dähnerts, *Pommersche Bibliothek*, Bd. IV, Teil 7, 1755, s. 233–251.
- Sagebaum J., *Actenmäßige Zusätze die Geschichte Sidonia von Borken betreffend*, [w:] J.C. Dähnerts, *Pommersche Bibliothek*, Bd. V, Teil 4, 1756, s. 127–130.
- Stuby A.M., „*Sidonia von Borcke*“ als „femme fatale“ in der Malerei der Präraffaeliten, „*Zeszyty Kulickie*” 2010, t. VI, s. 59–78.
- Szczepaniak A., *Wizerunek Sydonii von Borcke w kulturze dawnych Pomorzan*, [w:] *V konferencja słowińsko-kaszubska. Materiały z konferencji, Rowy 4–5 września 1998*, red. W. Łysiak, Poznań 1999, s. 29–35.
- Temme J.D.H., *Die Volkssagen von Pommern und Rügen*, Berlin 1840.
- Tyszką A., *Mejle na miotle*, Łódź 2019.
- Wandel G., *Studien und Charakteristiken aus Pommerns älterer und neuester Zeit*, Anklam 1888.
- Wendt P.J., *Sidonia von Borck. Trauerspiel in fünf Aufzügen*, Stettin 1874.
- Wijaczka J., *Sydonia von Borcke. Najbardziej znana pomorska „czarownica”*, Poznań 2023.

NETOGRAFIA

- <https://bilety.zamek.szczecin.pl/MSI/OrderProduct.aspx?productid=130> (dostęp: 3 I 2025).
1620. Akta Sydonii, <https://s1620.eu/pl/> (dostęp: 10 II 2025).

NOTKA O AUTORZE

Prof. dr hab. Jacek Wijaczka – historyk, profesor w Katedrze Historii Nowożytnej i Edytorstwa Źródeł na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Zainteresowania naukowe: procesy o czary w Europie w XV–XVIII w., dzieje Prus Książęcych (Brandenburskich) i Królewskich oraz historia społeczna Polski w czasach wczesnonowożytnych.



jawi@umk.pl

DROBNE PRACE

I MATERIAŁY



<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.08>

MILADA SEKYRKOVÁ
UNIwersYTET KAROLA W PRADZE /
CHARLES UNIVERSITY PRAGUE
 <https://orcid.org/0000-0003-0916-8275>

Zdeňka Marie Baborová: The First Female Doctor of the University of Prague

STRESZCZENIE

Zdeňka Marie Baborová: pierwsza kobieta, która uzyskała doktorat na Uniwersytecie w Pradze

W monarchii habsburskiej po raz pierwszy umożliwiono kobietom wstąpienie na uniwersytety w 1897 r. – na wydział filozoficzny, a w 1900 r. – na wydział lekarski. Praga była na to gotowa i można powiedzieć, że to właśnie Praga bezpośrednio zainicjowała ten przełom. Od 1890 r. istniało tu żeńskie gimnazjum Minerva – pierwsze tego typu w Europie Środkowej – które systematycznie przygotowywało dziewczęta do studiów uniwersyteckich. Już w 1895 r. niektóre uczennice Minervy uczęszczały na wykłady uniwersyteckie jako studentki nadzwyczajne, dlatego pierwsza kobieta uzyskała stopień doktora w Pradze już w roku 1901 – Zdeňka Marie Baborová otrzymała doktorat z biologii. Jaki był jej dalszy los? Jakimi źródłami dysponujemy? I jakie były losy jej niektórych następczyń? Artykuł ten ma na celu odpowiedzenie na te pytania.

Słowa kluczowe: edukacja kobiet, żeńskie gimnazjum, zatrudnienie kobiet, lekarza, emancypacja kobiet



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Yes. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2025-07-11. Verified: 2025-07-11. Revised: 2025-09-17. Accepted: 2025-09-25

ABSTRACT

In the Habsburg Monarchy, the first admission of women to universities was in 1897 for the faculty of arts and in 1900 for the faculty of medicine. Prague was ready for this, and one might say that Prague directly initiated this breakthrough. Since 1890, the Minerva girls' gymnasium had existed here, the first of its kind in Central Europe; it systematically prepared girls for university studies. As early as 1895, some of Minerva's female students attended university lectures as extraordinary students, so the first woman's doctoral graduation occurred in Prague as early as 1901, when Zdeňka Marie Baborová received a doctorate in biology. What was her subsequent fate? What sources do we have? And what were the fates of some of her successors? This article aims to address these questions.

Keywords: female education, girl's high school, women's employment, female MD, female emancipation

Civil society in the Czech lands in the second half of the 19th century still preserved elements of an earlier period, often characterized by the unequal status of men and women. Among the bourgeoisie, the situation still prevailed in which family status was determined by the occupation of the father or husband. In most cases, a woman was not permitted to make her own decisions. The standard of living of the whole family also was dependent on the income of the male breadwinner. It was only in cases where the breadwinner was absent that a woman, most often a widow, made decisions. In such cases she could make decisions for herself and her children. This social group in the second half of the 19th century was most responsible for the gradual emancipation of women in many areas of life – the establishment of a girls' grammar school and the acceptance of girls to study at university. In this group we include tax-paying families where the man usually held a lower or medium-level office or was a skilled craftsman with his own house or apartment and a workshop with a few employees. It also includes teachers, doctors, scientists, and lawyers. Also may be included were families who lived off the proceeds of their properties, wealthy businessmen, or successful private lawyers¹.

¹ M. Lenderová, *K hříchu i k modlitbě: žena devatenáctého století*, 2nd ed., Praha 2016; D. Marešová, *A přece mě ten krutý osud stihl... Ovdovělé pražské měšťanky ve druhé polovině 19. století v odrazu ego-dokumentů*, České Budějovice 2020, pp. 115–124; M. Bahenská, *Život měšťanské rodiny 19. století ve vzpomínkách žen*, "Museum vivum: sborník Valašského muzea v přírodě v Rožnově pod Radhoštěm" 2007, vol. III, suplementum, pp. 49–58; eadem, *Proměna ženského světa*, [in:] *Habsburkové 1740–1918: Vznikání občanské společnosti*, ed. I. Cerman,

In any case, one of the highest goals in life for such folk was to enter the nobility, or at least to become closer to the nobility, its status and lifestyle.

As regards the daily life of families – if the male breadwinner was alive – the public sphere was reserved for men, while women had their place in the private sphere, in the triangle of children-kitchen-church/church organization².

Teacher's institutes

By the middle of the 19th century, there was already a fairly large group of educated families who had considerable social prestige and a regular income from the breadwinner's profession of teaching, science, law, medicine, or clerkship. There were also often daughters in the family who nevertheless could not be provided dowries sufficiently large enough to enable them to enter into a 'good marriage'. The daughters were often interested in providing for themselves, were well-read, and some were quite well-travelled. Society would not accept them as employees, and probably as women they could not have entered a socially acceptable occupation.

Teacher's institutes were the first means of escape. Taking care of children was a given for women; it was a role assigned to them by society. However, becoming a teacher in a comprehensive or junior high school provided the opportunity to become independent of the family and not to be required to marry. On the contrary, in this field marriage was undesirable; compulsory celibacy for female teachers remained in force until the 1920s³.

The capital set an example. The first Czech teacher's institute was a school created by the transformation of the first Prague main school, one which had the language of instruction as Czech,

Praha 2016, pp. 691–706; P. Vošahlíková, *Česká žena v politice a veřejné činnosti na přelomu 19. a 20. století*, [in:] *Žena v dějinách Prahy: sborník příspěvků z konference Archivu hl. m. Prahy a Nadace pro gender studies 1993*, Praha 1996, pp. 291–299; J. Macháčová, *Žena v 19. století jako „přívěsek“?*, [in:] *Dějiny žen, aneb, Evropská žena od středověku do poloviny 20. století v zajištění historiografie. (Sborník příspěvků z IV. pardubického bienále 27.–28. dubna 2006)*, eds K. Čadková, M. Lenderová, J. Stráňáková, Pardubice 2006, pp. 209–214; K. Palatová, V. Krausová, T. Havelková, *Žena pohledem právních norem habsburské říše druhé poloviny 19. století*, [in:] *Dějiny žen, aneb...*, pp. 501–514.

² M. Frankl, *Český antisemitismus 19. století*, Žďár nad Sázavou 2010.

³ There were individual exceptions – personal permission to marry and not leave the teaching profession was already granted before the First World War.

established to teach boys at the convent of Piarists in New Town on Prague's Panská Street in 1848. Its first headmaster was Karel Slavoj Amerling (1807–1884), a well-known physician, pedagogue, and author of several philosophical works. He was the headmaster of the main school, where he began to organize one-year pedagogical courses, and it later developed into an independent pedagogical institute⁴.

The first teachers' institute for girls was founded in 1863 by the Congregation of the Sisters of Notre Dame at St. Anne's in Ječná Street, also in Prague's New Town, where most of the bourgeois families who were interested in such education for their children lived at that time. Teachers' institutes became more widespread after 1869, when the so-called Hasner Act, no. 62 of the Civil Code, was issued, regulating the conditions in the general schools and laying down firm rules for the education of teachers in them. Teachers' institutes were three-year, later four-year. They were abolished in 1948⁵.

Women's Manufacturing Association of Bohemia

At the same time, women's societies began to emerge at the initiative of some women, eager for emancipation and able to support this form of education, intended to teach poor girls practical skills that would increase their value in the labor (and marriage) market. The most prominent of these was the Women's Manufacturing Association of Bohemia (*Ženský výrobní spolek český*). It was founded after the Austro-Prussian War, when there was

⁴ L. Kořínková, *Karel Slavoj Amerling: věštec ve státních službách*, [in:] *Opo-
mínění a neoblíbení v české kultuře 19. století: úředník a podnikatel: sborník přis-
pěvků z 26. plzeňského sympozia k problematice 19. století: Plzeň, 23.–25. února
2006*, eds T. Petrasová, H. Lorenzová, Praha 2007, pp. 92–97; K. Konečný, *Prof.
Dr. Karel Amerling – lékař, pedagog, politik*, [in:] *Andros probabilis: sborník
prací přátel a spolupracovníků historika prof. PhDr. Miloše Trapla, CSc., k jeho
70. narozeninám*, eds J. Malíř, P. Marek, M. Moravská, Brno 2005, pp. 585–595;
M. Strnadová, *Karel Slavoj Amerling očima jeho pokračovatelů (Amerlingův přis-
nos v oblasti výchovy a vzdělávání osob s mentálním postižením)*, Praha 2014.

⁵ M. Bahenská, *Cesta k nové ženské profesi: slečna učitelka*, "Česko-sloven-
ská historická ročenka" 2014–2015, [published 2016], pp. 349–357; eadem, *Po-
volání: žena. K otázce vzdělávání lékařek a učitelek v českých zemích v 19. století*,
[in:] *Ženy ve spektru civilizací. (K proměnám postavení žen ve vývoji lidské společ-
nosti)*, ed. J. Tomeš, Praha 2009, pp. 53–62.

considerable material hardship, which fell most heavily on single mothers and poorer families with children. Its initiator was Augusta Opitzová (1817–1875), who drew the attention of the female writer Karolina Světlá (1830–1899) to the difficult living conditions of many families. The association was officially launched in 1871 and Světlá became its first head. It met in the apartment of Professor Ignác Jan Hanuš (1812–1869), whose daughter Dora Hanušová (1841–1920) was one of the most active members of the association. In 1871, in a room lent by the Prague municipality, the association opened a girls' school with two departments: commercial and industrial. The membership fee was set at only 1 Gulden. The other expenses were covered by external donations, proceeds from concerts, lotteries, bazaars, etc. Later on, the association received subsidies from the state, the country, and the Prague municipality. Světlá made every effort to ensure that as many pupils as possible received their education free of charge⁶.

The monthly magazine "Women's Letters" ("Ženské listy") became the press organ of the association, which took it over in 1874. Its editor was Eliška Krásnohorská (1847–1926), from 1891 the head of the association. In 1880, the Women's Manufacturing Association moved to larger rented rooms, as the number of women interested in participating in the society's events increased rapidly. In 1894 Women's Manufacturing Association bought a building plot from the Prague municipality and in 1896 it moved into her own house in Resslova Street no. 1940-II. Several thousand pupils over time attended the social school, with an annual attendance of between 600 and 700 women and girls at the time of peak interest. The all-day trade school had three grades, and the graduates acquired a range of practical and theoretical skills. The industrial school taught handicrafts: sewing, cutting clothes and linen, embroidery, hat making, knitting, etc.; drawing, painting, singing, piano playing, Czech literature; and foreign languages: French, Russian, English, and German. In 1882 the school was granted the right of public education. Its first headmistress was Emilie Priknerová-Nešporová (1845–?) until 1885, when she was succeeded by Johanna Kuffnerová (1853–1911). For some

⁶ M. Bahenská, *Ženský výrobní spolek český*, "Český lid" 2004, vol. XCI, no. 3, 253–271; M. Neudörfllová, *České ženy v 19. století. Úsilí a sny, úspěchy a zklamání na cestě k emancipaci*, Praha 1999, p. 67.

time, the Women's Manufacturing Association also maintained its own laundry shop in Spálená Street, which further developed the girls' skills⁷.

After 1918, the status of the Women's Manufacturing Association changed and it began to disappear among other, newer institutions engaged in similar activities. In 1926 "Women's Letters" ceased to be published. The Women's Manufacturing Association was disbanded by the end of the 1940s. At the end of the 1940s, after the Communist takeover, the Women's Manufacturing Association was administratively united with the Czechoslovak Women's Union, and with the onset of normalization in Czechoslovakia in 1972 it disappeared completely.

Since the 1860s there had also been numerous supportive social associations, benefitting charitable activities, offering jobs for women (not only those from the poorer classes), and also helping to organize exhibitions, collections, and generally supporting Czech culture. Thanks to the organizations and associations, but also thanks to the improved possibilities to disseminate information, middle-class feminists were able to have greater influence upon the conditions of women in the labor market. The St. Ludmila Society (Spolek sv. Ludmily), the American Ladies Club (Americký klub dam), the Ladies and Girls of Prague Gymnastic Association (Tělocvičný spolek paní a dívek pražských), and others were well known⁸.

The path to university education for girls

In October 1879, Czech representatives returned to the parliamentary benches in Vienna, ending a period of passive resistance. One of the main demands that conditioned this return was the resolution of the question of the division of the University of Prague, instigated from the Czech side. This had been preceded by long debates in the Czech Provincial Assembly and polemics in the press, with the German side demanding the establishment of a new Czech university and the Czech side insisting on the division of the existing Prague university into two equal universities with different

⁷ L. Heczková, *První léta časopisu Ženské listy. Co chtěla kritička Eliška Krásnohorská?*, [in:] *Dějiny žen, aneb...*, pp. 323–334.

⁸ M. Lenderová, *Vstup žen do světa práce*, "Studie k sociálním dějinám 19. století 6" [Opava] 1996.

languages of instruction. This standpoint eventually prevailed, and as a result the Czechs retained the ability to claim the ancient Charles University as their alma mater.

On 11 April 1881, the highest imperial decision was issued to divide the former Charles-Ferdinand University in Prague into separate Czech and German universities, both with the same name, but with different languages of instruction. The heads of the institutes and departments could choose the language of instruction, and the whole section administered by them went with them to the Czech or German university. On 28 February 1882, the Imperial Council adopted Act no. 24 of the Imperial Act on the division of the University of Prague into two separate universities, with Czech or German as the language of instruction. From the winter term of 1882/83, teaching began at both Art and both Law faculties, and a year later at both Medical faculties. The Faculty of Theology was divided, due to the disagreement of the then Archbishop of Prague Bedřich Schwarzenberg, only after the academic year 1891/92; until then it remained under the German University⁹.

At both universities, as at all other universities in the Habsburg monarchy, only boys were allowed to study. However, the time was approaching when this was to change, and steps were gradually being taken to do so. An important condition for girls to enter the universities was that they should be able to graduate in the same way as boys, i.e. to have girls' high schools with matriculation in the subjects that were prerequisites for university studies. The pressure to establish girls' colleges and the drive to get them into universities came exclusively from inside, from bourgeois society. Families enjoyed the recognition of the rest of society, but did not have the means to provide for their daughters, i.e. to provide them with a proper dowry for a good marriage. Therefore, they wanted to give them an education that would lead to work and rewards for work that would allow them a decent life and financial security even if they did not marry well.

A key role in this change in the Czech lands was played by Eliška Krásnohorská, an advocate of emancipatory efforts and the initiator of a petition for the establishment of a state girls' high school. She herself was one of the women, born into a large, not very wealthy family, who longed for education, but had to provide

⁹ J. Havránek, *Zřízení univerzity*, [in:] *Dějiny univerzity Karlovy III, 1802–1918*, ed. idem, Praha 1997, pp. 183–188.

it more or less on her own, by reading, self-study, attending public lectures, etc. In addition, a health handicap from which she had suffered since adolescence, gout, made it increasingly difficult for her to function during her daily life. She concentrated all the more on literature, music, social activities, and the promotion of emancipatory ideas¹⁰.

She found her great role model in Karolína Světlá, a generation older¹¹, who was intensely involved in the work of the Women's Production Association of the Czech Republic and who edited "Women's Letters". She was aware that girls also had ambitions to study at a university and to hold more responsible positions after graduation, so she promoted the idea of establishing a girls' high school. "Women's Letters" became an important tool for spreading the idea of a girls' high school. In the second half of the 1880s, she collected over 4,810 signatures on a petition to the Imperial Council for the institution of a (state) girls' high school. The indifferent attitude of the Viennese government and the lack of interest from the public and Czech journalists led her to found a private girls' high school. In June 1890, she drafted an appeal, "To Czech Education!" ("Vzdělanstvu českému!"), in which she announced the intended foundation of Minerva, an association for women's studies, which would operate this girls' high school¹².

The effort came to fruition with the formation of the Minerva Association, the permission to open the high school from the Governor František Count Thun on 16 July 1890, and the subsequent opening of the first private girls' high school in the Habsburg Monarchy on 27 September 1890¹³.

The first 52 female students began their studies under the professors from the boys' high school, who attended the Minerva always with the supervision of an older woman in the classroom, as required by the good manners of the time. Her presence was to ensure that the male teacher would not be intrusive towards the girls. The subjects taught corresponded entirely to those of the

¹⁰ D. Vlašínová, *Eliška Krásnohorská*, Praha 1987.

¹¹ L. Heczková, "Má předrahá Johanko!" *Karolína Světlá a Eliška Krásnohorská*, "Dějiny a současnost" 2009, vol. XXXI, no. 9, pp. 40–43; eadem, *Píšíci Minervy. Vybrané kapitoly z dějin české literární kritiky*, Praha 2009.

¹² *Kronika prvního dívčího gymnázia v habsburské monarchii*, ed. M. Sekýrková, Praha 2016.

¹³ In Vienna, the girls' gymnasium was opened until..., in Germany then in Karlsruhe on September 16, 1893.

boys' high schools. Latin and Greek (and Roman Catholic religion) were the most frequently taught subjects, and were granted special emphasis, since completion of those subjects was a requirement for admission to the university. Next on the agenda were history and geography, science, mathematics, physics, German, gymnastics, music education, as well as optional shorthand lessons. Classes ran from Monday to Saturday, with five lessons each day. It was not until much later, in 1908, that the Gymnasium was granted the right to issue diplomas. When girls reached their final year, they had to take their examination at the boys' public high school; their report forms had to be modified, since until then they had not planned on female students at all.

The first female graduates left the gymnasium in 1895, at a time when they could not yet properly continue their studies at the university. Nevertheless, at that time the Czech lands already had two female doctors, but they had studied abroad.

Bohuslava Kecková (1854–1911) came from a businessman's family and was the middle child of three. In 1870, at the age of 16, she graduated with honors from a higher girls' school in Prague and received extraordinary ministerial permission to continue her studies privately at a boys' high school. Here, on 24 July 1874, she passed the graduating exam, for which she prepared at home under private tuition. In October 1874 she matriculated at the medical faculty of the University of Zurich in Switzerland. She had excellent academic results there, and in her final year she was selected as an assistant in the women's ward of the internal medicine clinic of the Zurich hospital. On 4 August 1880, she graduated as Doctor of Medicine, the 22nd woman to graduate from the Zurich Medical School, and the first woman from the Czech lands. She defended her doctorate with a surgical thesis on the treatment of an enlarged thyroid gland, "Über Strumabronchotomien. Ein Beitrag zur Statistik". For two years she remained at the hospital, as assistant to Professor Edmund Rosehon in surgery and Professor Gustav Huguenin in internal medicine.

At home her medical diploma was not recognized and the only practice she was allowed was midwifery. She found employment at the level of her education in Bosnia and Herzegovina. She opened a private practice in Mostar, where she treated Muslim women, as their religion forbade them to be examined by a man. She became an important educational figure. She taught women

reading, writing, and handicrafts. She guided the local population in healthy lifestyles and good hygiene. From the school year 1900–1901 she taught in the Croatian school. From 1900–1901 she taught health education in Croatian at the higher girls' school in Mostar. In January 1896 she had finally been appointed by the local government as the provincial doctor for Bosnia and Herzegovina. In addition, she also sat on the Mostar health commission.

She was in contact with Eliška Krásnohorská, read "Women's Letters" and other local periodicals, and contributed educational articles to some of them herself. Bohuslava Kecková's long-term efforts were eventually awarded with top awards. On 1 October 1899, she received a commendation from the Austro-Hungarian Ministry for her activities in Bosnia and Herzegovina. After seven years of medical practice, she also received a regular stipend from the Austro-Hungarian government for her practice. Kecková had already earned respect in Mostar, but the commendation from Vienna was very important to her. Bohuslava Kecková spent 18 years in Bosnia. When she later became ill with diabetes, she used to travel to Karlovy Vary for treatment. She interrupted her last stay and went to her sister in her native Kostomlaty nad Labem, where she died on 17 October 1911.

At the same time as Kecková, another Czech woman, two years older than her, Anna Bayerová (1852–1925), was studying in Zurich. The two knew each other from lectures at the American Ladies Club in Prague; they moved to Zurich together, and enrolled in the medical faculty. Bayerová, who did not have as strong a material family background as Kecková, had not yet received her exam from high school, and was admitted on the condition that she would pass it soon. After three terms she moved to Bern, where living and studies were cheaper, continuing her studies there intermittently. On the last day of November 1881, she graduated as Doctor in Bern. Even then she could not practice her profession at home, so she chose Switzerland, where she opened a practice in Teufen near St. Gallen.

In the 1990s she followed Kecková's example and worked as a doctor in Bosnia and Herzegovina. However, she longed to return closer to home, and so after a few years she returned to Switzerland. After long periods of working in many different locations in Switzerland, for a while in England, and even in Prague for a month, she returned permanently to Prague in 1909, where

she subsequently taught German at an industrial school and at the school of the Women's Production Association of Bohemia. In 1912–1913 she was briefly employed in nearby Dresden. The only way to avoid her peregrinations, imposed on her by the Austrian government, was to apply for the nostrification of her diploma in Bohemia, which was made possible by a law of 1896. However, in order to serve as a doctor, she needed to pass the graduating exam from a high school in Bohemia. Bayerová found this condition humiliating, as she had passed difficult exams in Switzerland and had extensive medical experience in various parts of Europe. In 1914 she obtained a position as a professor of hygiene at high school in Prague, and finally she was able to start a practice there as well, because Vienna, after many petitions from women's associations, recognized her medical diploma without further examination. She was then 60 years old¹⁴.

Conditions surrounding female higher education in the Habsburg Monarchy began to change in the mid-1890s. The first graduates of Minerva, immediately after their graduation in 1895, began to personally visit individual professors of the philosophical and medical faculties in Prague and arrange to attend their lectures as auditors. In some places they succeeded; in others they met with vehement rejection. As early as the academic year 1895/96, some of them attended German and Czech university lectures. The situation was untenable if the monarchy intended to maintain a creditable position on this issue.

Therefore, by an imperial decision of 23 March 1897, girls were allowed to study at the philosophical faculties in the monarchy in the proper way, i.e. to aim for a doctorate. The Prague Faculty of Arts was then located in Klementinum on the Old Town side of the Charles Bridge. And the technical and sanitary facilities of the building were not prepared for women to attend there at all. The same was true of the medical faculties in Prague, where girls could begin studying on the basis of an imperial decision of 3 September 1900.

One of the first female attendees at the medical faculty (both German and Czech, with professors who allowed it) was Zdeňka Marie Baborová (1877–1937) in 1895/96. She was the middle of

¹⁴ M. Bahenská, *Žena v medicíně: Anna Bayerová*, [in:] *Cesty k samostatnosti: portréty žen v éře modernizace*, eds P. Vošahlíková, J. Martínek, Praha 2010, pp. 70–90.

three children of the head teacher at the main school at St. Havel in Prague's Old Town. She was from a family where education was held in high esteem. She graduated from Minerva in 1896, when she was already attending lectures at the Czech Faculty of Arts, where she studied under such eminent personalities as zoologist František Vejdovský, geologist and paleontologist Jan Nepomuk Woldřich, botanist Ladislav Čelakovský, zoologist and paleontologist Antonín Frič, geographer Jan Palacký, chemist Vojtěch Šafařík, etc. At the same time she studied some theoretical subjects at the Czech Faculty of Medicine at the institute of neurologist Josef Viktor Rohon. She also attended lectures at the Faculty of Philosophy of the German University, in zoology with Berthold Hatschek and Carl Isidor Cori, and in botany with Richard Wettstein, Ritter of Westersheim, and Victor Felix Schiffner. She graduated on 30 July 1900 and on 17 June 1901 she was the first woman in the Czech lands to be solemnly elevated to Doctor of Philosophy in the Karolinum¹⁵.

For several years she remained working in her field. She became an assistant at the Institute for Zoology, Comparative Anatomy, and Embryology of the Faculty of Philosophy of the Czech Charles-Ferdinand University. She contributed to some texts in the *Great Illustrated Natural History of the Three Kingdoms* (Velký ilustrovaný přírodopis všech tří říší) and prepared some entries for *Otto's Learned Dictionary* (Ottův slovník naučný). After her marriage to Stanislav Čihák and the birth of her daughters, she left her job and devoted herself to her family. The younger daughter died at the age of fourteen from the Spanish flu, which resulted in her mother's mental anguish distancing her from work even more. In addition, since her marriage she had lived outside of Prague, in Čelákovice, where her husband co-owned an agricultural machinery factory, making it more difficult for her to be employed as well.

She devoted herself much more to her field after graduation as the first female doctor to graduate from a Czech medical school.

Anna Honzáková (1875–1940) was born to a town and castle doctor in Kopidlno in East Bohemia. She studied at Minerva in Prague (as did her younger sister Albína, who later became a professor at Minerva after completing her philosophical studies), graduating

¹⁵ M. Bahenská, *První žena v Karolinu*, "Studia Historica Nitriensia" 2021, vol. XXV, no. 2, pp. 453–465; E. Uhrová, *Anna Honzáková a jiné dámy*, Praha 2012, pp. 188–206.

in 1895. She attended university lectures as an auditor without the possibility of taking exams. After being allowed to study at the medical faculties for girls in 1900, she immediately enrolled to study and was admitted to all the courses she was allowed to take. She passed all three compulsory examinations in 1901 and 1902 with distinction, and graduated as Doctor of Medicine on 17 March 1902¹⁶.

After her graduation, she joined Prof. Karel Maydl (1853–1903) as an assistant at the surgical clinic of the Czech Medical Faculty in Prague. After his untimely death, she lost her position at the clinic and for some time was unable to find other employment in the field. Eventually she managed to open a private gynecological practice in Prague¹⁷. She also became a school doctor at the Minerva high school. Honzáková was very active in the Czech women's emancipation movement during her lifetime. She was a friend of the first Czech female senator, Františka Plamínková (1875–1942), and was involved in the Minerva Association, the Women's Club of Bohemia, the Committee for Women's Suffrage, and, in the 1930s, the Women's National Council (*Ženská národní rada*). In 1930 she became a co-founder of the Association of Czechoslovak Women Physicians (*Sdružení československých lékařek*) and its first chairwoman. She invested her personal savings in the Anna Honzáková-Hlaváčová Fund, a fund for women unable to work due to old age or illness, named after her mother.

Olga Šrámková (1876–1956) was a classmate of Anna Honzáková at Minerva in the same class, starting her studies in 1890. She was born in Mladá Boleslav to a family of a financial commissioner, who soon afterwards moved to Karlín in Prague. After graduating from high school, she studied in the Faculty of Philosophy of the Czech University, specializing in classical philology. She completed her studies with a rigorous examination and the defense of her dissertation entitled *On the Attic Families and Nahrari. Treatise on Classical Philology and Ancient History*, which was directed by professors Jan Kvíčala and Josef Král. She graduated on 14 July 1903¹⁸. Three years later, in 1906, she married engineer Zdeněk Vincenc Fischer, a builder and co-owner of a brickyard, and left her scientific career. They had two sons, Josef (1907–1984),

¹⁶ <https://is.cuni.cz/webapps/archiv/public/book/bo/1662070835117222/96/?lang=cs> (accessed 13 June 2024).

¹⁷ Today, her memorial plaque is placed in Na Moráni street.

¹⁸ <https://is.cuni.cz/webapps/archiv/public/book/bo/1662070835117222/162/?lang=cs> (accessed 17 June 2024).

an engineer, and Karl (1911–1954), a lawyer. She never returned to the school.

Girls' education at the high school and later at the university level became established not only in the capital. One of the first female Minerva students was Helena Tuskanyová (1873–1921), a native of Prague and one of the first graduates of Minerva. After graduating from high school, she began to study at the Faculty of Arts of the Czech University, and mathematics became her specialty. Already in 1899 she passed the examination for secondary school teachers before the Faculty Examination Committee for Gymnasiums and became one of the two first such highly qualified high school professors in the Czech lands¹⁹. She did not pass her doctorate, and on completing the prescribed semesters began teaching at Minerva. After two years, in 1902, she moved to Brno, where she taught at the first girls' high school in Brno, Vesna, until her death²⁰.

The woman who probably left the greatest mark in Czech history among Minerva's students, Alice Masaryková (1879–1966), was in the same class as Honzáková, Šrámková, and Tuskanyová. Alice was born in Vienna to Thomas (1850–1937), an associate professor at the Faculty of Arts of the Vienna university, and his American wife Charlotte (1850–1923) as their first child. Three years later, the family moved to Prague, where Masaryk was called to be an extraordinary professor of philosophy at the Faculty of Arts of the newly independent Czech university. After graduating from Minerva, Alice was a student at the Czech medical faculty (before girls were allowed to study medicine); then, due to her poor eyesight and unwillingness to wear glasses, she transferred to the Faculty of Arts as a full-time student. In 1903, she received the first female doctorate in the field of history on the basis of examinations and a dissertation on *The Origin and Meaning of the Great Card of Liberties Given by Jan Bezzemek in 1215*, directed by professors Jaroslav Goll and Josef Pekař²¹. Masaryková then attended

¹⁹ <https://ndk.cz/view/uuid:c0a4aca9-435d-11dd-b505-00145e5790ea?page=uuid:4fc7b050-18a8-11e9-a782-5ef3fc9bb22f&fulltext=tuskanyov%C3%A1> (accessed 21 June 2024).

²⁰ J. Hoffmannová, *Helena Tuskanyová, jedna z prvních středoškolských profesorek*, [in:] *Alis volat propriis. Sborník k životnímu jubileu Ludmily Sulitkové*, ed. H. Jordánková, Brno 2016, pp. 504–513.

²¹ <https://is.cuni.cz/webapps/archiv/public/book/bo/1662070835117222/157/?lang=cs> (accessed 17 June 2024).

some courses at universities in Berlin, Leipzig, and Chicago and then taught at a high school in South Bohemia. During the First World War, she was imprisoned in Vienna for eight months when her father, by then already a member of parliament and chairman of a political party, went into exile (only to return to the new Czechoslovak Republic in 1918 as its first president).

After the establishment of an independent Czechoslovakia, Alice Masaryková de facto fulfilled the role of First Lady, because her mother was ill, treated for a long while in a sanatorium, dying in 1923. Alice became the founder of the Czechoslovak Red Cross in 1919 and was its first chairwoman for twenty years. She was a promoter of the field of social work as a separate branch of study and profession. She founded the first Czech nursing school and supported it financially, inviting more experienced nurses from abroad to Czechoslovakia to pass on their experience. She established the first Higher School of Social Work, whose graduates were diplomaed nurses, qualified for educational work and as well as work with individual patients. She was also present at the birth of the Czech branches of the YMCA and YWCA in the early 1920s. She spent World War II in the U.S. After the end of the war, she returned briefly to Czechoslovakia. Soon after the Communist takeover in February 1948 and the unexplained death of her brother, Czechoslovak Foreign Minister Jan Masaryk, on 10 March 1948, she emigrated again to the U.S. where she died in 1966.

Girls had to wait until the establishment of independent Czechoslovakia after 1918 to achieve equal status at technical universities. Milada Petříková-Pavlíková (1895–1985) was the niece of Anna Honzáková, whose sister Marie was married to Josef Pavlík, a physician from Tabor. She graduated from the Minerva high school in Prague, which at the time of her studies had already been transformed into a Real high school, i.e. without emphasis on classical languages. If its graduates wanted to continue their studies at the university, they had to supplement their exams in Latin and Greek. Milada Pavlíková chose a different career path. In 1914, at a time when girls were not yet officially allowed to do so, she started her studies as an extraordinary student at the Czech Technical University in Prague, in the section the University of Architecture and Civil Engineering. During the First World War she attended a number of lectures and exercises as an extraordinary

student. After 1918 she completed her studies as a duly enrolled student and on 18 June 1921 she graduated as the first female architect in Czechoslovakia. Four days later she married Professor Theodor Petřík (1882–1941), also a native of Tabor and also son of a local doctor. The family gradually grew to include three sons. Petříková-Pavlíková nevertheless devoted herself to her profession and from the 1920s to the 1950s she designed a number of houses, the most famous of which is probably the house of the Women’s Czech Club (Český ženský klub) in Ve Smečkách Street in Prague, from the first half of the 1930s, where today the famous Prague theatre – Činoherní klub – is located. After 1950, she worked as a rank-and-file architect in the state-owned enterprises Stavoprojekt and other buildings until her retirement²².

Table

Comparison of the careers of the first female university graduates in Bohemia

Name	Born	Father	High School	Graduated at University	Career	Marriage/Children
Marie Zdeňka Baborová-Čiháková	1877	Teacher at the Primary School in Prague	Minerva Girls’ High School	17 Juni, 1901 first graduated girl at CU	Institute of Zoology at the University in Prague (until marriage)	Financier, banker/ 2 daughters
Anna Honzáková	1875	MD in Kopidlno (East Bohemia)	Minerva Girls’ High School	17 March, 1902	MD – mostly private	no

²² E. Uhrová, *Po stopách šesti žen*, Praha 2020, p. 326; J. Masnerová, *Vzpomínka na Paní Architektku*, “Pražská technika” 2006, no. 1, <https://web.archive.org/web/20110228034847/http://sites.google.com/site/damskyklub-cvut/zeny-cvut/milada-petrikova-pavlikova> (accessed 17 June 2024); eadem, *První studentky na pražské technice*, “Práce z dějin vědy” [Praha] 2002, vol. III, pp. 181–187; M. Platovská, V. Valchářová, *První architektky – studia a tvorba*, [in:] *Povolání: architekt[ka]*, exhibition catalogue, Praha 2003, pp. 50–53.

Alice Masaryková	1879	Prof. at the Czech University in Prague	Minerva Girls' High School	22 June, 1903	Teacher, social work, First Lady of the CR	no
Olga Šrámková-Fischerová	1876	Official of the finance guard	Minerva Girls' High School	3 July, 1903	Teacher at Minerva (until marriage)	Financier / 2 sons
Helena Tuskanyová	1873	?	Minerva Girls' High School	1900	Teacher at Minerva and Vesna	no
Milada Petříková-Pavlíková	1895	MD in Tábor (South Bohemia)	Minerva Girls' High School	18 June, 1921	Architectress	Professor at Technical University in Prague / 3 sons

Source: own study.

Conclusion

In the first twenty-five years after girls were allowed to study at the faculties of philosophy, medicine, and later at the technical university in Prague, several dozen women successfully graduated. For example, in the years 1900–1920, 62 female doctors graduated from the Czech medical faculties and 23 from the German university²³. The number was significantly higher at the Czech university than at the German university, due in part to the different number of students at the two universities.

The first female graduates came from families where the father in most cases also had a university education and belonged to the social class of “*honorace*”, i.e. not among the aristocracy, but among the recognized local elite. Most of the first female graduates had only a sister or sisters, a few of them also had a brother/brothers.

²³ I. Ebelová, M. Sekyrková, *První absolventky – lékařky židovského původu z pražských univerzit a jejich kariérní možnosti mezi světovými válkami*, “Acta Universitatis Carolinae: Historia Universitatis Carolinae Pragensis” 2020, vol. LX, no. 2, pp. 23–35.

Many of the early female students also earned doctoral degrees in philosophy or medicine. They resolutely entered professional life, where they initially had to overcome many prejudices, such as that educated women do not make good mothers and wives. Not at first, but later on, most of them managed to reconcile their profession with their family, to return to work after the birth of their children, and to work successfully in the field of their diploma.

Bibliography

SECONDARY SOURCES

- Bahenská M., *Cesta k nové ženské profesi: slečna učitelka*, “Česko-slovenská historická ročenka” 2014–2015, [published 2016], pp. 349–357.
- Bahenská M., *Povolání: žena. K otázce vzdělávání lékařek a učitelů v českých zemích v 19. století*, [in:] *Ženy ve spektru civilizací. (K proměnám postavení žen ve vývoji lidské společnosti)*, ed. J. Tomeš, Praha 2009, pp. 53–62.
- Bahenská M., *Proměna ženského světa*, [in:] *Habsburkové 1740–1918: Vznikání občanské společnosti*, ed. I. Cerman, Praha 2016, pp. 691–706.
- Bahenská M., *První žena v Karolinu*, “Studia Historica Nitriensia” 2021, vol. XXV, no. 2, pp. 453–465.
- Bahenská M., *Žena v medicíně: Anna Bayerová*, [in:] *Cesty k samostatnosti. Portréty žen v éře modernizace*, eds P. Vošahlíková, J. Martínek, Praha 2010, pp. 70–90.
- Bahenská M., *Ženský výrobní spolek český*, “Český lid” 2004, vol. XCI, no. 3, pp. 253–271.
- Bahenská M., *Život měšťanské rodiny 19. století ve vzpomínkách žen*, “Museum vivum: sborník Valašského muzea v přírodě v Rožnově pod Radhoštěm” 2007, vol. III, suplementum, pp. 49–58.
- Ebelová I., Sekýrková M., *První absolventky – lékařky židovského původu z pražských univerzit a jejich kariérní možnosti mezi světovými válkami*, “Acta Universitatis Carolinae: Historia Universitatis Carolinae Pragensis” 2020, vol. LX, no. 2, pp. 23–35.
- Frankl M., *Český antisemitismus 19. století*, Žďár nad Sázavou 2010.
- Havránek J., *Zřízení univerzity*, [in:] *Dějiny univerzity Karlovy III, 1802–1918*, ed. J. Havránek, Praha 1997, pp. 183–188.
- Heczková L., *“Má předrahá Johanko!” Karolina Světlá a Eliška Krásnohorská*, “Dějiny a současnost” 2009, vol. XXXI, no. 9, pp. 40–43.
- Heczková L., *Píšíci Minervy. Vybrané kapitoly z dějin české literární kritiky*, Praha 2009.
- Heczková L., *První léta časopisu Ženské listy. Co chtěla kritička Eliška Krásnohorská?*, [in:] *Dějiny žen, aneb, Evropská žena od středověku do poloviny 20.*

- století v zajetí historiografie. (Sborník příspěvků z IV. pardubického bienále 27.–28. dubna 2006), eds K. Čadková, M. Lenderová, J. Stráníková, Pardubice 2006, pp. 323–334.
- Hoffmannová J., *Helena Tuskanyová, jedna z prvních středoškolských profesorek*, [in:] *Alis volat proprius. Sborník k životnímu jubileu Ludmily Sulítkové*, ed. H. Jordánková, Brno 2016, pp. 504–513.
- Konečný K., *Prof. Dr. Karel Amerling – lékař, pedagog, politik*, [in:] *Andros probabilis: sborník prací přátel a spolupracovníků historika prof. PhDr. Miloše Trapla, CSc., k jeho 70. narozeninám*, eds J. Malíř, P. Marek, M. Moravská, Brno 2005, pp. 585–595.
- Kořínková L., *Karel Slavoj Amerling: věstec ve státních službách*, [in:] *Opomíjení a neoblíbení v české kultuře 19. století: úředník a podnikatel: sborník příspěvků z 26. plzeňského sympozia k problematice 19. století: Plzeň, 23.–25. února 2006*, eds T. Petrasová, H. Lorenzová, Praha 2007, pp. 92–97.
- Kronika prvního dívčího gymnázia v habsburské monarchii*, ed. M. Sekyrková, Praha 2016.
- Lenderová M., *K hříchu i k modlitbě: žena devatenáctého století*, 2nd ed., Praha 2016.
- Lenderová M., *Vstup žen do světa práce*, “Studie k sociálním dějinám 19. století 6” [Opava] 1996.
- Machačová J., *Žena v 19. století jako „přívěsek“?*, [in:] *Dějiny žen, aneb, Evropská žena od středověku do poloviny 20. století v zajetí historiografie. (Sborník příspěvků z IV. pardubického bienále 27.–28. dubna 2006)*, eds K. Čadková, M. Lenderová, J. Stráníková, Pardubice 2006, pp. 209–214.
- Masnerová J., *První studentky na pražské technice*, “Práce z dějin vědy” [Praha] 2002, vol. III, pp. 181–187.
- Marešová D., *A přece mě ten krutý osud stihl... Ovdovělé pražské měšťanky ve druhé polovině 19. století v odrazu ego-dokumentů*, České Budějovice 2020.
- Neudörfllová M., *České ženy v 19. století. Úsilí a sny, úspěchy a zklamání na cestě k emancipaci*, Praha 1999.
- Palatová K., Krausová V., Havelková T., *Žena pohledem právních norem habsburské říše druhé poloviny 19. století*, [in:] *Dějiny žen, aneb, Evropská žena od středověku do poloviny 20. století v zajetí historiografie. (Sborník příspěvků z IV. pardubického bienále 27.–28. dubna 2006)*, eds K. Čadková, M. Lenderová, J. Stráníková, Pardubice 2006, pp. 501–514.
- Platovská M., Valchářová V., *První architektky – studia a tvorba*, [in:] *Povolání: architekt[k]a*, exhibition catalogue, Praha 2003, pp. 50–53.
- Strnadová M., *Karel Slavoj Amerling očima jeho pokračovatelů (Amerlingův přínos v oblasti výchovy a vzdělávání osob s mentálním postižením)*, Praha 2014.
- Uhrová E., *Anna Honzáková a jiné dámy*, Praha 2012.
- Uhrová E., *Po stopách šesti žen*, Praha 2020.
- Vlašínová D., *Eliška Krásnohorská*, Praha 1987.
- Vošahliková P., *Česká žena v politice a veřejné činnosti na přelomu 19. a 20. století*, [in:] *Žena v dějinách Prahy: sborník příspěvků z konference Archivu hl. m. Prahy a Nadace pro gender studies 1993*, Praha 1996, pp. 291–299.

INTERNET SOURCE

Masnerová J., *Vzpomínka na Paní Architektku*, Pražská technika” 2006, no. 1, <https://web.archive.org/web/20110228034847/http://sites.google.com/site/damskyklubcvut/zeny-cvut/milada-petrikova-pavlikova> (accessed 17 June 2024).

Matrika doktorů české Karlo-Ferdinandovy univerzity II. (1900–1908), <https://is.cuni.cz/webapps/archiv/public/book/bo/1662070835117222/157/?lang=cs>, <https://is.cuni.cz/webapps/archiv/public/book/bo/1662070835117222/96/?lang=cs>, <https://is.cuni.cz/webapps/archiv/public/book/bo/1662070835117222/162/?lang=cs> (accessed 17 June 2024).

Ženské listy, časopis pro záležitosti žen a dívek československých, <https://ndk.cz/view/uuid:c0a4aca9-435d-11dd-b505-00145e5790ea?page=uuid:4fc7b050-18a8-11e9-a782-5ef3fc9bb22f&fulltext=tuskanyov%C3%A1> (accessed 21 June 2024).

ABOUT THE AUTHOR

Dr Milada Sekýrková – she is a graduate at the Faculty of Arts, Charles University Prague. The rank of candidate of sciences in Czech history. She is active in Institute of the History and Archive of CU and also lectures at Faculty of Arts CU. Vice-president of the Society for the History of Science and Technology of the Czech Republic, 2017–2025 Treasurer and since 2025 Assistant Secretary General of the IUHPST/DHST.

Research interest: institutional basis of the history of education and the history of science more generally.



milada.sekyrkova@ruk.cuni.cz

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.09>

LUKA BORŠIĆ

INSTYTUT FILOZOFII W ZAGRZEBIU / INSTITUTE OF PHILOSOPHY, ZAGREB, CROATIA



<https://orcid.org/0000-0001-7432-7880>

IVANA SKUHALA KARASMAN

INSTYTUT FILOZOFII W ZAGRZEBIU / INSTITUTE OF PHILOSOPHY, ZAGREB, CROATIA



<https://orcid.org/0000-0001-7769-5259>

Elza Kučera and Two Distinguished Polish Women Intellectuals – Ludwika Izabela Dobrzyńska-Rybicka and Zofia Korczyńska*

STRESZCZENIE

Elza Kučera i dwie wybitne polskie intelektualistki – Ludwika Izabela Dobrzyńska-Rybicka oraz Zofia Korczyńska

W artykule przybliżono relacje Elzy Kučery z dwiema wybitnymi polskimi intelektualistkami: Ludwiką Dobrzyńską-Rybicką oraz Zofią Korczyńską. Relacja Kučery z Dobrzyńską-Rybicką była szczególnie ciepła i serdeczna, charakteryzowała się głęboką więzią osobistą. Natomiast relacja Kučery z Korczyńską miała głównie charakter zawodowy i opierała się na ich wspólnych zainteresowaniach w dziedzinie psychologii. Dzięki zachowanej korespondencji możemy uzyskać cenne informacje zarówno o ich życiu prywatnym, jak i zawodowym. Obszerna wymiana listów pozwoliła Kučerze na dogłębne poznanie sytuacji i rozwoju psychologii w Polsce w tamtym okresie.

Słowa kluczowe: Elza Kučera, Ludwika Izabela Dobrzyńska-Rybicka, Zofia Korczyńska, psychologia

* This article was produced as part of the projects *Croatian Women Philosophers* and *Wundt, Mercier, and Modern Croatian Philosophy*, which are conducted at the Institute of Philosophy and funded by the National Recovery and Resilience Plan 2021–2026 – NextGenerationEU.



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Yes. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2025-07-11. Verified: 2025-07-11. Revised: 2025-09-12. Accepted: 2025-09-25

ABSTRACT

IN this article, we shed light on Elza Kučera's relationship with two distinguished Polish women intellectuals: Ludwika Dobrzyńska-Rybicka and Zofia Korczyńska. Kučera's relationship with Dobrzyńska-Rybicka was notably warm and friendly, characterized by a deep personal connection. Conversely, Kučera's relationship with Korczyńska was predominantly professional, based on their shared interests in the field of psychology. Through their preserved correspondence, we gain valuable insights into both their private and professional lives. This extensive communication afforded Kučera a comprehensive understanding of the situation and development of psychology in Poland during that era.

Keywords: Elza Kučera, Ludwika Izabela Dobrzyńska-Rybicka, Zofia Korczyńska, psychology

Introduction

Throughout her long life, Elza Kučera maintained numerous friendships and engaged in extensive correspondence. Over 2,100 drafts of her letters and almost 8,000 letters she received have been preserved as part of her papers at the National and University Library in Zagreb, where she spent her entire career. In total, she corresponded with 579 individuals and institutions. Her correspondence reveals connections with many prominent Croatian figures from the early and mid-twentieth century. Notable correspondents included Croatian philosophers Franjo Marković, Gjuro Arnold, and Albert Bazala; psychologists Ramiro and Zoran Bujas; librarians Ivan Kostrenčić, Franjo Fancev, and Šime Jurić; actresses Ema Boić and Bela Krleža; and writers Ivana Brlić-Mažuranić and Adela Milčinović. Her international correspondents include the famous Austrian writer Hugo von Hofmannsthal and psychologists Gustav Störring, Jules Sutner, Oswald Külpe, and Ernst Meumann.

Additionally, Kučera maintained extensive correspondence with her family and friends, particularly her father Oton, a renowned Croatian mathematician and astronomer, and her closest friend and former teacher Camilla Lucerna¹.

¹ Camilla Lucerna was an exceptionally important person for Elza Kučera. Camilla Lucerna (1868–1963), was one of the most educated women in Croatia of the late 19th and early 20th centuries. She finished teacher training in Klagenfurt in 1894, and German and Slavic studies at the University of Vienna in 1907. She was a teacher in Zagreb and Gospić, and from 1895 until her retirement in 1919, she taught German at the Women's Lyceum in Zagreb. She wrote poetry, plays, and

She also had close friendships with two other women philosophers from neighboring countries: the Slovenian Alma Sodnik and the Serbian Ksenija Atanasijević.

Kučera's personal and professional contacts with various women of her time are an important testimony to women's intellectual and scientific emancipation at the beginnings of women's systematic higher education in Europe. This article explores Kučera's relationships with two Polish women: Ludwika Izabela Dobrzyńska-Rybicka and Zofia Korczyńska. The data for this article was derived from her preserved correspondence at the National and University Library in Zagreb.

One may wonder why these two relationships matter and what the rationale for this analysis is. First, Kučera and Dobrzyńska-Rybicka were among the earliest women students of philosophy and psychology in Zurich. Moreover, they maintained their relationship long after their studies, enduring particularly challenging periods such as World War I, various interwar troubles, World War II, and the early communist years in their respective countries. Their correspondence serves as a testament to a particularly sensitive moment in the broader gender-sensitive history, offering valuable insights into the challenges women faced in their professional lives, such as securing employment.

Regarding Kučera's relationship with Korczyńska, we have a unique record of early women's engagement with experimental psychology – a field that, at the time of their involvement, was not only predominantly male but also relatively new. Their correspondence provides interesting insights into the history of women's participation in this discipline in both Croatia and Poland.

The question of why particular relationships between women intellectuals merit scholarly attention transcends mere biographical curiosity and enters the realm of epistemological inquiry. The study of relationships like that between Kučera and Dobrzyńska-Rybicka, and Kučera and Korczyńska therefore serves multiple

comedy. She was particularly interested in the works of J.W. von Goethe. Kučera met her when she began attending the Women's Lyceum and they remained exceptionally close, visiting each other on daily basis, until Lucerna's death. Elza Kučera wrote a book on C. Lucerna, *Camilla Lucerna. Ein Frauenbildnis*, Zagreb 1928, and edited two books in her honor: *Bibliographie der Arbeiten von Camilla Lucerna bis Ende 1937. Camilla Lucerna 1868–1938*, eds J.F. Schütz, E. Kučera, Graz 1938; *Bibliografija radova Camille Lucerne 1938–1958 / Camilla Lucerna. Bibliographie der Arbeiten 1938–1958*, Graz 1958.

philosophical functions: it recovers lost forms of knowledge, challenges dominant epistemic frameworks, and demonstrates the resilience of alternative intellectual traditions. Their correspondence across decades of political turmoil testifies to the persistence of women's intellectual engagement despite systematic barriers, revealing forms of epistemic community that sustained philosophical inquiry outside traditional institutional structures.

As the mutual relationship between Dobrzyńska-Rybicka and Korczyńska does not constitute the primary focus of this study, the subsequent two chapters – following an overview of Kučera's biography – will address Kučera's relationships with each of these figures individually².

Short biography of Elza Kučera³

Elza Kučera (1883–1972) enrolled in the renowned Women's Lyceum in Zagreb in 1894⁴. Her teachers were prominent Croatian women intellectuals, such as translator and writer Camilla Lucerna, writer Jagoda Truhelka, linguist Natalie Wickerhauser, and poetess and translator Štefa Iskra Kršnjavi. Kučera remained friends with her teachers throughout their lives, particularly with Camilla Lucerna. During her schooling, she wrote and published poems and short stories, graduating from the Lyceum in 1902. She then enrolled in the Private School for Commercial Subjects for Girls and Women in Vienna, where she also attended lectures on philosophy and psychology at the University of Vienna. For unknown reasons, she abandoned her studies in Vienna and returned to Zagreb to study

² Contacts between Dobrzyńska-Rybicka and Korczyńska cannot be ruled out. Both women operated in a similar academic environment in Poznań in the 1920s and represented the first generation of Polish women scientists, which could have formed the basis for establishing contacts.

³ This part of our text represents the results of our research into Elza Kučera that have already been published in our monograph on E. Kučera, L. Boršić, I. Skuhala Karasman, *Dr. Elza Kučera*, Zagreb 2022 (2nd revised and expanded edition: 2024).

⁴ The Women's Lyceum was founded in 1892, "and was divided into two four-year units. In the higher grades of the Lyceum, training was divided into three directions: pedagogical, Latin, and general. The majors differed only in the choice of relatively compulsory subjects: pedagogy, Latin, or English. Pedagogical students could take the professional exam for teachers, girls who chose English acquired the general education needed to work as governesses, and those who chose Latin prepared for university education". I. Ograjšek Gorenjak, *Otvaranje ženskog liceja u Zagrebu*, "Povijest u nastavi" 2006, vol. IV, no. 8(2), p. 158.

at the Faculty of Humanities and Social Sciences for three years. In 1905, Kučera went to Zurich to study philosophy, psychology, and art history. She received her doctorate in philosophy in 1909 with a thesis titled *Die Erkenntnistheorie von Thomas Brown: eine historische Studie*. She became the first woman born in Croatia to earn the title of a Doctor of Philosophy. Her mentor was the German philosopher and psychologist Gustav Störring.

A new chapter in Kučera's life began with her return to Zagreb. Seeking employment, Kučera faced significant limitations in the former Austro-Hungarian Monarchy due to her gender. It was customary for women of her standing to pursue a teaching career. However, her serious speech impediment made this path unfeasible. For a time, she aspired to work in psychology, but soon recognized the impracticality of this ambition, as she later reflected: "Since after the end of my studies there were no more opportunities in our country to work in experimental psychology, to which I wanted to devote myself, I applied for a position at the Royal University Library in Zagreb"⁵. Despite initial challenges, Kučera eventually secured a position at the National and University Library in Zagreb, where she remained employed until her retirement in 1944. In this capacity, she achieved a significant milestone as the first woman in Croatia to be appointed as a civil servant.

Kučera continued to engage in psychology and philosophy alongside her library duties. From 1910 to 1914, she maintained a private laboratory for experimental psychology in her apartment, examining the laws of emotional life and the psychogalvanic reflex phenomenon. About this she wrote: "In my private apartment at Jurjevska Street 14, I set up a small psychological laboratory, because there were no opportunities for experimental psychological work in our country. In the laboratory, I examined the laws of emotional life with the help of my associates, using the method of controlled self-observation. In this connection, I also checked the psychogalvanic reflex phenomenon with a precise instrument, which I ordered from Frankfurt, where it was adjusted to my special needs and according to my instructions [our translation from Croatian]"⁶.

⁵ E. Kučera, *Curriculum vitae*, National and University Library in Zagreb [hereinafter: NSK], R 4744.

⁶ *Ibidem*.

In 1922, she conducted research on volitional actions at the Institute of Psychology at the University of Bonn. In 1927, she co-founded the “Review for Philosophy and Psychology” (“Revija za filozofiju i psihologiju”), edited by the eminent Croatian philosopher Albert Bazala. From 1933 to 1936, she participated in exercises at the Department of Experimental Psychology at the University of Zagreb. The largest number of her publications are in the field of experimental psychology. Since Kučera’s research was on the border between psychology and philosophy, some of her experiments would today be considered part of experimental philosophy, particularly her research in the field of free will and volition. Part of her philosophical engagement included the organization of philosophical colloquia in Zagreb modelled after the philosophical colloquia in Bonn which she attended in 1922, she initiated the organization of such colloquia in Zagreb as well. They were held 67 times between 1924 and 1930 and were born at the same time as the publication of the “Review for Philosophy and Psychology”.

Kučera was active in the Zagreb Section of the Association of University-Educated Women of Yugoslavia, contributing to the book *Bibliographie des livres des femmes auteurs en Yugoslavia* for which Kučera wrote the *Introduction*⁷. In the same year she organized the Exhibition of Books by Women Writers in Dubrovnik in 1936. She tried, as much as it was in accordance with her nature, to participate in all events that promoted women’s rights.

Kučera was a pioneer in four areas in Croatia: the first Croatian woman born in Croatia to receive a doctorate in philosophy, the first civil servant, the first librarian, and the first experimental psychologist. Her work paved the way for other women in Croatia.

⁷ E. Kučera, *Introduction*, [in:] *Bibliografija knjiga ženskih pisaca u Jugoslaviji / Bibliographie des livres des femmes auteurs en Jugoslavie*, Beograd-Ljubljana-Zagreb 1936, pp. VIII–X.

Elza Kučera and Ludwika Dobrzyńska-Rybicka

Kučera met Ludwika Izabela Dobrzyńska-Rybicka (1868–1958) in Zurich, a period that was formative for both women. To understand the significance of their meeting, it is essential to provide some context regarding their time in Zurich.

Since 1864, the University of Zurich has admitted women as regular, full-time students, making it one of the first institutions in Europe to do so. Initially, women were allowed to attend lectures at the Faculty of Philosophy, later expanding to include the polytechnic and medical faculties. By the end of the nineteenth century, numerous notable women had studied at the University of Zurich, including Meta von Salis-Marschlins, Resa von Schirnhöfer, Josephina Theresia Zürcher, and Lou Andreas-Salomé. However, most of female students in Zurich, like Kučera, belonged to the middle, bourgeois class.

Several Croatian women studied at the University of Zurich, as the University of Zagreb only began admitting female students in 1901. For instance, Milica Šviglin Čavov, the first Croatian female physician, graduated from the Medical School in Zurich in 1893. A few years later, in 1903, Augusta Buček also graduated from the Medical School in Zurich. Two Croatian women received their doctorates in Zurich before Kučera: Vera Philippović and Ada Broch⁸. Both received their doctorates in English philology.

During their studies in Zurich, Kučera became acquainted with Ludwika Izabela Dobrzyńska-Rybicka. The friendship was significant for both women. Kučera and Dobrzyńska-Rybicka, whom she called 'Luise', studied together in Zurich from 1905 to 1909 and became close friends. They both attended the same lectures and had the same mentor for their doctoral theses, Gustav Störing. Moreover, their thesis topics were similar: Kučera focused on Thomas Brown's epistemology, while Dobrzyńska-Rybicka addressed his ethics. The similarities did not end there; like Kučera, Dobrzyńska-Rybicka worked as a librarian after leaving Zurich, specifically at the Poznań Society of Friends of Science.

⁸ For more on Ada Broch see L. Boršić, I. Skuhala Karasman, *Pedagoški rad sestara Broch*, "Nova prisutnost: časopis zaintelectualna i duhovna pitanja" 2023, vol. XXI, no. 1, pp. 133–147.

Their careers diverged after this point. In 1920, Dobrzyńska-Rybicka wrote her second doctoral thesis, titled *Ethical System of Hugo Kollataj*, at the Jagiellonian University in Kraków. In 1933, she became a professor at the Adam Mickiewicz University in Poznań, where she taught philosophy and sociology. Kučera, on the other hand, remained employed as a librarian throughout her entire career.

After their time in Zurich, they often exchanged letters. Their correspondence lasted from 1911 until 1955, with almost 500 letters that Kučera received from Luise and 17 drafts of letters that Kučera sent to Luisa being preserved. The exchange of letters was not regular, and there were periods when they did not write to each other for two or three years. However, the preserved letters give an impression of friendly closeness and intimacy. Additionally, from 1909 to 1920, Kučera kept a diary, written in German, which she titled *Diary for Luise*⁹. Kučera addresses Dobrzyńska-Rybicka in the diary as “my only beloved” and writes that she constantly talks to her in her mind. The diary contains mainly notes and thoughts about everyday life. It seems that it was only Elza’s internal dialogue with Luise, as Kučera likely never sent the diary to Dobrzyńska-Rybicka¹⁰.

As for the content of the letters, Kučera’s letters to Dobrzyńska-Rybicka bear witness to her private life and the challenges she faced at work. In this context, of particular interest are two letters in which Kučera describes the reasons for the belated publication of the “Review for Philosophy and Psychology”, the journal for which she was an editor. In a letter from March 1926, she wrote that one of the reasons that the “Review” was still unpublished was the character of the South Slavs, about whom Kučera wrote: “And our *Revue* still hasn’t appeared either. It doesn’t depend so much on the circumstances as on the people [...] it’s the Slavic blood and, moreover, the southern Slavic blood!!! But the thing is still alive, and I try hard to keep it alive [our translation from German]”¹¹.

⁹ E. Kučera, Tagebuchblätter für Luise, NSK, R 4769.

¹⁰ It cannot be ruled out that Kučera harbored more romantic feelings toward Dobrzyńska-Rybicka. Kučera never married, and there is no evidence of any romantic or sexual relationships with men. On the other hand, some of her correspondence with other women contains affectionate expressions of emotional closeness. However, there is also no definitive evidence that she was a lesbian, or that these expressions were anything more than a mannered style of communication.

¹¹ E. Kučera, Korespondencija. Njezina pisma drugima, NSK, R 4770a: “Und auch unsere *Revue* ist noch immer nicht erschienen. Es hängt nicht so viel an

This observation of Kučera is not surprising if we consider that she was interested in the characteristic traits of different nations, the then-popular discipline called *Völkerpsychologie*, the 'psychology of nations'. From the quote it appears that Kučera considered the South Slavs to be undisciplined and slow in carrying out their duties.

In the letter from January 1929, Kučera explained to Dobrzyńska-Rybicka why the second issue of the "Review" was not published: "There's nothing going on with our *Revue*, even if we haven't lost all hope yet. Unfortunately, it's not just about the money, but also about the people. Since Dr. Bujas¹² has remarried, our working relationship has also loosened up considerably. He's no longer up for a psychological conversation with me. That's a shame, but unfortunately there's nothing that can be done about things like this [our translation from German]"¹³.

Only one issue of the "Review for Philosophy and Psychology" was published. That first and only issue contained texts on philosophy and psychology by six authors, two of whom were women (Ksenija Atanasijević and Mira Vodvařka-Kořonda).

In 1921, Kučera spent six months in Berlin and Poznań. Thanks to her Polish friends, Kučera was well acquainted with the status of psychology in that country. Along with the "Bibliography of Croatian Philosophical and Psychological Literature"¹⁴, in the "Review" was also published a text by the famous Polish psychologist Stęfan Błachowski, who wrote the article *The Situation of Psychological Research in Poland in 1924 and 1925* (*Stanje psihologijskih strařivanja u Poljskoj godine 1924. i 1925.*)¹⁵. In the note following

den Umständen, als an den Menschen [...] es ist eben Slavenblut und noch dazu südliches!!! Die Sache ist aber noch immer lebendig und ich gebe mir viel Mühe sie lebendig zu erhalten".

¹² Ramiro Bujas (1879–1959) was a prominent Croatian psychologist and professor at the Faculty of Humanities and Social Sciences University of Zagreb. He received a doctorate in philosophy from the University of Graz. His mentor was Brentano's student Alexius Meinong.

¹³ E. Kučera, Korespondencija. Njezina pisma drugima, NSK, R 4770a: "Mit unserer *Revue* geht es garnichts weiter, wenn wir auch noch nicht alle Hoffnungen verloren haben. Es liegt leider nicht nur an dem Gelde, sondern auch an den Menschen. Seitdem Dr. Bujas wieder verheiratet ist hat sich auch unsere Arbeitsgemeinschaft stark gelockert. Für ein psychologisches Gespräch mit mir ist er eigentlich garnichts mehr zu haben. Das ist eigentlich schade, aber an solchem Dingen ist leider nichts zu ändern".

¹⁴ E. Kučera, *Bibliografija domaće filozofjske i psihologijske literature. Godina 1924.*, "Revija za filozofiju i psihologiju" 1927, vol. I, no. 1–2, pp. 85–91.

¹⁵ S. Błachowski, *Stanje psihologijskih strařivanja u Poljskoj godine 1924. i 1925.*, "Revija za filozofiju i psihologiju" 1927, vol. I, no. 1–2, pp. 92–95.

Błachowski's text, Kučera wrote: "Dr. St. Błachowski, university professor and director of the psychology institute in Poznań, was the first to respond to write for our review an original account of the contemporary psychological or philosophical work of his nation. At this point, we once again praise him for his friendly hospitality, and we will bring separate reports about his own psychological works, which he did not want to talk about, in a future issue [our translation from Croatian]"¹⁶.

In his text Błachowski also mentioned a text written by Dobrzyńska-Rybicka and published in Poznań in 1925: "»Studies on Graphic Automatism« by L. Dobrzyńska-Rybicka deals with the case of a woman who writes automatically, and brings an interpretation of automatic writing, in which it is assumed that automatic writing takes place in emotional ways, which correspond to intellectual ones (on the basis of a theory by Abramowski) [our translation from Croatian]"¹⁷. From the letter that Kučera sent to Dobrzyńska-Rybicka on 22 March 1926, we learned that Korczyńska was supposed to write about Błachowski's works in the never published second issue of the journal.

From Kučera's letters to Dobrzyńska-Rybicka, we also learn something about her private life. For instance, in one of the letters from 1934, Kučera testifies about her closeness with Camilla Lucerna, and how much she valued her friendship: "Of all my friends here, Camilla is of course still the closest and dearest to me. I often realize what a blessing this is for me! [our translation from German]"¹⁸. In some other letters, Kučera shares with Dobrzyńska-Rybicka some very intimate details about her family and personal life, otherwise quite atypical for Kučera and which indicates that their relationship was quite close.

Elza Kučera and Zofia Korczyńska

In contrast to the relationship between Kučera and Dobrzyńska-Rybicka, we know significantly less about Kučera's relationship with Zofia Korczyńska, and we have considerably less access to information about her.

¹⁶ *Ibidem*, p. 92.

¹⁷ *Ibidem*, p. 93. Besides Ludowika Dobrzyńska-Rybicka, in his text Błachowski also mentioned the Polish psychologist Józefa Franciszka Joteykówna.

¹⁸ E. Kučera, Korespondencija. Njezina pisma drugima, NSK, R 4770a: "Von allen meinen Freunden hier ist mir Camilla natürlich noch immer die nächste und die liebste. Oft werde ich mir dessen bewusst, was für ein Segen das für mich ist!"

Most likely Kučera met Korczyńska during her stay in Poznań in 1921. Zofia Korczyńska, born Obalińska, defended her doctoral thesis at the Department of Psychology at the Adam Mickiewicz University in Poznań, in 1921, under the title *On the Suggestive Influence of the Previous Situation on the Next One*¹⁹. Her mentor was Stéfan Błachowski, who most likely facilitated the meeting between Kučera and Korczyńska. After 1921, they regularly exchanged letters and conducted some experiments together. Seven letters that Korczyńska sent to Kučera, between 1923 and 1961, have been preserved and are kept in the National and University Library in Zagreb. Unfortunately, the drafts of the letter or letters that Kučera sent to Korczyńska have not been preserved. In the letters Korczyńska addresses Kučera as 'Fraülein Doctor', which indicates that their relationship was strictly professional rather than friendly. We learn from the letters that Korczyńska knew of Dobrzyńska-Rybicka as well. Though the letters we also learn some information about her private life: Korczyńska began teaching a course in psychology in the eighth grade of the gymnasium run by the Ursuline nuns in Poznań in 1923.

Kučera and Korczyńska worked together in a field of common interest, that is, psychology. Together with Mathilde Kelchner²⁰ in Bonn and Korczyńska in Poznań, Kučera compiled tests to examine the characteristics of certain nations (*Untersuchungen zur vergleichenden Völkerpsychologie*), which were conducted in Poznań, Berlin, and Zagreb. The project consisted of a series of experimental tests in which they interviewed a certain number of people from different nations and asked them some basic questions, such as "What makes you happy?", "What brings you pain or discomfort?", etc. In this way, Kučera examined sixty-six subjects in Zagreb. However, the results of the experiment could not have been practically applied, because, in Kučera's words, there were no means (probably financial) to turn these results into applied practice, that is, to evaluate characteristics of certain national groups according

¹⁹ This information comes from the official webpage of the Department of Psychology at the Adam Mickiewicz University in Poznań, <https://psychologia.amu.edu.pl/o-wydziale/historia> (accessed 28 May 2024).

²⁰ Mathilde Kelchner was born in 1872 in Berlin. She studied at the University of Zurich from 1901, and in 1904 she defended her doctorate thesis under the title *Untersuchungen über das Wesen des Gefühls mittels der Ausdrucksmethode / Investigations into the Nature of Feelings using the Expression Method*. Her mentor was the famous psychologist, student of Wilhelm Wundt, Ernst Meumann. Elza Kučera most likely met Mathilde Kelchner during her studies in Zurich as well.

to this method of assessment. From the letters that Korczyńska wrote to Kučera, we learn that conducting interviews in Poland was blocked due to several obstacles. Thus, in a letter dated 14 April 1924, Korczyńska wrote that they sent three series of questionnaires to the participants in the experiment, but only one responded. It seems that the lack of interest of the Polish participants in the experiment also contributed to the impasse of this project.

This unfinished experiment shows the clear influence of Wilhelm Wundt on Kučera, Korczyńska, and Kelchner. Namely, it was a famous theory of Wundt's that investigation into differences in the mentality of certain nations would yield results through which one could draw conclusions about the common traits of certain nations. His starting point was that every nation has its own special psychological characteristics that emerges from the so-called 'folk spirit' (*Volksgeist*) whose spiritual substance is ingrained in the nature of every nation²¹.

Conclusion

In this article, we provide an overview of the relationships that Elza Kučera had with two Polish women intellectuals: Ludowika Izabela Dobrzyńska-Rybicka and Zofia Korczyńska based on archives from Zagreb's National and University Library. Kučera's relationship with Dobrzyńska-Rybicka was notably warm and friendly, characterized by a deep personal and emotional connection. Conversely, Kučera's relationship with Korczyńska was predominantly professional, based on their shared interests in the field of experimental psychology. Through their preserved correspondence, we gain valuable insights into both their private and professional lives. This extensive communication afforded Kučera a comprehensive understanding of the situation and development of psychology in Poland during that era.

The significance of these relationships extends beyond biographical interest. These relationships serve crucial philosophical functions by recovering marginalized knowledge, challenging dominant epistemic frameworks, and demonstrating the resilience of alternative intellectual traditions. Their sustained correspondence across

²¹ W. Wundt, *Probleme der Völkerpsychologie*, Leipzig 1911, <https://archive.org/details/b2152371x/mode/2up> (accessed 22 March 2024).

decades of political upheaval evidences women's persistent intellectual engagement despite systematic barriers, revealing epistemic communities that maintained scientific inquiry outside traditional institutions.

Kučera's collaboration and interactions with Dobrzyńska-Rybicka and Korczyńska, three women who shared a profound passion for psychology and science, underscore their roles as pioneers in the field. Their contributions significantly advanced the presence and recognition of women in science in their respective countries, highlighting their importance in the early development of psychological research and their influence on subsequent generations of female scientists. The preservation of their letters and professional exchanges offers a unique glimpse into the historical context and personal dynamics that shaped their scientific endeavors and achievements.

Bibliography

ARCHIVAL SOURCES

National and University Library in Zagreb [NSK]

Kučera E., *Curriculum vitae*, R 4744

Kučera E., *Tagebuchblätter für Luise*, R 4769

Kučera E., *Korespondencija. Njezina pisma drugima*, R 4770a

Kučera E., *Korespondencija. Pisma drugih njojzi*, R 4770b

SECONDARY SOURCES

Bibliographie der Arbeiten von Camilla Lucerna bis Ende 1937. Camilla Lucerna 1868–1938, eds J.F. Schütz, E. Kučera, Graz 1938.

Błachowski S., *Stanje psihologijskih straživanja u Poljskoj godine 1924. i 1925.*, "Revija za filozofiju i psihologiju" 1927, vol. I, no. 1–2, pp. 92–95.

Boršić L., Skuhala Karasman I., *Dr. Elza Kučera*, Zagreb 2022 (2nd revised and expanded edition: 2024).

Boršić L., Skuhala Karasman I., *Pedagoški rad sestara Broch*, "Nova prisutnost: časopis za intelektualna i duhovna pitanja" 2023, vol. XXI, no. 1, pp. 133–147.

Kučera E., *Bibliografija domaće filozofjske i psihologijske literature. Godina 1924.*, "Revija za filozofiju i psihologiju" 1927, vol. I, no. 1–2, pp. 85–91.

Kučera E., *Camilla Lucerna. Ein Frauenbildnis*, Zagreb 1928.

Kučera E., *Introduction*, [in:] *Bibliografija knjiga ženskih pisaca u Jugoslaviji / Bibliographie des livres des femmes auteurs en Jugoslavie*, Beograd-Ljubljana-Zagreb 1936, pp. VIII-X.

Kučera E., *Bibliografija radova Camille Lucerne 1938–1958 / Camilla Lucerna. Bibliographie der Arbeiten 1938–1958*, Graz 1958.

Ograjšek Gorenjak I., *Otvaranje ženskog liceja u Zagrebu*, “Povijest u nastavi” 2006, vol. IV, no. 8(2), pp. 147–176.

INTERNET SOURCES

<https://psychologia.amu.edu.pl/o-wydziale/historia> (accessed 28 May 2024).

Wundt W., *Probleme der Völkerpsychologie*, Leipzig 1911, <https://archive.org/details/b2152371x/mode/2up> (accessed 22 March 2024).

ABOUT THE AUTHORS

Dr Luka Boršić – obtained his first PhD in Ancient Philosophy, with an emphasis on classical languages, from the Internationale Akademie für Philosophie in 2001. He earned his second PhD in the History of Philosophy, focusing on Renaissance anti-Aristotelianism, from the University of Zagreb in 2010. He is currently the Director and a Senior Research Fellow at the Institute of Philosophy in Zagreb. In 2019, he was a Fulbright Scholar at Columbia University in New York. He has been the Principal Investigator of the research project *Croatian Women Philosophers in the European Context*, funded by the Croatian Science Foundation, *Croatian Women Philosophers*, funded by the Next Generation EU fund and the Principal Investigator of the Croatian part of the Weave Czech-Croatian project *Natura historiae, historia naturae: Unveiling Nature's Historicity through Early Modern Analyses of Continuity, Time, and Human History*. He is the author or co-author of 5 books and over 40 articles and book chapters. In coauthorship with Ivana Skuhala Karasman there is a new book forthcoming: an edited translation of Helene Druskowitz philosophical works in De Gruyter / Brill publishing house.

Research interest: Ancient Philosophy, Renaissance Philosophy, the birth of modern science, and Gender Philosophy, particularly the history of women philosophers.



luka@ifzg.hr

Dr Ivana Skuhala Karasman – she studied Philosophy and Croatology at the Faculty of Croatian Studies, University of Zagreb and in 2011, she defended her PhD thesis, titled *Prediction in Medieval and Renaissance Natural Philosophy (in the Works of H. Dalmatin, F. Grisogono, G. Raguseus)*. She is currently a Senior Research Fellow at the Institute of Philosophy in Zagreb. She is also the head of the Department of the Croatian Philosophy at the Institute of Philosophy and serves as Principal Investigator of the projects *New Topics in Croatian Philosophy from 1874 to 1945* and *Wundt, Mercier and Modern Croatian Philosophy*. She is Editor-in-Chief of the journal *Contributions to the Research of Croatian Philosophical Heritage*. She has published 5 books and more than 40 articles and book chapters. In coauthorship with Luka Boršić there is a new book forthcoming: an edited translation of Helene Druskowitz philosophical works in De Gruyter / Brill publishing house.

Research interest: Gender Philosophy, specifically the history of Croatian women philosophers, Croatian Philosophy, Renaissance Philosophy.



ivana@ifzg.hr

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.10>

CELINA BARSZCZEWSKA
UNIwersYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU /
ADAM MICKIEWICZ UNIVERSITY IN POZNAŃ
 <https://orcid.org/0000-0001-9795-3622>

Investigating the Daily Lives of Female Academics After World War II: Research Challenges*

STRESZCZENIE

Badanie życia codziennego akademikzek po II wojnie światowej: wyzwania badawcze

Badanie związku między życiem codziennym a karierą zawodową akademikzek po II wojnie światowej stanowi istotne wyzwanie badawcze. Ze względu na złożoność tego zagadnienia konieczne jest zdefiniowanie trzech kluczowych pojęć: „akademiczka”, „życie codzienne” oraz „kariera”, które stanowią podstawę dalszej analizy teoretycznej i metodologicznej. Celem artykułu jest zatem zaproponowanie definicji tych terminów, z uwzględnieniem ich płynności i niejednoznaczności w dyskursie historycznym. Zdefiniowanie tych podstawowych pojęć i ustanowienie ich ram teoretycznych stanowi punkt wyjścia do dalszych badań empirycznych oraz umożliwia sformułowanie odpowiedzi na pytania dotyczące relacji między życiem codziennym a karierą zawodową kobiet w środowisku akademickim.

Słowa kluczowe: metodologia historii, teoria historii, historia życia codziennego, historia uniwersytetu, historia kobiet, historia Poznania

* The article was created as a result of research project Preludium Bis 3 no. 2021/43/O/HS3/01412 financed by the National Science Centre, Poland.



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Yes. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2025-07-11. Verified: 2025-07-11. Revised: 2025-09-12. Accepted: 2025-09-25

ABSTRACT

Research into the correlation between everyday life and the academic careers of women scholars after World War II poses a significant scholarly challenge. Given the complexity of this issue, it is essential to define three core concepts: 'female academics', 'everyday life', and 'career' – which form the foundation for further theoretical and methodological analysis. Accordingly, the aim of this article is to propose definitions of these terms, taking into account their fluidity and ambiguity within historical discourse. Defining these key concepts and establishing their theoretical frameworks serves as a starting point for further empirical research and enables the formulation of answers to questions concerning the relationship between everyday life and the professional careers of women in academia – answers that will be reflected in the doctoral dissertation.

Keywords: methodology of history, theory of history, history of everyday life, history of the university, women's history, history of Poznań

Investigating the daily lives of female academics during the first two decades following the end of the Second World War presents a complex research challenge. Therefore, due to its complexity, it was necessary from the outset to develop a conceptual framework that would enable a comprehensive understanding of the phenomenon under investigation. Here, I devote space to defining three key concepts: *female academics*, *daily life*, and *career*. Developing suitable theoretical approaches made it possible to structure the direction of further analysis and to clarify the methodological stance of the study. A clear definition of the three core concepts, along with the construction of an appropriate conceptual framework, was essential for conducting a valid analysis. It should be noted that these terms are highly fluid and encompass a wide range of meanings, which makes them difficult to define unambiguously. The historical literature on the period under consideration lacks detailed studies dedicated to women's academic careers, which further justifies the necessity of clarifying these foundational terms. Clearly defining these concepts will enable a proper analysis of the source material and allow for addressing the core research questions in my future dissertation.

A fundamental question regarding the concept of *female academic* is: Who belongs to this group and who does not? What are the criteria that define membership or exclusion? With regard to the concept of daily life, I chose to draw upon both German and Polish research traditions in this field, using them as sources

of knowledge and inspiration. Building on these foundations, I then formulated an operational definition tailored to the needs of my study.

Regarding the concept of *career*, my principal questions are: How can it be understood in an academic environment? What factors may shape its course? These considerations have formed part of my research. My chronological framework encompasses the two decades following World War II, a period marked by significant socio-cultural, political, and economic transformations in Poland¹. Substantial changes also occurred within Poznań's academic environment – at the University of Poznań and the institutions that emerged from it in the 1950s². Examining this period requires an approach that considers both the enduring aspects of academic thought and practice as well as the departures from previous ways of structuring the world.

Female Academics

The first category I attempt to define is *female academic*. In seeking an answer to the question of who these women were, I initially assumed that 'female academic' referred to an employee holding an academic position, such as research assistant, junior assistant, assistant, senior assistant, adjunct, associate professor, or titular professor. Initially, I wondered whether the term 'female academic' could also apply to women working at the university in roles such as university library staff, which were categorized as 'academic staff'. However, after reviewing university documentation of the scope of their work and personnel files, I determined that they typically did not conduct scientific research but worked as junior

¹ M. Mazurek, *Spółeczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*, Warszawa 2010; PRL. *Trwanie i zmiana*, eds D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003; *Spółeczeństwo PRL. Kultura, pamięć*, eds D. Skotarczak, I. Skórzyńska, S. Jankowiak, Poznań 2015; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm: nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.

² *Uniwersytet Poznański (1919–2019). Akademia Wychowania Fizycznego w latach 1950–2019*, eds T. Jurek, M. Łuczak, I. Wyszowska, Poznań 2019; *Uniwersytet Poznański (1919–2019). Dzieje Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1945–2019*, eds S. Jankowiak, T. Schramm, Poznań 2019; *Uniwersytet Poznański (1919–2019). Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w latach 1950–2019: historia i luminarze nauki*, ed. M. Musielak, Poznań 2019; *Uniwersytet Poznański (1919–2019). Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu: historia i luminarze nauki*, ed. M. Kozłowska, Poznań 2019.

librarian, librarian, academic-technical staff, or department head. They were thus part of the academic community broadly understood, but for the purposes of my research, I did not classify them as academics.

The next step was to determine how many female academics actually worked at the University of Poznań and the institutions that emerged from it. Useful in this regard were the university personnel records from 1945 to 1962. However, for the academic years 1946/1947, 1948/1949, 1957/1958, and 1962–1965³, these records seem to have not been published, making it impossible to determine the number of women employed during these missing years. Based on the available records, I was able to identify 644 female academics. It is important to note that the documents only include women employed at the University of Poznań. Identifying female academics from other Poznań institutions of higher education emerging due to transformations in the 1950s posed a challenge. Not all universities-maintained personnel records in the same manner as did the University of Poznań (later named Adam Mickiewicz University in 1955)⁴. The only institution that published university chronicles during my period of interest was the Poznań University of Physical Education, which provided some relevant names. The Poznań University of Life Sciences did not keep personnel records or chronicles listing active female academics from these years. Despite this lack of documentation, I was able to find relevant information in catalogs compiled by university archivists. The Poznań University of Medical Sciences was the only institution from which I could not obtain information on female academics who started working after 1950, as no lists or registries could be found. However, this gap does not significantly impact my study, as I have assembled a sufficiently large representative group from the accessible sources.

³ Staff rosters are stored at the University Library of Adam Mickiewicz University and made available in the Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa in the collection: "Uniwersytet Poznański: składy", Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (accessed 26 May 2025).

⁴ To maintain consistency and clarity throughout the narrative, universities will be referred to by their current official names, irrespective of any historical name changes.

Among the female academics I identified, four generational groups can be distinguished⁵. I believe this classification can be usefully applied to female academics across various disciplines. The four generational groups are⁶:

1. Women born in the 19th or early 20th century who obtained their doctoral degrees in the first three decades of the 20th century.
2. Women born just before or during World War I who earned their doctorates in the 1940s or 1950s.
3. Women born in the early 1920s and 1930s who obtained their doctoral degrees in the 1950s and 1960s.
4. Women born just before World War II who defended their doctorates in the 1960s and 1970s.

Within these four generations, significant social diversity is evident, with representatives from landowning, intelligentsia, peasant, and working-class backgrounds. Such a factor is noteworthy, as it influenced both daily life and career trajectories. To further delineate the concept of female academic, I also examined factors such as geographical origin, prior professional experience, family situation (marital status, children, parents, siblings), and political involvement (membership in political organizations, especially parties). Some of these aspects may serve as an initial general characterization of a group. This concerns the origin (social and geographical), early career, and age (generational affiliation) at which a woman became active during the period after the end of World War II. Other considerations, such as family situation and political engagement, are dynamic elements that might have changed over time.

The chosen elements serve as boundary markers to help characterize the *female academics* in my study. They also constitute a part of the theoretical framework that helped to organize the source material.

⁵ J. Kolbuszewska, *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX po rok 1989)*, Łódź 2020.

⁶ *Ibidem*, pp. 304–305.

Daily Life

My second key concept is *daily life*. My starting point was the definition proposed by Alf Lüdtke, who argued that *Alltagsgeschichte* aims to connect people's everyday experiences with broader socio-political changes⁷. However, he also emphasized significant differences in research traditions across countries⁸. Can the German tradition of the study of *daily life* serve as a useful reference for Polish research? I believe it can be a valuable inspiration, though, as Lüdtke suggests, the concept must be adapted to specific historical, spatial, and contextual circumstances. In the context of Polish research on *daily life*, Maria Bogucka's 1966 article, in which she attempts to define the concept 'daily life', has been particularly helpful⁹. Like German scholars, Bogucka highlights the vast scope of the concept, which encompasses material culture, family life, work and leisure, and collective and individual attitudes¹⁰. She emphasizes that the defining feature of *daily life* is *repetition* shaping human existence: "Repetition is the most crucial criterion that allows us to define the character and essence of 'everydayness' and to delineate its boundaries, which simultaneously determine the scope of research. In this sense, 'everydayness' includes not only weekdays but also holidays, as they, too, repeat, shaping the framework of human existence – both for the 'small' person from the lower classes and the 'great' ruler, magnate, or member of privileged elites. The weekday interwoven with periodically recurring holidays forms the direct ground of human existence, from which individual and group activity arises through work and leisure, engaging in various relationships and dependencies, creating their own worldview and norms regulating behavior. This is the very essence of daily life"¹¹.

Following the perspective proposed by scholars of daily life, I aim to highlight the elements that reflect both the basic needs and the

⁷ A. Lüdtke, *Alltagsgeschichte: zur Rekonstruktion historischer Erfahrungen und Lebensweisen*, Frankfurt (Main) 1989.

⁸ T. Lindenberger, A. Lüdtke, *Eigen-Sinn, Życie codzienne, podmiotowość i sprawowanie władzy w XX wieku*, transl. A. Górny, K. Kończal, M. Zieliński, Poznań 2018, pp. 623–645.

⁹ M. Bogucka, *Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji*, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1996, vol. XLIV, no. 3, pp. 247–253. My translation.

¹⁰ *Ibidem*, p. 252.

¹¹ *Ibidem*, pp. 252–253.

individual circumstances of each female academic. In examining their daily lives, I identify four categories of conditions.

The first group concerns housing conditions or places of long-term residence:

- a) availability of housing (within university, municipal, or private situations; regulations regarding access and methods of obtaining housing),
- b) living space,
- c) furnishings (sanitary facilities, furniture, household appliances),
- d) location (town, city district, distance from work),
- e) creative work centers as places where work time and personal time overlap,
- f) recreational centers as spaces where private and professional (public) spheres intersect.

The second group includes other elements of infrastructure (national, municipal, and university-level):

- a) mobility, transportation,
- b) childcare facilities (kindergartens, schools, after-school programs).

The third group concerns food-related issues:

- a) access to food in stores,
- b) access to food through individual activity (including family connections),
- c) collective dining.

The fourth group involves health-related matters:

- a) access to medical care,
- b) leave (health, vacation, caregiving).

The above elements, grouped as listed, aim to provide a picture of the daily lives of female academics during the study period. I do not exclude the necessity of expanding or limiting certain aspects as the research progresses and as sources become available¹².

¹² The search for definitional frameworks of the key concepts relevant to my study has led to the emergence of additional research questions. One of these concerns the perceived relationship between daily life and work: to what extent is work a component of daily life, and to what extent might it be understood as

Academic Career

My investigation into women's academic careers after World War II focuses primarily on the following questions: How do I define the concept of *career*? What elements constitute it? What factors can be considered as influencing career advancement? In my research, I pay particular attention to the fact that the post-war period was a time of rebuilding cities and society as a whole. It was a unique period due to the political system, but also because of the destruction caused by the war. The urban space of Poznań was devastated in the final phase of the war, during the Battle of Poznań in January 1945. Academics, both male and female, had to rebuild the university from what remained, while also coming to terms with the specific political situation. They had to find their place in the new, post-war reality, at the same time as they were shaping their professional path.

I define 'career' as the trajectory of female academics' professional development, which I reconstruct using elements such as obtained degrees, positions held within the university structure, functions performed within the university, roles played within organized academic structures, membership in university organizations, and affiliations with scientific or research-related organizations (including editorial boards of journals). The term 'career' is closely linked to the previously discussed concept 'female academic', which refers to women who held academic positions as described above. Similarly, in the case of career – specifically an academic career – these scientific ranks are an integral part.

Just as important as defining what a career is in the context of the academic environment is identifying the factors that influenced the professional development of women. My primary inspiration in this regard comes from Renata Siemieńska's reflections in her work: *Academic Careers of Women and Men: Different or Similar?*¹³. The research conducted for her book focused on later

a break from it? Is it justifiable to draw a clear boundary between professional and non-professional activities? Given that daily life is a fluid concept – shaped by historical, spatial, and contextual factors – how should its relationship to work be understood? I aim to address these questions in the course of my research, and at this stage, formulating them is essential for defining the focus of my future analysis.

¹³ *Kariery akademickie kobiet i mężczyzn. Różne czy podobne?*, ed. R. Siemieńska, Warszawa 2019.

years rather than those of my primary interest. However, as with the concept of daily life, I consider these reflections useful, though requiring modification to account for differing historical realities. The fundamental elements of social background and family environment include marital status, number of children (or lack thereof), and number of dependents. Another important element from the sphere of daily life that may have influenced women's academic careers is the fact that men and women were subject to different obligations at different stages of life¹⁴. Therefore, in my research, I aim to extract information showing what additional responsibilities women had – or did not have – and whether these influenced their careers. These include details about positions held within the university structure, roles performed within the institution, participation in organized scientific structures, and membership in university or other academic organizations.

These features outline the direction of my research. Based on my review of source materials – particularly personnel files – I believe that the necessary information is available and can be accessed. An essential aspect will also be the consideration of power relations; specifically, how political authority shaped the possibilities for advancement within higher education and the career trajectories of female academics. Equally important, in my view, is the issue of gender order. Karin Hausen juxtaposes stereotypical characteristics attributed to women and men in a table¹⁵. It shows that women's activities were traditionally expected to take place in the context of home and family. However, the first four generations of female academics in this study actively broke the stereotype of a woman's role, one which framed her as passive, devoted to loved ones, and emotional – sentimental, sensitive, and affectionate – while also embodying virtues such as modesty, politeness, and tactfulness. The image of female academics, by contrast, is characterized by traits traditionally attributed to men: they were energetic, decisive, and independent. They were expected to act with reason, intellect, and knowledge and to be open to various social roles. Only in the second half of the 20th century, with the emergence of the fourth generation of female academics, did

¹⁴ R. Siemieńska, *Kariery akademickie w Polsce w XIX i XX wieku: czy płęć je różnicowała?*, [in:] *ibidem*, p. 66.

¹⁵ K. Hausen, *Porządek płci. Studia historyczne*, transl. J. Górny, Warszawa 2010, pp. 54–55.

the significance of these traits and their association with a particular gender begin somewhat to diminish¹⁶. It is worth considering whether the fourth generation of female academics indeed had greater freedom according to what constituted stereotypically male or female gender roles¹⁷. In the post-war period, transformations occurred that forced a reassessment of the existing gender order, both in society at large and in its local manifestation – the academic sphere. During my examination of the concept of *career*, additional questions arose: Is there a default model of an academic career? Is the prevailing idea of an academic career constructed according to male standards? If it is justified to assume that an academic career model is ‘tailored for men’, it is worth considering the consequences of applying this model to women’s career paths. To what extent is such an approach valid? What insights does it provide, and what does it overlook?

Summary

The situation of women in post-war academia was dependent on social and political circumstances, as well as the life experiences of each female academic. Therefore, conducting research on the daily lives of women in the academic sphere after World War II presents a scholarly challenge that requires precise definitions of key concepts such as *female academic*, *daily life*, and *career*. Initially, I assumed that defining these terms would be difficult due to their fluidity in historical discourse. Thus, from the early stages of designing my research, it was essential to conceptualize these terms, an effort facilitated by formulating key research questions: Who were the *female academics*? How should *daily life* be understood? How can the concept of a *career* be interpreted? By seeking answers in existing literature, I was able to approach an approximate meaning for these three terms.

In this study, I define female academics as women employed in academic positions within university structures. Within this group, I distinguish four generations of female academics, differing not only in age but also in social background, something which could influence the trajectory of their scientific career. The concept of daily life includes key aspects of their functioning, such as

¹⁶ *Ibidem*, p. 63.

¹⁷ *Ibidem*, p. 67.

housing conditions, access to infrastructure, food, healthcare, as well as elements of their personal lives. Meanwhile, *academic career* refers to the entire professional path of post-war female researchers. This term encompasses elements such as academic positions held and involvement in university life. The academic careers of women were shaped within the historical and political context of post-war Poland. This period saw intense social transformations, including the redefinition of gender roles, which significantly affected women's presence in academia. Female academics gradually dismantled stereotypical gender divisions, raising some questions about career models: Does the concept of an academic career reflect the reality of women's experiences, or is it constructed solely based on a male model? What consequences might have resulted from adapting to such a model?

The conclusions drawn here serve as reference points for further research. By defining these three key concepts, I establish a theoretical framework that enables me to extract data from source materials. Additionally, as research progresses, these definitions may be further specified, expanded, or refined. Conceptualizing the terms from the outset has certainly helped to clarify the research subject and define the direction for further exploration. Ultimately, I hope to determine the correlations between female academics' engagement in daily life and their professional careers, as well as the significance of these relationships.

Bibliography

SECONDARY SOURCES

- Bogucka M., *Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji*, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1996, vol. XLIV, no. 3, pp. 247–253.
- Eigen-Sinn. Życie codzienne, podmiotowość i sprawowanie władzy w XX wieku*, eds T. Lindenberger, A. Lüdtke, transl. A. Górny, K. Kończal, M. Zieliński, Poznań 2018.
- Hausen K., *Porządek płci. Studia historyczne*, transl. J. Górny, Warszawa 2010.
- Kariery akademickie kobiet i mężczyzn. Różne czy podobne?*, ed. R. Siemieńska, Warszawa 2019.
- Kolbuszewska J., *Kobiety w drodze na naukowy Olimp... Akademicki awans polskich historyczek (od schyłku XIX wieku po rok 1989)*, Łódź 2020.
- Lüdtke A., *Alltagsgeschichte: zur Rekonstruktion historischer Erfahrungen und Lebensweisen*, Frankfurt (Main) 1989.

Mazurek M., *Spółeczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*, Warszawa 2010.

PRL. *Trwanie i zmiana*, eds D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003.

Spółeczeństwo PRL. Kultura, pamięć, eds D. Skotarczak, I. Skórzyńska, S. Jankowiak, Poznań 2015.

Uniwersytet Poznański (1919–2019). Akademia Wychowania Fizycznego w latach 1950–2019, eds T. Jurek, M. Łuczak, I. Wyszowska, Poznań 2019.

Uniwersytet Poznański (1919–2019). Dzieje Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1945–2019, eds S. Jankowiak, T. Schramm, Poznań 2019.

Uniwersytet Poznański (1919–2019). Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w latach 1950–2019: historia i luminarze nauki, ed. M. Musielak, Poznań 2019.

Uniwersytet Poznański (1919–2019). Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu: historia i luminarze nauki, ed. M. Kozłowska, Poznań 2019.

Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm: nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.

INTERNET SOURCE

Uniwersytet Poznański: składy osobowe za lata: 1945–1962, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (accessed 26 May 2025).

ABOUT THE AUTHOR

Mgr Celina Barszczewska – she is a PhD candidate at the Doctoral School of Humanities at Adam Mickiewicz University in Poznań. As part of the NCN Preludium Bis 3 grant, she conducts research on the relationship between everyday life and the academic careers of women during the first two decades after the end of the Second World War.

Research interest: the history of social constructs – with particular focus on gender – as well as the methodology of history and the history of historiography.



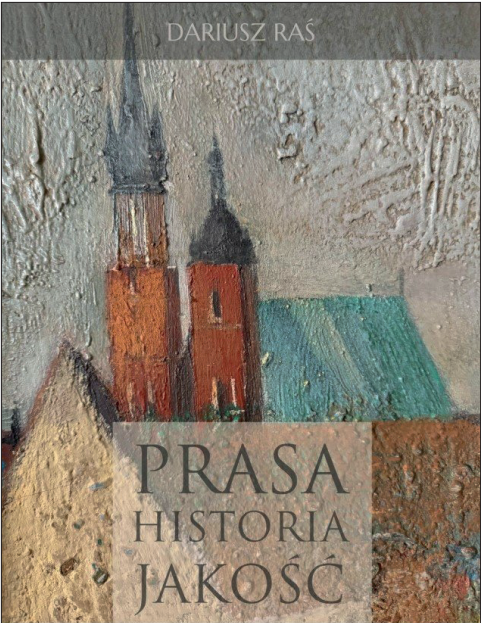
celina.barszczewska@amu.edu.pl

ARTYKUŁY RECENZYJNE

I RECENZJE



DARIUSZ RAŚ

An abstract painting featuring two prominent church spires in shades of orange and red, set against a textured, greyish background. A green, textured area is visible to the right of the spires. The overall style is expressive and painterly.

PRASA HISTORIA JAKOŚĆ

Studium metodologiczno-badawcze
na temat publikacji prasowych wokół ołtarza Wita Stwosza
w XIX, XX i XXI wieku

PETRUS

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.11>

EVELINA KRISTANOVA
UNIwersytet SWPS / SWPS UNIVERSITY

 <https://orcid.org/0000-0003-4935-7417>

Ołtarz Wita Stwosza w źródłach prasowych XIX–XXI wieku

(Rec. Dariusz Raś, *Prasa. Historia. Jakość. Studium metodologiczno-badawcze na temat publikacji prasowych wokół ołtarza Wita Stwosza w XIX, XX i XXI wieku*, Petrus, Kraków 2024, ss. 461)

ABSTRACT

The Altarpiece by Veit Stoss in Press Sources from the 19th to the 21st Century (Critical review of Dariusz Raś, *Prasa. Historia. Jakość. Studium metodologiczno-badawcze na temat publikacji prasowych wokół ołtarza Wita Stwosza w XIX, XX i XXI wieku*, Petrus, Kraków 2024, pp. 461)

The article presents an original monograph on press sources concerning Veit Stoss's altarpiece from the 19th to the 21st century. The study is interdisciplinary, as it combines a significant historical source, namely the press, which has been an important resource for centuries, with the transmission of culture, religion, art, and language. It also falls within the scope of cultural heritage communication. The work addresses a gap in the research on the mediaticity of Veit Stoss's altarpiece 'as a unique object' in the context of its four comprehensive conservation treatments. The book considers 250 press accounts from Kraków published between 1867 and 2022. The author's scholarly approach, source analysis, the validity of the research questions, the results of the analysis, and the compiled literature on the subject were all evaluated.

Keywords: press, Veit Stoss Altarpiece, Kraków, the history of cultural heritage, historic monument restoration



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2025-05-28. Verified: 2025-05-29. Revised: 2025-08-03. Accepted: 2025-08-21

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono oryginalną w pomyśle monografię dotyczącą źródeł prasowych na temat ołtarza Wita Stwosza w XIX–XXI w. Opracowanie ma charakter interdyscyplinarny, gdyż łączy istotne źródło historyczne, jakie od wieków stanowi prasa, z przekazem kultury, religii, sztuki i języka. Wpisuje się także w obszar komunikacji dziedzictwa kulturowego. Dzieło uzupełnia brak badań w zakresie mediatyczności ołtarza Wita Stwosza „jako unikalnego obiektu” w kontekście jego kompleksowych czterech konserwacji. W książce wzięto pod uwagę przekazy prasowe Krakowa liczące 250 artykułów, opublikowane w latach 1867–2022. Oceniono warsztat naukowy autora, analizę źródeł, zasadność postawionych pytań badawczych, wyniki analiz oraz zgromadzoną literaturę przedmiotu.

Słowa kluczowe: prasa, ołtarz Wita Stwosza, Kraków, historia zabytków, renowacja zabytków

S tarannie przygotowana edytorsko i obszerna książka Dariusza Rasia posiada przejrzystą, przemyślaną i logiczną strukturę, która świadczy nie tylko o dobrej znajomości poruszanej problematyki, ale także o historycznych oraz prasoznawczych zainteresowaniach Autora. W ostatnim dziesięcioleciu ukazało się w Polsce sporo ciekawych opracowań prasoznawczych¹, ale takiej jak recenzowana *Prasa. Historia, Jakość* jeszcze nie było. Oryginalna w pomyśle monografia ma bezwzględnie charakter interdyscyplinarny, gdyż łączy istotne źródło historyczne, jakie od wieków stanowi prasa², z przekazem kultury, religii, sztuki i języka.

¹ Z racji moich zainteresowań badawczych wymienię tylko niektóre opracowania warte przypomnienia: K. Gajlewicz-Korab, *Francuska prasa drukowana: narodziny, rozwój, era cyfrowa*, Warszawa 2018; W. Kajtoch, *Szkice językoznawczo-prasoznawcze*, Kraków 2016; D. Karpiński, G. Wieczorek, *Historia prasy o sporcie bokserskim w Polsce w latach 1956–2006*, Wrocław 2023; R. Leśniczak, *Wizerunek prezydenta Andrzeja Dudy na łamach „Tygodnika Powszechnego” (2015–2020)*, Warszawa 2023; *Oficjalna prasa w PRL*, red. S. Ligarski, R. Łatka, Warszawa 2020; E. Maj, *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, Lublin 2020; R. Mazur, *Obraz Kościoła katolickiego w polskiej prasie komunistycznej w latach 1945–1956*, Kraków 2023; R. Śpiewak, *Społeczeństwo – naród – państwo na łamach „Gościa Niedzielnego” (1923–1939)*, Katowice 2022; M. Woźniak, *Świat wartości w krakowskiej prasie katolickiej. „Dzwon Niedzielnny” (1925–1939)*, Kraków 2023.

² K. Maliszewski, *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „Theatrum mundi”*, Toruń 1990; J. Myśliński, *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX w. jako źródle historycznym*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, t. XIV,

Opracowanie wpisuje się także zauważalnie w obecny na gruncie medioznawstwa trend do uznawania jako medium wytworów dziedzictwa kulturowego, np. muzeów czy zabytków. Muzeum jako istotny przedmiot badawczy łączy historię, pamięć i dziedzictwo kulturowe. Dorobek w tym zakresie na gruncie polskim jest dość znaczący³. Warto przypomnieć w tym miejscu nazwiska Wiesława Śladkowskiego, Krzysztofa Dunin-Wąsowicza, Józefa Łaptosa czy Kazimierza Maliszewskiego⁴. Do dorobku dotyczącego funkcji komunikacyjnych muzeów przynależą niewątpliwie opracowania Anny Ziębińskiej-Witek⁵. Istotne na tym polu badawczym są również

nr 1, s. 8–10. Prasa była podstawowym źródłem historycznym wykorzystanym np. w książkach O.S. Czarnika, *Ideowe i literackie wybory „Robotnika” w latach 1918–1939*, Warszawa 1996; R. Habielskiego, *Niezlomni, nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*, Warszawa 1991; idem, *Wolność czy odpowiedzialność. Prasa i polityka w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013; M. Tobery, *„Wesołe gazetki” – prasa satyryczno-humorystyczna w Królestwie Polskim w latach 1905–1914*, Warszawa 1988.

³ Między innymi następujące opracowania: *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, red. R. Kostro, K. Wóycicki, M. Wysocki, Warszawa 2014; R. Kobielska, *Polska kultura pamięci w XXI wieku. Dominanty. Zbrodnia katyńska, powstanie warszawskie i stan wojenny*, Warszawa 2016; eadem, *Patterns and Politics. Cultural Memory in Poland After 1989*, „Kultypa / Culture” 2014, s. 31–40; eadem, *Warsaw, 2004 – Gdańsk, 2017. Evolution of the Polish Museum Boom*, [w:] *Difficult Issues. Proceedings of the ICOM International Conference 2017*, Heidelberg 2019, s. 105–115; P. Machcewicz, *Muzeum*, Kraków 2017; *Muzeum i zmiana. Losy muzeów narracyjnych*, red. K. Wolska-Pabian, P. Kowal, Kraków 2019; *The Enemy On Display. The Second World War in Eastern European Museums*, eds Z. Bogumił, J. Wawrzyniak, T. Buchen, C. Ganzer, M. Senin, New York–Oxford 2015; *Pomiędzy jubileuszami. Polityka historyczna w polsko-niemieckiej codzienności*, red. K. Ziemer, J. Andrychowicz-Skrzeba, Warszawa 2017; M. Żychlińska, E. Fontana, *Museal Games and Emotional Truths: Creating Polish National Identity at the Warsaw Rising Museum*, „East European Politics and Societies” 2015, vol. XXX, issue 2, s. 235–269.

⁴ Przykładowo: K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933–1945*, Warszawa 1979; idem, *Wydawnictwa Muzeów Walki i Męczeństwa*, „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 4, s. 140–144; K. Maliszewski, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001; *Pamięć zbiorowa w procesie integracji Europy*, red. J. Łaptos, Kraków 1996; W. Śladkowski, *Szkice polsko-francuskie XIX–XX wiek*, Lublin 2015.

⁵ A. Ziębińska-Witek, *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holokaustu*, Lublin 2011; eadem, *Muzealizacja komunizmu w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2018; eadem, *Muzea wobec nowych trendów w humanistyce. Refleksje teoretyczne*, „Historyka” 2015, t. XLV, s. 97–115.

prace Bartosza Korzeniewskiego⁶. Przykładem wreszcie mogą być zainteresowania badawcze Roberta Kotowskiego, Marty Wójcickiej czy Marcina Zaborskiego⁷. W ostatnich kilkudziesięciu latach można zaobserwować „twórcze podejście do funkcji komunikacyjnej muzeum”⁸ na przykładzie Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Fryderyka Chopina czy Muzeum Domu Rodzinnego Ojca Świętego Jana Pawła II, Muzeum Żydowskiego w Wilnie, Muzeum Getta Ryskiego i Holokaustu na Łotwie, Estońskiego Muzeum Żydowskiego w Tallinie, Yad Vashem Institute.

Aktywność naukowa Rasia realizowana była m.in. w obszarach komunikacji dziedzictwa kulturowego, wydobywania z zapomnienia bohaterów prasy krakowskiej oraz dziennikarstwa jakościowego. Należy zauważyć, że jego zainteresowania badawcze są dość szerokie i zdecydowanie sprzyjają rozwiązywaniu problemów interdyscyplinarnych. Dotyczą zarówno aspektów historycznych i kulturowych, jak też współczesnych związanych z dziennikarstwem etycznym i jakościowym. Historyczna perspektywa badawcza w połączeniu ze zrozumieniem zagadnień nowoczesnych mediów i komunikacji, pozwala na całościowe ujęcie podejmowanych tematów. Autor książki jest jednocześnie praktykiem w obszarze komunikowania dziedzictwa, gdyż uczestniczył niejednokrotnie w organizacji

⁶ B. Korzeniewski, *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2010; idem, *Polskie muzea narracyjne o II wojnie światowej po 1989 roku*, „Kultura Współczesna” 2017, nr 2, s. 213–228; *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. S. Bednarek, B. Korzeniewski, Warszawa 2014; *Der zweite Weltkrieg im polnischen und deutschen kulturellen Gedächtnis. Siebzig Jahre danach (1945–2015)*, Hrsg. J. Kałężny, A. Korzeniewska, B. Korzeniewski, Frankfurt am Main 2016.

⁷ R. Kotowski, *The Role of the Museum Library*, „Przegląd Biblioteczny” 2019, Special Issue, s. 65–72; M. Zaborski, *Children During the Holocaust: Analysis of the Narrative Line of the Exhibition at the Jewish Museum Berlin*, „Museum & Society” 2025, vol. XXIII, no 2, s. 202–219; idem, *Dziecko wobec narracji Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie. Kluczowe wyzwania i dylematy*, „Muzealnictwo” 2025, nr 66, s. 29–35; idem, *Twarze cierpienia. Dzieci w linii narracyjnej Muzeum Getta Ryskiego i Holokaustu na Łotwie*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język” 2022, nr 16, s. 269–282; idem, *Obraz dziecięcych ofiar holokaustu. Rola fotografii w ekspozycjach muzealnych*, „Przegląd Socjologiczny” 2024, t. LXXIII, nr 1, s. 101–132; O. Barbasiewicz, M. Zaborski, *Sound, Silence and the Difficult Heritage in the Realms of Remembrance: The Case of Europe and Asia-Pacific Region*, „Museology & Cultural Heritage / Muzeologia a Kulturne Dedicstvo” 2025, vol. XIII, no. 1, s. 5–26; M. Wójcicka, *Medialne dyskursy (nie)pamięci zbiorowej*, Lublin 2023.

⁸ D. Raś, *Muzeum wielu narracji*, Ząbki–Wadowice 2017, s. 7.

zbiorów kultury oraz konserwacji artefaktów i budynków. Brał także udział w redagowaniu przewodników i katalogów wystaw. Jego działalność naukowa w obszarze komunikacji kultury (w tym dziedzictwa kulturowego) wynika często z doświadczenia kierowania licznymi projektami z zakresu ochrony i konserwacji zabytków oraz kierowania instytucją kultury.

W praktyce badawczej Raś definiuje komunikację dziedzictwa jako interakcję społeczną (interpersonalizm i dialog). Wyznaje też podejście tożsamościowe. W obszarze badań prasoznawczych stawia sobie za cel nie tylko konfrontowanie źródeł prasowych o wybranych osobach z bogatym, lokalnym dziedzictwem kulturowym Krakowa, ale także wydobywa z zapomnienia mniej znanych zasłużonych. Warto zauważyć w tym miejscu publikację o Ferdynandzie Machayu jako organizatorze-publicyście prasowym oraz „bohaterze debat i narracji prasowych Krakowa”⁹, którego sylwetka stała się jednocześnie inspiracją do poszukiwań i analiz biograficznych. Autor podejmował również w swoich publikacjach problematykę żydowską na łamach prasy krakowskiej w Drugiej Rzeczypospolitej.

Opinia o książce

Pytania, na które powinien odpowiedzieć recenzent, to m.in.: Czy temat jest uzasadniony i nie został do tej pory opracowany? Jaki jest przedmiot badawczy? Czy autor zapanował nad zgromadzonym materiałem źródłowym? Czy postawione hipotezy badawcze zostały prawidłowo zweryfikowane? Czy uwzględniona literatura przedmiotu odpowiada dotychczasowym dokonaniom naukowym?

Już na wstępie należy stwierdzić, że powody napisania monografii naukowej pt. *Prasa. Historia. Jakość. Studium metodologiczno-badawcze na temat publikacji prasowych wokół ołtarza Wita Stwosza w XIX, XX i XXI wieku* były liczne i zasadne. Wśród nich znalazł się m.in. brak badań w zakresie mediatyczności dziedzictwa kulturowego, a w szczególności dotyczących ołtarza Wita Stwosza „jako unikalnego obiektu” w kontekście jego kompleksowych czterech konserwacji. Zostały one zaznaczone w podtytule książki – chronologia obejmuje jedną konserwację w XIX w., dwie w XX w. oraz kolejną w naszej współczesności. Opracowanie dotyczy 155 lat, gdyż wzięto pod uwagę przekazy prasowe opublikowane

⁹ Idem, M. Woźniak, *Ewangelicznie demokratyczna Polska. Śladami publicystyki ks. Ferdynanda Machaya*, Kraków 2021.

w latach 1867–2022. Interesująco sformułowane tytuł i podtytuł książki odpowiadają jej zawartości oraz zapowiadają własny projekt badawczy.

W spisie treści Raś zachował zasadę, którą cytuje we wstępie: „Nie same liczby gwarantują jakość, lecz ich odpowiednie proporcje”¹⁰. Dowodzą tego układ i objętość rozdziałów, które są proporcjonalne względem siebie. *Słowo od autora* wprowadza nas natomiast w osobisty klimat i powody napisania książki. Autor dokładnie uzasadnia podjętą przez siebie problematykę badawczą, pisząc, że mediatyczność kościoła Mariackiego i ołtarza Wita Stwosza – której odkrycie w przekazach prasowych stanowiło jedno z osiągnięć naukowych tej monografii – nie była dotychczas przedmiotem analiz medioznawczych. Sam ołtarz mariacki był natomiast szeroko reprezentowany w monografiach naukowych i popularnych pracach z zakresu historii, sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki, nauk o kulturze i religii oraz nauk o sztuce¹¹. Dodatkowo, posiada bogaty „własny prasorys i mediorys”, co wskazuje na ugruntowaną pozycję w komunikacji społecznej. A mediatyczność ołtarza stwoszowskiego zmotywowała Autora do przebadania jego obecności w wielkich zasobach: kronikarskich, legendarnych, prasowych, filmowych i innych. W książce czytamy: „Mediatyczność obiektu dziedzictwa można «zaobserwować i potwierdzić» dopiero w dłuższej perspektywie, *ex post*, nie jest to możliwe w trakcie jednego sezonu czy jednej wystawy”¹². Początkowa analiza struktury książki dowodzi umiejętnego zapanowania nad zgromadzonym materiałem.

Słabością opracowania może wydawać się brak sformułowania hipotez badawczych, jednak w praktyce naukowej należy stwierdzić dopuszczalność zastąpienia ich pytaniami badawczymi. A te drugie zostały postawione. Odpowiedzi na nie niekiedy zaskakiwały. Odkryciem dla Rasia była nie tyle sama liczba wystąpień

¹⁰ D. Raś, *Prasa. Historia. Jakość. Studium metodologiczno-badawcze na temat publikacji prasowych wokół ołtarza Wita Stwosza w XIX, XX i XXI wieku*, Kraków 2024, s. 10.

¹¹ Przykładowo: K. Czyżewski, M. Walczak, *Kościół Mariacki w Krakowie. 800 lat historii*, Kraków 2023; J. Dębicki, *Filozofia sztuki Wita Stwosza w świetle średniowiecznej teorii atrium*, Kraków 2018; T. Dobrowolski, *Wit Stwosch – Ołtarz Mariacki. Epoka i środowisko*, Kraków 1985; C. Hölz, *Wit Stwosch – Veit Stos*, München 2000; P. Pencakowski, *Ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie*, Kraków 2025.

¹² D. Raś, *Prasa...*, s. 11.

czy cytatów kulturowych dotyczacych łtazarza, ale ich różnorodność, niepowtarzalność stylów ujęcia i kontekstu. Przykładowo, można wspomnieć choćby dokumenty Rady Miejskiej Krakowa, powieść Antoniny Domańskiej (1913) i film Sylwestra Chęcińskiego z 1961 r. pod tym samym tytułem *Historia żółtej cizemki*.

Wybór tematu uzasadnia również zgromadzenie i przeanalizowanie rozproszonych źródeł prasowych o dziejach łtazarza. Zamierzeniem Rasia było ich uporządkowanie oraz całościowe odtworzenie wydarzeń, bohaterów i wartości, wokół których budowano relacje społeczne w odniesieniu do dzieła sztuki i obiektu kultu. Odtworzona pamięć historyczna pozwoliła na kompleksową analizę dziejów łtazarza przy podejściu, że samo dziedzictwo kulturowe jest formą komunikacji. Powodem stała się także rzetelność oraz dociekliwość dotycząca braków i nieścisłości w analizowanych informacjach prasowych i historycznych. Raś stwierdził bowiem liczne niedostatki w prasie, które czyniły niepełnym, a czasami wręcz karykaturalnym obraz dotyczący wydarzeń, osób i wartości.

Autor dostrzegł jednocześnie potrzebę kontynuacji badań nad dziennikarstwem jakościowym w aspekcie tworzenia użytecznych i uniwersalnych narzędzi. Przyczyniło się to do opracowania i walidacji autorskiego modelu oceny i pomiaru jakości materiałów prasowych, tzw. TULIP (*Test on Usability, Linguistic, Information and Publicity*). Istotne jest, że to narzędzie opracowano z myślą o możliwości jego aplikacji w ocenie tekstów prasowych o różnorodnej tematyce, niezależnie od czasu ich publikacji. Porównywalność modelu na przestrzeni lat miała zapewnić cykliczna reprezentacja wydarzeń. Za takie wydarzenie słusznie uznano troskę społeczności o światowej rangi dziedzictwo kulturowe. Szkoda jednak, że badacz nie wspomniał nawet o najnowszych publikacjach polskich naukowców w tym zakresie¹³.

Łtazar mariacki – obiekt kultu i kultury, w połączeniu ze źródłami prasowymi o nim oraz rozważaniami na temat jakości dziennikarskiej przekazów przyczyniły się do powstania oryginalnego dzieła o charakterze interdyscyplinarnym. Wymienione wyżej motywy badań nie budzą zastrzeżeń, a raczej uzasadniają podjęcie problematyki. Wreszcie praktycznym powodem skupienia uwagi na

¹³ Przykładowo: P. Olechowska, *Krytyka mediów jako instrument jakościowego dziennikarstwa (przegląd stanowisk i teorii)*, [w:] *Współczesne media. Dziennikarstwo jakościowe*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, M. Pataj, t. I, Lublin 2023, s. 145–155.

wybranych zagadnieniach było także bezpośrednie uczestnictwo Rasia w kierowaniu kompleksową konserwacją retabulum Wita Stwosza w latach 2015–2021.

W celu napisania dysertacji zgromadzono pokaźny materiał źródłowy liczący 250 artykułów z lat 1867–2015. Uzyskano go na podstawie analizy zawartości 16 wyselekcjonowanych krakowskich tytułów prasowych oraz dodatków krakowskich w prasie ogólnopolskiej, co stanowi reprezentatywną próbę badawczą. Szczegółowa tematyka dotyczyła restauracji ołtarza w latach 1867–1871, 1932–1933, 1946–1949 i 2015–2021. Wzięto pod uwagę także okres wojny, kwestię grabieży i wywieżenia ołtarza w latach 1939–1945, jego powrót do Krakowa w 1946 r., wystawę na Wawelu 1949–1957, powrót ołtarza w 1957 r. z Wawelu do kościoła Mariackiego. W materiałach prasowych znalazł się także cykl różnorodnych wydarzeń z drugiej połowy XX w. (tzw. Varia). Odpowiedzią na jedno z zadanych przez recenzentkę pytań jest fakt, że głównym przedmiotem badań książki jest prasa. Uzupełniający materiał badawczy miał natomiast charakter zróżnicowany, gdyż uwzględniono w nim szeroko pojęte teksty kultury (literackie, audiowizualne, audialne i wirtualne) oraz bogatą polską i zagraniczną literaturę przedmiotu. Pod względem formy były to materiały archiwalne, książki, artykuły, źródła kronikarskie, przewodniki po Krakowie, opowieści, bajki, legendy, wiersze, obrazy. Nie zabrakło też popularnej ikonografii, rzeźby, architektury, filmów, sztuk teatralnych, utworów muzycznych, audycji radiowych i telewizyjnych, gier komputerowych czy hipertekstów. Wyrażna fascynacja problematyką kazała Badaczowi uwzględnić niemal każdy przejaw działalności człowieka dotyczący ołtarza mariackiego. Jak skonstatował, w lokalnej prasie krakowskiej zaczęto pisać o metodach konserwatorskich interwencji podczas dwóch pierwszych konserwacji ołtarza Wita Stwosza.

Podczas analizy Raś stwierdził również niekompletność informacji prasowych dotyczących losów ołtarza. Znamienny okazał się brak jakichkolwiek publikacji prasowych dotyczących ukrycia retabulum przed wojną w 1939 r., a po dużym medialnym zainteresowaniu konserwacją i powrotem retabulum do mariackiej fary, nastąpił w prasie czas „rozproszonego zainteresowania” ołtarzem. Publicyści nie relacjonowali osobno wydarzeń, lecz poddawali retrospekcji wszystkie poprzednie historie. Zabrakło zainteresowania prasowego dwoma konserwacjami ołtarza Stwosza w latach

1982–1983 oraz w 1999 r. Zmiana w przekazie prasowym nastąpiła dopiero podczas kompleksowej jego restauracji w latach 2015–2021, którą odnotowywano najczęściej. Autor na podstawie analizy przekazów prasowych prześledził trwającą ponad 150 lat „ewolucję zmian” w sposobie konstruowania i dostarczania informacji. Za oceną materiałów prasowych od pierwszej kompleksowej konserwacji ołtarza w latach 1867–1870 przemawiała, jak pisał, przypadająca w tym czasie cezura początku rozkwitu prasy krakowskiej. Jak podkreślił Autor, rozwój sztuki konserwatorskiej zbiegł się z intensywnym rozwojem prasy w połowie XIX w.¹⁴ Słusznie wyodrębniono w opisie trzy wątki narracyjne: zdarzeń, osób i wartości. Odtworzono je na tle dziejów życia społecznego i kulturalnego Krakowa. W dyskursie odniesiono się wyraźnie do wartości religijnych. W tym miejscu należy stwierdzić też, że warsztat badawczy nie budzi zastrzeżeń.

Głównym celem pracy było przeprowadzenie kompleksowego studium metodologiczno-badawczego komunikacji społecznej ze szczególnym uwzględnieniem komunikacji prasowej wydarzeń wokół ołtarza Wita Stwosza w Krakowie w latach 1867–2022. Zrealizowano go poprzez trzy cele szczegółowe oraz odpowiadające im hipotezy badawcze (H1–H8). Pierwszy cel szczegółowy (C1) stanowiło potwierdzenie mediatyczności ołtarza Wita Stwosza na tle różnych zjawisk medialnych. Raś zrealizował go poprawnie za pomocą przeglądu różnych rodzajów aktywności mediów tradycyjnych i nowych. Drugi cel szczegółowy (C2) sformułowano jako systematykę świadectw prasowych oraz wyodrębnienie w nich wiodących osi narracyjnych dla wieloaspektowej analizy reprezentacji prasowej w kontekście historii ołtarza mariackiego. W wyniku solidnie przeprowadzonych badań wyodrębniono tzw. główne osie informacyjne, przedstawiono opis w kontekście wierności prezentacji historii ołtarza na podstawie narracji prasowych w lokalnym środowisku miasta Krakowa. Opracowanie narzędzia pomiaru jakości treści prasowych i demonstracja zastosowania go w ocenie artykułów na temat ołtarza Wita Stwosza to trzeci cel szczegółowy.

Przeprowadzona w pracy analiza prasoznawcza jest dogłębna i niezwykle rzetelna. Raś porównał także we właściwy sposób przekazy prasowe ze źródłami historycznymi. Posłużył się następującymi metodami naukowymi: analizą zawartości mediów, opisową (historyczną), porównawczą, jakościową i ilościową analizą treści,

¹⁴ D. Raś, *Prasa...*, s. 39.

jak też metodami charakterystycznymi dla innych dyscyplin nauk społecznych (np. nauk o zarządzaniu i jakości). Niezwykle pomocne stały się także metoda analizy treści, metoda analizy i krytyki piśmiennictwa oraz metody statystyczna i ekspercka. Autor wykazał się w tym interdyscyplinarnością metodologiczną. Zabrakło jedynie metody analizy zawartości prasy omówionej przez Walerego Pisarka, o której warto byłoby wspomnieć i zacytować przynajmniej raz w przypisie, jak też w bibliografii¹⁵. Uchybieniem w pracy jest brak odniesienia do znanych dokonań metodologicznych językoznawców i medioznawców polskich oraz zagranicznych, zwłaszcza że książka pretenduje do funkcji wzbogacenia dorobku w zakresie nauk o komunikacji i mediach. Należałoby więc uwzględnić Berelsona, Gackowskiego, Habielskiego, Golkę, Kajtocha, Krippendorfa, Lisowską-Magdziarz, Myślińskiego i innych¹⁶.

Badacz poprawnie sformułował pytanie: Czy media w historii lokalnej społeczności – a w szczególności prasa lokalna Krakowa – wnoszą odkrywcze informacje o zdarzeniach, osobach i wartościach, towarzysząc konserwacjom i wydarzeniom przełomowym z obszaru dziedzictwa ołtarza stwoszowskiego? Zastanawiał się jednocześnie, czy prasa dotycząca tego zakresu tematycznego, a obejmująca kilkanaście ostatnich dekad, może stanowić bazę badawczą odpowiednią do rozważań nad jakością treści. Pytania badawcze w znacznej mierze odnosiły się do oryginalności badań nad mediami lokalnymi, komunikowaniem wizualnym, genealogią dziennikarstwa, a w efekcie zmierzały do holistycznego ujęcia problemu jakości przekazu w tematyce dziedzictwa kulturowego. Autor stwierdził także, że ołtarz Wita Stwosza odznacza się niezmienną od ponad 150 lat mediatycznością.

Docenić należy zdefiniowanie w opracowaniu 16 kryteriów oceny jakości przekazów prasowych oraz ich pogrupowanie w czterech kategoriach: informacyjności, języka prasowego, użyteczności oraz sposobu upublicznienia. Autor przedstawił także metodykę

¹⁵ Przykładowo: W. Pisarek, *Prasa nasz chleb powszedni*, Wrocław 1978; idem, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.

¹⁶ Przykładowo: T. Gackowski, M. Łączyński, Ł. Majchrzyk, A. Matyja, M. Wieczorkowski, *Skrypt do analizy zawartości prasy*, Warszawa 2007; idem, *Rzecz o metodologii badań medioznawczych*, „Studia Medioznawcze” 2010, nr 1, s. 151–168; *Zawartość mediów czyli Rozważania nad metodologią badań medioznawczych*, red. idem, Warszawa 2011; M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Kraków 2004; W. Kajtoch, *op. cit.*

walidacji modelu TULIP. Statystycznej weryfikacji – na podstawie ocen dokonanych przez dwóch niezależnych ekspertów przy użyciu narzędzia TULIP – dokonano ostatecznie w rozdziale dziewiątym na bazie statystycznej analizy korelacji. Wyniki przeprowadzonej analizy dowiodły występowania współzależności – im bliższy nam rok opublikowania, tym wyższa ocena jakości.

W monografii zaprezentowano *sacrum* w kontekście *profanum*, jak też wartości dziedzictwa kulturowego w lokalnym kontekście. Piękno sztuki doceniono w procesie badawczym i konserwatorskim. W rezultacie przeprowadzonej analizy powstało dojrzałe dzieło świadczące o znacznych kompetencjach naukowych Rasia. Autor we właściwy sposób opanował, posegregował i przeanalizował zgromadzony materiał prasowy dotyczący ołtarza Wita Stwosza, pochodzący z różnych okresów chronologicznych.

Warto przedstawić tezy występujące w poszczególnych częściach i rozdziałach monografii. W pierwszej części, zatytułowanej *Prasa*, poznajemy liczne nazwiska związane z historią sztuki i konserwacją zabytków. Czytamy między innymi: „Samo badanie prasowej percepcji ołtarza jako składowego elementu historycznego centrum miasta Krakowa i części światowego dziedzictwa, jest samo w sobie próbą wpisania się w rozważania o nośnikach tożsamości. W tym przypadku cele i motywy tej monografii są zgodne z perspektywą doktryny UNESCO”¹⁷. Autor słusznie skupił się na prasie jako pierwszym i długowiecznym środku społecznego przekazu, na łamach którego od drugiej połowy XIX w. obecna była narracja o dziedzictwie kultury – ołtarzu Wita Stwosza. Była ona, jak pisał, „uprzywilejowanym nośnikiem treści [...] zwłaszcza tam, gdzie jej funkcjonowanie oparte było o lokalne tytuły dzienników, tygodników czy tytuły prasy specjalistycznej”¹⁸.

W dalszej części książki Raś ponownie uzasadnił wybór tematu: „Pentaptyk mariacki – biorąc pod uwagę teorię «znaku pamięci» Riegla czyli historii, sztuki, wierzeń – podlega każdorazowej reinterpretacji wedle wrażliwości różnych odbiorców następujących po sobie pokoleń. Badania wokół dziedzictwa ołtarzowego nie powinny być prowadzone jedynie przez teologów czy znawców sztuki (historyków, teoretyków malarstwa i rzeźby, konserwatorów i restauratorów), ale również przez specjalistów z innych dziedzin, dyscyplin

¹⁷ D. Raś, *Prasa...*, s. 41.

¹⁸ *Ibidem*, s. 42.

i subdyscyplin”¹⁹. Autor biegle porusza się po materiale źródłowym, przytaczając liczne cytaty, a starannie przygotowany aparat naukowy świadczy o jego erudycji. Stwierdzić zatem można, że zapanował nad zgromadzonym materiałem źródłowym.

Istotny merytorycznie rozdział drugi w tej samej części zatytułowany został *Złożoność metodologiczna badań artykułów prasowych*. Rozważania rozpoczęto od przytoczenia definicji prasy. W tym miejscu zasugerowałabym porównanie jej również z definicją obecną w najnowszym *Leksykonie terminów medialnych* pod redakcją Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego i innych²⁰. Następnie dokonano przeglądu metod badawczych stosowanych w medioznawstwie. W podrozdziale 2.2 szczegółowo omówiono cele i przyjęte hipotezy badawcze, o których wspomniałam wyżej. Autor wyjaśnił też ponownie długą cezurę czasową, którą wyznaczyły rok ukazania się w krakowskim „Czasie” inicjalnych relacji prasowych na temat pierwszej wielkiej restauracji stwoszowskiego retabulum oraz rok zakończenia procesu wieloletniej komunikacji wokół najnowszej konserwacji. Opracowanie wymagało analizy historycznej, analizy treści jakościowej i ilościowej, jak też analizy wielokryterialnej i statystycznej. Oryginalność badań, jak zaznaczył Raś, polegała na zrelacjonowaniu prasowej historii mariackiego dzieła Stwosza. Chodziło jednocześnie o przedstawienie odmiennego od powszechnie znanego w książkach i opracowaniach historycznych ujęcia jego dziejów. Autor wydobył na światło dzienne także mało znane dotychczas szczegóły historyczne. Chciał odpowiedzieć na następujące pytania: Czy media w historii lokalnej społeczności – a w szczególności prasa lokalna Krakowa – wnoszą odkrywcze informacje o zdarzeniach, osobach i wartościach, towarzysząc konserwacjom i wydarzeniom przełomowym z obszaru dziedzictwa retabulum stwoszowskiego? Czy prasa dotycząca tego zakresu tematycznego, a obejmująca kilkanaście ostatnich dekad, może stanowić bazę badawczą odpowiednią do rozważań nad jakością treści w historii? Jakie historyczne fakty prezentowane są przez prasę wydawaną w różnych realiach społeczno-politycznych? Czy wiek materiału prasowego wpływa na sposób reprezentacji bohaterów i wartości oraz na ocenę jakości?

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Leksykon terminów medialnych*, red. K. Wolny-Zmorzyński et al., t. I-II, Toruń 2024.

Kolejne „hipotezy szczegółowe” (Autor rozumie hipotezę jako pytanie badawcze) brzmiały następująco: Czy ekspercka ocena jakości materiałów prasowych jest zależna od parametrów tekstu? Czy kryteria jakości wskazane przez ekspertów jako najważniejsze mają największy wpływ na finalną ocenę jakości materiałów prasowych? Czy model jest obiektywny z punktu widzenia procedury oceny jakości materiałów prasowych? Odpowiadając na kolejne pytanie recenzentki, należy skonstatować, że brak postawionych hipotez we wstępie książki zastępują właściwie sformułowane kwestie badawcze.

Wyniki badań zaprezentowane w książce stanowią przykład możliwości wykorzystania tematu dziedzictwa (zarówno kulturowego, jak i prasowego) w dziedzinie innej niż historia czy historia mediów. Głównym zamierzeniem Badacza było dokonanie szczegółowej analizy prasy lokalnej w celu ustalenia historycznych faktów związanych z konserwacją, wywiezieniem czy powrotem pentaptiku mariackiego. W podrozdziale 2.5 przedstawiono kontekst badań nad jakością materiałów prasowych, co miało stanowić kontynuację i dodanie wartości do polskiego oraz międzynarodowego dorobku w zakresie szeroko pojmowanego dziennikarstwa jakościowego²¹. Rozgraniczono przy tym fachowo ocenę jakości dziennikarskiego działania od oceny jakości dziennikarskiego produktu. Celem Autora książki, jak zastrzegł, nie było odniesienie do metod ewaluacji dziennikarskich działań ani też kompetencji i profesjonalizmu dziennikarza. Skoncentrował się jedynie na metodach, modelach i schematach oceny jakości szeroko rozumianej informacji (IQ, ang. *information quality*), które zostały opisane w literaturze zagranicznej. Motywacją poszukiwań stała się potrzeba opracowania nowego sposobu pomiaru jakości przekazów prasowych. Ambicją Rasia było znalezienie narzędzia, które miało zapewnić nie tylko kompletność i obiektywność oceny, ale także łatwą aplikowalność i prostotę interpretacji wyników. Narzędzie to miało być zautomatyzowane i miało zapewnić wiarygodną ocenę jakości tekstu bez potrzeby jego czytania.

Kolejnym dowodem na opanowanie przez Rasia bogatego materiału źródłowego może być druga, najobszerniejsza część pracy zatytułowana *Historia* i podzielona na rozdziały od 4 do 6. W rozdziale czwartym *Prasowa czasoprzestrzeń zdarzeń* zidentyfikowano

²¹ I. Hofman, *Dziennikarstwo poważne w wydaniu księdza Adama Bonieckiego*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2017, t. LX, nr 4(232), s. 743–759.

ważne zdarzenia ołtarzowe i ich chronologię w ekspozycji prasy krakowskiej. Źródła prasowe, jak stwierdził Badacz, pozwoliły na bardziej szczegółowe wyjaśnienie procesu historycznego i „aury występującej dookoła ołtarzowych dzieł najnowszych”. Przekazy historyczne konserwacji nie pokrywały się całkowicie z opisami prasowymi. Za najważniejsze, kluczowe wydarzenia prasowe uznano cztery kompleksowe konserwacje oraz dwa zdarzenia dotyczące losów ołtarza w czasie wojny. Były to odnalezienie i przekazanie ołtarza do Krakowa przez żołnierzy amerykańskich w 1946 r. oraz ostateczny powrót dzieła Wita Stwosza do murów kościoła Mariackiego w 1957 r. Na relacje prasowe widoczny wpływ miały warunki polityczne, natomiast w opiniach prasowych istotna była kontrolna funkcja prasy. Historyczna analiza źródeł wykazała identyfikację najważniejszych osób w wątkach stwoszowskich, często nie byli oni powszechnie znani. W tej części Autor przypomniawszy ciekawostki związane z podjętym tematem, czego przykładem może być film w reżyserii S. Chęcińskiego z 1962 r. zrealizowany na podstawie powieści A. Domańskiej pt. *Historia żółtej ciżemki* (1913). Zwrócono także uwagę na sposoby popularyzacji retabulum czy starania o umiędzynarodowienie problematyki w prasie.

Po każdym podrozdziale zamieszczone zostały pogłębione wnioski wynikające z przeprowadzonej analizy. Opracowanie części *Historia* świadczy także o dobrej znajomości Rasia spraw dotyczących konserwacji zabytku, orientuje się on znakomicie w nazwiskach „bohaterów narracji” (nie tylko Wicie Stwoszu, ale także Karolu Estreicherze juniorze, bohaterze zbiorowym, fotografach poliptyku) oraz koryguje nieścisłości historyczne. Interesujące określenia Wita Stwosza prezentuje tabela 5.2: „dzielny malarz”, „mistrz”, „echo swej epoki”, „Szwab”, „egocentryk” i inne. Ostatecznie Autor stwierdził: „Prezentowana dyskusja, dotycząca opowieści i sporów wokół osoby Wita Stwosza, jest co prawda bardzo atrakcyjna dla odbiorcy, ale najczęściej nieopierająca się na prawdziwych opracowaniach”²².

Relacjonując przekazy prasowe, Raś omawia je z punktu widzenia znawcy. Uwzględnia najważniejsze krakowskie tytuły prasowe, jak „Czas”, „Przekrój”, „Echo Krakowa” czy „Tygodnik Powszechny”. Przytacza też liczne i właściwie dobrane cytaty. Analizuje i porównuje przekazy prasowe, np. mit „Wita Stwosza Polaka” (s. 154–155), nadmienia o stereotypowym podejściu dziennikarskim w prasie

²² D. Raś, *Prasa...*, s. 157.

(s. 188) czy niskiej reprezentacji kobiet w korpusie prasowym. Pisząc o wartościach, Autor rozpoczyna podrozdział szósty od definicji i przypomnienia najważniejszych nazwisk badaczy zagadnienia, a następnie przechodzi do meritum wartości religijnych, estetycznych, kulturowych, naukowych, materialnych i innych. Świadczy to nie tylko o zrozumieniu tematyki, ale także o bardzo wnikliwych rozważaniach. Część *Historia* przynosi zatem ogrom szczegółowej wiedzy. Badacz wykazuje godną historyka pieczołowitość i dokładność w wyjaśnianiu faktów.

Rozważania w trzeciej i zarazem ostatniej części pt. *Jakość* Raś rozpoczął od sformułowania definicji „jakości” na podstawie wypowiedzi starożytnych pisarzy, Biblii i autorów współczesnych. W dalszej kolejności zastanawiał się nad tym, czym są atrybuty jakości przekazów medialnych. Snuł rozważania na temat odmiennej terminologii, podając liczne przykłady – synonimy dziennikarstwa jakościowego, dziennikarstwa wartości, dziennikarstwa rzetelnego, etycznego itp. Licznych porównań dokonał na podstawie dostępnej polskojęzycznej i obcojęzycznej literatury przedmiotu. Krytyczna analiza piśmiennictwa świadczy o pogłębionym zrozumieniu problematyki przez Badacza. W tej partii monografii również uzasadnił on swoje poczynania badawcze. Pisał: „obecna część książki skoncentrowana jest przede wszystkim na inwentaryzacji metod oceny jakości treści internetowych i dziennikarskich, czyniąc jednocześnie odwołanie do obszernej literatury przedmiotu, która dziennikarstwo jakościowe traktuje z wielu perspektyw i na wiele różnych sposobów”²³. Chcąc usystematyzować „temat”, „ustalić zestaw kryteriów jakości treści” oraz określić „luki badawcze”, konstatuje, że „niewielu badaczy – w skali międzynarodowej – zajmuje się metodologią oceny jakości tekstów internetowych czy prasowych”²⁴. Tu należałoby nie zgodzić się z Autorem, gdyż takie opracowania powstały. Ich autorami byli m.in. Stephan Russ-Mohl czy Robert G. Picard.

Na dalszych stronach opracowania zaprezentowano nowatorski sposób pomiaru TULIP, ograniczony do samego produktu dziennikarskiego, gdyż nie uwzględnia on profesjonalizmu dziennikarzy. Celem zastosowania tej metody w obecnych badaniach było wykrycie w analizowanych tekstach „krytycznych problemów” wpływających na jakość przekazu prasowego. Oceniający zostali poproszeni

²³ *Ibidem*, s. 274.

²⁴ *Ibidem*.

o zaznaczenie w korpusie wszystkich „luk jakościowych”, które następnie zostały przyporządkowane do kategorii klasyfikujących według wspomnianych już 16 kryteriów jakości informacji. Począwszy od podrozdziału 8.2 pt. *Opisowa (kwalitonomiczna) ocena jakości*, Autor ponownie wykazuje się dojrzałością i obiektywizmem w ocenie historycznych i współczesnych przekazów prasowych na temat ołtarza Wita Stwosza. Piętnuje prasowe wypowiedzi niekompletne, stronnicze, ulegające stereotypowym opisom, np. Niemca, czy też przekazy niewiarygodne, bo podległe cenzurze po 1945 r., podając trafne i liczne przykłady.

Raś ukazuje przy tym sposób wartościowania wypowiedzi prasowych według przedstawionych wcześniej konkretnych kryteriów jakości. Zapewne dla lepszego zrozumienia zagadnień przez czytelnika konstruuje zobrazowania w postaci tabel (np. tabela 8.1 na s. 305) i uzupełniających tekst fotografii (np. na s. 307). Ta część pracy świadczy o przemyśleniach i dogłębnej analizie problemów badawczych oraz dobrej znajomości opisywanego obiektu sztuki. Raś wnioskuje, że: „Materiały cechuje cykliczne uznanie dla wartości kulturowej, którą zabytek symbolizuje dla miasta i państwa”²⁵. W podrozdziale 8.3 zaprezentowano wielokryterialny model oceny jakości artykułów prasowych, bazujący na czterech wymiarach: użyteczności (ang. *usability*), językowym (ang. *linguistic*), informacyjnym (ang. *informational*) oraz upublicznienia (ang. *publicity*) – TULIP. Omawia jego etapy, a w tabeli 8.2 przedstawia jego model oceny jakości (s. 314–316). Zawartość tabeli może być przydatna do prowadzenia zajęć dydaktycznych ze studentami w ramach przedmiotu dziennikarskie źródła informacji. Ponadto w książce przyjęto metodę polegającą na ocenie dużej liczby materiałów przez dwóch wysoko wykwalifikowanych i celowo dobranych ekspertów.

W pracy dokonano dogłębnego przeglądu piśmiennictwa zgromadzonego w polskich i międzynarodowych bazach czasopism naukowych. Znalazły się tu zarówno źródła polskiej, jak też międzynarodowej literatury przedmiotu – dzieła medioznawcze, historyczne dotyczące ołtarza mariackiego oraz piśmiennictwa o ocenie jakości informacji. Na aparat naukowy opracowania składa się oprócz licznych przypisów fachowo sporządzona bibliografia – kilkaset pozycji (z podziałem na *Literatura naukowa*, *Publikacje i słowniki internetowe*, *Dzieła literackie i filmowe*, *Publikacje prasowe*, *Ustawy i akty prawne*).

²⁵ *Ibidem*, s. 307.

Końcowa część książki w formie Aneksu zawiera indeks osób-bohaterów, indeks kryteriów oceny jakości, tabele prezentujące szczegółowe wyniki przeglądu literatury w zakresie kryteriów oceny jakości informacji oraz tabele obejmujące pełne wyniki statystycznej walidacji narzędzia TULIP. Na samym końcu monografii umieszczono *Leksykon metodologiczny*, stanowiący poszerzenie opisu metodyki badań prezentowanych w ramach studium. Uzupełnia on niewątpliwie pod względem naukowym recenzowane opracowanie.

Uwagi krytyczne

Publikacja prezentuje nowatorskie rozwiązania metodologiczne oraz kompleksowe podejście do analizy jakości tekstów, co czyni ją unikalną pozycją w obszarze interdyscyplinarnych badań naukowych. Tematyka, jak również złożoność narzędzia badawczego odpowiadają aktualnym wyzwaniom w badaniach komunikacji społecznej i mediów. To wielka zaleta tej pozycji naukowej. Jednakże w tym miejscu uzasadnione wydają się także uwagi krytyczne, stanowiące nie tylko dobry obyczaj naukowy, ale i uprawnioną formę dyskusji badawczej.

Przedstawiona w książce bogata literatura przedmiotu, chociaż ma charakter interdyscyplinarny i międzynarodowy, wykazuje braki w cytowaniach czołowych polskich prasoznawców oraz medioznawców. Zabrakło też chociaż wzmianki o najnowszych polskich dokonaniach w zakresie dziennikarstwa jakościowego. Proponuję dokonać uzupełnień w drugim wydaniu publikacji.

Niektóre wykresy i tabele, szczególnie te umieszczone w aneksie, są mało czytelne i wymagają od odbiorcy zaawansowanej wiedzy z zakresu statystyki, aby właściwie zinterpretować prezentowane dane. Biorąc pod uwagę, że książka może służyć również jako materiał dydaktyczny dla studentów, doktorantów i młodych badaczy, rozszerzenie legend oraz dodanie szczegółowych objaśnień byłoby słuszne w kolejnym jej wydaniu. Taki zabieg zwiększy dostępność i zrozumiałość publikacji dla szerszego grona odbiorców.

W zakończeniu Autor słusznie postuluje konieczność automatyzacji narzędzia TULIP oraz jego udostępnienia na zasadach *open access*, co jest zgodne z obecnymi trendami otwartej nauki. Jednakże w książce brak jest precyzyjnych wskazań dotyczących zakresu i liczby badań, które powinny zostać przeprowadzone, aby osiągnąć ten poziom dojrzałości technologicznej. Uzupełnienie tej

części o szczegółowy plan dalszych działań badawczych, metody walidacji oraz wyzwania implementacyjne znacznie wzmocniłyby argumentację i wiarygodność tych prognoz.

Narzędzie badawcze TULIP wykorzystuje aż 16 odrębnych kategorii oceny jakościowej tekstów (materiałów prasowych), co niewątpliwie zwiększa szczegółowość analizy, lecz może równocześnie wydłużać i komplikować sam proces badawczy naukowca. W pracy brak większej dyskusji nad możliwością redukcji liczby kategorii poprzez analizę statystyczną korelacji lub regresji. Wprowadzenie takiej analizy pozwoliłoby zoptymalizować narzędzie, eliminując ewentualne redundancje, co miałyby pozytywny wpływ na efektywność i praktyczną użyteczność tego instrumentu.

Podsumowanie

Zważywszy na fakt braku badań w zakresie próby zastosowania najnowszych technologii AI w procesach ewaluacji jakości przekazów medialnych, należałoby w przyszłości pójść w kierunku zastosowania TULIP w połączeniu ze sztuczną inteligencją. Opracowane narzędzie może dzięki temu przynieść korzyści w ocenie i badaniach medioznawczych na szerszą i międzynarodową skalę. Publikacja świadczy o ogromnym nakładzie pracy badawczej, a przedstawione w niej wyniki są znaczące. Znajdujemy tutaj szerokie ujęcie historyczne i medioznawcze. Monografia posiada wymiar teoretyczno-praktyczny i przydatna będzie współczesnym dziennikarzom, doktorantom w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach oraz przyszłym badaczom prasy. Metoda TULIP niewątpliwie przyda się w badaniach jakościowych dotyczących problematyki historycznej, społeczno-kulturowej oraz artystycznej.

Konkludując, pomimo opisanych mankamentów, analiza krakowskich źródeł prasowych dotyczących unikalnego świadectwa kultury Krakowa oraz „jednego z najbardziej rozpoznawalnych obiektów kulturowego dziedzictwa Europy”²⁶ – dzieła Wita Stwosza, wnosi istotny wkład w rozwój nauki. Rzetelnie przygotowana pod względem naukowym i edytorskim książka stanowi opracowanie o charakterze interdyscyplinarnym. Autor z pasją badacza, prasoznawcy i zarazem opiekuna sztuki poprzez zastosowanie najnowszych technik wyszukiwania źródeł informacji w Internecie oraz własnej metody TULIP umiejętnie połączył przeszłość

²⁶ *Ibidem*, s. 367.

z terażniejszością. Docenić należy żmudną i czasochłonną kwerendę, którą przeprowadzono na rozproszonych zasobach wydawnictw, bibliotek i archiwów elektronicznych. Dysertacja przyda się nie tylko medioznawcom czy studentom dziennikarstwa, ale także historykom sztuki i wszystkim zainteresowanym dziedzictwem polskiej kultury.

Bibliografia / Bibliography

OPRACOWANIA

- Barbasiewicz O., Zaborski M., *Sound, Silence and the Difficult Heritage in the Realms of Remembrance: The Case of Europe and Asia-Pacific Region*, „Museology & Cultural Heritage / Muzeologia a Kulturne Dedicstvo” 2025, vol. XIII, no. 1, s. 5–26. <https://doi.org/10.46284/mkd.2025.13.1.1>
- Czarnik O.S., *Ideowe i literackie wybory „Robotnika” w latach 1918–1939*, Warszawa 1996.
- Czyżewski K., Walczak M., *Kościół Mariacki w Krakowie. 800 lat historii*, Kraków 2023.
- Der zweite Weltkrieg im polnischen und deutschen kulturellen gedächtnis. Siebzig jahre danach (1945–2015)*, Hrsg. J. Kałużny, A. Korzeniewska, B. Korzeniewski, Frankfurt am Main 2016.
- Dębicki J., *Filozofia sztuki Wita Stwosza w świetle średniowiecznej teorii atrium*, Kraków 2018.
- Dobrowolski T., *Wit Stwosz – Ołtarz Mariacki. Epoka i środowisko*, Kraków 1985.
- Dunin-Wasowicz K., *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933–1945*, Warszawa 1979.
- Dunin-Wasowicz K., *Wydawnictwa Muzeów Walki i Męczeństwa*, „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 4, s. 140–144.
- The Enemy On Display. The Second World War in Eastern European Museums*, eds Z. Bogumił, J. Wawrzyniak, T. Buchen, C. Ganzer, M. Senin, New York–Oxford 2015.
- Gackowski T., *Rzecz o metodologii badań medioznawczych*, „Studia Medioznawcze” 2010, nr 1, s. 151–168.
- Gackowski T., Łaczyński M., Majchrzyk Ł., Matyja A., Wiczorkowski M., *Skrypt do analizy zawartości prasy*, Warszawa 2007.
- Gajlewicz-Korab K., *Francuska prasa drukowana: narodziny, rozwój, era cyfrowa*, Warszawa 2018.
- Habielski R., *Niezlomni, nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*, Warszawa 1991.
- Habielski R., *Wolność czy odpowiedzialność. Prasa i polityka w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013.

- Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, red. R. Kostro, K. Wóycicki, M. Wysocki, Warszawa 2014.
- Hofman I., *Dziennikarstwo poważne w wydaniu księdza Adama Bonieckiego*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2017, t. LX, nr 4(232), s. 743–759. doi.org/10.4467/22996362PZ.17.043.8185
- Hözl C., *Wit Stwosch – Veit Stos*, München 2000.
- Kajtoch W., *Szkice językoznawczo-prasoznawcze*, Kraków 2016.
- Karpiński D., Wieczorek G., *Historia prasy o sporcie bokserskim w Polsce w latach 1956–2006*, Wrocław 2023.
- Kobielska M., *Patterns and Politics. Cultural Memory in Poland After 1989*, „Kultura / Culture” 2014, s. 31–40.
- Kobielska M., *Polska kultura pamięci w XXI wieku. Dominanty. Zbrodnia katyńska, powstanie warszawskie i stan wojenny*, Warszawa 2016. https://doi.org/10.4000/books.iblpan.4490
- Kobielska M., *Warsaw, 2004 – Gdańsk, 2017. Evolution of the Polish Museum Boom*, [w:] *Difficult Issues. Proceedings of the ICOM International Conference 2017*, Heidelberg 2019, s. 105–115.
- Korzeniewski B., *Polskie muzea narracyjne o II wojnie światowej po 1989 roku*, „Kultura Współczesna” 2017, nr 2, s. 213–228.
- Korzeniewski B., *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2010.
- Kotowski R., *The Role of the Museum Library*, „Przegląd Biblioteczny” 2019, Special Issue, s. 65–72. https://doi.org/10.36702/pb.426
- Leksykon terminów medialnych*, red. K. Wolny-Zmorzyński et al., t. I–II, Toruń 2024.
- Leśniczak R., *Wizerunek prezydenta Andrzeja Dudy na łamach „Tygodnika Powszechnego” (2015–2020)*, Warszawa 2023.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Kraków 2004.
- Machcewicz P., *Muzeum*, Kraków 2017.
- Maj E., *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, Lublin 2020.
- Maliszewski K., *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001.
- Maliszewski K., *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „Theatrum mundi”*, Toruń 1990.
- Mazur R., *Obraz Kościoła katolickiego w polskiej prasie komunistycznej w latach 1945–1956*, Kraków 2023. https://doi.org/10.12797/9788381389495
- Muzeum i zmiana. Losy muzeów narracyjnych*, red. K. Wolska-Pabian, P. Kowal, Kraków 2019.

- Myśliński J., *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX w. jako źródle historycznym*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, t. XIV, nr 1, s. 5–26.
- Oficjalna prasa w PRL*, red. S. Ligarski, R. Łatka, Warszawa 2020.
- Olechowska P., *Krytyka mediów jako instrument jakościowego dziennikarstwa (przegląd stanowisk i teorii)*, [w:] *Współczesne media. Dziennikarstwo jakościowe*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, M. Pataj, t. I, Lublin 2023, s. 145–155.
- Pamięć zbiorowa w procesie integracji Europy*, red. J. Łaptos, Kraków 1996.
- Pencakowski P., *Ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie*, Kraków 2025.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Pisarek W., *Prasa nasz chleb powszedni*, Wrocław 1978.
- Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. S. Bednarek, B. Korzeniewski, Warszawa 2014.
- Pomiędzy jubileuszami. Polityka historyczna w polsko-niemieckiej codzienności*, red. K. Ziemer, J. Andrychowicz-Skrzeba, Warszawa 2017.
- Raś D., *Muzeum wielu narracji*, Ząbki-Wadowice 2017.
- Raś D., *Prasa. Historia. Jakość. Studium metodologiczno-badawcze na temat publikacji prasowych wokół ołtarza Wita Stwosza w XIX, XX i XXI wieku*, Kraków 2024.
- Raś D., Woźniak M., *Ewangelicznie demokratyczna Polska. Śladami publicystyki ks. Ferdynanda Machaya*, Kraków 2021. <https://doi.org/10.15633/9788374389464>
- Śladkowski W., *Szkice polsko-francuskie XIX–XX wiek*, Lublin 2015.
- Śpiewak R., *Społeczeństwo – naród – państwo na łamach „Gościa Niedzielnego” (1923–1939)*, Katowice 2022.
- Tobera M., *„Wesołe gazetki” – prasa satyryczno-humorystyczna w Królestwie Polskim w latach 1905–1914*, Warszawa 1988.
- Woźniak M., *Świat wartości w krakowskiej prasie katolickiej. „Dzwon Niedzielný” (1925–1939)*, Kraków 2023.
- Wójcicka M., *Medialne dyskursy (nie)pamięci zbiorowej*, Lublin 2023.
- Zaborski M., *Children During the Holocaust: Analysis of the Narrative Line of the Exhibition at the Jewish Museum Berlin*, „Museum & Society” 2025, vol. XXIII, no 2, s. 202–219. <https://doi.org/10.29311/mas.v23i2.4671>
- Zaborski M., *Dziecko wobec narracji Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie. Kłuczowe wyzwania i dylematy*, „Muzealnictwo” 2025, nr 66, s. 29–35. <https://doi.org/10.69500/m.50>
- Zaborski M., *Obraz dziecięcych ofiar holokaustu. Rola fotografii w ekspozycjach muzealnych*, „Przegląd Socjologiczny” 2024, t. LXXIII, nr 1, s. 101–132. <https://doi.org/10.26485/PS/2024/73.1/5>
- Zaborski M., *Twarze cierpienia. Dzieci w linii narracyjnej Muzeum Getta Ryskiego i Holokaustu na Łotwie*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język” 2022, nr 16, s. 269–282.

Zawartość mediów czyli Rozważania nad metodologią badań medioznawczych, red. T. Gackowski, Warszawa 2011.

Ziębińska-Witek A., *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holokaustu*, Lublin 2011.

Ziębińska-Witek A., *Muzea wobec nowych trendów w humanistyce. Refleksje teoretyczne*, „Historyka” 2015, t. XLV, s. 97–115.

Ziębińska-Witek A., *Muzealizacja komunizmu w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2018.

Żychlińska M., Fontana E., *Museal Games and Emotional Truths: Creating Polish National Identity at the Warsaw Rising Museum*, „East European Politics and Societies” 2015, vol. XXX, issue 2, s. 235–269. <https://doi.org/10.1177/0888325414566198>

NOTKA O AUTORCE

Dr hab. Evelina Kristanova, prof. USWPS – medioznawczyni, historyczka prasy, teolożka, profesor Uniwersytetu SWPS w Warszawie. Członkini redakcji „Nasza Przyszłość” oraz „Humanities and Social Sciences”, Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, Society for the History of the Humanities, Centrum Badań nad Ekonomiką Miejsc Pamięci. Autorka i redaktorka 8 książek i 90 artykułów. Aktualnie realizuje ministerialny grant badawczy „Dokumenty i materiały do dziejów Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, cz. II (kontynuacja), t. I–V plus 2” w ramach NPRH.

Zainteresowania badawcze: historia mediów, digitalizacja czasopism, instytucje kultury w Bułgarii.



ekristanova@swps.edu.pl

Małgorzata Maria

KRAKOWIAK

EDUKACJA MŁODZIEŻY

o proste
społeczno-
szkolnictwo
i pedagogikę
Twórczość Polskiego
w latach
1905–1914



l.l

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.02.12>

WIKTORIA KUDELA-ŚWIĄTEK
UNIWERSYTET KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE /
UNIVERSITY OF THE NATIONAL EDUCATION COMMISSION, KRAKOW
 <https://orcid.org/0000-0001-9559-0784>

Prasa – zwierciadłem idei, lęków i nadziei?

Wokół monografii Małgorzaty Marii Krakowiak pt. *Edukacja młodzieży w prasie społeczno-kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego w latach 1905–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2024, ss. 411

ABSTRACT

The Press – a Mirror of Ideas, Fears, and Hopes? Regarding Małgorzata Maria Krakowiak’s Monograph *Edukacja młodzieży w prasie społeczno-kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego w latach 1905–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2024, pp. 411

The review of Małgorzata Maria Krakowiak’s monograph *Youth Education in the Socio-Cultural and Pedagogical Press of the Kingdom of Poland, 1905–1914* presents the work as a pioneering study of press discourse on youth. The review emphasizes the book’s interdisciplinarity, methodological maturity, and its value for the history of education and historical media studies, while noting the underused potential of visual analysis.

Keywords: history of education, press of the Kingdom of Poland, youth, discourse analysis, Russification, education



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2025-08-03. Verified: 2025-08-03. Revised: 2025-10-28. Accepted: 2025-10-30

STRESZCZENIE

Recenzja monografii Małgorzaty Marii Krakowiak *Edukacja młodzieży w prasie społeczno-kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego w latach 1905–1914* ukazuje dzieło jako pionierskie studium dyskursu prasowego o młodzieży. Recenzja podkreśla interdyscyplinarność, metodologiczną dojrzałość i znaczenie książki dla badań nad historią wychowania oraz medioznawstwem historycznym, wskazując zarazem na niewykorzystany potencjał analizy wizualnej.

Słowa kluczowe: historia wychowania, prasa Królestwa Polskiego, młodzież, analiza dyskursu, rusyfikacja, edukacja

Monografia Małgorzaty Marii Krakowiak stanowi ważny wkład w badania nad historią wychowania, kulturą młodzieżową oraz funkcją mediów w społeczeństwach podległych represyjnej kontroli politycznej. Autorka podejmuje w niej temat dotąd niezbadany w historiografii w sposób całościowy – młodzieży jako społecznego konstruktu obecnego w dyskursie prasowym – i rozwija go w sposób systematyczny, interdyscyplinarny oraz źródłowo zakorzeniony.

Nie jest to studium o systemie edukacyjnym *sensu stricto*, lecz próba uchwycenia tego, jak społeczeństwo Królestwa Polskiego w początkach XX w. – za pośrednictwem czasopism pedagogicznych, społecznych, lokalnych – projektowało normy, lęki i ideały związane z młodym pokoleniem. Prasa w tej analizie nie pełni funkcji ilustracyjnej, lecz staje się aktywnym aktorem przestrzeni symbolicznej: instytucją, która nie tylko informuje, ale również organizuje wyobrażenia społeczne, klasyfikuje pożądane i niepożądane postawy oraz wzmacnia mechanizmy wychowawczej dyscypliny.

Recenzowana monografia wpisuje się w istniejącą literaturę przedmiotu, uzupełniając dotychczasowe opracowania koncentrujące się przede wszystkim na historii organizacji młodzieżowych i instytucjonalnych aspektach edukacji oraz na studiach o socjalizacji i kształceniu¹. Krakowiak przesuwa akcent z analizy struktur

¹ Por. A. Bołdyrew, *Problematyka zdrowia i higieny młodzieży szkolnej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w. na łamach czasopism medycznych*, [w:] *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010, s. 235–251; eadem, *Alkoholizm, prostytutka, narkomania jako „trucizna młodzieży”. Dyskusja o zagrożeniach dorastania u progu polskiej nowoczesności*, [w:] *Młodzież w sferze doświadczeń edukacyjno-zawodowych*, red. A. Cybał-Michalska, B. Kanclerz, L. Myszką-Strychalska, P. Peret-Drażewska, Poznań 2018, s. 343–361; eadem, *Dorastanie młodzieży*

ku rekonstrukcji publicystycznego obrazu adolescentów – ich edukacji, etosu i roli społecznej – w kluczowym dla procesów modernizacyjnych okresie przełomu XIX i XX w. Jej podejście odpowiada postulatowi Iwony Michalskiej i Grzegorza Michalskiego, którzy zwracali uwagę, że historycy wychowania nie zawsze sięgają do pełnego zasobu czasopiśmiennictwa i że prasa stanowi istotne, choć nie w pełni wykorzystane źródło wiedzy o edukacji i życiu codziennym tamtego okresu². Równocześnie Autorka uwzględnia argumenty Alicji Kicowskiej dotyczące wartości prasy jako źródła dla badań historyczno-edukacyjnych, zwłaszcza w kontekście upowszechniania poglądów politycznych, społecznych i kulturowych³.

Metodologicznym atutem książki jest konsekwentne wykorzystanie prasy społeczno-kulturalnej i pedagogicznej do rekonstrukcji dyskursu o młodzieży: Krakowiak nie tylko kataloguje dominujące wątki (kształcenie, wychowanie, opieka, higiena, zagrożenia moralne), lecz także stosuje krytyczną analizę dyskursu prasowego, dzięki której ujawnia środki językowe, strategie argumentacyjne oraz społeczne funkcje publicystycznych przekazów. Takie ujęcie pozwala wykazać, w jaki sposób media kształtowały i legitymizowały wyobrażenia o młodym pokoleniu oraz jak obraz ten różnicowano ze względu na status społeczny i środowisko (np. rozróżnienia „młodzież włościańska”, „proletariacka”, „elitarna”). Zarówno wybór źródeł, jak i przyjęta metoda czynią z monografii wartościowe uzupełnienie badań nad historią wychowania i medialnymi reprezentacjami młodości oraz stawiają konkretne rekomendacje dalszych

w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku. *Problemy (nie)obecne w źródłach*, „Przegląd Pedagogiczny” 2018, nr 1, s. 103–114; eadem, *Dorastanie w okowach higieny i eugeniki w świetle piśmiennictwa Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego na początku XX wieku*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” 2020, t. XI, nr 2, s. 20–33; W. Mędrzecki, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa 2002; T. Epsztein, *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 1998; M. Nawrot-Borowska, *Porady w zakresie wychowania zdrowotnego i higieny dzieci i młodzieży na początku XX w. w świetle czasopisma „Dobra Gospodyni”*, [w:] *Historia, interpretacja, reprezentacja*, t. III, red. L. Mokrzecki, M. Brodnicki, J. Taraszkiewicz, Gdańsk 2015, s. 71–93.

² I. Michalska, G. Michalski, *Wstęp*, [w:] *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku...*, s. 6.

³ A. Kicowska, *Prasa jako źródło w badaniach historyczno-edukacyjnych (wybrane problemy)*, [w:] *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. T. Jałmużna, I. Michalska, G. Michalski, Kraków 2004, s. 194.

kwerend (periodyki poza Warszawą, prasa fachowa i żydowska, porównanie z materiałami pamiętnikarskimi i epistolariów).

Omawiane studium Małgorzaty Marii Krakowiak to publikacja o wyjątkowo przemyślanej strukturze, rygorystycznym podejściu analitycznym i dojrzałości metodologicznej. Zdecydowanie wykracza ona poza ramy tradycyjnego opisu historyczno-oświatowego, proponując raczej rodzaj panoramy mentalności wychowawczej, w której młodzież jawi się jako figura symboliczna nowoczesności – obiekt troski, dyscyplinowania, ale też projektowania społecznych nadziei i lęków.

Tekst monografii składa się z sześciu zasadniczych rozdziałów, poprzedzonych klarownym wprowadzeniem metodologicznym i zakończonych podsumowaniem o charakterze syntetycznym. Struktura pracy – ujęta problemowo, a nie chronologicznie – nadaje jej przejrzystość, ale też pozwala uchwycić złożoność zjawisk wychowawczo-społecznych przełomu XIX i XX w. Każdy rozdział stanowi autonomiczną przestrzeń badawczą, a zarazem wpisuje się w ogólną logikę analizy dyskursu medialnego jako pola konstruowania młodzieńczości.

Autorka już na wstępie określa nadrzędny cel badawczy jako rekonstrukcję społecznego obrazu młodzieży w prasie Królestwa Polskiego z lat 1905–1914 – nie w znaczeniu prostego odzwierciedlenia realiów demograficznych, lecz jako odczytanie językowo-dyskursywnych mechanizmów, za pomocą których młodzież była definiowana, wartościowana i wkomponowywana w system norm kulturowych i pedagogicznych (s. 22).

Cele szczegółowe zaś obejmują szereg ujęć tematycznych, które znalazły odzwierciedlenie w kolejnych rozdziałach książki. W pierwszym, o charakterze wprowadzającym, Krakowiak dokonuje analizy źródłowej podstawy badania – prasowych periodyków społeczno-kulturalnych i pedagogicznych – oraz nakreśla kontekst historyograficzny i metodologiczny, w jakim osadza własne rozpoznania. Tu też pojawia się refleksja nad możliwościami wykorzystania prasy jako źródła do badań nad młodzieżą – nie tylko jako adresatem edukacji, ale jako figurą kulturową (s. 31–69).

Drugi rozdział stanowi swoistą mapę dyskursu naukowego i publicystycznego dotyczącego młodzieży i dorastania. Autorka analizuje poglądy wybitnych przedstawicieli myśli pedagogicznej epoki – m.in. Jana Władysława Dawida, Anieli Szycówny, Janusza Korczaka, Teodory Męczkowskiej czy Róży Centnerszwerowej – ukazując, jak

konceptualizowano wówczas pojęcia „młodzież” i „dorastanie” oraz jakie role przypisywano młodym ludziom w sferze polityki, religii i kultury. Szczególną wartością tej części jest pokazanie, że młodzież była postrzegana nie tylko jako „nadzieja narodu”, lecz także jako czynnik destabilizujący porządek społeczny (s. 70–119).

W trzecim rozdziale Krakowiak koncentruje się na szkolnictwie – zarówno średnim, jak i wyższym – oraz na problemach szkolnych ujawnianych w publicystyce: braku indywidualizacji nauczania, trudnościach adaptacyjnych uczniów, potrzebach edukacyjnych młodzieży ubogiej. Szczególne miejsce zajmuje tu także działalność oświatowa pozaszkolna oraz rola samokształcenia i organizacji samopomocowych. W tym ujęciu szkoła nie jawi się jako zamknięty system, lecz jako jedno z narzędzi społecznego formatowania (s. 120–179).

Czwarty rozdział dotyczy środowiska rodzinnego jako przestrzeni wychowania: moralnego, patriotycznego, religijnego, seksualnego. Krakowiak śledzi, jak prasa konstruowała ideał życia rodzinnego oraz jak ujmowano relacje międzypokoleniowe. Zestawienie głosów różnych typów periodyków – od fachowych, przez społeczno-kulturalne, po lokalne – pozwala uchwycić zróżnicowanie normatywne i ideologiczne narracji (s. 180–232).

Rozdział piąty przynosi refleksję nad czasem wolnym młodzieży – jako polem rywalizacji między wpływami modernizacji a pedagogicznymi próbami kontroli. Autorka analizuje nie tylko teksty o czytelnictwie czy kinie, ale też o wycieczkach, teatrze, wykładach, sportach – wszędzie tam, gdzie ujawniały się oczekiwania wobec młodzieży oraz niepokoje związane z „moralnym rozluźnieniem” (s. 234–288).

W ostatnim, szóstym rozdziale Krakowiak mierzy się z kwestią zagrożeń wieku dorastania: alkoholizmem, nikotynizmem, prostytucją, samobójstwami. W ujęciu publicystów są to nie tylko problemy jednostkowe, lecz symptomy „kryzysu pokolenia” – sytuowane między biologiczną niedojrzałością a społeczną niewydolnością instytucji wychowawczych. Szczególnie trafna jest tu analiza retoryki „paniki moralnej”, która – jak pokazuje Autorka – stanowiła nieodłączny element narracji o młodzieży w prasie epoki (s. 290–332).

Monografia Krakowiak to zatem nie tylko studium dyskursu prasowego, lecz pełnokrwista, dynamiczna rekonstrukcja imaginarium pedagogicznego przełomu wieków. Autorka nie tyle odpowiada

na pytania o to, co sądzono o młodzieży, ile ukazuje, jak za pomocą języka prasa współtworzyła normy, lęki i aspiracje społeczne związane z dorastaniem. W konsekwencji młodzież nie jawi się jako rzeczywista grupa społeczna, lecz jako przedmiot nieustannego symbolicznego nadzoru – lustro, w którym społeczeństwo oglądało swoje projekcje, sprzeczności i marzenia.

Podejście to uzasadnione jest zarówno zakresem źródeł, jak i historyczną specyfiką badanego okresu – lat 1905–1914 – a więc czasu wzmożonych napięć społecznych, przemian pokoleniowych oraz redefinicji roli szkoły i rodziny w zaborze rosyjskim⁴. Na tym tle młodzież jawi się nie jako neutralna kategoria demograficzna, lecz jako przestrzeń symbolicznej inwestycji: figura społecznej nadziei, zagrożenia, niepokoju moralnego i narodowego potencjału⁵.

Tym samym Krakowiak nie tylko uzupełnia lukę w badaniach nad młodzieżą pod zaborem rosyjskim, ale proponuje model badania źródeł prasowych jako świadectw społecznego myślenia – nie statycznych „świadków epoki”, lecz aktywnych narzędzi konstruowania porządku normatywnego. Monografia wpisuje się zatem w nowoczesny paradygmat historii społecznej edukacji, odznaczając się przy tym metodologiczną samoświadomością i narracyjną klarownością.

Recenzowana książka jawi się jako dzieło erudycyjne i rzetelne w warstwie metodologicznej. Autorka zręcznie przenika się tutaj z tradycją krytyki źródłowej – czerpiąc pełnymi garściami z warsztatu Alicji Kicowskiej i Iwony Michalskiej – oraz z najnowszym nurtem analizy dyskursu (s. 25–26). Przypomnijmy, że według Małgorzaty Lisowskiej-Magdzierz „analiza zawartości prasy to interdyscyplinarny zestaw technik: od semantyki, poprzez socjologię, aż po statystyczne opracowanie danych”⁶. Krakowiak uczyniła z tego wytyczne, z wdziękiem prowadząc czytelnika przez labirynt publicystycznych obrazów młodzieży (s. 67). Refleksja nad warstwą tekstową idzie tu bowiem w parze z wnikliwą lekturą ukrytych kodów. Krakowiak słusznie zauważa, że publicystyka

⁴ J. Osterhammel, *Historia XIX wieku. Przeobrażenia świata*, Poznań 2020, s. 1044–1045.

⁵ A. Bołdyrew, *Nowoczesność, edukacja, młode pokolenie w perspektywie badań historyczno-pedagogicznych*, „Wychowanie w Rodzinie” 2019, t. XXI, nr 2, s. 65–79.

⁶ M. Lisowska-Magdzierz, *Analiza zawartości mediów: przewodnik dla studentów: wersja 1.1*, Kraków 2004, s. 8.

przedstawiała pewien obraz młodzieży konstruowany przez figury retoryczne, nie fotografię rzeczywistości (s. 24, 413).

Przyjmując za Lisowską-Magdziarz, iż analiza jawnej zawartości wymaga równoległego zrozumienia kontekstu produkcji i recepcji, Autorka konsekwentnie traktuje prasę nie tylko jako źródło faktów, ale jako pole społecznej produkcji znaczeń⁷. Zgodnie z tym podejściem Krakowiak bada np. narracje o zagrożonej moralności młodzieży, opisując je jako przejawy „paniki moralnej” (s. 19, s. 289–333) – innymi słowy – dyskursu, który nie tyle odzwierciedlał rzeczywistość, co ją regulował i aktywnie kształtował. Jak wskazuje Autorka: w tekstach publicystycznych początku XX w. eksponowano skalę zagrożeń, przedstawiając je jako powszechne i niebezpieczne dla zdrowia i moralności młodych ludzi. Dane te jednak często były wyolbrzymiane, co służyło wzbudzeniu społecznego niepokoju oraz budowaniu negatywnego nastawienia wobec zachowań wykraczających poza normy etyczne. Równocześnie wywołana „panika moralna” mogła pełnić rolę impulsu do wdrażania działań prewencyjnych chroniących młodzież przed społecznymi zagrożeniami (s. 333).

Krakowiak rekonstruuje wielowarstwowy dyskurs o wychowaniu, zestawiając głosy periodyków pedagogicznych, kobiecych i społeczno-kulturalnych – zarówno w ich harmonii, jak i różnicach światopoglądowych. Spośród czasopism społeczno-kulturalnych ukazujących się w Królestwie Polskim wybrano te tytuły, które prezentowały szerokie spektrum ideowe, a zarazem realnie kształtowały opinię publiczną. Z premedytacją wykluczono prasę wyznaniową (katolicką, żydowską, mariawicką), organy partyjne (zarówno socjalistyczne, jak i narodowe), prasę lokalną oraz efemeryczne wydawnictwa o krótkim czasie ukazywania się – z uwagi na ich ideologiczną jednostronność, ograniczony zasięg oraz marginalne zainteresowanie tematyką edukacyjną. W przypadku czasopism kobiecych i adresowanych do ludności wiejskiej uwzględniono wyłącznie te, które cieszyły się masowym odbiorem i wysokim poziomem prenumeraty, co pozwalało sądzić o ich realnym wpływie społecznym (s. 22–24). Ustalenie takiego właśnie zestawu tytułów miało kluczowe znaczenie dla poznania procesu kształtowania obrazu młodzieży w ówczesnej prasie – zarówno jako konstruktu społecznego, jak i nośnika ideologicznych ról.

⁷ *Ibidem*, s. 10.

Zdaniem Autorki wybrane periodyki odzwierciedlały dominujące prądy intelektualne epoki oraz poglądy publicystów, oddziałując na wyobrażenia czytelników i wzmacniając normatywne narracje wychowawcze (s. 25).

Dobór korpusu źródłowego, oparty na przejrzystych i konsekwentnie stosowanych kryteriach, świadczy o wysokiej dyscyplinie badawczej Autorki. Selekcja źródeł, zarówno na poziomie tytułów, jak i konkretnych tekstów, wymagała ponadto zastosowania klasycznych narzędzi krytyki wewnętrznej i zewnętrznej.

Prasa, jako medium masowe, operowała przekazem skierowanym do określonych segmentów odbiorców – stąd istotne było uwzględnienie zarówno nadawcy, jak i adresata komunikatu. W warunkach cenzury politycznej obowiązującej w latach 1905–1914 – gdy mówienie wprost bywało niemożliwe – szczególne znaczenie zyskiwała umiejętność rozpoznania języka ezopowego, aluzyjności, eufemizmów i kodów przesłania. Warto podkreślić, że każdy z analizowanych przez Autorkę tytułów realizował własną linię ideologiczną i programową, a właściwa interpretacja treści wymagała osadzenia jej w konkretnym kontekście społecznym i politycznym⁸. Autorka pozostaje przy tym świadoma zróżnicowania społecznego wśród grup docelowych analizowanych czasopism – różnice w pochodzeniu, statusie ekonomicznym i miejscu zamieszkania przekładały się na odmienne modele wychowania, oparte na klasowo uwewnętrznionych wartościach (s. 108–109).

Pisząc też o wychowaniu patriotycznym, ilustruje licznymi przykładami podgląd o tym, że w środowiskach mieszczańskich i inteligentkich szczególnie silne były wpływy pozytywizmu – promowano znajomość podstaw ekonomii, etosu pracy, oszczędzania i świadomego inwestowania w dobro wspólne. Równocześnie niepokój autorów tekstów analizowanych przez Krakowiak budziła emigracja młodych z tych kręgów – postrzegana jako zjawisko wynaradawiające, prowadzące do utraty kontaktu z językiem i kulturą przodków (s. 208 i nast.). W ten sposób rozwija zbieżne oceny stanu edukacji narodowej przed laty opisane w pracy Julian Dybca⁹.

W tym gęstym kontekście analitycznym Krakowiak sięga po narzędzia pedagogiki krytycznej i hebagogiki Bogusława Śliwerskiego,

⁸ J. Jarowiecki, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, t. II, Kraków 2006, s. 7.

⁹ J. Dybiec, *Nie tylko szabłą. Nauka i kultura w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795–1918*, wyd. 2, Kraków 2022.

aby odczytać młodzież nie jako oczywisty etap biologicznego rozwoju, lecz jako „kategorię kulturową i polityczną” (s. 20). Wprowadzając tę ramę analityczną, nie rekonstruuje ówczesnych etykiet, lecz pokazuje, jak prasa poprzez język symboliczny dyscyplinowała i normowała młode pokolenie. Jest to zabieg odważny, przekraczający granice klasycznego źródłoznawstwa, ale zarazem przeprowadzony z należytą ostrożnością. Prasa – jak stwierdza Autorka – była nośnikiem idei, miejscem artykulacji opinii zbiorowych i instrumentem dyscyplinowania społecznego (s. 23).

Jednak Lisowska-Magdziarz słusznie przestrzega przed pułapką anachronizmu: „współczesne kategorie można stosować jako narzędzia analityczne pod warunkiem transparentnego definiowania ich funkcji”¹⁰. Oznacza to, że badacz musi jawnie określić, czy dana koncepcja służy dekodowaniu mechanizmów dyskursu, czy też próbuje w przeszłość przenieść współczesne znaczenia. Krakowiak świadomie spełnia ten wymóg, wypracowując własną definicję młodzieży w wieku dojrzewania na przełomie stuleci w Królestwie Polskim – nie jako wierne odtworzenie ówczesnych etykiet, ale jako soczewkę analityczną ukazującą, jak publicystyczne przedstawienia formowały normy i oczekiwania wobec dorastających pokoleń (s. 15–18). Krakowiak wprost podkreśla: „Opisywana w pracy młodzież to osoby uczące się, przygotowujące do samodzielnego życia, odgrywania ról rodzicielskich i zawodowych. W perspektywie tej nie mają zastosowania granice wieku kalendarzowego, gdyż w zależności od pochodzenia społecznego i czasu historycznego ujęcie to czyni pojęcie «młodzież» bardziej plastycznym” (s. 17–18). Aby nie popaść w anachronizm, Krakowiak konsekwentnie transparentnie operacjonalizuje używane pojęcia, czyniąc z nich nie dogmaty rekonstrukcji, lecz narzędzia ułatwiające dekodowanie sensów ukrytych w języku epoki. Takie jawne ustalenie, że współczesne pojęcie pełni rolę szkła powiększającego, a nie narzędzia reifikacji przeszłości, skutecznie chroni przed anachronicznym nadpisaniem własnych intuicji na realia badanej epoki. Niemniej odwaga ta wymaga nieustannej czujności metodologicznej, by echo naszych czasów nie zagłuszyło autentycznego głosu źródeł sprzed ponad stu lat (s. 66–69). Dzięki temu praca Krakowiak staje się przykładem, jak łączyć tradycję historyczną z nowoczesnym warsztatem medioznawczym, a jedyną zachętą do dalszych eksploracji pozostaje rozbudowanie analizy wizualnej – obszaru, w którym

¹⁰ M. Lisowska-Magdziarz, *op. cit.*, s. 47, 81.

potencjał metody nadal czeka na pełne wykorzystanie. Metoda analizy przekazów medialnych – odpowiednio przystosowana do materiału historycznego – ma ogromny potencjał w badaniach nad edukacją, tożsamością i normatywizacją społeczną. Krakowiak ten potencjał wykorzystuje w dużej mierze, choć nie w pełni.

Dzięki w zasadzie „szytej na miarę” analizie medialnego obrazu młodzieży na przełomie XIX i XX w. Małgorzata Krakowiak zdołała ustalić, jak głęboko wpisywał się on w szerszy kontekst społecznych przemian i procesów modernizacyjnych, którym podlegało polskie społeczeństwo w zaborze rosyjskim. Wizerunek adolescentów konstruowany na łamach prasy społeczno-kulturalnej i pedagogicznej był nie tylko odbiciem ówczesnych wyobrażeń o młodym pokoleniu, lecz również instrumentem kształtującym społeczne postrzeganie dorastających jednostek. Najważniejszy wniosek, do którego stopniowo doprowadza nas Krakowiak poprzez stopniową analizę szerokiego materiału empirycznego, dotyczy tego, że młodzież jawiła się na łamach prasy Królestwa Polskiego jako podmiot aktywny, zaangażowany w życie publiczne i kulturalne, stanowiący nadzieję dla odradzającej się ojczyzny. Z drugiej zaś strony przedstawiano ją jako grupę podatną na zagrożenia moralne i społeczne, która wymagała szczególnej troski oraz kontroli ze strony dorosłych. Ta ambiwalencja, wyrażona w publicystycznych narracjach, zdaniem Autorki odzwierciedlała napięcia między tradycją a nowoczesnością, między oczekiwaniami a obawami dorosłych wobec „nieokiełzanego” wieku dorastania.

Co istotne, medialny obraz młodzieży był wyrazem nie tylko społecznych lęków, ale i aspiracji, a jego uniwersalizm maskował wewnętrzne zróżnicowanie grupy adolescentów – przede wszystkim ze względu na pochodzenie społeczne. To wykluczenie i marginalizacja młodzieży spoza elit kulturalnych i ekonomicznych pokazują, jak bardzo interpretacje młodości były nacechowane klasowo i ideologicznie. Mimo to polska prasa początku XX w. wydawana w Królewskie Polskim, jak udowadnia Autorka, dostarczyła wielu narzędzi refleksji pedagogicznej i psychologicznej, które wciąż pozostają aktualne – przede wszystkim w zakresie konieczności indywidualizacji pracy z młodymi ludźmi, troski o ich rozwój intelektualny i moralny oraz potrzeby tworzenia sprzyjających warunków do ich samorealizacji.

Bazując na przeanalizowanych licznych periodykach, Autorka zdołała wykazać, że debata o młodzieży nie była jedynie akademickim ćwiczeniem, lecz integralną częścią szerszego nurtu społeczno-kulturalnego, w którym dyskurs o wychowaniu i edukacji stawał się polem walki o kształt nowoczesnego społeczeństwa. Publicystyczna uwaga skierowana na kwestie wychowania, zdrowia, czasu wolnego czy zagrożeń wieku dorastania nie tylko dokumentowała ówczesne realia, lecz także stanowiła próbę wyznaczenia norm i granic młodości w nowym porządku społecznym.

Monografia Krakowiak nie tylko wypełnia lukę w badaniach nad wizerunkiem młodzieży w prasie Królestwa Polskiego, lecz przede wszystkim stanowi wzorcowy podręcznik źródłoznawstwa dla epoki przełomu XIX i XX w. Jej siłą jest precyzyjna krytyka wewnętrzna i zewnętrzna – w tym odczytywanie „języka ezopowego” cenzury – oraz transparentna operacjonalizacja współczesnych kategorii („kategoria kulturowa i polityczna młodzieży”, „panika moralna”), co umożliwia wykorzystanie analitycznego szkła powiększającego bez ryzyka anachronizmu. Prasa zaboru rosyjskiego jawi się tu jako kluczowy kanał debaty o wychowaniu w warunkach rusyfikacji i analfabetyzmu, mobilizujący czytelników do społecznych interwencji, a zarazem aktywny kreator norm i lęków moralnych.

Mimo całej tej wirtuozerii nie sposób pominąć luki w analizie źródeł wizualnych: choć liczne ilustracje oddają obyczajowość epoki, nie przeszły one systematycznej dekompozycji. Tymczasem w analizie dyskursu medialnego konieczne jest rozróżnienie w ikonografii prasowej elementów formalnych i symbolicznych – kadrów, kompozycji, barwnych kodów – które wraz z tekstem tworzą pełny dyskurs¹¹.

Inną niedopowiedzianą słabością kompozycyjną jest brak narzędzi wizualnych porządkujących materiał analityczny. Warto bowiem zaznaczyć, że w pracy o tak wysokim stopniu złożoności tematycznej – gdzie splatają się różne typy dyskursów (moralny, patriotyczny, medyczny, pedagogiczny) – pomocne byłyby zestawienia tabelaryczne, wykresy porównawcze czy graficzne mapy typologii przekazów. Ich obecność nie tylko wspomogłaby orientację w analizowanym materiale, lecz także umożliwiłaby uchwycenie relacji między motywami dominującymi a tymi marginalizowanymi.

¹¹ *Ibidem*, s. 28–29.

Dotyczy to zwłaszcza zagadnień, które powracają w różnych rozdziałach – jak np. konflikt pokoleń, seksualizacja młodzieży czy instrumentarium pedagogiczne. Choć tekst sam w sobie pozostaje przejrzysty i logicznie skomponowany, warstwa graficzna mogłaby uczynić strukturę argumentacyjną bardziej dynamiczną i syntetyczną.

Należy także podkreślić, że Autorka ma trudność z panowaniem nad materiałem – ze względu na szeroki zakres korpusu źródeł. Uda jej się prowadzić czytelnika przez skomplikowaną panoramę zjawisk z godną uznania klarownością jeśli chodzi o analizowane procesy, unikając przy tym fragmentaryzacji czy nadmiaru dygresji. Jednakże momentami praca przypomina omówienie o charakterze słownikowo-encyklopedycznym. Tymczasem zarówno wizualizacja wyników badań nad dyskursem prasowym na tematy związane z życiem adolescentów w Królestwie Polskim lub tabelaryczne ujęcie niektórych zagadnień (jak chociażby definiowanie pojęcia młodzież przez autorów dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych w rozdziale II monografii) pozwoliłyby omówieniu zyskać na przejrzystości.

Pomimo wspomnianych ograniczeń, monografia wyróżnia się dyscypliną analityczną, bogactwem materiałów i metodologiczną dojrzałością, tworząc narzędzie dla dalszych badań nad tym zagadnieniem przez badaczy dążących do wnikliwej lektury i interpretacji prasy jako pola walki o normy i wyobrażenia społeczne w rzeczy samej nie tylko w badanym przez Autorkę okresie, ale i przez cały długi wiek XIX. Paradoksalnie w tym kontekście encyklopedyczny charakter wywodu z pierwszych dwóch rozdziałów monografii stanowi największą wartość.

Tym niemniej, dydaktycznie monografia Krakowiak jawi się jako bezcenna lektura dla kursów z źródłoznawstwa epoki, historii obiegu informacji i komunikacji w zaborze rosyjskim oraz warsztatów z analizy dyskursu historycznego. Włączenie jej do programu zajęć umożliwi studentom:

1. Opanowanie krytyki wewnętrznej i zewnętrznej prasy przełomu XIX i XX w., w tym wyczucie na konieczność „czytania między wierszami”;
2. Zastosowanie analitycznego szkła powiększającego dzięki transparentnej operacjonalizacji współczesnych kategorii, co chroni przed anachronizmem;

3. Zrozumienie funkcji normatywnej mediów jako kreatorów społecznych postaw i obaw, pozwalające dostrzec, jak tytuły prasowe formowały moralne i obywatelskie oczekiwania;
4. Przeprowadzenie porównawczych badań „międzyzaborowych” z wykorzystaniem klarownych kryteriów selekcji korpusu źródeł, umożliwiających zestawienie periodyków z terenów dwu pozostałych zaborów;
5. Ukazanie roli prasy jako głównego kanału dyskusji o wychowaniu, co w warunkach rusyfikacji i wysokiego poziomu analfabetyzmu czyni z gazet podstawowe narzędzie popularyzacji wiedzy i norm.

Co istotne, Autorka ukazuje, że tego rodzaju spory i napięcia nie były zjawiskiem chwilowym ani ograniczonym do badanego okresu – ich genealogia sięga głęboko w wiek XIX, a ich echo porbrzmiewa wyraźnie także w czasach współczesnych. Właśnie ta perspektywa historyczna, kompetentnie ujęta w ramach analizy źródłowej, pozwala dostrzec trwałość niektórych lęków, pytań i ambicji związanych z młodym pokoleniem. Dzisiejsze debaty – zarówno te toczone na łamach mediów, jak i prowadzone w środowiskach akademickich – nadal oscylują wokół podobnych zagadnień: roli młodzieży w społeczeństwie, wyzwań edukacyjnych, zagrożeń moralnych, a także społecznych wyobrażeń o dorastaniu. Historia medialnych reprezentacji młodości okazuje się zatem nie tylko rekonstrukcją przeszłości, lecz również istotnym narzędziem rozumienia współczesnych mechanizmów kształtowania obrazu młodego pokolenia – tak w narracjach kulturowych, jak i w dyskursach pedagogicznych. Tym samym recenzowana monografia odsłania swój wyraźny, społeczny wymiar.

Bibliografia / Bibliography

OPRACOWANIA

- Boldyrew A., *Alkoholizm, prostytutka, narkomania jako „trucizna młodzieży”. Dyskusja o zagrożeniach dorastania u progu polskiej nowoczesności*, [w:] *Młódzież w sferze doświadczeń edukacyjno-zawodowych*, red. A. Cybał-Michalska, B. Kanclerz, L. Myszką-Strychalska, P. Peret-Drażewska, Poznań 2018, s. 343–361.
- Boldyrew A., *Dorastanie młodzieży w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku. Problemy (nie)obecne w źródłach*, „Przegląd Pedagogiczny” 2018, nr 1, s. 103–114.
- Boldyrew A., *Dorastanie w okowach higieny i eugeniki w świetle piśmiennictwa Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego na początku XX wieku*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” 2020, t. XI, nr 2, s. 20–33. <https://doi.org/10.18778/2450-4491.11.03>
- Boldyrew A., *Nowoczesność, edukacja, młode pokolenie w perspektywie badań historyczno-pedagogicznych*, „Wychowanie w Rodzinie” 2019, t. XXI, nr 2, s. 65–79. <https://doi.org/10.61905/wwr/170476>
- Boldyrew A., *Problematyka zdrowia i higieny młodzieży szkolnej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w. na łamach czasopism medycznych*, [w:] *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010, s. 235–251. <https://doi.org/10.18778/7525-439-6.19>
- Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010.
- Dybiec J., *Nie tylko szabłą. Nauka i kultura w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795–1918*, wyd. 2, Kraków 2022. <https://doi.org/10.12797/9788381385428>
- Epsztein T., *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 1998.
- Jarowiecki J., *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, t. II, Kraków 2006.
- Kicowska A., *Prasa jako źródło w badaniach historyczno-edukacyjnych (wybrane problemy)*, [w:] *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. T. Jałmużna, I. Michalska, G. Michalski, Kraków 2004, s. 193–200.
- Krakowiak M.M., *Edukacja młodzieży w prasie społeczno-kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego w latach 1905–1914*, Łódź 2024.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza zawartości mediów: przewodnik dla studentów: wersja 1.1*, Kraków 2004.
- Mędrzecki W., *Młódzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa 2002.
- Nawrot-Borowska M., *Porady w zakresie wychowania zdrowotnego i higieny dzieci i młodzieży na początku XX w. w świetle czasopisma „Dobra Gospodyni”*, [w:] *Historia, interpretacja, reprezentacja*, t. III, red. L. Mokrzecki, M. Brodnicki, J. Taraszkiewicz, Gdańsk 2015, s. 71–93.
- Osterhammel J., *Historia XIX wieku. Przeobrażenia świata*, Poznań 2020.

NOTKA O AUTORCE

Dr hab. Wiktoria Kudela-Świątek, prof. UKEN – profesor uczelni w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Zainteresowania naukowe: historia mówiona, historia wizualna, problematyka pamięci (w tym m.in. miejsca pamięci i pamięć zbiorowa, pamiętnikarstwo i autobiografia), dzieje Polaków na Wschodzie w XIX i XX w., diaspora i emigracja ukraińska w XX w.



wiktoria.kudela-swiatek@uken.krakow.pl

Contents

ARTICLES, STUDIES AND DISSERTATIONS

Agnieszka Bartnik, Plants of the <i>Amaryllidaceae</i> Family in Roman Veterinary Medicine. Part 3: Onion (<i>Allium cepa</i> L.)	9
Wiktoria Zaborowska, <i>Afinia Gemina Baebiana</i> : A Few Remarks on the Forgotten 'Empress'	35
Maciej Dawczyk, Revolts of the Military Stratum of Byzantine Italy in the First Half of the 7 th Century and Their Political and Social Background	59
Zbigniew Anusik, The Humnicki Family, Gozdawa Coat of Arms in the 15 th –17 th Century. Genealogical Study	91
Manara Ch. Kalybekova, Nadezhda A. Kubik, Bridge Train No. 102. On the Issue of Forced Use of Labour Resources in the USSR between 1941 and 1947 (Based on the Example of the Investment in Pavlodar)	139
Jan Kęsik, The Armed Independence Underground in Pieszyce in 1945–1953. The Activities of Second Lieutenant Tadeusz Szymonik and the Polish Home Army	159
Jacek Wijaczka, The Posthumous Fame of the Pomeranian Witch Sydonia von Borcke and the Reception of Her Figure in the 19 th –21 st Centuries	183

MINOR WORKS AND MATERIALS

Milada Sekyrková, Zdeňka Marie Baborová: The First Female Doctor of the University of Prague	209
Luka Boršić, Ivana Skuhala Karasman, Elza Kučera and Two Distinguished Polish Women Intellectuals – Ludwika Izabela Dobrzyńska-Rybicka and Zofia Korczyńska	229
Celina Barszczewska, Investigating the Daily Lives of Female Academics After World War II: Research Challenges	245

REVIEW ARTICLES AND REVIEWS

Evelina Kristanova, The Altarpiece by Veit Stoss in Press Sources from the 19th to the 21st Century (Critical review of Dariusz Raś, *Prasa. Historia. Jakość. Studium metodologiczno-badawcze na temat publikacji prasowych wokół ołtarza Wita Stwosza w XIX, XX i XXI wieku*, Petrus, Kraków 2024, pp. 461) 259

Wiktoria Kudela-Świątek, The Press – a Mirror of Ideas, Fears, and Hopes? Regarding Małgorzata Maria Krakowiak’s Monograph *Edukacja młodzieży w prasie społeczno kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego w latach 1905–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2024, pp. 411 283

INHALT

AUFSÄTZE, STUDIEN, ARTIKEL

Agnieszka Bartnik, Pflanzen aus der Familie der Amaryllisgewächse in der römischen Veterinärmedizin. Teil III: Zwiebel (*Allium cepa* L.) 9

Wiktoria Zaborowska, Afinia Gemina Baebiana: Einige Bemerkungen zur (ab)wesenden „Kaiserin” 35

Maciej Dawczyk, Aufstände der Militärgemeinschaft im byzantinischen Italien in der ersten Hälfte des 7. Jahrhunderts und ihr politischer und sozialer Hintergrund 59

Zbigniew Anusik, Das Humnicki Familie Gozdawa Wappen im 15. bis 17. Jahrhundert. Eine genealogische Studie 91

Manara Ch. Kalybekova, Nadezhda A. Kubik, Brückenzug Nr. 102. Zum Problem der Zwangsverwendung von Arbeitskräften in der UdSSR in den Jahren 1941–1947 (am Beispiel der Investition in Pawlodar) 139

Jan Kęsik, Der bewaffnete Unabhängigkeitsuntergrund in Pieszyce 1945–1953. Die Aktivitäten von Leutnant Tadeusz Szymonik und der Polnischen Heimatarmee 159

Jacek Wijaczka, Der posthume Ruhm der pommerschen Hexe Sydonia von Borcke und die Rezeption ihrer Figur im 19. bis 21. Jahrhundert 183

MATERIALIEN

Milada Sekyrková, Zdeňka Marie Baborová: die ersten weiblichen Absolventinnen der Prag Universität (Englisch)	209
Luka Boršić, Ivana Skuhala Karasman, Elza Kučera und zwei herausragende polnische Intellektuelle – Ludwika Izabela Dobrzyńska-Rybicka und Zofia Korczyńska (Englisch)	229
Celina Barszczewska, Die Erforschung des Alltagslebens von Wissenschaftlerinnen nach dem Zweiten Weltkrieg: Herausforderungen für die Forschung (Englisch)	245

BUCHBESPRECHUNGEN UND REZENSIONEN

Evelina Kristanova, Der Veit-Stoß-Altar in Pressequellen aus dem 19. bis 21. Jahrhundert (Rez. Dariusz Raś, <i>Prasa. Historia. Jakość. Studium metodologiczno-badawcze na temat publikacji prasowych wokół ołtarza Wita Stwosza w XIX, XX i XXI wieku</i> , Petrus, Kraków 2024, ss. 461) ...	259
Wiktoria Kudela-Świątek, Die Presse – ein Spiegel der Ideen, Ängste und Hoffnungen? Rund um Małgorzata Maria Krakowiaks Monografie unter dem Titel <i>Edukacja młodzieży w prasie społeczno kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego w latach 1905–1914</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2024, ss. 411	283

TABLE DES MATIÈRES**LES ARTICLES, ÉTUDES ET DISSERTATIONS**

Agnieszka Bartnik, Plantes de la famille des Amaryllidacées en médecine vétérinaire romaine. Partie III : Oignon (<i>Allium cepa</i> L.)	9
Wiktoria Zaborowska, <i>Afinia Gemina Baebiana</i> : Quelques remarques sur l'« impératrice » (absente)	35
Maciej Dawczyk, Révoltes des représentants des milieux militaires de l'Italie byzantine dans la première moitié du VII ^e siècle et leur contexte politico-social	59
Zbigniew Anusik, Les Humnicki des armoiries de Gozdawa aux XV ^e –XVII ^e siècles. Une étude généalogique	91

Manara Ch. Kalybekova, Nadezhda A. Kubik, Le train-pont n° 102. Sur le problème de l'utilisation forcée des ressources de main-d'œuvre en URSS en 1941–1947 (d'après l'exemple de l'investissement à Pavlodar)	139
Jan Kęsik, La résistance armée indépendantiste à Pieszyce (1945–1953). Les activités du sous-lieutenant Tadeusz Szymonik et de l'Armée de l'Intérieur Polonaise (Polska Armia Krajowa)	159
Jacek Wijaczka, La renommée posthume de la sorcière poméranienne Sydonia von Borcke et la réception de sa figure aux XIX ^e et XXI ^e siècles	183

LES PETITS TRAVAUX ET MATERIAUX

Milada Sekyrková, Zdeňka Marie Baborová: les premières femmes diplômées de l'Université de Prague (anglais)	209
Luka Boršić, Ivana Skuhala Karasman, Elza Kučera et deux éminentes intellectuelles polonaises – Ludwika Izabela Dobrzyńska-Rybicka et Zofia Korczyńska (anglais)	229
Celina Barszczewska, Étude de la vie quotidienne des femmes scientifiques après la Seconde Guerre mondiale: défis de la recherche (anglais)	245

LES ARTICLES CRITIQUES ET COMPTES-RENDUES

Evelina Kristanova, L'Autel de Wit Stwosz dans les sources de presse du XIX ^e au XXI ^e siècle (Recension de Dariusz Raś, <i>Prasa. Historia. Jakość. Studium metodologiczno-badawcze na temat publikacji prasowych wokół ołtarza Wita Stwosza w XIX, XX i XXI wieku</i> , Petrus, Kraków 2024, pp. 461)	259
Wiktoria Kudela-Świątek, La presse – miroir des idées, des peurs et des espoirs ? À propos de la monographie de Małgorzata Maria Krakowiak intitulée <i>Edukacja młodzieży w prasie społeczno-kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego w latach 1905–1914</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2024, pp. 411	283

СОДЕРЖАНИЕ

ИССЛЕДОВАНИЯ И СТАТЬИ

Агнешка Бартник, Растения семейства <i>Amaryllidaceae</i> в римской ветеринарии. Часть III: Лук (<i>Allium cepa</i> L.)	9
Виктория Заборовска, Афиния Гемина Бебиана: несколько замечаний об (отсутствующей) «императрице»	35
Мацей Давчик, Бунты военных представителей византийской Италии в первой половине VII века и их политическая и социальная подоплёка	59
Збигнев Анусик, Гумницкие герба Гоздава в XV–XVII веках: генеалогическое исследование	91
Манара Ч. Калыбекова, Надежда А. Кубик, Мостовой поезд № 102. К вопросу о принудительном использовании трудовых ресурсов в СССР в 1941–1947 гг. (на примере инвестиции в Павлодаре)	139
Ян Кенсик, Национально-освободительное вооруженное подполье в Пешнице в 1945–1953 годах. Деятельность младшего лейтенанта Тадеуша Шимоника и Польской Армии Крайовой	159
Яцек Виячка, Посмертная слава поморской ведьмы Сидонии фон Борке и восприятие её фигуры в XIX–XXI веках	183

НЕБОЛЬШИЕ РАБОТЫ И МАТЕРИАЛЫ

Милада Секиркова, Зденка Мария Баборова: первые выпускницы Пражского университета (англ.)	209
Лука Боршич, Ивана Скухала Карасман, Эльза Кучера и две выдающиеся польские интеллектуалки – Людвика Изабелла Добжиньска-Рыбицка и София Корчиньска (англ.)	229
Целина Барщевска, Изучение повседневной жизни женщин-ученых после Второй мировой войны: исследовательские проблемы (англ.) ...	245

РЕЦЕНЗИИ И ЗАМЕТКИ

Эвелина Кристанова, Алтарь Вита Ствоша в источниках прессы XIX–XXI вв. (Рец. Dariusz Raś, <i>Prasa. Historia. Jakość. Studium metodologiczno-badawcze na temat publikacji prasowych wokół ołtarza Wita Stwosza w XIX, XX i XXI wieku</i> , Petrus, Kraków 2024, стр. 461)	259
---	-----

Виктория Куделья-Съвѣнте́к, Пресса – зеркало идей, страхов и надежд? Вокруг монографии Малгожаты Марии Краковяк под загл. <i>Edukacja młodzieży w prasie społeczno-kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Pol- skiego w latach 1905–1914</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2024, стр. 411	283
---	-----

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.12004.25.0.C

Ark. druk. 19,125

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77